

ISSN 1509-9792

GROT —————
Z E S Z Y T Y
HISTORYCZNE

Instytut im. gen. Stefana „GROTA” Roweckiego
ROK V (2004) Nr 18/19

Najpewniejszym sposobem stałego otrzymywania
„Zeszytów Historycznych” jest prenumerata

© *Wydawca:* WYDAWNICTWO
Instytutu im. gen. Stefana „Grota” Roweckiego w Lesznie
Redaktor Wydawnictwa: Waldemar Handke

Redaktor naczelny: Krzysztof Handke

Adres redakcji: 64-100 Leszno, ul. Dąbrowskiego 5
tel. (0-65) 529 59 27
e-mail: instytut.grot@wp.pl






Numer konta bankowego:
Instytut im. gen. S. „Grota” Roweckiego w Lesznie
PKO BP S.A. O/Leszno nr 10203088-19262-270-1

Projekt okładki i układ graficzny: Waldemar Handke

Redakcja zastrzega sobie prawo zmiany tytułów oraz skracania i adiustacji tekstów.


KSIĘGARNIE

w których można nabyć „Zeszyty Historyczne poświęcone historii wojska i walk o niepodległość” oraz książki Wydawnictwa Instytutu:

-  Księgarnia „Domu Książki”
- Leszno, ul. Westerplatte;
-  Księgarnia Wojskowa im. gen. S. Roweckiego
- Łódź, ul. J. Tuwima;
-  „Pod Patronatem Ossolineum”
- Wrocław, Stary Rynek;
-  Główna Księgarnia Naukowa im. B. Prusa
- Warszawa, Krakowskie Przedmieście;
-  Poznańska Księgarnia Naukowa „Kapitałka”
- Poznań, ul. Mielżyńskiego;

1671/18-19



 Tutaj jest miejsce na kolejną
Księgarnię – może Twoją ???

Kwartalnik „Grot. Zeszyty historyczne poświęcone historii wojska i walk o niepodległość”
jest czasopismem Instytutu im. gen. Stefana „Grota” Roweckiego.

Nr ISSN 1509-9792

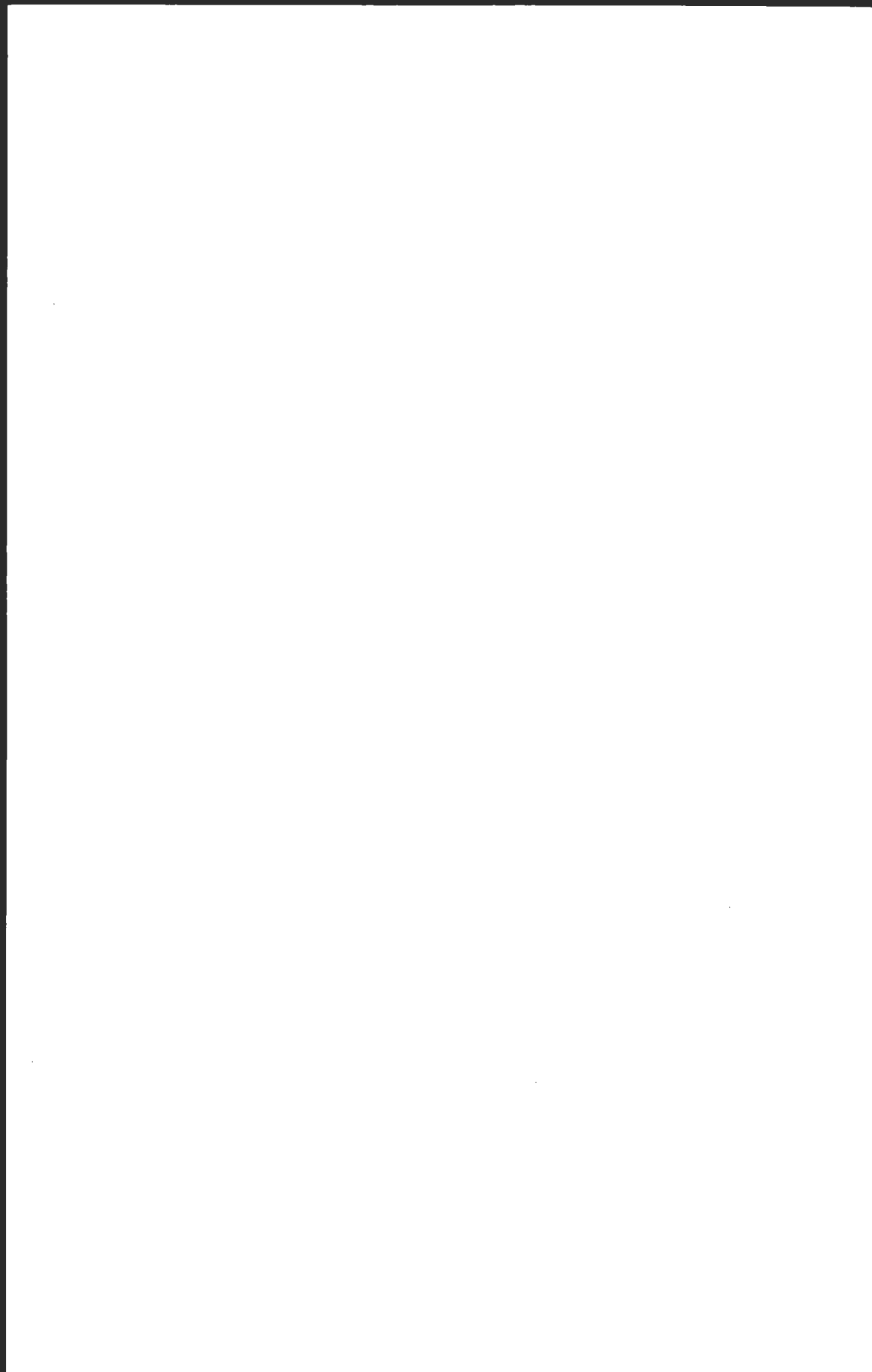
GROT

ZESZYTY
HISTORYCZNE

*poświęcone historii wojska
i
walk o niepodległość*

18/19

INSTYTUT IM. GEN. STEFANA „GROTA” ROWECKIEGO



ZAWARTOŚĆ ZESZYTU:

WYDARZENIA I OPINIE:

Zdzisław KOŚCIAŃSKI – <i>Odczyty o Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919 w poznańskim Odwachu [2002-2003]</i>	7
<i>Tablica poświęcona gen. S. Roweckiemu w poznańskim Oddziale Instytutu Pamięci Narodowej</i>	15
<i>Spotkanie w Leszczyńskim Klubie Myśli Obywatelskiej</i>	16
<i>Obchody rocznicy powstania Polskiego Państwa Podziemnego i rocznicy aresztowania gen. „Grota” w Poznaniu</i>	17
<i>Dzień Armii Krajowej w Kościanie</i>	17
<i>NIEZŁOMNY. Pamięć gen. Augusta Emila Fieldorfa „Nila”. Spotkanie z córką gen. „Nila” w Koszalinie</i>	18
<i>15-lecie Szkoły Podstawowej im. gen. S. „Grota” Roweckiego w Lesznie</i>	18

SUBSKRYPCJA REPRINTU DZIEŁA STEFANA ROWECKIEGO „WALKI ULICZNE” (informacje o subskrypcji)..... 19

STUDIA I OPRAWOWANIA:

Roman TOMASZEWSKI – <i>Militarno-obronne aspekty koncepcji gospodarczych E. Kwiatkowskiego</i>	21
Krzysztof HANDKE – <i>Parafia wojskowa garnizonu leszczyńskiego 1920-2003</i>	29
Waldemar REZMER – <i>Walki w rejonie Włocławka, Płocka i Dobrzykowa 9 – 15 września 1939 r.</i>	52
Waldemar HANDKE – <i>Mord sądowy w koszarach w Lesznie w 1947 r.</i>	83

LUDZIE

Jarosław PIĄTEK – <i>Józef J. Smoczyk (1899-1999) z Naclawia pod Monte Cassino</i>	96
--	----

DOKUMENTY I WSPOMNIENIA

Pplk Michał BILIK – <i>Fragment pamiętnika</i>	112
Michał POLAK – <i>Obsada dowództw Armii Polskiej na Wschodzie według stanu na 1 stycznia 1943 r.</i>	116
Bogusław POLAK – <i>Straty II Korpusu gen. W. Andersa od 4 lutego do 2 czerwca 1944 r.</i>	131

PRZYCZYNKI

Eugeniusz ŚLIWIŃSKI – <i>Szafa wagi państwowej</i>	162
--	-----

Waldemar HANDKE – „Dzieci Lwowskie” w wierszu i piosence	168
Krzysztof HANDKE – Odznaka pamiątkowa 69 paplot	180

Z PÓŁKI BIBLIOTECZNEJ

Waldemar HANDKE – <i>Mało znane dokumenty... (B. Polak, Walki o Lwów i Małopolskę Wschodnią 1918-1919. T. V: Udział wojsk wielkopolskich w walkach marzec 1919 – maj 1919 r.)</i>	192
Zdzisław KOŚCIAŃSKI – <i>Obóz przesiedleńczy w Gnieźnie... (Niemiecki obóz przesiedleńczy w Gnieźnie 1939-1945)</i>	195
Nabytki Instytutu	199
Listy	204
Oferta Księgarni Wysyłkowej „Grot”	207
Informacja dla autorów	210



Niniejszy numer „**Grota. Zeszytów historycznych**”
ukazał się dzięki wsparciu finansowemu
członków Instytutu

Każda wpłata na działalność INSTYTUTU:

- ↪ to wsparcie społecznej inicjatywy
- ↪ to wsparcie dla ratowania pamiątek po chlubnej pamięci polskich żołnierzy
- ↪ to kolejny tom kwartalnika
- ↪ *to wsparcie dla historyków pracujących nad historią polskiego czynu zbrojnego na wszystkich frontach walki o niepodległość Rzeczypospolitej.*

Każda wpłata na działalność Instytutu jest potwierdzana w kolejnych numerach naszego kwartalnika.

**Wszystkim, dla których cele Instytutu
są bliskie i ważne
D Z I Ę K U J E M Y
za okazywane nam wsparcie**

Od Redakcji

Dla Instytutu im. gen. Stefana „Grotą” Roweckiego i Redakcji „Zeszytów historycznych Grot. ”, wszystkie społeczne inicjatywy promujące postawy patriotyczne i wiedzę o wspaniałej przeszłości Polaków są bliskie i godne wsparcia. Tak jest również z Towarzystwem Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919. Łączy nas z tą inicjatywą dążenie do zachowania w pamięci Polaków, a Wielkopolan w szczególności, dzieła Powstania Wielkopolskiego.

Dlatego też publikujemy poniżej swego rodzaju sprawozdanie przewodniczącego Komisji Historycznej TPPW 1918/1919 p. dr. Zdzisława Kościańskiego, który jest również członkiem Instytutu im. gen. Stefana „Grotą” Roweckiego. Mamy nadzieję, że będzie to również początek wymiany informacji o podejmowanych inicjatywach.

Mamy też nadzieję, że informacje te będą przydatne wszystkim, dla których sprawy zachowania tradycji narodowych, w tym tradycji oręża polskiego, którego nieodłącznym elementem jest czyn zbrojny Wielkopolan, są ważne i znaczące.

Waldemar Handke

Zdzisław Kościański

Nowy Tomyśl

ODCZYTY O POWSTANIU WIELKOPOLSKIM 1918/1919 W POZNAŃSKIM ODWACHU [2002-2003]

Z inicjatywy Komisji Historycznej Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 we współpracy z Wielkopolskim Muzeum Walk Niepodległościowych w Poznaniu odbywał się cykl prelekcji na temat Powstania w salach Muzeum Powstania Wielkopolskiego [Odwach - Stary Rynek 3]. Moderatorem spotkań był dr Zdzisław Kościański. Organizatorzy mieli nadzieję, iż spotkania te staną się poznańską tradycją, która przyniesie spopularyzowanie idei i czynów Powstania. Krzewienie pamięci zwycięskiego zrywu Wielkopolan odpowiada bowiem potrzebom kraju w dobie poszukiwań własnych korzeni i prowokuje do stawiania pytań o sens życia, o własne miejsce w Ojczyźnie i zjednoczonej Europie.

Pierwszą prelekcję w dniu 17 kwietnia 2002 roku wygłosił dr n. farm. **Jan Majewski** a tematem jego wystąpienia był udział farmaceutów w Powstaniu Wielkopolskim. Zwrócił on uwagę, że byli oni przed-

stawicielami nielicznej polskiej inteligencji, którzy angażowali się w działalność niepodległościową. Większość z nich aktywnie uczestniczyła w powstaniu. Stworzono wielkopolską służbę farmaceutyczną. Również aptekarze wielkopolscy brali udział w powstaniach śląskich, wojnie polsko-bolszewickiej i kampanii 1939 roku. Niektórzy z nich ponieśli śmierć z rąk okupanta hitlerowskiego oraz stalinowskiego.

Doktor Majewski wykazał, że prowadzona obecnie przez niego apteka „Pod Złotym Lwem” w czasie rozbiorów była ostoją polskości. Z kolei w czasie Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 jej były aptekarz – Józef Jasiński – był desygnowanym przez Komisarjat Rady Ludowej na decernenta do spraw aptekarskich. Zwrócił również uwagę na fakt, że sztandar polski zawieszony na Ratuszu poznańskim w dniach powstania pochodził właśnie z tej apteki, która należała wówczas do Klary i Marianna Dalskich¹.

Kolejną prelekcję w maju 2002 roku wygłosiła Pani mgr **Mariola Gluszczyk**² a tematem wystąpienia był: *Udział księży katolickich w Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919*. Autorka referatu patrząc z perspektywy wielu lat, jakie upłynęły od chwili wybuchu Powstania Wielkopolskiego, jednego ze zwycięskich zrywów narodowych (1806 i 1809 w Wielkopolsce, III Powstania Śląskiego – 1921 r.) nie mogła oprzeć się prawdzie historycznej, że znaczącą rolę odegrali w nim katolicycy duchowni, m.in. wśród działaczy społecznych, politycznych, którzy wchodzili w skład ówczesnego kierownictwa politycznego Wielkopolski, Pomorza oraz Śląska. Na tej podstawie stwierdziła, m.in., że polskie

¹ **Dr Jan Majewski** jest absolwentem Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi. Od kwietnia 1990 roku jest wraz z żoną mgr farm. Konstancją M. Majewską właścicielem Apteki „Pod Złotym Lwem” na poznańskiej Starówce. Oprócz pracy w aptece wiele czasu poświęca na swe hobby. Interesuje się historią farmacji. Wydał książkę o udziale aptekarzy w powstaniu wielkopolskim pt. *„Zaopatrzenie medyczno-sanitarne w powstaniu wielkopolskim i udział w nim farmaceutów”*. Ponadto dr Majewski to współzałożyciel Muzeum Farmacji w Poznaniu i jego pierwszy kustosz. Z jego inicjatywy ukazał się reprint książki Leonarda Kostrzeńskiego *„Materiały do historii aptek wielkopolskich”*. Ostatnio ukazała się książka *„Od alchemii do farmacji”*, której jest współautorem. Jest również inicjatorem sponsorowania przez aptekarzy i właścicieli hurtowni farmaceutycznych wydania około 40-tu tomików poezji i książek. Pełni funkcję honorowego kustosa Pracowni Mariana Cezarego Abramowicza w Gizakach (literata zmarłego w marcu 1997 r.). Działa w Polskim Towarzystwie Farmaceutycznym oraz w Komisji Historycznej Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919.

² **Mariola Gluszczyk** – doktorantka ks. prof. Bolesława Ponizęgo. Pełni funkcję dyrektora Gimnazjum nr 20 w Poznaniu. Autorka publikacji w „Wielkopolskim Powstańcu”, „Przeglądzie Katolickim”, w kwartalniku Instytutu im. gen. Stefana „Grota” Roweckiego – „Grot. Zeszyty historyczne...”.

duchowieństwo było jedną z najbardziej dynamicznych grup wykazującą się ogromną inicjatywą organizacyjną, ofiarnością. Od końca grudnia 1918 r. na apel Naczelnej Rady Ludowej, do stawienia zbrojnego oporu zaborcy pruskiemu gremialnie odpowiedziało duchowieństwo w Wielkopolsce. Najczęściej pełnili oni funkcje przewodniczących Rad Ludowych. W niektórych powiatach sami kierowali akcją zbrojną.

Według referentki dla powstańców wielkopolskich kapelani byli wzorem cnót patriotycznych i obywatelskich. Również podkreśliła, że w czasie drugiej wojny światowej wielu uczestników powstania stało się ofiarą eksterminacji niemieckiej, również prześladowania objęły całe duchowieństwo, a w pierwszym rządzie ofiarami totalitaryzmu hitlerowskiego stali się księża powstańcy.

Podczas kolejnego spotkania w Odwachu na temat Powstania Wielkopolskiego, odbyła się jedna z pierwszych prezentacji *Słownika biograficznego powstańców wielkopolskich 1918-1919*³. Zaprezentowano dorobek redaktorów naukowych wydawnictwa **Antoniego Czubińskiego**⁴ i **Bogusława Polaka**⁵ oraz blisko pięćdziesięciu autorów znawców bio-

³ Spotkanie odbyło się 21 października 2002 roku.

⁴**Prof. dr hab. Antoni Czubiński** – wybitny uczony, historyk, badacz zarówno dziejów najnowszych Polski jak i historii powszechnej XIX i XX wieku, znawca problematyki polsko-niemieckiej. Przez wiele lat w Instytucie Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza kierował kolejno Zakładem Historii Niemiec, Zakładem Historii Powszechnej Nowożytnej i Najnowszej XIX i XX wieku. Był m.in. dyrektorem Instytutu Zachodniego [1978-1989], dziekanem i prodziekanem na Uniwersytecie Poznańskim [1964-1968]. Profesor historii w Instytucie Historii UAM w Poznaniu był do końca pełny werwy pisarskiej oraz planów wydawniczych. Szczególnie bliska była mu problematyka związana z Powstaniem Wielkopolskim 1918-1919. Pisał zgodnie z przekonaniem, że świadomość historyczną budzić należy piórem i przykładem. Profesor Antoni Czubiński był autorem ponad 700 publikacji. W 2002 r. ukazała się w serii wydawniczej *Powstania 1918* książka Profesora *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Geneza – charakter – znaczenie*. Poznań 1978, 1987 i 1988, 2002. Profesor A. Czubiński zmarł po krótkiej chorobie w dniu 10 lutego 2003 roku.

⁵**Prof. dr hab. Bogusław Polak** – jest dziekanem Wydziału Ekonomii i Zarządzania oraz kierownikiem Katedry Nauk Humanistycznych Politechniki Koszalińskiej – uchodzi za eksperta w zagadnieniach historii wojskowości polskiej XIX i XX wieku. Jest członkiem – założycielem Instytutu im. gen. S. „Grota” Roweckiego. Prof. Polak opracował pierwszą biografię pierwszego głównodowodzącego Powstania – gen. bryg. Stanisława Taczaka. [B. Polak, *General Stanisław Taczak 1874 – 1960*. Poznań 1988 i 1998]. Dalej: B. Polak, *Wojsko Wielkopolskie 1918-1920*. Koszalin 1990 [praca habilitacyjna]. Wśród licznych prac źródłowych m.in. *Przeciw pruskiemu zaborcy. Wspomnienia i listy uczestników Powstania Wielkopolskiego*. Wybór i opracowanie L. Gomolec i B. Polak. Warszawa 1979. Ponadto Profesor jest autorem kilkudziesięciu książek o tej

grafistyki powstańczej. Praca ta została wydana w niezwykle starannej szacie edytorskiej przez Wydawnictwo Poznańskie, którego dyrektor dr Ryszard Wryk był wśród gości honorowych spotkania.

Słownik ten stanowi zwieńczenie wieloletnich zabiegów historyków i kombatantów Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 o upamiętnienie zasłużonych powstańców w postaci wydawnictwa biograficznego. Pięćdziesięciu autorów zebrało biogramy większości wybitnych wojskowych w Wielkopolsce, ale także tych których działalność polityczna miała wpływ na sytuację w zaborze pruskim podczas powstania. Redaktorzy naukowci – panowie profesorowie A. Czubiński i B. Polak – zwrócili uwagę na to, że najwięcej trudności przysporzyły autorom biogramów noty dowódców i żołnierzy lokalnych oddziałów. Warto dodać, że pod każdym biogramem została umieszczona bibliografia podstawowych prac, umożliwiających poszerzenie wiedzy zainteresowanego czytelnika.

Redaktorzy przypomnieli postać profesora Zdzisława Grota, którego to pamięci książka została zadedykowana. Profesor Grot – niestrudzony badacz wielkopolskiej tradycji narodowej i niepodległościowej, autor pionierskich publikacji o powstaniu wielkopolskim 1918-1919 był tym, który podczas I Ogólnopolskiego Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego w Kościanie, a było to 2 lutego 1972 roku, zgłosił wniosek o opracowanie i wydanie „Słownika biograficznego powstańców i żołnierzy Wojsk Wielkopolskich”.

Podczas spotkania padały słowa uznania dla zespołu autorów jak i dla Wydawnictwa Poznańskiego, za wydanie pozycji, której wartość trudno dzisiaj ocenić.

Prof. dr hab. Bogusław Polak, który przewodzi obok ośrodka poznańskiego, badaniom nad Powstaniem Wielkopolskim 1918-1919 w Koszalinie i Kościanie zwrócił uwagę słuchaczy, że prace te koncentrują się one od lat w Politechnice Koszalińskiej, a dokładnie w Katedrze Nauk Humanistycznych i Stosunków Międzynarodowych i w Pracowni Słownika Biograficznego Kawalerowie Virtuti Militari 1792-1945.

tematyce, m.in.: *Front południowo-zachodni – Grupa „Leszno” – Powstania wielkopolskiego 1919, Dowódcy powstania wielkopolskiego i wojska wielkopolskiego 1918-1919 cz. I i II, „Armii Poznań”, „Wojska Wielkopolskie 1918-1919”, redaktor: „Lance do boju”, Słownika Biograficznego Kawalerów Virtuti Militari 1792-1945, redaktorem Dziejów: Nowego Tomyśla, Grodziska Wlkp., Klecka, Gniezna, Czerniejewa. Jest wspólnie z dr. Grzegorzem Łukomskim autorem publikacji „Wojna polsko-bolszewicka 1919-1920”, „Wojny polsko-ukraińskiej 1918-1919” oraz ujęcia Powstania Wielkopolskiego w monografii „Powstanie Wielkopolskie 1918-1919”/G. Łukomski, B. Polak: „Powstanie Wielkopolskie 1918-1919” Koszalin-Warszawa 1995/.*

Dzięki zaangażowaniu ośrodka koszalińskiego ukazały się następujące materiały z konferencji „kościąńsko – koszalińskich”:

- *Czyn zbrojny powstania wielkopolskiego 1918-1919. Materiały z VI Ogólnopolskiego Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego 1918-1919*, Kościan – Koszalin 1986,

- *Biografistyka powstania wielkopolskiego 1918-1919. Materiały z VI Ogólnopolskiego Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego 1918-1919*, Kościan, 19 kwietnia 1985, red. nauk. Bogusław Polak. Koszalin 1987.

- *Prawdy i fikcje powstania 1918-1919. Materiały z VII Ogólnopolskiego Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego*, Kościan 25 IV 1986 r., red. nauk. Bogusław Polak, Koszalin 1987,

- *Niemcy a powstanie wielkopolskie 1918-1919. Materiały z VIII Ogólnopolskiego Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego* red. nauk. Bogusław Polak, Koszalin 1994,

- *Rola Wielkopolski w odbudowie państwa polskiego. IX Ogólnopolskie Seminarium Powstania Wielkopolskiego 1918-1919*, Kościan 9 XII 1988. red. Bogusław Polak, Koszalin 1989 ,

- *Powstanie wielkopolskie 1918-1919, Źródła – stan badań – postulaty badawcze. X Ogólnopolskie Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego*, red. nauk. Bogusław Polak, Koszalin 1997.

- *Powstania w Wielkopolsce XVII-XX w. Materiały z XI Ogólnopolskiego Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego*, red. nauk. Bogusław Polak, Koszalin 1999 [tom ten dedykowany został prof. Benonowi Miśkiewiczowi],

- *Ziemia kościańska w powstaniu wielkopolskim 1918-1919. Materiały z XII Ogólnopolskiego Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego*, red. Bogusław Polak, Koszalin 1999.

Kolejne spotkanie w Muzeum Powstania Wielkopolskiego odbyło się 20 listopada 2002 r. Gościem dr Zdzisława Kościańskiego był prodziekan wydziału historii dr hab. **Zbigniew Pilarczyk**⁶ Prof. UAM, a tematem spotkania udział skautów w Powstaniu Wielkopolskim. Prelegent przypomniał słuchaczom, że już w 1912 roku powstała Poznańska Komenda Skautowa oraz pierwsze drużyny męskie i żeńskie. Z chwilą wybuchu I wojny światowej młodzieńscy chłopcy nie chcieli bić się za Niem-

⁶ **Dr hab. Zbigniew Pilarczyk**, Prof. UAM jest m.in. autorem opracowań: *Rola odznak pułkowych w wojsku polskim okresu międzywojennego* [1975], *Obronność Poznania w latach 1253-1793* [Warszawa-Poznań 1988], *Fortyfikacje na ziemiach koronnych Rzeczypospolitej w XVII wieku* [Poznań 1997], *Wpływ I wojny światowej na zmianę poglądów w użyciu fortyfikacji stałej* [2002], *Stan badań i stan zachowania fortyfikacji w Polsce* [2002], *Powstanie Wielkopolskie 1918/1919 na ziemi rawickiej* [Rawicz 1999]. Pan Profesor jest m.in. opiekunem i koordynatorem prac Komisji Historycznej Komendy Chorągwi Wielkopolskiej ZHP.

cy. Unikali pruskiego munduru pruskiego, a w początkach lutego 1918 roku wobec dużego wzrostu szeregów skautów – bojowców utworzona została Polska Organizacja Wojskowa zaboru pruskiego.

Z chwilą wybuchu Powstania Wielkopolskiego w dniu 27 grudnia 1918 roku liczni skauci znaleźli się w szeregach powstańczych. Na przełomie 1918 /1919 roku były w Wielkopolsce tylko dwa zwarte zbrojne oddziały skautowe: 1 kompania 1 Pułku Strzelców Wielkopolskich dowodzona przez Wincentego Wierzejewskiego oraz kościańska „*Rezerwa Skautowa*”. Profesor zaakcentował w swoim wystąpieniu to, że inni walczyli w mniejszych i większych oddziałach partyzanckich, które przekształcały się w zawiązki kompanii, batalionów i pułków Armii Wielkopolskiej, które wywalczyły granice na zachodzie i wschodzie II Rzeczypospolitej. Warto dodać, że Z. Pilarczyk jest autorem publikacji, która przedstawia działania powstańcze na ziemi rawickiej⁷. Wśród obecnych słuchaczy na sali było wielu seniorów harcerskich jak i przedstawiciele młodszego pokolenia, którzy z wielkim zainteresowaniem odnieśli się do wypowiedzi prof. Z. Pilarczyka.

W dniu 4 grudnia 2002 roku prelekcję na temat „*Marynarze w Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919*” wygłosił red. **Teofil Róžański**⁸. Poznańscy marynarze zgrupowani w IV kompanii bosmana Adama Białoszyńskiego szykowali się do walki z pruskim zaborcą jeszcze nim rozpoczęło się powstanie. Przypomina o tym pamiątkowa tablica wmurowana przy ulicy Wrocławskiej 18 w Poznaniu. 5 grudnia 1918 r. w kawiarni „Zielona”. Równolegle działali, m.in. oficer pruskiej marynarki – kapitan Jan Tomaszewski – zdobywca Fortu Grolmann i Ławicy ze swoim batalionem walczył na froncie północnym. Wśród poległych marynarzy pod Rynarzewem był bosman Mariusz Wachtel, dowódca kompanii Gnieźnieńskiej. Redaktor Róžański, współorganizator wielu wystaw tematycznych poświęconych marynarzom i marynarce, z wielką swadą i

⁷ Z. Pilarczyk, *Powstanie Wielkopolskie 1918/1919 na ziemi rawickiej*, Rawicz 1999, s. 90 [wydawnictwo „*Gramma*”] – Publikacja powstała przy współudziale Urzędu Miasta i Gminy Rawicz, jako prezent autora i Wydawnictwa, z okazji 80 rocznicy wybuchu powstania wielkopolskiego i 79 rocznicy powrotu Rawicza do Polski.

⁸ **Teofil Róžański** – żeglarz, marynista, dziennikarz, działacz społeczny. Z ojcem podoficerem zawodowym, powstańcem wielkopolskim, jako młody chłopiec pływał rzeką Prosną łodzią wiosłową. Dzisiaj posiada wszelkie możliwe patenty żeglarskie. Inicjował w Poznaniu powstanie szeregu klubów: pletwonurków, motorowodnego, łyżwiarstwa figurowego, wrotkarstwa itd.. Aktywny członek wielu towarzystw, m.in. Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919. Z jego inicjatywy i dzięki jego staraniom ponownie wmurowano tablice pamiątkową przy ulicy Wrocławskiej [zlikwidowaną podczas okupacji hitlerowskiej], a upamiętniającą IV Kompanię Marynarzy A. Białoszyńskiego.

znawstwem podzielił się ze zgromadzonymi słuchaczami swoją wiedzą i pasją.

Prof. dr hab. **Andrzej Kwilecki**⁹ jest znanym i uznanym, zarówno w Polsce, jak również w zagranicznych środowiskach naukowych socjologiem. Podczas wykładu w dniu 22 stycznia 2003 roku referent wskazał na konieczność podjęcia szerszych badań w zakresie udziału ziemian w Powstaniu Wielkopolskim. Zakres kompetencji naukowej Pana Profesora jest szeroki, z tym że jednym z głównych kierunków – nas szczególnie interesującym – są badania nad ziemiaństwem wielkopolskim w okresie powstania, w tym udziału ziemianek w pracach przygotowawczych i w czasie walk powstańczych. Pan Profesor wystąpił z szeregiem tez wykraczających poza utarte schematy odnośnie dziejów Wielkopolski i Wielkopolan. Szczególnie licznie zebrani słuchacze mieli możliwość ciekawego spotkania z profesorem Kwileckim w kolejną rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego 1863 roku, w którym udział wzięli liczni przedstawiciele ziemiaństwa wielkopolskiego.

Podczas spotkania w dniu 19 lutego 2003 roku pplk dr hab. **Janusz Karwat**¹⁰ przedstawił referat „Od idei do czynu” - organizacje niepodległościowe w Poznańskim w latach 1887-1919”]. Refleksyjnym wstępem do wykładu była składanka artystyczno-patriotyczna w wykonaniu młodzieży XXI Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu pod kierunkiem mgr **Bogusławy Hofy**. Referat stanowił próbę oceny podsumowania badań autora zakończonych napisaniem monografii na wyżej wymieniony temat. Autor wykładu stwierdził, m.in. że przywódcom społeczeń-

⁹ **Prof. dr hab. Andrzej Kwilecki** pełnił szereg ważnych funkcji m.in. prorektora UAM. Jest autorem wielu prac naukowych, min.: *Łemkowie. Zagadnienia migracji i asymilacji*. Warszawa 1974; *Rola społeczna nauczyciela na Ziemiach Zachodnich w świetle pamiątek nauczycieli – osadników*, Poznań 1974; *Kształtowanie się nowego społeczeństwa na Ziemiach zachodnich* [w:] Przegląd Zachodni 1965, nr 4; *Z pogranicza problematyki narodowej i międzynarodowej. Studia i szkice*. Warszawa 1982; *Mniejszości narodowe w Polsce Ludowej* [w:] *Kultura i Społeczeństwo* 1963, nr 4; *Migracje pionierskie na Ziemiach Odzyskanych* [w:] *Studia Socjologiczne* 1986, nr 1; *Ziemiaństwo wielkopolskie*, Warszawa 1998; *Ziemiaństwo wielkopolskie. Między wsią a miastem*. Poznań 2001.

¹⁰ **Pplk dr hab. Janusz Karwat** – były wykładowca Wyższej Szkoły Oficerskiej im. St. Czarnieckiego, autor ponad 70 artykułów z zakresu historii wojskowości ze szczególnym uwzględnieniem Poznania i Wielkopolski w latach zaboru pruskiego, publikował m.in. na łamach „Wielkopolskiego Powstańca”. Autor monografii: *Wyższa Szkoła Oficerska wojsk Pancernych w latach 1944-1994, Kształtowanie świadomości historycznej żołnierzy, Wielkopolskie oddziały broni pancernej 1919-1939* – współautor z Franciszkiem Idkowiakiem. Książka J. Karwata „Od idei do czynu” uznana została wraz ze *Słownikiem biograficznym powstańców wielkopolskich* za najlepszą książkę roku 2002 o Poznaniu i Wielkopolsce.

stwa polskiego w Poznańskim udało się połączyć przygotowania polityczne z wojskowymi. Dlatego też Powstanie Wielkopolskie 1918/1919 było dobrze przygotowane pod względem moralnym co wynikało z wieoletniej i wytrwałej pracy narodowej.

Dr **Zdzisław Kościański**¹¹ podczas kolejnego wykładu w dniu 24 marca 2003 roku dokonał przedstawienia wkładu sił zbrojnych byłego zaboru pruskiego w formowanie Wojska Polskiego w 1919 roku. Referent przedstawił kilka etapów formowania sił zbrojnych w Wielkopolsce i wprowadził słuchaczy do tematu udziału Wielkopolan w wojnie 1920 roku, podczas której na froncie wschodnim poległo około 6 tysięcy żołnierzy wielkopolskich. Mówca zwrócił uwagę, że siła Wojska Wielkopolskiego tkwiła nie tylko w jej organizacji, doświadczeniu bojowym, uzbrojeniu, ale także w morale wyniesionym ze zwycięskiego zrywu powstańczego.

Majowym gościem dr. Kościańskiego był poznański pisarz **Gerard Górnicki** [spotkanie odbyło się 21 maja 2003 r.]¹². Jest on autorem powieści o powstaniu wielkopolskim 1918-1919. Są to dwie powieści „*Bitwa szalała do wieczora*” [Poznań 1984, 2000] oraz „*Mściwoj i Anna Maria*” [Poznań 1994]. Zebrani słuchacze mogli się przekonać, że Jego książki to powieści epickie, panoramiczne, ale różniące się w konwencji, bo odmienna była specyfika walk na froncie północnym i zachodnim.

Opisane przez Gerarda Górnickiego wydarzenia tworzą wielką wielkopolską historię naszego regionu, czy to na obszarze od Poznania aż po Noteć, czy też w pasie wzdłuż rzeki Obry. Autor podobnie jak w książkach tak i podczas spotkania w sposób barwny i dynamiczny przed-

¹¹ **Dr Zdzisław Kościański** – autor rozprawy doktorskiej: „*Organizacja i działania wojenne samodzielnej kawalerii polskiej w 1939 roku*”. W ramach zespołów badawczych konferencji koszalińskich, kościańskich i innych, napisał szereg artykułów o problematyce: powstańczej, kawaleryjskiej i regionalnej. M.in. publikował artykuły na łamach londyńskiego „Przeglądu Kawalerii i Broni Pancernej”, a także kwartalnika „Grot. Zeszyty historyczne...” Jest członkiem Instytutu im. gen. S. „Grota” Roweckiego. Jest autorem 283 publikacji zwartych i publicystycznych. Od listopada 2001 roku pełni funkcję Przewodniczącego Komisji Historycznej Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 w Poznaniu.

¹² **Gerard Górnicki** – „Wielkopolanin z wyboru”; ur. się 13 stycznia 1920 roku w Strzyżowie nad Wisłokiem. Podczas okupacji niemieckiej był żołnierzem Armii Krajowej i nauczycielem tajnego nauczania. W 1947 r. ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim. Od 1950 r. mieszka w Poznaniu. W latach 1966-1975 był prezesem poznańskiego oddziału Związku Literatów Polskich. Jest autorem powieści, m.in.: „*Spotkanie z Rzymianką*”, „*Ucieczka na obczyznę*”, „*Miasto Króla*”, „*Szukanie ocalenia*”, „*Matka śnieżna*”, „*Bitwa szalała do wieczora*”, „*Mściwoj i Anna Maria*”.

stawiał realia powieściowe w oparciu o swoje studia terenowe i opracowania historyczne. Pokazał, że w jego powieściach są fakty historyczne, autentyczni powstańcy, ale też wplątane są fikcyjne wątki, postacie kreowane i urocze romanse jak to w powieściach bywa. Przebieg powstania pozwalał na ukazanie mu dramaturgii i napięć a jego bohaterzy zostali wyraźnie sportretowani. Opisy walk w powieściach powstańczych są barwne, w konkretnym krajobrazie wielkopolskim. Podczas spotkania autor wiele mówił o cechach wierności powstańców do ojczystej ziemi. Gerard Górnicki jest rzetelnym i obiektywnym „korespondentem powstańczym” na froncie północnym oraz zachodnim. Uczestnicy spotkania wyrazili nadzieję, że również front południowy powstania znajdzie swe miejsce w twórczości pisarza a jego powieści, z uwagi na wyczerpanie nakładów, zostaną wznowione.

Organizatorzy spotkań historyków postawili sobie za cel integrację środowiska badaczy i popularyzatorów dziejów Powstania, które zdaniem wielu uczestników spotkań – w dużym stopniu udało się już osiągnąć. Spotkania te nasuwają organizatorom jeszcze jeden wniosek - mianowicie wraz z kontynuacją spotkań w przyszłości trwałym dorobkiem byłyby opublikowane materiały zawierające wygłoszone referaty w postaci pamiętnika spotkań w Odwachu lub umieszczenie ich na stronie internetowej Komisji Historycznej Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919: www.powstanie-wielkopolskie.prv.pl.

Dr Dyzisław Kościański

Przewodniczący Komisji Historycznej

ZG Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919

St. wizytator WKO Poznań

CZŁONEK Instytutu

Mieszka w Nowym Tomysłu



**TABLICA POŚWIĘCONA GEN. ROWECKIEMU
W INSTYTUCIE PAMIĘCI NARODOWEJ W POZNANIU**

W poznańskim oddziale Instytutu Pamięci Narodowej 2 września br. odbyła się inauguracja działalności Poznańskiego Klubu Historycznego im. gen. Stefana Roweckiego „Grota”. Klub jest wspólną inicjatywą Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej i Instytutu Pamięci Narodowej.

Pierwsze spotkanie poznańskiego Klubu uświetnione zostało odsłonięciem, w gmachu IPN, tablicy poświęconej gen. „Grotowi”. W uroczystości wzięła udział bratanica gen. „Grota” p. prof. Krystyna Rowecka-Trzebicka z rodziną.

Dodatkową atrakcją była wystawa poświęcona Armii Krajowej i jej pierwszego Komendanta (eksponaty na wystawę udostępnił m.in. Instytut im. gen. Stefana „Grota” Roweckiego). Wykład inauguracyjny „Armia Krajowa – doświadczenie i zobowiązanie” wygłosił p. Władysław Bartoszewski.

Instytut im. gen. Stefana „Grota” Roweckiego, wita tą inicjatywę z dużą sympatią i ze swej strony deklaruje pomoc i współpracę w krzewieniu wiedzy o najnowszych dziejach Polaków.



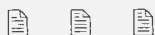
Jednym z gości honorowych uroczystości w poznańskim IPN była bratanica gen. Stefana Roweckiego - p. prof. Krystyna Rowecka-Trzebicka - na zdjęciu w rozmowie z dyr. Oddziału poznańskiego IPN p. mgr I. Adamskim i Prezesem Instytutu im. gen. Stefana „Grota” Roweckiego mgr Waldemarem Handke.

(Fot. Z. Józwiak)



SPOTKANIE W KLUBIE MYŚLI OBYWATELSKIEJ

Na zaproszenie członków Leszczyńskiego Klubu Myśli Obywatelskiej, 24 września br. odbyło się spotkanie, w trakcie którego Prezes Instytutu im. gen. Stefana „Grota” Roweckiego – Waldemar Handke wygłosił prelekcję na temat „Okoliczności aresztowania Komendanta Głównego Armii Krajowej gen. S. Roweckiego „Grota”.



OBCHODY ROCZNICY POWSTANIA POLSKIEGO PAŃSTWA PODZIEMNEGO I ROCZNICY ARESZTOWANIA GEN. „GROTA”

25 września br. w sali sesyjnej Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego odbyły się uroczystości 64 rocznicy powstania Polskiego Państwa Podziemnego i 60 rocznicy aresztowania gen. Stefana Roweckiego „Grotą” – Komendanta Głównego Armii Krajowej. Inicjatorem obchodów był Oddział Wielkopolski Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, a patronat nad uroczystościami objął Wojewoda Wielkopolski. Uroczystości rozpoczęły się od złożenia wiązanek kwiatów pod tablicami wojewodów R. Raczyńskiego i A. Bnińskiego oraz pod pomnikiem S. Mikołajczyka.

Częścią obchodów była Sesja popularno-naukowa poświęcona pamięci gen. „Grotą”, w której uczestniczyli przedstawiciele Instytutu im. gen. Stefana „Grotą” Roweckiego. Program sesji obejmował następujące referaty:

- mjr mgr Krzysztof Handke (red. *Zeszytów Historycznych...*) – *Stefan Rowecki jako dowódca 55 Poznańskiego Pułku Piechoty w Lesznie*;
- por. dr Zofia Grodecka – *General Stefan Rowecki „Grot” – dowódca i organizator ZWZ-AK*;
- kpt. mgr inż. Ludwik Misiek – *Okoliczności aresztowania i śmierci gen. Roweckiego „Grotą”*;
- mgr Waldemar Handke – *Instytut im. gen. Stefana „Grotą” Roweckiego w Lesznie – powstanie i działalność*;
- kpt. Roman Krajniak – *Gen. dyw. Stefan Rowecki „Grot” – Patron 69 Leszczyńskiego Pułku Przeciwlotniczego*;
- mgr Maria Grabkowska – *Szkoła Podstawowa im. gen. Stefana Roweckiego „Grotą” w Koziegłowach*;

Całość prowadził p. por. mgr Tadeusz Jeziorowski. Uroczystości, przy znaczącym udziale młodzieży poznańskich szkół, dają nadzieję, że tradycje Polskiego Państwa Podziemnego i podziemnego Wojska z okresu okupacji nie zostaną zapomniane i będą obecne w świadomości następnych pokoleń młodych Polaków.



DZIEŃ ARMII KRAJOWEJ W KOŚCIANIE

26 września br. w Kościanie odbyły się obchody Dnia Armii Krajowej, których organizatorem, obok Instytutu im. gen. Stefana „Grotą” Roweckiego, byli Starosta Kościański oraz Redakcja „Panoramy Leszczyńskiej”.

Dzień ten został uroczystie rozpoczęty Mszą św. w Kaplicy pw. Pana Jezusa, która odprawiona została, w asyście kompanii honorowej wystawionej przez 69 Leszczyński Pułk Przeciwlotniczy, w intencji Ojczyzny. Punktem kulminacyjnym uroczystości było odsłonięcie tablicy pamiątkowej poświęconej

śp. por. Tadeuszowi Nowakowi – pierwszemu dowódcy konspiracji SZP-ZWZ na Ziemi Kościańskiej.

Następnie odbyła się sesja popularno-naukowa „Antyhitlerowska konspiracja wojskowa w powiecie kościańskim 1939-1945”.



NIEZŁOMNY PAMIĘCI GEN. AUGUSTA EMILA FIELDORFA „NILA” Spotkanie z córką gen. „Nila” w Koszalinie

Jedną z postaci, której tragiczne losy w sposób szczególnie odcisnęły się na powojennych, polskich dziejach jest gen. August Emil Fieldorf „Nil” – jeden z legendarnych dowódców Armii Krajowej. Wydaje się, że za mało i za rzadko przypomina się takie postaci – bohaterów Polskiego Państwa Podziemnego, którym śmierć zadali komunistyczni zbrodniarze spod znaku UB, prokuratury i sądów wojskowych, których symbolem jest prok. H. Wolińska...

W Koszalinie, w dniu 9 października 2003 r. Stowarzyszenie Osób Represjonowanych w stanie wojennym wraz z Muzeum w Koszalinie i Komitetem Budowy Pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego zorganizowało spotkanie z p. Marią Fieldorf-Czarską – córką legendarnego „Nila”. Spotkanie zostało wzbogacone prezentacją dwóch filmów autorstwa p. Aliny Czerniakowskiej „*On wierzył w Polskę*” oraz „*W sprawie gen. Fieldorfa*”. Szkoda, że filmy te nie są szeroko prezentowane przez TVP...

Wspomnijmy jeszcze dla porządku, że aktywnie wsparł w przygotowaniu tego spotkania członek Instytutu prof. dr hab. Bogusław Polak, który przybliżył biografię tego wybitnego żołnierza i Polaka. Patronat nad tym spotkaniem objął Prezydent Koszalina. Frekwencja młodzieży na tym spotkaniu zaprzecza potocznym sądom, że młodzież nie interesuje się historią.



15 LECIE SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 12 IM. GEN. STEFANA „GROTA” ROWECKIEGO W LESZNIE

W bieżącym roku obchodzi swoje 15-lecie Szkoła Podstawowa nr 12 w Lesznie, nosząca imię gen. „Grota”. 14 listopada br. uroczystie obchodzono w Szkole Święto Niepodległości, Dzień Patrona Szkoły i 15-lecie jej istnienia.

Uczniom, gronu pedagogicznemu oraz Rodzicom Instytut im. gen. Stefana „Grota” Roweckiego życzy wszelkiej pomyślności w kształtowaniu młodych ludzi w duchu polskiej tradycji i patriotyzmu, wzorowanego na postaci Patrona.

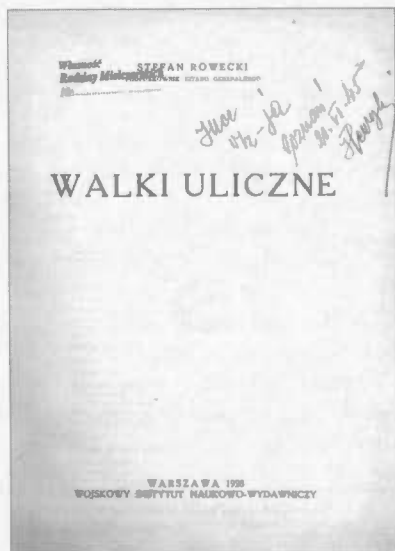
(oprac. W. H.)

ROK KOMENDANTA GŁÓWNEGO AK
GEN. STEFANA ROWECKIEGO „GROTA”
SUBSKRYPCJA REPRINTU

Dzieła Stefana Roweckiego
„WALKI ULICZNE”

Stefan Rowecki – w powszechnej świadomości Polaków funkcjonuje jako twórca i pierwszy Komendant Główny Armii Krajowej – największej w dziejach świata ochotniczej, podziemnej armii.

Mało kto dziś pamięta o innych dokonaniach tego wybitnego Polaka. A jednym z pól aktywności, późniejszego generała „Grota” była działalność wydawnicza i pisarska. Warto przypomnieć Stefana Roweckiego jako pisarza wojskowego. Bibliografia jego prac zawiera wiele tytułów, a wśród nich te, które poruszały zagadnienia nowoczesnej wojny. Taką pracą są „Walki uliczne”, wydane w Warszawie w 1928 roku.



W związku z obchodami, ogłoszonego przez Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej, Roku Komendanta Głównego Armii Krajowej gen. Stefana Roweckiego „Grota” – Wydawnictwo Instytutu im. gen. Stefana „Grota” Roweckiego ogłosiło subskrypcję na reprint najgłośniejszej pracy Stefana Roweckiego „Walki uliczne”.

W ten sposób Instytut pragnie uczcić pamięć nie tylko wybitnego dowódcy wojskowego – twórcy i dowódcy ZWZ – AK, ale także wybitnego pisarza wojskowego.

Ta dziedzina jego działalności jest mniej znana, warto więc ją przypomnieć i na nowo ukazać. Tym bardziej to ważne, bo ukazuje wybitnego żołnierza, jako pełnego pasji pisarza wojskowego, który nie tylko „szablą i karabinem”, ale także wiedzą i piórem służył sprawie obronności swojej Ojczyzny.

Instytut im. gen. Stefana „Grota” Roweckiego jest instytucją społeczną, działającą w oparciu o ofiarność swoich członków oraz dotacje i darowizny ludzi, dla których dzieło umacniania pamięci o patriotyzmie i poświęceniu wybitnych Polaków, jest bliskie i ważne. Dlatego też możliwości finansowe Instytutu są ograniczone. Sposobem na poszerzenie działalności wydawniczej jest subskrypcja. Sukces ogłoszonej subskrypcji „*Kalendarium garnizonu leszczyńskiego 1920-2000*” skłonił Zarząd Instytutu do podjęcia się wydania reprintu dzieła **Stefana Roweckiego** i sfinansowania go w drodze subskrypcji.

Wydawnictwo Instytutu zamierza wydać reprint „*Walk ulicznych*” w przyszłym roku – tak by w ten sposób uświetnić rocznicę śmierci gen. „Grota”. Dlatego już dziś zwracamy się do wszystkich zainteresowanych o wykupienie subskrypcji tego dzieła.

Zainteresowani naszą inicjatywą mogą wesprzeć naszą ideę wpłacając kwotę 40 zł (czterdzieści złotych) na konto Instytutu im. gen. Stefana „Grota” Roweckiego, z dopiskiem „Walki uliczne”. Po otrzymaniu wpłaty WYDAWNICTWO prześle potwierdzenie wykupienia subskrypcji dzieła Stefana Roweckiego, a po ukazaniu się reprintu – egzemplarz dzieła.

Z sowieckiej recenzji książki:

**Wojennyj Wiestnik, nr 47 z 15 XII 1928 r.
Podpułkownik Gen. Sztabu Rowieckij „Ulicznye Boi”**

Jeden z wyróżniających się polskich oficerów Sztabu Generalnego, autor pracy pod tytułem „Polska źródłem świeżej myśli wojskowej”, niedawno wydał nową solidną pracę – „Walki uliczne”. [...]

Autor ujął zagadnienie w sposób nadzwyczaj metodyczny i bardzo starannie wykorzystał liczne z istniejących prac na ten temat [...] sposób przedstawienia przez autora odznacza się dokładnością i jasnością, daje się to objaśnić widocznie tym, że książka jest nie tylko wojskowym podręcznikiem, autor uwzględnił znaczenie czynników politycznych w dziedzinie wojskowej i pod nazwą „propagandy” czynniki te są przez niego uwzględniane nie tylko w działaniach przeciwnika, ale i przy przygotowaniu własnych zamierzeń uspakajających. [...] Książka ta zasługuje na uwagę dowódców Czerwonej Armii. [...]

ZACHĘCAMY WSZYSTKICH

DO WSPARCIA NASZEJ INICJATYWY !!!

Roman Tomaszewski

Warszawa

MILITARNO-OBRONNY ASPEKTY KONCEPCJI GOSPODARCZYCH EUGENIUSZA KWIATKOWSKIEGO DO 1939 ROKU

Doświadczenia polskie z pierwszych lat niepodległości wskazywały na zawodność dostaw zewnętrznych. Mogły być one wstrzymane na drogach dowozu lub w sytuacji krytycznej dostawcy dyktowali warunki kontraktów. Opóźnienia w rokowaniach wpływały zarówno na ceny, jak i czas realizacji zawieranych kontraktów. Nie gwarantując przy tym jakości zakupowanych towarów. Państwo polskie i jego młoda armia przekonały się o tym w 1920 i 1921 roku, a skutki finansowe zobowiązań podjętych we Francji społeczeństwo polskie odczuwało jeszcze wiele lat.

Inicjatorem pierwszych prób rozwiązań problemu ewentualnej blokady oraz samowystarczalności w zakresie produkcji zbrojeniowej był gen. dyw. Kazimierz Sosnkowski. To on spowodował wybudowanie linii kolejowej na Hel oraz rozpoczęcie prac nad utworzeniem portu i miasta w Gdyni. Także on, po raz pierwszy, sformułował pojęcie trójkąta bezpieczeństwa, jako przyszłej lokalizacji nowych zakładów zbrojnych. W tym samym czasie inż. Eugeniusz Kwiatkowski pracował, jako specjalista-chemik, w Głównym Urzędzie Zaopatrzenia Armii (1918-1921), skąd przeszedł do pracy w resorcie robót publicznych¹.

Łącząc praktykę inżynierską w zarządzie Państwowej Fabryki Destylacji Drewna w Hajnówce Eugeniusz Kwiatkowski podjął próby naukowo-badawcze, które zaowocowały kilku znaczącymi publikacjami oraz stanowiskiem docenta w Politechnice Warszawskiej. Na jedno z opracowań należy zwrócić szczególną uwagę: *Zagadnienia przemysłu chemicznego na tle Wielkiej Wojny* (Warszawa - Lwów 1923). Opisane tam doświadczenia gospodarki niemieckiej, a w szczególności przemysłu lat 1914-1918 zapewniającego dostawy materiałów wybuchowych i amunicji w warunkach całkowitej blokady i wymuszonej autarkii (w skali makro). E. Kwiatkowski, absolwent niemieckiej (bawarskiej) politechniki, dostrzegł wielkość dokonań branży chemicznej w Niemczech,

¹ L. Malinowski, *Politycy II Rzeczypospolitej*, Toruń - Warszawa 1993, s. 81.

obok skutków użycia broni chemicznej sprowadzających wojnę do absurdu².

Zdolność do uogólnień naukowych łączona z praktyką inżynierską oraz kierowniczą stały się determinantami dalszej kariery. Jej mottem było przekonanie, iż niezależność gospodarcza i potencjał ekonomiczny umożliwiają niezależność polityczną. Przesłanką (w pewnym stopniu opartą na przypadku) przejścia do klasy politycznej była współpraca z prof. Ignacym Mościckim, w trakcie uruchamiania fabryki azotowej w Chorzowie. Akt przeistoczenia w polityka nastąpił w 1926 roku, wraz z objęciem urzędu prezydenta RP przez prof. Mościckiego. W rządzie prof. Kazimierza Bartła został ministrem przemysłu i handlu, zmieniając na tym stanowisku min. Hipolita Gliwica. Początek kariery politycznej przesądził o deklaracji przynależności inż. Kwiatkowskiego do obozu belwederskiego. Tej formacji politycznej, mimo kolejnych dekompozycji, pozostał wierny praktycznie do końca. Jest to o tyle istotne, że jej trzonem byli wojskowi lub kombatancki organizacji strzeleckich oraz legionów polskich minionej wojny (1914-1921). Ludzie postrzegający kwestie obronności i siły militarnej państwa jako priorytet, a przy tym ortodoksyjnie poświęcający się „służbie idei”³. Można to traktować jako drugi wymiar kontaktu Kwiatkowskiego ze sprawami obronności.

Przyszły kreator polskiej gospodarki nabrał przekonania do autorytarnych rządów w polskich realiach dwudziestolecia międzywojennego. Nie zmienił go nawet po dymisji, spowodowanej przez marsz. Józefa Piłsudskiego. Był to prawdopodobnie błąd marszałka. Brak profesjonalisty i człowieka pokroju Eugeniusza Kwiatkowskiego w składzie gabinetów doby wielkiego kryzysu tak należałoby traktować.

Choć swoją polityczno-gospodarczą karierę inż. Kwiatkowski rozpoczął w latach ożywienia gospodarki, dostrzegał przyczyny naturalnej słabości gospodarczej państwa. Oceniał, iż wynikały one ze skutków wojny; gdy kolejne wojska lub władze okupacyjne eksploatowały ziemie polskie. Kilka fikcyjnych walut (nie znajdujących żadnego pokrycia) wprowadzonych do obiegu przez władze okupacyjne oraz rabunek polskich rezerw, na terenie naturalnie zniszczonym w wyniku lokalizacji drugiego co do wielkości teatru działań wojennych, doprowadziły do ruiny społeczeństwo polskie⁴. Podobnie, jak w kwestii rządów, również problematyka zarządzania gospodarką (w jego ocenie) wymagała silnych indywidualności. Trudno jest z dzisiejszej perspektywy ocenić, na ile

² E. Kwiatkowski, *Zagadnienia przemysłu chemicznego na tle wielkiej wojny*, Warszawa-Lwów 1923, s. 28-81 i 139-140.

³ Zwrot zapożyczony od Janusza Jędrzejewicza (*W służbie idei*, Londyn 1972).

⁴ E. Kwiatkowski, *Postęp gospodarczy Polski*, Warszawa 1926, s. 8.

koniunktura polityczna, a na ile autentyczne przekonanie kierowały Kwiatkowskim w 1935 roku, gdy uznał testament polityczny zmarłego marszałka za wyznacznik rozwoju⁵. Pewną jest jednak sukcesja tegoż autorytetu przez nowego wodza (także marszałka), uznana przez inż. Kwiatkowskiego mimo związków z prezydentem Mościckim.

Wicepremier i minister skarbu Eugeniusz Kwiatkowski nieco inaczej oceniał kwestie przygotowań wojennych, niż zawodowi wojskowi. Patrzył na przyszłą wojnę przez pryzmat skutków ekonomicznych długotrwałego konfliktu, a główne zadanie dostrzegał w przystosowaniu gospodarki do przewyciężenia strat po zakończeniu działań wojennych. Dlatego w jego koncepcjach gospodarczych realizm był wypadkową trzeźwej polityki deflacyjnej, elementów interwencjonizmu państwowego (autarkii kapitałowej) i hasła solidaryzmu społecznego wyrażanego w wytężonej, zespołowej pracy⁶.

Kwiatkowski patrzył przeraźliwie realnie na etapy wojny, (ekonomiczne) przygotowania do zbliżającego się konfliktu i likwidację jego skutków (jako zachowanie takiego poziomu wydolności gospodarczej, by można odrobić straty). Środek, same działania bojowe, pozostawiał profesjonalistom – wojskowym. Jeśli można mówić o koncepcjach gospodarczo-obronnych inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, tak właśnie należałoby je postrzegać.

Punktem wyjścia była wymuszona i „oświecona” autarkia, wobec podobnych tendencji całego otoczenia: prognozowanych przeciwników lub sojuszników. Dlatego wicepremier podjął szereg działań na rzecz poprawy bilansu płatniczego i handlowego. Składową tego działania była kontrola (wręcz reglamentacja) obrotu towarowo-dewizowego z zagranicą, liberalizowana w momentach przywracania równowagi bilansu⁷. Częścią tych działań była rewizja umów celnych i traktatów. Jako finalny element prac nad poprawą sytuacji płatniczej Polski oraz wykorzystaniem koniunktury przyjęto inwestycje. W 4-letnim programie inwestycyjnym przewidziano różnorodne, lecz rodzime źródła finansowania. Była to inicjatywa rządu kierowanego przez generała, lecz nie w

⁵ Idem, *Szlakiem życia marszałka Piłsudskiego*, *Polska Gospodarcza* 25/1935, s. 774-776.

⁶ Idem, *Przez odrodzenie polityczne do powodzenia gospodarczego Polski (Odczyt wygłoszony na zebraniu OZN w Katowicach 24.04.1938 r.)*, Katowice 1938, s. 15; Idem, *Przez zjednoczenie ku potężnej Polsce (Przemówienie wygłoszone na zebraniu śląskiego okręgu OZN 16.10.1938 r.)*, Warszawa 1938, s. 7. W poglądach tych wicepremier był w pełni zgodny z ideologiami dekomponującego się obozu.

⁷ M. M. D r o z d o w s k i, *Gospodarka Drugiej Rzeczypospolitej*, [w]: *Polska odrodzona 1918-1939. Państwo – Społeczeństwo – kultura*, pod red. J. Tomickiego, Warszawa 1982, s. 454.

pełni korelowana ze środowiskiem wojskowym⁸. To ostatnie podjęto niezależne prace planistyczne nad modernizacją i rozbudową sił zbrojnych. Osnową i wspólnym mianownikiem obu planów („cywilnego” i „wojskowego”) była rozbudowa Centralnego Okręgu Przemysłowego. Różnica polegała na stopniu realności wskazania źródeł finansowania oraz szacunku kosztów.

Instytucjonalnym rozwiązaniem rozbieżności miało być utworzenie w maju 1936 r. Komitetu Obrony Rzeczypospolitej (KOR). Komitet nie był reakcją na incydent nie skoordynowania planów inwestycyjnego (4-letniego) oraz rozbudowy i modernizacji wojska (6-letniego), lecz wykonaniem ustawy konstytucyjnej, porządkującej kompetencje najwyższych władz państwowych i wojskowych⁹. KOR nie spełniał swojej funkcji koordynacyjnej, bowiem do wybuchu wojny odbyło się tylko jedno posiedzenie tego gremium. W praktyce rolę moderatora pełnił Sekretariat Komitetu (SeKOR), pracujący pod kierownictwem zastępcy szefa Sztabu Głównego gen. bryg. Tadeusza Malinowskiego. Na szczęblu najwyższym posiedzenia KOR były zastępowane naradami u prezydenta, odbywającymi się doraźnie, w wąskim gronie. Natomiast robocze kontakty ministerstw zapewniał SeKOR, wyposażony w stosowne kompetencje przez premiera (zarządzenie z 13.07.1936 r.). Jako minister skarbu inż. Eugeniusz Kwiatkowski był zobowiązany do uzgadniania swoich prac z SeKOR-em, natomiast jako wicepremier i najbliższy współpracownik prezydenta kontaktował się bezpośrednio z marsz. Edwardem Rydzem-Smigłym lub za pośrednictwem jego emisariusza politycznego Bogusława Miedzińskiego. Przedmiotem większości spotkań były rozbieżności w sprawie polityki finansowej państwa (narzuconej przez Kwiatkowskiego), a jej oceną dokonywaną przez otoczenie Generalnego Inspektora¹⁰.

Elementem strategicznego działania wojskowych był 6-letni plan inwestycji zbrojeniowych. Zasady rozbudowy przemysłu wojennego ustalił Sztab Główny, a następnie zatwierdził Komitet do Spraw Uzbrojenia i Sprzętu. Przy czym czynniki wojskowe dokonywały planowania strategii rozbudowy przemysłu bez wystarczającej koordynacji z resor-

⁸ Z. L a n d a u, J. T o m a s z e w s k i, *Zarys historii gospodarczej Polski 1918-1939*, Warszawa 1986, s. 255-257.

⁹ *PSZ w drugiej wojnie światowej*, t. 1 – kampania wrześniowa 1939 r., cz. 1 (*Organizacja naczelných władz kierujących rozbudową potencjału wojennego*), Londyn 1951, s. 170-172.

¹⁰ CAW. I .300.32/20, Dep. Art. MSWojsk, Okólnik prezesa Rady Ministrów nr 46 z 22.07.1936 r.; W. S t a c h o w i c z, *Przygotowania wojenne w Polsce 1935-1939*, Zeszyty Historyczne nr 40, Paryż 1977, s. 55; A. A d a m c z y k, *Bogusław Miedziński (1891-1972) Biografia polityczna*, Toruń 2000, s. 240.

tami cywilnymi, podległymi wicepremierowi Kwiatkowskiemu¹¹. Większość inwestycji zbrojeniowych zamierzano zlokalizować w Centralnym Okręgu Przemysłowym¹².

Eugeniusz Kwiatkowski dostrzegł konieczność przygotowań do wojny i wzmacniania potencjału obronnego Polski. Podkreślał jednak, iż nie tylko organy administracji państwa i administracji gospodarczej winny uwzględniać potrzeby militarne, także władze wojskowe były zobowiązane do koordynacji poczynań w ramach jednego – ogólnego planu. Zachodziła bowiem aksjomatyczna zależność między zdolnością do wykonania planów wojskowych, a ogólną kondycją gospodarki państwa. Tym bardziej, że podstawą inwestycji miał być kapitał rodzimy (prywatny i państwowy). Dążeniom do rozbudowy przemysłu zbrojeniowego oraz osiągnięcia możliwie dużej samowystarczalności towarzyszyły wówczas obawy – czy Polska będzie w stanie produkować sprzęt nowoczesny i tani (konkurencyjny). Barięą była ponadto wydolność finansowa państwa. Szacunek (ocena) kosztów, podpisany 22.12.36 r. przez gen. Stachiewicza zamknął się sumą 3127 mln zł, lecz był zbyt optymistyczny i nie bilansował się z możliwościami w żadnej z wersji ogólnych kosztów¹³. Wady merytoryczne oraz niedopracowanie pod względem finansowym omawianego planu powodowały następnie jego korekty oraz dowodziły braku realizmu autorów – MSWojsk. i SG.

W przeciwieństwie, do planu 6-letniego, plan 4-letni oraz jego część dotycząca inwestycji obronnych były konsultowane z władzami wojskowymi. Przewidywano, iż na inwestycje zbrojeniowe przeznaczonych zostanie 22% ogółu środków finansowych państwa. Przy czym uzależniano to od koniunktury gospodarczej oraz reakcji wewnętrznego rynku kredytowego. Rzutkość kół wojskowych była więc równoważona roz wagą wicepremiera¹⁴. Gen. Stachiewicz oceniał jednak, w grudniu 1936

¹¹ E. K o z ł o w s k i, *Wojsko Polskie 1936-1939. Próby modernizacji i rozbudowy*, Warszawa 1974, s. 52-53.

¹² M. M. D r o z d o w s k i, *Geneza i rozwój COP*, [w]: *Najnowsze Dzieje Polski 1914-1939*, t. 2, Warszawa 1960; T. G r a b o w s k i, *Inwestycje zbrojeniowe w gospodarce Polski międzywojennej*, Warszawa 1963, s. 120-149; W. K o s i e r a d z k i, *Plan Centralnego Okręgu Przemysłowego*, Warszawa 1937.

¹³ E. K w i a t k o w s k i, *Przemówienie sejmowe z 5.02.1937 r.*, „Polska Gospodarcza” 6/1937, s. 182; Idem, *O wielkość Rzeczypospolitej*, Warszawa, s. 8; Idem, *Polityka inwestycyjna*, „Polska Gospodarcza” 9/1939, s. 373; P. S t a w e c k i, *Materiał Szefa Sztabu Głównego gen. W. Stachiewicza w sprawie kredytów na sześćoletni plan rozbudowy polskich sił zbrojnych*, „Najnowsze Dzieje Polski 1914-1939”, Warszawa 11/1967, s. 233.

¹⁴ CAW. I.303.16 / 21, SeKOR, Pismo ministra skarbu do ministra spraw wojskowych z 13.11.1936 r.; F. S ł a w o j – S k ł a d k o w s k i, *Nie ostatnie słowo oskarżonego*, Londyn 1964, s. 156-157.

r., że inż. Kwiatkowski odwlekał realizację inwestycji zbrojeniowych do momentu lepszej koniunktury, starając się stosować półśrodki. Szef S.G. domagał się zmian w polityce gospodarczej. Minister skarbu dokonał takich korekt w lutym 1937 r., lecz wynikało to nie tyle z nacisków wojska, co z przekonania o ich słuszności. Oznaczało to zwiększenie z 1800 do 2400 mln. zł środków na planowaną działalność inwestycyjną państwa oraz gwarancje ustawowe dotacji Funduszu Obrony Narodowej. Środki te miały być skoncentrowane w większości na zadaniach rozbudowy COP. Ów stan oznaczał nałożenie się oczekiwań wojskowych z koncepcjami wicepremiera¹⁵.

Przedstawiciele wojska w większości negatywnie oceniali poczynania E. Kwiatkowskiego. Zachowali jednak obiektywizm, dostrzegając fakt, iż wicepremier dążył do elastyczności w operowaniu kredytami inwestycyjnymi. Tym bardziej, że zmierzał on do wykorzystania wszystkich dostępnych źródeł finansowania wydatków zbrojeniowych państwa. Licząc na pożyczkę francuską, określoną na mocy układu w Rambouillet, zachowywał jednak rezerwę wynikającą z obserwacji przejawów autarkii polityczno-ekonomicznej sojusznika. Przyszłość (głównie styczeń-wrzesień 1939 r.), a także sam harmonogram dostaw w pełni potwierdziły te obawy¹⁶. Dążenie kół wojskowych do bezpośredniej dyspozycji tymi środkami pozostawało w sprzeczności z postawą wicepremiera, dążącego do przeznaczenia możliwie dużej części tychże środków na inwestycje ogólnogospodarcze (lecz związane z przemysłem obronnym).

Kierując przygotowaniem finansowym państwa do funkcjonowania w warunkach wojennych, oraz dążąc do utrzymania wartości złotówki, inż. Kwiatkowski spowodował wydawanie szeregu zarządzeń wykonawczych. Zabezpieczały one walutę polską oraz zapewniały względną stabilność rynku wewnętrznego; były to bardzo śmiałe posunięcia wyprzedzające oczekiwany kryzys (bardzo przydatne później Feliksowi Młynarskiemu). Jednocześnie, jako wicepremier odpowiedzialny za sprawy gospodarcze, także w przededniu wojny ostrożnie podchodził do finansowania zbrojeń. Ujawniło się to m.in. w wytycznych w sprawie preliminarza budżetowego na 1940/1941 rok, przesłanych ministerstwu 20 czerwca 1939 r. Jednocześnie, jako pragmatyk doprowadził do powstania planu mobilizacji finansowo-skarbowej na okres rozwinięcia mobilizacyjnego sił zbrojnych i wojny¹⁷.

¹⁵ Dz.U.RP 1937 r., nr 15, poz. 97; E. Kwiatkowski, *Program inwestycyjny*, op. cit., s. 9-32.

¹⁶ PSZ..., op. cit., s. 176-177.

¹⁷ AAN, Ministerstwo Skarbu, t. 3, Biuletyn Informacyjny nr 4 z czerwca 1939 r., s. 24-25; L. Lisiecki, *Mobilizacja finansowo-skarbowa Polski przed 1939 r.*, WPH Nr 3, 1989, s. 85-91.

Entuzjastyczny stosunek Eugeniusza Kwiatkowskiego do zagospodarowania wybrzeża oraz prowadzenia gospodarki morskiej miał tylko pośrednio aspekt obronny.

Ukształtowanie granicy państwa na Pomorzu z góry skazywało na odcięcie północnej części województwa od reszty kraju. W tym sensie opieranie dostaw na transporcie morskim, w przypadku konfliktu zbrojnego z Niemcami, nie miało sensu. Obrona wybrzeża planowana była (w takim przypadku) jedynie jako demonstracja woli. Natomiast transport morski odgrywał podstawową rolę w trakcie wojny celnej i szerzej – gospodarczej, oraz w penetracji rynków odległych. Tą funkcję Kwiatkowski dostrzegał już w okresie zamieszkiwania na Śląsku. Jego entuzjazmu dla rozbudowy Gdyni oraz floty handlowej, a także powiązania komunikacyjnego z resztą kraju (magistrala węglowa), owocowały przeniesieniem większości przewozów w międzynarodowej wymianie towarowej na transport morski¹⁸. Było to elementem strategii polegającej na uznaniu faktu, iż wojnę wygrywa się gospodarczo jeszcze przed rozpoczęciem starcia zbrojnego. Wojna wygrana militarnie, bez zdyskontowania ekonomicznego w obu fazach: przed i po walce; w ujęciu wicepremiera Kwiatkowskiego oznaczała jedynie ograniczone i bardzo kosztowne zwycięstwo.

Eugeniusz Kwiatkowski był wreszcie swoistym ideologiem planowości w gospodarce. Wynikało to jednak nie z traktowania interwencjonizmu państwowego oraz planowania inwestycji (i rozwoju) jako uniwersalnego rozwiązania wszelkich problemów ekonomicznych. Determinantem, w polskich warunkach, była izolacja polityczna lub ekonomiczna otoczenia (Niemcy-Rosja) oraz metodyka kumulacji rodzimych kapitałów¹⁹. Niewątpliwie dla II Rzeczypospolitej, niejako skazanej u zarania na kolejną wojnę, planowa gospodarka winna być standardem. To właśnie gwarantował, poprzez swoją praktykę, Eugeniusz Kwiatkowski. Był bardzo elastyczny w sposobach kierowania rozwojem gospodarczym młodego państwa. Jak większość przedstawicieli swojej formacji politycznej był bardzo ostrożny i uczciwy oraz skuteczny w działaniu. Jednak w przeciwieństwie do ideologów BBWR, a następnie OZN, podstawowym wyznacznikiem „jego” ideologii była efektywność w zarządzaniu. W tym kontekście próba jednoznacznego wskazania militarno-obronnej części koncepcji gospodarczych wicepremiera Eugeniusza Kwiatkowskiego jest trudna, o ile w ogóle możliwa. Projekt 15-letniego programu gospodarczego, przedstawiony w sejmie 2 grudnia 1938 roku, zakładał w pierwszej części nastawienie całości gospodarki na intensyw-

¹⁸ M. M. D r o z d o w s k i, *Gospodarka...*, op. cit., s. 445-446.

¹⁹ J. M a j c h r o w s k i, *Silni – Zwarci – Gotowi. Myśl polityczna Obozu Zjednoczenia Narodowego*, Warszawa 1985, s. 96-101.

ne inwestycje obronne. Być może to należałoby uznać za przesłankę wyodrębnienia militarnych aspektów w założeniach długodystansowych rozwoju kraju²⁰.

Najsilniejszą stroną jego koncepcji była rzetelna praktyka. To, iż w założeniach starał się przygotować kraj do wytrzymania długiego konfliktu zbrojnego (w warunkach niemal absolutnej autarkii) złagodziło w części opresyjność długiej okupacji, bowiem Polsce nie było danym przetrwać jako zwarty obszar administracyjno-gospodarczy. Niewątpliwie Eugeniusz Kwiatkowski był właściwym kierownikiem polskiego życia gospodarczego i rzetelnym sojusznikiem sił zbrojnych, mimo imputowanych mu konfliktów z kierownictwem MSWojsk.

Roman Tomaszewski

prof. nadzw. dr hab.

Pomorska Akademia Pedagogiczna w Słupsku

Komendant Instytutu Nauk Humanistycznych

WAT - Warszawa

²⁰ Z. Landau, J. Tomaszewski, op. cit., s. 263-265; A. L. Sowa, *U progu wojny (z dziejów spraw wewnętrznych i polityki zagranicznej II Rzeczypospolitej)*, Kraków 1997, s. 26-27.

Krzysztof Handke

PARAFIA WOJSKOWA GARNIZONU LESZCZYŃSKIEGO 1921 - 2003

Kapelani towarzyszyli polskim żołnierzom od dawien dawna. Tak było również w chwili wybuchu Powstania Wielkopolskiego w 1918 roku i w czasie jego trwania. Po czasie wielu żołnierzy, oficerów, dowódców wspominało z sympatią i uznaniem kapelanów swoich formacji z okresu walk o niepodległość 1918 – 1920 roku. Plk dypl. Aleksander Pragłowski dowódca 17 puł Włkp. po latach w 1933 roku w artykule zatytułowanym „O znaczeniu wiary w życiu. Opis mszy polowej z 1920 r.” zamieszczonym w Kwartalniku Poświęconym Sprawom Katolickiego Duszpasterstwa w Polsce (nr 2/1933), z dużą życzliwością wspominał ks. kap. Edwarda Wojtkiewicza z 1 puł Krechowieckich z 1920 roku.

1920 - 1921

Dzieje garnizonu leszczyńskiego nierozzerwalnie związane są z dniem 17 stycznia 1920 roku, kiedy to miasto na mocy postanowień Traktatu Wersalskiego po ponad 120 latach niewoli powróciło do macierzy. Następnego dnia w niedzielę w samo południe nastąpiło uroczyste przejęcie miasta i powiatu we władanie Rzeczypospolitej. Na miejskim Rynku odbyła się podniosła uroczystość z udziałem gen. Józefa Dowbora – Muśnickiego, wojewody poznańskiego Witolda Cielichowskiego. Uroczystość rozpoczęto odśpiewaniem „*Bogurodzicy*”, a po niej mszą połową przy ołtarzu, zbudowanym na tą okoliczność przy wschodniej ścianie ratusza. Mszę celebrował kapelan wojskowy ks. Władysław Cichowski, po której przemówił do zebranych jako pierwszy również kapelan Powstania Wielkopolskiego ks. Paweł Steinmetz¹ z Osiecznej. Następnie wszyscy zebrani odśpiewali „*Boże coś Polskę*”.²

¹ **Ks. Paweł Steinmetz** (1876-1940), kapelan, działacz niepodległościowy, zamordowany pod Poznaniem przez Niemców 23.01.1940, biogram [w:] *Słownik biograficzny powstańców wielkopolskich 1918-1919*, pod red. A. Czubińskiego, B. Polaka, Poznań 2002, s. 344-345.

² B. Ś w i d e r s k i, *Ilustrowany opis Leszna i ziemi leszczyńskiej*, Leszno 1928, s. 114-119, także T. K o p c z y Ń s k i, *W pierwszą rocznicę oswobodzenia ziemi leszczyńskiej (17 stycznia 1921 r.)*, Leszno 1921, s. 22-25, dalej *Jednodniówka, 10-cio lecie Leszna*, Leszno 1930.



Ks. kpt. J. Tomiak, kapelan 3 pap Wlkp. w czasie Powstania Wielkopolskiego

której spoczywał główny ciężar zabezpieczenia procesu rewindykacji był ks. płk Władysław Cichowski, w 9 pułku strzelców Wielkopolskich kapelanem był ks. Adam Rogalewski, w 12 pułku strzelców Wielkopolskich ks. Stanisław Małecki, w 2 pułku ułanów Wielkopolskich ks. Nikodem Kaniowski, w 2 pułku artylerii polowej Wielkopolskiej ks. Jan Szymański, w 3 pułku artylerii polowej Wielkopolskiej ks. kpt. Józef Tomiak, a 26 pułku ułanów Wielkopolskich ks. Bonifacy Rosochowicz.³

1921 – 1939

Ustanowienie parafii wojskowej garnizonu nastąpiło dopiero w 1921 roku, a kapelanem z prawami proboszcza w całym okresie międzywojennym był ks. mjr (ppłk) Antoni Łukowiak.⁴

³ Zob. I. Basińska, *Organizacja duszpasterstwa wojskowego w oddziałach powstańczych i w Armii Wielkopolskiej* [w:] *Powstania w Wielkopolsce XVIII-XX w.*, pod red. B. Polaka, Koszalin 1999, s.143-162, także, M. Głuszcza, *Księża katolicy w Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919* [w:] *Wielkopolski Powstaniec*, Poznań 2002, s. 3-12, teje, [w:] *Grot zeszyty Historyczne*, nr 12/2002, s. 7-21, także: *Barwa i broń sił zbrojnych Wielkopolski w latach 1918-1920*, pod red. B. Polaka, Koszalin 1988, s. 73-74, *14 Dywizja Piechoty. 1-sza Dywizja Strzelców Wielkopolskich w wojnie i pokoju*, Poznań 1936, cz II, s. 104-108, J. Jarząbkiewicz, G. Łukomski, *Dzieje 26 Pułku Ułanów Wielkopolskich im. hetmana Jana Karola Chodkiewicza 1920-1939*, Poznań 1998, s. 20, 179.

⁴ **Ks. ppłk Antoni Łukowiak**, *Schematyzm kościoła rzymsko-katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Kraków 1925, s. 282, 287. *Rocznik Oficerski: 1923, 1924, 1928, 1932.*

W sprawach wojskowych i administracyjno – gospodarczych podlegał dowódcy (komendantowi) garnizonu. W tym czasie dowódcami garnizonu leszczyńskiego byli kolejno: płk Gustaw Paszkiewicz – dowódca 55 pp do 8 listopada 1923 roku, płk dypl. Rudolf Kawiński – dowódca 55 pp do 17 stycznia 1925 roku, płk dypl. Józef Kustroń – dowódca 55 pp do 1 lutego 1930 roku, ppłk dypl. Stefan Rowecki – dowódca 55 pp do 31 grudnia 1935 roku, płk dypl. Aleksander Radwan-Pragłowski – dowódca 17 puł Wlkp. do 15 stycznia 1936 roku, ppłk Władysław Wicierzyński – dowódca 55 pp do 30 marca 1938 roku i płk Ignacy Kowalczewski – dowódca 17 puł Wlkp. do 31 sierpnia 1939 roku⁵. W sprawach religijnych podlegał natomiast dziekanowi OK nr VII. Jedyne w sprawach dyscyplinarnych podlegał obu przełożonym, jednak ostateczne decyzje w tych sprawach podejmował biskup polowy w uzgodnieniu z przełożonymi wojskowymi.

Antoni Łukowiak urodził się 19 maja 1889 roku Łątkach w powiecie rawickim, jako syn Jana i Antoniny z domu Staśkiewicz. Rodzice prowadzili duże gospodarstwo rolne. Antoni posiadał dziewięcioro rodzeństwa. Rodzice widząc duże postępy w nauce syna, posłali go do seminarium duchownego. Kapelanem wojskowym został już w 1919 roku, ze starszeństwem z 1 czerwca tegoż roku. Po przybyciu do Leszna, zamieszkał w domu przy Placu Kościuszki 1.⁶ Nieopodal, przy ulicy Paderewskiego zamieszkała później jego dalsza rodzina.⁷ Obok funkcji kapelana wojskowego był nauczycielem religii w miejscowych szkołach ponadpodstawowych.



Ks. A. Łukowiak wśród księży, pierwszy z prawej w piątym rzędzie

⁵ K. Handke, W. Handke, *Kalendarium garnizonu leszczyńskiego 1920-2000*, Leszno 2003, s. 46-83.

⁶ *Księga adresowa miasta Leszna*, Leszno 1930, s.71, 158.

⁷ Relacja ks. ppłk Bolesława Bugzela przekazana autorowi w 2001 r.

Dorywczo pomagał proboszczowi parafii Św. Mikołaja w pracy duszpasterskiej, prowadził msze, nabożeństwa, rekolekcje dla uczniów, głosił kazania, udzielał pomocy w konfesjonale.⁸

W czasie okupacji przebywał, a właściwie ukrywał się w rodzinnej wsi. W domu rodziców, nie przejmując się grozącymi represjami ze strony Niemców, regularnie odprawiał msze, słuchał spowiedzi i udzielał innych posług religijnych. 10 czerwca 1944 roku został aresztowany i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Gross Rosen. Do dziś nie wiadomo w jakich okolicznościach zginął. Po wojnie rodzice poszukiwali syna przez MCK, jednak bez rezultatu. W związku z tym Sąd Grodzki w Rawiczu w dniu 30 czerwca 1948 roku uznał za zmarłego ks. ppłk Antoniego Łukowiaka i „ustalił” datę śmierci na dzień 31 grudnia 1946 roku.⁹

Tytułem urzędowym ks. Antoniego Łukowiaka podobnie jak wszystkich proboszczów wojskowych był: „*administrator parafii wojskowej*”¹⁰. Podział administracji parafii nie pokrywał się z podziałem w ramach 14 Wielkopolskiej Dywizji Piechoty. Parafia pod wezwaniem Św. Kazimierza, bo takiego otrzymała patrona, terytorialnie nie pokrywała się z parafią cywilną w Lesznie, a zasadą tworzenia parafii wojskowych było to by proboszcz miał jak najlepszy dostęp do stacjonujących tu pułków i do parafian. Obejmowała powiaty: gostyński, leszczyński, rawicki i śmigieński.¹¹ Kościołem garnizonowym była miejscowa fara pod wezwaniem Św. Mikołaja.¹² Parafia należała do dekanatu Poznań – odpowiednio do podziału kraju na okręgi generalne, później zmienione na okręgi korpusów, a do 1925 roku dodatkowo jeszcze podlegała jednemu z trzech rejonów duszpasterskich na terenie OK nr VII – rejonowi duszpasterskiemu kaliskiemu, którym kierował st. kap. ks. Stanisław Moszczeński. Po zawarciu 10 lutego tegoż roku konkordatu między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą, zlikwidowano rejon i utworzono 70 parafii wojskowych na terenie kraju, a kapelani otrzymali prawa proboszczów w parafiach wojskowych. Od tego czasu podlegał dziekanowi duszpasterstwa OK nr VII ks. płk Julianowi Wilkansowi,¹³ a po nim ks. mjr Franciszkowi Dymarskiemu¹⁴.

⁸ *Dzieje parafii Św. Mikołaja w Lesznie*, pod red. ks. K. Kaczmarka, Leszno 1995, s. 190-191.

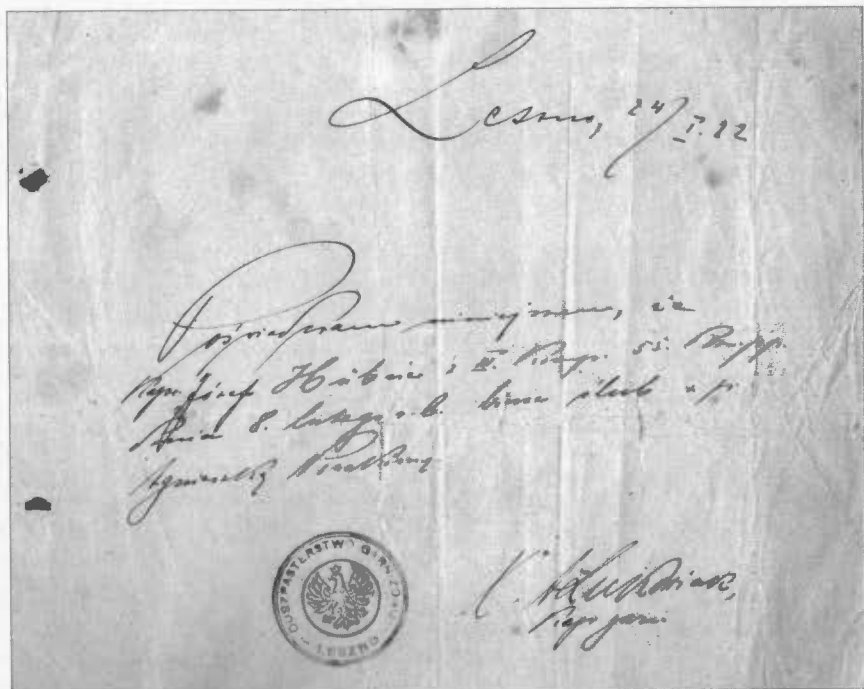
⁹ *Dzieje parafii Św. Mikołaj...*, s. 223, także, S. Skrobąła, *Ks. kapelan A. Łukowiak [w:] Panorama Leszczyńska nr 17/1992. W różnych źródłach autorzy podają różne fakty związane z losami wojennymi A. Ł.* – uwaga autora.

¹⁰ Zob. J. Odziemkowski, B. Spychała, *Duszpasterstwo wojskowe w Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1987, s. 100.

¹¹ Zob. Z. Waszkiewicz, *Duszpasterstwo w siłach zbrojnych Drugiej Rzeczypospolitej (1918-1939)*, Toruń 2000, s. 134.

¹² Zob. *Dzieje parafii św. Mikołaja...*, s. 349-426.

¹³ **Ks. płk Julian Wilkans** (1886-1942), kapłan archidiecezji poznańskiej, od 1921 dziekan – szef duszpasterstwa OK nr VII w Poznaniu, administrator para-



Poświadczenie ks. kap. A. Łukowiaka o zawarciu związku małżeńskiego przez podoficera 55 pp kpr. Józefa Hübnera 1922 r.

Na mocy rozkazu MSWojsk. proboszczowi przysługiwał jeden urzędnik cywilny jako organista i kancelista. Parafia użytkowała pieczęć okrągłą z godłem państwowym i napisem Parafia wojskowa rz. kat. w

fii Jarząbkowo, we wrześniu 1939 szef duszpasterstwa Armii „Poznań”, później kapelan szpitala polowego w obronie Warszawy, w niewoli niemieckiej, zamordowany 3.12.1942 w KL Dachau, źródła: Z. Waszkiewicz, *Duszpasterstwo...*, s. 127, 263, 365, 268, *Kapelani wrześniowi Służba duszpasterska w Wojsku Polskim w 1939 r. Dokumenty, relacje, opracowania*, pod red. W. J. Wysockiego, Warszawa 2001, s. 106, 120, 328, 371, 401, 433, 447, 504, 553, 641, S. Podlewski, *Wierni Bogu i Ojczyźnie*, Warszawa 1985, s. 95, 99, 283.

¹⁴ Ks. mjr Franciszek Dymarski ur. 1.01.1901 w Nowej Obrze, kapłan archidiecezji poznańskiej, w WP od 1932, proboszcz parafii w Poznaniu p.o. dziekan duszpasterstwa OK nr VII, od 25.08.1939 szef służby duszpasterskiej 14 DP, 19.09.tr. pod Iłowem dostał się do niewoli niemieckiej, przebywał w oflagu III A w Murnau, Rottenburgu gdzie był kapelanem obozowym, w grudniu tr. po izolacji księży od reszty jeńców był w składzie delegacji na rozmowy z Niemcami w tej sprawie, zakończone fiaskiem, potem w KL Buchenwald, KL Dachau, po wyzwoleniu w 2 KP, w 1951 powrócił do kraju, źródła: S. Podlewski, *Wierni...*, s. 99, 277-279, 285, 290, Z. Waszkiewicz, *Duszpasterstwo...*, s. 155, 168, 171-172, 225, 230-231, 265, 269, 302, *Kapelani wrześniowi...*, s. 78, 106, 535, 552, 578, 717, 922.

Lesznie.¹⁵ Jednak długo miejscowy kapelan stosował okrągłą pieczęć z godłem państwowym wzór 1919 i napisem DUSZPASTERSTWO – GARNIZONU – LESZNO.

W chwili rozpoczęcia działania parafii wojskowej w Lesznie stacjonował tylko 55 Poznański Pułk Piechoty, który przybył w końcu tego roku z Krotoszyna. Do 1926 roku 2 i 3 batalion 55 pp stacjonowały w Rawiczu. W tymże roku w styczniu do Leszna przybył 2 batalion do nowo zbudowanych koszar. Przez cały okres międzywojenny kapelan sprawował posługę duszpasterską nad detaszowanym batalionem 55 pp w Rawiczu. W następnym roku przybył z Gniezna 17 Pułk Ułanów Wielkopolskich, w 1939 roku nazwany imieniem króla Bolesława Chrobrego.

Ks. Antoni Łukowiak posługę duszpasterską sprawował również w Szpitalu Wojskowym w garnizonie, powstałym w 1920 roku, w ramach zabezpieczenia procesu rewindykacji powiatu, aż do czasu jego likwidacji w 1924 roku, a w latach 1925 – 1926 w utworzonym w Rawiczu Korpusie Kadetów nr 3. Te ostatnie obowiązki przekazał nowemu, już etatowemu kapelanowi Korpusu Kadetów ks. kpt. Franciszkowi Sitko, dotychczasowemu kapelanowi garnizonów Konin i Września.¹⁶



Ks. A. Łukowiak odbiera wspólną przysięgę żołnierzy 55 pp i 17 puł. Wlkp. w koszarach głównych ułanów. Pośrodku przodem, salutuje płk. S. Rowecki, 1932 r.

¹⁵ Zob. J. Odziemkowski, B. Spychała, *Duszpasterstwo wojskowe...*, s. 100.

¹⁶ *Zew Kadecki*, numer specjalny, Rawicz 2000, s. 29.

W 55 pp i 17 puł Wlkp. w związku z wcielaniem co roku poborowych z całej Polski, różny był podział wyznaniowy zarówno wśród oficerów jak i kontyngentów. I tak w 1927 roku w Lesznie i Rawiczu statystyka wyznaniowa przedstawiała się następująco: katolików obrządku łacińskiego, grecko – katolickiego i obrządku wschodnio – słowiańskiego wśród oficerów było 59 (wszyscy obrządku łacińskiego), wśród szeregowych 1201, wyznań niekatolickich: 2 prawosławnych szeregowych, wyznania mojżeszowego 89 szeregowych, 2 oficerów i 46 szeregowych wyznania protestanckiego.¹⁷

W 1923 roku żołnierze ewangelicy reformowani zrezygnowali ze wspólnego użytkowania kościoła garnizonowego. Zorganizowali własny zbór wojskowy przy kościele ewangelicko – reformowanym mieszczącym się przy ulicy Paderewskiego. Do nich często z posługą duszpasterską, głównie w celu odprawienia mszy, przyjeżdżał z Poznania szef duszpasterstwa tego wyznania OK nr VII ks. kap. Józef Mamica (1878-1940, zamordowany w Mathausen), a po nim ks. Karol Świtalski.¹⁸ Luteranie natomiast utworzyli odrębną wojskową radę kościelną. Wyznawcy mojżeszowi korzystali z synagogi przy ulicy Narutowicza, a dla wyznawców prawosławia w ważne ich święta, w zależności od potrzeb organizowano w świetlicach batalionowych kaplice, a od 1937 roku w Domu Żołnierza, zbudowanym na bazie świetlicy 1 batalionu 55 pp w koszarach głównych im. T. Kościuszki przy ulicy Raclawickiej oraz w świetlicach szwadronów 17 puł Wlkp. – we wszystkich trzech obiektach koszarowych w garnizonie, tzn. w koszarach głównych im. Bartosza Głowackiego przy ulicy Raclawickiej, koszarach im. H. Dąbrowskiego przy ulicy o tej samej nazwie i w koszarach im. J. Piłsudskiego przy ulicy Kąkolewskiej. Sporadycznie bywał w garnizonie kapelan prawosławny z Poznania z OK nr VII ks. kap. Aleksander Bogaczew,¹⁹ bardzo popularny i lubiany kapelan.²⁰

¹⁷ Z. Waszkiewicz, *Duszpasterstwo...*, załącznik: *Statystyka wyznaniowa oficerów i szeregowych DOK nr VII – Poznań (stan w dniu 15 II 1927 r.)*, szerzej o mniejszościach narodowych w WP [w:] T. A. Kowalski, *Mniejszości narodowe w siłach zbrojnych Drugiej Rzeczypospolitej Polskiej (1918-1939)*, Toruń 1998, s. 136-144.

¹⁸ Zob. K. Rej, *Z pracy ewangelickiego duszpasterstwa wojskowego na ziemiach polskich* [w:] *Ewangelik Pszczyński* nr 5-6/1997, s. 13-40, także: K. Świtalski, *Niektóre dane z kroniki wojskowego duszpasterstwa ewangelickiego OK nr VII w Poznaniu* [w:] *Głos Ewangelicki* nr 39 z 25.10.1938, s. 14, także, *14 Dywizja Piechoty...*, s. 109.

¹⁹ **Ks. kap. Aleksander Bogaczew**, ur. 1889 w Charkowie, ukończył seminarium duchowne i uniwersytet, święcenia kapłańskie 1912, w 1919 wyemigrował z Polski, po powrocie w WP od 1.10.1920 w twierdzy Modlin, od 10.10.1921 w obozie w Strzałkowie, od 1921 do 1939 szef duszpasterstwa OK nr VII w Po-

Mimo, że parafia wojskowa korzystała z kościoła farnego, nie powodowało to napięć czy zatargów, czasami tylko trudności, które były szybko rozwiązywane, głównie przed wielkimi świętami kościelnymi, bowiem w okresie międzywojennym w Lesznie, mieście prawie 20 tysięcznym był tylko jeden kościół katolicki.²¹ Ostatecznie sprawa kościoła garnizonowego została uregulowana *Statutem Duszpasterstwa Wojskowego w Wojsku Polskim* z 1925 roku. Było to w praktyce potwierdzenie istniejącego stanu rzeczy w garnizonie. Artykuł 15 *Statutu* głosił: „Funkcje religijne kapelan wojskowy spełnia w kościele wojskowym; z braku takowego będzie mógł ją spełniać w innym kościele, wyznaczonym mu przez biskupa polowego po uzgodnieniu uprzednio zgody miejscowego ordynariusza”.²²



Ks. A. Łukowiak odbiera przysięgę żołnierzom 55 pp na Rynku w Lesznie, 1939 r.

Oba stacjonujące tu pułki uczestniczyły w życiu religijnym miasta. W każdą niedzielę w sposób zorganizowany pułki maszerowały na mszę św. na godzinę 8.00. Budziło to zawsze wielkie zainteresowanie młodej gawiedzi, zwłaszcza orkiestry pułkowe, a szczególnie małe koniki, które ciągnęły wózki z wielkimi bębnami. W święta *Bożego Narodzenia* przed symbolicznym żłóbkiem oraz w święta *Wielkiej Nocy* przy *Grobie Pań-*

znaniu, przed wojną przeniesiony do Lublina, zob.: Z. Waszkiewicz, *Duszpasterstwo...*, s. 186, 219, 220.

²⁰ *14 Dywizja Piechoty...*, s. 110, także, *Głos Ewangelicki* nr 39 z 25.09.1938, s. 5.

²¹ Zob. *Dzieje parafii Św. Mikołaja...*, s. 176.

²² Zob.: J. Odziemkowski, B. Spychała, *Duszpasterstwo wojskowe w Drugiej...*, s. 116.

skim w kościele na zmianę żołnierze 55 pp i 17 puł Wlkp. zaciągali war-ty honorowe. Co roku uczestniczyli w procesji *Bożego Ciała*, co wspo-minał w swojej książce por. Sławomir Lindner z 55 pp: „nie tylko w garnizonie ale również w czasie ćwiczeń”.²³ „W czasie świąt Bożego Narodzenia dla pozostających w koszarach żołnierzy [55 pp – przyp. K.H.] kapelan pułkowy ks. mjr Antoni Łukowiak organizował wspólną wigilię z łamaniem się opłatkiem, natomiast w czasie Wielkanocy podob-ny charakter miało wspólne święcone w świetlicy, na które strzelcy do-stawali specjalny przydział żywności. W 1931 r. były to „po 2 jaja, por-cję barszczu, kielbasę, wędzonkę, po flaszcze piwa i 10 papierosów”.²⁴

Ks. mjr Antoni Łukowiak poza statutowymi obowiązkami duszpa-sterskimi,²⁵ uczestniczył w życiu garnizonu. Był bardzo znanym i lubia-nym kapelanem wśród żołnierzy obu pułków, był również bardzo popu-larny wśród mieszkańców miasta. Brał udział chyba we wszystkich waż-nych i podniosłych uroczystościach miejskich i wojskowych, o których często donosiła miejscowa prasa.



Ks. A. Łukowiak wśród podoficerów 55 pp

Od chwili rozpoczęcia swojej pracy w Lesznie prowadził kursy dla żołnierzy analfabetów, oraz wykłady z historii i literatury polskiej. W póź-niejszych latach robił to wspólnie z *Polskim Białym Krzyżem* i nauczycielami

²³ Zob. S. Lindner, *Ale serce boli. Wspomnienia starego kadeta*, Warszawa 1983, s. 219-220.

²⁴ G. Gołębiowski, *Zanim został „Grotom” Służba Stefana Roweckiego w wojsku II Rzeczypospolitej do 1939 r.*, Toruń 1997, s. 131.

²⁵ Szerzej, zob. J. Odziemkowski, B. Spychała, *Duszpasterstwo woj-skowe...*, s. 152-167, także, Z. Waszkiewicz, *Duszpasterstwo...*, s. 180-182.

miejscowych szkół. Co roku uczestniczył w święcie pułkowym 55 pp 19 stycznia i 7 maja w dniu święta pułkowego 17 puł Włkp., celebrując msze polowe w koszarach głównych obu formacji lub na Rynku. 17 września 1924 roku poświęcił *Pomnik Wdzięczności*, odsłonięty ku czci powstańców wielkopolskich na *Placu Kościuszki*. Na tę uroczystość przybył dowódca OK nr VII gen. dyw. Kazimierz Raszewski - były dowódca 17 puł Włkp., powstańcy śląscy, żołnierze 60 pp z Ostrowa Włkp., byli obecni również żołnierze 55 pp i 17 puł Włkp. 19 stycznia 1926 roku w dniu święta pułkowego 55 pp poświęcił nowo zbudowane koszary dla 2 batalionu 55 pp, nazwane imieniem *króla Stanisława Leszczyńskiego*. Był gościem honorowym obchodów 10 lecia *Grupy Leszno* (z okresu Powstania Wielkopolskiego), które odbyły się w garnizonie 9 stycznia 1929 roku, a 7 maja poświęcił w koszarach głównych 17 puł Włkp. pomnik ku czci poległych ułanów w czasie wojny polsko – bolszewickiej 1920 roku. W roku następnym 17 stycznia obok dowódców pułków i kapelmistrzów orkiestr pułkowych był w składzie Komitetu Honorowego 10-lecia Odzyskania Niepodległości przez miasto. W 1933 roku poświęcił rozbudowany przez płk dypl. Stefana Roweckiego poligon na Wyciążkowie, zwany potocznie *Bożą Pomocą* lub *Małym Biedruskiem*. W lipcu następnego roku był uczestnikiem podniosłej uroczystości – manifestacji żałobnej z udziałem m.in. gen. bryg. Stanisława Taczaka – pierwszego dowódcy Powstania Wielkopolskiego, płk Bernarda Śliwińskiego – byłego dowódcy *Grupy Leszno*, później dowódcy 6 pułku strzelców Włkp. (60 pp) i płk dypl. Stefana Roweckiego, pod Trzebanią, w 15 rocznicę zamordowania przez Niemców 7 lipca 1919 roku ppor. Władysława Andrzejewskiego i ppor. Leona Włodarczaka z 6 p strz. Włkp. *Związek Weteranów Powstań Narodowych* był inicjatorem wzniesienia w tym miejscu (drugiego) pomnika, który przetrwał do chwili wybuchu wojny. W 1935 roku poświęcił nowo zbudowany obelisk ku czci marszałka Józefa Piłsudskiego w koszarach 1 i 2 szwadronu 17 puł Włkp. Również w tym roku 13 października poświęcił stadion, zbudowany za koszarami głównymi 55 pp, nazwany imieniem pierwszego dowódcy tego pułku gen. Daniela Konarzewskiego. Stadion, który do wojny był chlubą miasta. Dwa lata później 11 listopada poświęcił zbudowany przez ppłk Władysława Wicierzyńskiego *Dom Żołnierza*, powstały na bazie świetlicy 1 batalionu 55 pp. 13 maja 1938 roku był w Komitecie Honorowym i poświęcił tablicę na wschodniej ścianie ratusza ku czci marszałka Józefa Piłsudskiego. Tuż przed wybuchem wojny 13 sierpnia poświęcił sztandar *Stowarzyszenia Weteranów byłej Armii Polskiej we Francji Oddział Leszno*.²⁶

Nie byłby to pelen obraz postaci kapelana. Jak wspominało go już po wojnie wielu oficerów, podoficerów i żołnierzy 55 pp i 17 puł Włkp., w czasie spotkań pokoleń zorganizowanych po 1989 roku w koszarach

²⁶ K. Handke, W. Handke, *Kalendarium...*, s. 46-83.

ich pułków (obecnie koszarzy 69 pplot i 19 sog), mówili: „Ks. mjr Antoni Łukowiak był częstym gościem w koszarach, w kasynach oficerskich i podoficerskich, podczas ćwiczeń i zgrupowań przed poligonowych na Wyciążkowie. Był duszą towarzystwa”.



Nadanie sztandaru 17 puł Wlkp., od lewej: b.p. WP J. Gawlina, ks. A. Łukowiak, gen. F. Wład, marszałek E. Rydz-Śmigły, gen. E. Knoll-Kownacki, tyłem płk. I. Kowalczewski, gen. R. Abraham, 21.05.1935 r.



Pogrzeb mjr Słomowskiego, 1930 r.

Ważnymi wydarzeniami w historii garnizonu i stacjonujących tu pułków były dwie wizyty biskupów polowych Wojska Polskiego. Pierwszy raz gościł w garnizonie na zaproszenie dowódcy 55 pp płk Józefa Kustronia 19 stycznia 1928 roku w dniu święta pułkowego biskup polowy gen. Stanisław Gall.²⁷ Przybył na uroczyste poświęcenie i odsłonięcie w koszarach głównych pułku pomnika ku czci poległych żołnierzy oddziału w czasie wojny polsko – bolszewickiej. Drugi raz w Lesznie był na zaproszenie dowódcy 17 puł Wlkp. płk Ignacego Kowalczewskiego, drugi biskup polowy gen. Józef Gawlina.²⁸ Przybył wraz z marszałkiem Edwardem Rydzem – Śmigłym, 21 maja 1939 roku w dniu święta pułkowego, na ceremonię nadania sztandaru i patrona pułkowi.



Ślub Ireny i Władysława Trzeciaków 12.08.1936 r., od lewej: ks. Wiktor Grzesiek, ks. Edward Frąckowiak, ks. Seweryn Garyantasiewicz

W 1926 roku płk Józef Kustron dowódca 55 pp opracował i wydał podręcznik zatytułowany: „*Porządek w 55 Poznańskim Pułku Piechoty*”. W nim zawarł w sposób lapidarny obowiązki kapelana garnizonu. Napisał następująco:

„*Odbywa pogadanki religijne co tydzień w każdym baonie.*

Opiekuje się grobami.

Przykłada się czynnie do podniesienia poziomu moralnego pułku.”²⁹

²⁷ Przegląd Tygodniowy. Bezplatny dodatek ilustrowany Głosu Leszczyńskiego i Głosu Polskiego z 12.02.1928.

²⁸ S. Zakrzewski, Z. Godyń, *Szlakiem ułanów Chrobrego. Zarys historii 17 pułku ułanów wielkopolskich im. króla Bolesława Chrobrego*, Londyn 1973, s. 110-117.

²⁹ J. Kustron, *Porządek w 55 Pozn. Pułku Piechoty*, Leszno 1926, s. 11.

W dwudziestoleciu międzywojennym w parafii cywilnej pracowali wikariusze, którzy w 1939 roku otrzymali przydziały do rezerwy kapelanów Wojska Polskiego i w czasie mobilizacji wcieleni zostali do wojska.³⁰ Na 36 wikarych z parafii Św. Mikołaja aż 7 powołano do tej rezerwy, byli to:

- ks. Franciszek Dymarski, w parafii był od 16.08.1927 do 30.11.1929,
- ks. Józef Kalóza,³¹ w parafii był od 1.08.1931 do 30.06.1934,
- ks. Józef Staszak,³² w parafii był od 1.12.1933 do 30.06.1934,
- ks. Marian Jankowski,³³ w parafii był od 1.07.1937 do 30.06.1939,
- ks. Szczepan Czemplik,³⁴ w parafii był od 1.07.1937 do 1.01.1939,
- ks. Seweryn Garyantasiewicz,³⁵ w parafii był od 1.05.1935 do 31.12.1936,
- ks. Edward Frąckowiak,³⁶ w parafii był od 1.07.1934 do 30.06.1937.

1939

24 sierpnia 1939 roku ogłoszona została mobilizacja w 55 pp i 17 puł Wlkp. W ramach planu mobilizacyjnego WP proboszcz parafii woj. skowej z Leszna podlegał bezpośrednio dowódcy OK VII i był na zaopatrzeniu Armii „Poznań” gen. dyw. Tadeusza Kutrzeby.³⁷

³⁰ Zob. *Dzieje parafii Św. Mikołaja...*, s. 211.

³¹ **Ks. kpt. Józef Kalóza** ur. 25.03.1907, kapelan rez. od 28.04.1939, starszeństwo od 1.01.1939, przydział mobilizacyjny nieznan, zob.: *Kapelani wrześniowi...*, s. 229, 591.

³² **Ks. kpt. Józef Staszak** ur. 27.02.1900 w Rechlinghausen (Westfalia), kapelan rez. od 8.02.1927, zmobilizowany 23.08.1939, przydział nieznan, zob.: *Kapelani wrześniowi...*, s. 629.

³³ **Ks. kpt. Marian Jankowski** ur. 27.08.1909, kapelan rez. od 28.04.1939, starszeństwo z 1.01.1939, we wrześniu 1939 kap. 70 pp 17 DP, w czasie okupacji zastępca dziekana Obszaru Zachodniego ZWZ AK, zob.: *Kapelani wrześniowi...*, s. 229, 536, 588, 922.

³⁴ **Ks. kpt. Szczepan Czemplik** ur. 1.12.1906, w Lesznie był kapelanem ZHP Hufca Leszczyńskiego, w 1938 poświęcił sztandar nadany hufcowi, kapelan rez. od 28.04.1939, starszeństwo z 1.01.1939, przydział mobilizacyjny nieznan, zob.: *Kapelani wrześniowi...*, s. 229, 574, zob. także, K. H a n d k e, 7 *Drużyna Harcerska im. Henryka Dąbrowskiego przy Rodzinie Kolejowej w Lesznie „Tajna Siódemka” 1935-1945* [w:] *Grot Zeszyty Historyczne*, nr 12/2002, s. 30-52.

³⁵ **Ks. rtm. Seweryn Garyantasiewicz** ur. 19.12.1907, święcenia kapłańskie 12.06.1932 w Poznaniu, kapelan rez. od 28.04.1939, starszeństwo z 1.01.1939, po wojnie wrócił do kraju, proboszcz parafii św. Antoniego w Ostrowie Wlkp., od 1966, kanonik honorowy Kapituły Metropolitalnej Poznańskiej, zmarł 2.09.1976 pochowany w Ostrowie Wlkp., zob.: *Kapelani wrześniowi...*, s. 79-80, 116, 229, 536, 547, 581, *Rocznik Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej 1938*, *Rocznik Archidiecezji Poznańskiej 1976*.

³⁶ **Ks. kpt. Edward Frąckowiak** ur. 4.10.1905 w Gniewkowie, święcenia kapłańskie 19.06.1930 w Poznaniu, proboszcz w Pile, kapelan rez. 28.04.1939 starszeństwo z 1.01.1939, w czasie wojny w KL Buchenwald od 19.04.1940, następnie w KL Dachau od 7.07.1942, nr obozowy 31204, wyzwolony 29.04.1945, duszpasterz polonijny w Wlk. Brytanii, zmarł w Leicester 9. 06. 1980, zob.: *Kapelani wrześniowi...*, s. 229, 536-537, 551, 580, *Rocznik Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej 1938*, s. 318, *Rocznik Archidiecezji Poznańskiej 1976*, s. 393 i 1980, s. 467.



Ołtarz główny w kościele św. Mikołaja - kościół garnizonowy - okres międzywojenny

Do pułków zameldowali się zgodnie z przydziałem mobilizacyjnym: ks. kpt. Edward Frąckowiak do 55 pp³⁸ i ks. rtm. Seweryn Garyantasiewicz do 17 puł Wlkp.³⁹ Obaj księża dzięki wcześniejszej pracy duszpasterskiej w Lesznie znali w pewnej mierze obie formacje. W sprawach duszpasterskich podlegali szefom służby duszpasterskiej: 14 DP ks. mjr Franciszkowi Dymarskiemu podlegał kapelan 55 pp, a kapelan 17 puł Wlkp. szefowi służby duszpasterskiej Wielkopolskiej Brygady Kawalerii (NN). Dotychczasowy kapelan garnizonu ks. ppłk Antoni Łukowiak nie otrzymał przydziału mobilizacyjnego. Mając więc czas i możliwości przez te kilka dni do wybuchu wojny pomagał młodym kape-

lanom. Prawdopodobnie przekazał obu księżom treść listu biskupa połowego WP z dnia 29 czerwca tegoż roku, przypominający ich zadania na wypadek wojny.⁴⁰

Mobilizacja w obu pułkach przebiegła sprawnie, również szybko kapelani obu pułków przystąpili do realizacji zadań statutowych, co prawda nie było to łatwe, bowiem pododdziały pułków bardzo często przebywały daleko od koszar, bądź w rejonie przygranicznym, bądź wykonując nakazane

³⁷ Zob.: *Plan mobilizacyjny „W” Wykaz oddziałów mobilizowanych na wypadek wojny, wstęp i opracowanie P. Zarzycki*, Pruszków 1995, s. 253.

³⁸ P. Bauer, B. Polak, *55 Poznański pułk piechoty w obronie Ojczyzny we wrześniu 1939 roku*, Leszno 1979, s. 147.

³⁹ P. Bauer, B. Polak, *17 pułk ułanów wielkopolskich im. króla Bolesława Chrobrego w obronie Ojczyzny, 1939 r.*, Gostyń 1978, s. 123.

⁴⁰ Zob.: W. Rezmer, *Operacyjna służba sztabów Wojska Polskiego w 1939 roku*, Toruń 1993, s.240-243.

zadania fortyfikacyjne w wyznaczonych rejonach obronnych lub intensywnie się szkoląc na Wyciążkowie.

Obaj kapelani po zakończonej mobilizacji swoich formacji mieli do pomocy ordynansa i ministranta – woźnicę, który powoził wóz taborowy, ciągnięty przez parę koni, na którym przewożono kaplicę polową i wszystkie potrzebne kapelanowi instrumenty.

25 tego miesiąca przyjęli przysięgę od żołnierzy swoich pułków. 30 sierpnia uczestniczyli w Poznaniu w odprawie zorganizowanej przez ks. mjr Franciszka Dymarskiego p.o. dziekana OK nr VII, dla wszystkich kapelanów Armii „Poznań”, w czasie której zaznajomieni zostali z zadaniami na wypadek wojny.

Od chwili mobilizacji powszechnej traktowali żołnierzy w sakramencie pokuty jako osoby znajdujące się w bezpośrednim niebezpieczeństwie śmierci.

Obaj kapelani przeszli cały szlak bojowy swoich pułków. Ks. kpt. Edward Frąckowiak dotarł aż do Modlina, gdzie był do kapitulacji twierdzy szefem służby duszpasterskiej 28 DP. Po kapitulacji dostał się do niemieckiej niewoli, w której przebywał do końca wojny. Również ks. rtm. Seweryn Gayrantasiewicz wraz z 17 puł Wlkp. przeszedł cały szlak bojowy. Pracę duszpasterską swego kapelana wspominali ułani pułku. W czasie bitwy nad Bzurą udzielił sakramentu pokuty rannemu, kolejnemu dowódcy 7 psk Wlkp. rtm. Zbigniewowi Szacherskiemu, w dniu 10 września po bitwie pod Walenicami, z rozkazu dowódcy pułku, zorganizował pogrzeb poległych w walce ułanów. Tam wraz z lekarzem pułku por. lek. Januarem Weinerem i por. Benedyktem Żółtowskim zorganizował pochówek poległych na cmentarzu w pobliskiej wsi w Bielawach.⁴¹



Kościół św. Mikołaja w Lesznie
- kościół garnizonowy w okresie
międzywojennym

⁴¹ Na cmentarzu w Bielawach jest kwatery poległych żołnierzy 17 puł Wlkp., którą opiekuje się miejscowa szkoła podstawowa, nosząca imię tego pułku, od 1990 roku 69 pplot z Leszna wraz z żołnierzami 17 puł Wlkp. i ich rodzinami organizuje co roku we wrześniu podróż do Walewic i Bielaw by oddać cześć poległym w walce ułanom, od 1993 roku uczestniczy zawsze poczet sztandarowy z kopią drugiego sztandaru 17 puł Wlkp., która jest w posiadaniu 69 pplot – uwaga autora.

Tak zapamiętał swego kapelana por. rez. Wojciech Chełkowski – adiutant dowódcy 17 puł Wlkp.: „Nagle zjawił się na niej [odprawie u dowódcy pułku – przyp. K. H.] *kapitan kapelan. Trzymał w lewej ręce zwój drutu, na którym nanizal blaszki znaków tożsamości poległych... Metaliczny chrzest tego pogrzebowego różańca zrobił na nas duże wrażenie. Kapelan zasalutował niezgrabnie, wręczył dowódcy listę poległych i szkic grobów; meldował wykonanie rozkazu i dodał: „Ułożyliśmy wszystkich według stopni, oficerów na prawym skrzydle”⁴² Swoje działania wojenne zakończył wraz z pułkiem w obronie Warszawy i dostał się do niemieckiej niewoli.*

Po wojnie dla uczczenia pamięci zamordowanych księży z Leszna w kościele Św. Mikołaja przy wejściu, od strony południowej wmurowano tablicę, na której widnieje, napisane złotymi literami nazwisko kapelana garnizonu okresu międzywojennego ks. ppłk Antoniego Łukowiaka.

1945 - 1989

W środę 31 stycznia 1945 roku Leszno zostało oswobodzone przez wojska 120 KP 3 AG 1 FU. Już w lutym komendantem wojennym garnizonu został oficer Armii Sowieckiej płk Toriszyn, a w czerwcu utworzono garnizon polski. Wcześniej, 8 maja na boisku *Sokoła* odbyła się msza w intencji zakończenia wojny, którą celebrował ks. Edmund Pernak,⁴³ proboszcz parafii św. Mikołaja.

Po zakończonych działaniach wojennych 22 maja do Leszna przybyła z fontu 3 DAPlot, w składzie której były cztery pułki: 61, 66, 69 i 75 paplot. Dywizją i pułkami dowodzili oficerowie Armii Sowieckiej.

Mimo radości mieszkańców z zakończenia wojny, nie wszystko wróciło do starego, przedwojennego ładu w garnizonie. Tak było również z odtworzeniem parafii wojskowej, co prawda do 1948 roku, mimo braku decyzji państwowych, kościół p. w. św. Jana Chrzciciela⁴⁴ (kościół filialny parafii Św. Mikołaja) spełniał funkcję kościoła garnizonowego. Jednak w mieście nie było etatowego kapelana wojskowego, tę funkcję spełniał ks. Edmund Pernak do 1946 roku, a po nim przez dalsze dwa lata ks. Stanisław Skaziński.⁴⁵ W tym czasie władze jeszcze nie sprzeciwiały się, nie zakazywały sprawowania praktyk religijnych przez żołnierzy. Do 1949 roku wojsko uczestniczyło w uroczystościach patriotyczno

⁴² Zob. R. A b r a h a m, *Wspomnienia wojenne znad Warty i Bzury*, Warszawa 1990, s. 76-77, 79-80, 201-202.

⁴³ **Ks. Edmund Pernak** (1909-1989), wikary parafii św. Mikołaja 1937-38, proboszcz tej parafii 1944-46, biogram [w:] *Dzieje parafii Św. Mikołaja...*, s. 324-325.

⁴⁴ Zob.: K. P i e t r z a k, *25 – łecie parafii św. Jana Chrzciciela w Lesznie 1972-1997*, Leszno 1997, s. 7-19.

⁴⁵ **Ks. Stanisław Skaziński** (1892-1958), proboszcz parafii 1946-50, biogram, tamże, s. 325-326.

– religijnych, a duchowieństwo w wojskowych. Co niedzielę żołnierze w sposób zorganizowany uczestniczyli w mszy św. o godzinie 8.00. W czerwcu 1945 roku kompania honorowa 3 DAPłot, dowodzona przez ppor. Józefa Chmieluka⁴⁶ uczestniczyła w procesji Bożego Ciała na miejskim Rynku. Również w Dniu Wojska Polskiego obchodzonego w tym roku jeszcze 15 sierpnia odbyła się msza św. w intencji wojska, w której uczestniczył garnizon. Rozwiązanie 3 DAPłot we wrześniu tego roku, poprzedzone zostało mszą św. w koszarach, w której uczestniczyli m.in. oficerowie Armii Sowieckiej z tej formacji.

Po rozformowaniu 3 DAPłot we wrześniu 1945 roku w ramach pierwszej redukcji wojska po wojnie, na jej bazie utworzony został 86 papłot, który stacjonował w garnizonie do 1948 roku. Dowódcą pułku został również oficer Armii Sowieckiej pplk Aleksander Iliaszewicz.⁴⁷ W roku następnym 22 lipca pułk otrzymał ufundowany przez mieszkańców Leszna, Osiecznej i Rydzyny sztandar. Uroczystość wręczenia znaku pułkowego odbyła się na Rynku. Mimo, iż wzór płata sztandaru uległ zmianie, wtedy jeszcze nie zmieniono ceremoniału wręczenia tego znaku. Zachowany został cały ceremoniał z okresu międzywojennego, w którym ważne, należne miejsce przypadło biskupowi polowemu WP lub jego przedstawicielowi – kapelanowi. Sztandar przed wręczeniem dowódcy pułku poświęcił ks. Edmund Pernak. Na stronie *odwrotnej* płata sztandaru w górnym prawym rogu umieszczony został wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej.⁴⁸

Ostatnim pułkiem, który w garnizonie w tamtych latach uczestniczył w uroczystościach religijnych był 11 pp z 4 DP. Jedyny raz w mieście kolejny kontyngent żołnierzy tego pułku na Rynku złożył przysięgę w obecności miejscowego proboszcza.⁴⁹

W następnych latach władze partyjno – państwowe dążyły do wyparcia religii, kościoła z życia wojska i podporządkowania sobie struktur kościelnych. Doprowadziło to do stopniowego ograniczenia wpływów kapelanów w WP. W garnizonie stacjonujące tu formacje przestały uczestniczyć w życiu religijnym, księża nie przybywali z posługą religijną do koszar. Z obyczajów i ceremoniału wojskowego wyeliminowano całkowicie element religijny. Żołnierze służby zasadniczej swe praktyki religijne spełniali w czasie uzyskiwanych przepustek, a żołnierze zawodowi najczęściej w *konspiracji* lub często *poza garnizonem*. Ta sytuacja trwała do 1989 roku.

⁴⁶ Płk Józef Chmieluk, ur. 1911, żołnierz 69 papłot 1945, biogram [w:] *Jednodniówka 69 pplot*, Leszno 2002.

⁴⁷ Płk Aleksander Iliaszewicz, w WP 1944-47, biogram [w:] *Dowódcy pułków artylerii przeciwlotniczej wojsk lądowych 1924-1994. Słownik biograficzny (opracowanie wstępne)*, Koszalin 1994, s. 56.

⁴⁸ Zob. K. Handke, W. Handke, *Kalendarium...*, s. 125, 139, także, K. Handke, *Sztandary leszczyńskich pułków* [w:] *Grot Zeszyty Historyczne*, nr 5(7)/2000, s. 26-26.

⁴⁹ Zob.: K. Handke, W. Handke, *Kalendarium...*, s. 136.

W 1955 roku władze kościelne czyniły starania by kościół Św. Krzyża⁵⁰ przeznaczony został na kościół garnizonowy i dla młodzieży szkolnej. Jednak zabiegi skierowane do Ministerstwa Obrony Narodowej okazały się bezskuteczne. Ponownie te działania zostały podjęte w 1970 roku, znów zakończone bez rezultatu.⁵¹

W związku z zachodzącymi zmianami w kraju, jeszcze przed 1989 rokiem żołnierze garnizonu, kompania honorowa 69 pplot, delegacje żołnierzy jednostek garnizonu zaczęły uczestniczyć w uroczystościach patriotyczno – religijnych państwowych i regionalnych.

1989 – 2003

Nieoficjalnym początkiem istnienia parafii wojskowej w nowej rzeczywistości państwa, garnizonu było przybycie do koszar, w Dniu Wojska Polskiego 12 października 1989 roku, na zaproszenie dowódcy 69 pplot ppłk dypl. Henryka Karasia,⁵² księży Konrada Kaczmarek⁵³ – proboszcza parafii Św. Mikołaja i ks. Bolesław Bugzela – proboszcza parafii Św. Krzyża w Lesznie. Dla wielu żołnierzy ta wizyta była zaskoczeniem, zdziwieniem... tym bardziej, że zbiegła się z jubileuszem 50 lecia pułku. Od tego czasu choć jeszcze nieoficjalnie zaistniała parafia w garnizonie, którą kierował od początku z mandatu Arcybiskupa Poznańskiego ks. bp dr. Jerzego Stroby ks. Bolesław Bugzel, syn podoficera 17 puł Wlkp., a kościołem garnizonowym został Św. Krzyż.⁵⁴

W chwili rozpoczęcia działalności parafii wojskowej (personalnej) w Lesznie stacjonowały: 69 Leszczyński Pułk Przeciwlotniczy im. gen. dyw. Stefana Roweckiego „Grota”, 19 Samodzielny Oddział Geograficzny (Topograficzny), 2 Kompania Eksploatacyjno – Drogowa, Placówka Żandarmerii Wojskowej, WSzW i WKU.

⁵⁰ Zob.: B. Z g o d z i ń s k i, *Województwo leszczyńskie*, Poznań 1989, s. 117, także, *Dzieje parafii Św. Mikołaja...*, s. 249-252. Dnia 28.03.1997 r. iglica wieży kościoła w czasie wichury została zerwana, znaleziono w niej starą dokumentację związaną z istnieniem parafii, całe znalezisko zostało zaprezentowane na wystawie czasowej w Muzeum Okręgowym w Lesznie. 14.09.1999 r. po remoncie do iglicy wieży kościelnej włożono wraz z innymi dokumentami historię parafii wojskowej garnizonu (1989-1999). Autorem treści dokumentu o parafii wojskowej garnizonu był autor niniejszego opracowania – uwaga autora

⁵¹ Zob.: *Dzieje parafii Św. Mikołaja...*, s. 243, 250.

⁵² **Płk dypl. Henryk Karaś**, biogram [w:] *Dowódcy pułków artylerii przeciwlotniczej 1924-1994 Słownik biograficzny*, oprac. wstępne, Koszalin 1994, s. 59.

⁵³ **Ks. kan. Konrad Kaczmarek**, ur. 1928, biogram [w:] *Dzieje parafii św. Mikołaja*, s. 329-332.

⁵⁴ Zob.: W. I r e k, *Duszpasterstwo w Śląskim Okręgu Wojskowym*, Wrocław 1992, s. 36.

Ks. Bolesław Bugzel urodził 23 lipca 1942 roku w Krobi. W 1956 roku rozpoczął naukę w Niższym Seminarium Duchownym w Wolsztynie. Po ukończeniu seminarium w 1960 roku, kontynuował naukę w Wyższym Seminarium Duchownym w Poznaniu. W czasie studiów w latach 1962 – 1964 odbył zasadniczą służbę wojskową w Oddziale Dyscyplinarnym w Orzyszu. W tym czasie zaliczył jeden rok studiów zdając egzaminy w Diecezji w Olsztynie. Świecenia kapłańskie uzyskał w Poznaniu 20 maja 1967 roku. Był wikariuszem w Poznaniu i Szamotułach. Pierwsze probostwo objął w Sątopach. Od 1982 roku został proboszczem parafii Św. Krzyża w Lesznie. Tą parafię organizował od podstaw.⁵⁵



*Kościół św. Krzyża w Lesznie
- kościół garnizonowy od 1991 r.*

Od tego czasu w koszarach nie tylko od święta bywał kapelan. 24 grudnia tegoż roku zorganizowana została pierwsza *Wigilia Żołnierska*, wszyscy obecni żołnierze, zaproszeni goście podzielili się oplatkiem. W następnym roku w podobnej atmosferze odbyły się *Święta Wielkanocne*. Żołnierze zwyczajem przedwojennym zaciągnęli wartę honorową w kościele garnizonowym przy *Grobie Pańskim*. W czasie *Bożego Ciała* żołnierze uczestniczą w procesji. Od tego czasu już oficjalnie kompania honorowa 69 pplot, delegacje żołnierskie jednostek garnizonu uczestniczyły we wszystkich uroczystościach patriotycznych i religijnych w garnizonie, województwie, powiecie.

Jeszcze przed oficjalnym ustanowieniem parafii wojskowej w garnizonie gościł na święcie 69 pplot 10 kwietnia 1991 roku biskup połowy WP Leszek Sławoj Głódź. Uroczyste powitanie biskupa odbyło się przed kościołem garnizonowym na pl. dr. J. Metziga. Z tej okazji w klubie żołnierskim pułku zorganizowano wystawę czasową, zatytułowaną *Parafia wojskowa garnizonu leszczyńskiego*. Była to już trzecia wizyta

⁵⁵ K. Handke, W. Handke, *Kalendarium...*, s. 178.

biskupa polowego w garnizonie. Dwie pierwsze odbyły się w okresie międzywojennym. Również w 1991 roku w koszarach gościł z wizytą duszpasterską Arcybiskup Poznański ks. dr Jerzy Stroba, który w klubie żołnierskim odprawił mszę świętą.

Dzień 14 grudnia 1991 roku stał się ważnym dniem w historii garnizonu. Po 52 latach przywrócona została parafia wojskowa, erygowana dekretem biskupa polowego WP, a niebawem 23 grudnia ks. Bolesław Bugzel otrzymał awans na stopień kapitana. Z okazji 80 rocznicy utworzenia Ordynariatu Polowego WP i 8 rocznicy wznowienia działalności Ordynariatu 8 lutego 1999 r. kapelan garnizonu otrzymał kolejny awans na stopień majora. Ostatni awans na stopień podpułkownika otrzymał 3 maja 2002 roku.



Ks. ppłk Bolesław Bugzel
- kapelan garnizonu

1 czerwca 1999 r. biskup polowy WP swoim dekretem parafii leszczyńskiej nadał patrona *Św. Kazimierza Królewicza*. Tym samym po długich latach przywrócono parafii dawnego patrona. Jednak długo ta sytuacja nie trwała, bowiem już wcześniej w Lesznie była cywilna parafia mająca patrona *Św. Kazimierza*. Dlatego by nie następowały jakiegokolwiek kolizje, biskup polowy WP w następnym roku 14 września zmienił patrona na *Św. Szczepana*.⁵⁶

W połowie 1996 roku w koszarach 69 pplot z inicjatywy księdza kapelana rozpoczęły się prace adaptacyjne nad przystosowaniem jednego z pomieszczeń na salę modlitwy. Projekt wystroju wnętrza przygotował ks. Zdzisław Straszewski – *Prowincjał Księży Filipinów na Jasnej Górze* w Gostyniu i Siostra Elżbietanka Felicjta Szewczyk z *Domu Prowincjonalnego z Wrocławia*, która jednocześnie ten projekt zrealizowała. W roku następnym, choć bez wielkiej pompy izba modlitwy została oddana do użytku wiernym.⁵⁷

Żołnierze garnizonu, rodziny wojskowe uczestniczyły we wszystkich podniosłych uroczystościach kościelnych nie tylko w garnizonie. Od 1990 roku w ostatnią sobotę sierpnia żołnierze garnizonu i rodziny pielgrzymują do Sanktuarium Maryjnego w Górze Duchownej, również na Świętą Górę do Gostynia, a 9 września tegoż roku uczestniczyli w pierwszej po wojnie żołnierskiej pielgrzymce na Jasną Górę.

⁵⁶ *Kronika Parafii Wojskowej w Lesznie. Kronikę prowadził od początku istnienia parafii mjr rez. Józef Deutsch – uwaga autora.*

⁵⁷ K. Handke, W. Handke, *Kalendarium...*, s. 200, 202.



Ks. pplk Bolesław Bugzel wśród żołnierzy garnizonu

Liczna delegacja garnizonu wraz ze swoim kapelanem uczestniczyła 22 lutego 1991 roku w konsekracji biskupa polowego WP Leszka Sławoja Głodzia w Częstochowie. W dniach 22 – 28 maja tegoż roku pplk dypl. Henryk Karaś uczestniczył w XXXIII Międzynarodowej Pielgrzymce Wojskowej do Lourdes, a 1 czerwca bardzo liczna delegacja garnizonu uczestniczyła w spotkaniu z Ojcem Świętym Janem Pawłem II pod hasłem *Bogu dziękujcie – ducha nie gościę* na lotnisku w Zegrzu Pomorskim. Pplk dypl. Henryk Karaś w czasie mszy świętej czytał intencje. Natomiast w dniach 11 – 16 sierpnia kolejna delegacja żołnierska uczestniczyła w Częstochowie i Opolu w VI Światowym Dniu Młodzieży. Ważnym wydarzeniem w garnizonie były dni 11 – 16 lutego 1997 r. Wtedy to w garnizonie i koszarach w ramach peregrynacji pod hasłem *Stajemy jak Ojciec by służyć Ci znów*, był obraz *Matki Boskiej Częstochowskiej w Płaszczu Hetmańskim*. Kolejny raz żołnierze garnizonu spotkali się z Ojcem Świętym 2 czerwca tego roku w Lednicy. W następnym roku już po raz drugi delegacja żołnierzy garnizonu uczestniczyła w dniach 15 – 18 maja w pielgrzymce wojskowej do Lourdes.⁵⁸

W roku jubileuszu 50 lecia 69 pplot społeczeństwo miasta Leszna ufundowało pułkowi sztandar. Uroczystość nadania sztandaru odbyła się 3

⁵⁸ Zob.: *I ogólnopolska pielgrzymka Wojska Polskiego na Jasną Górę 9.IX.1990 r.*, Warszawa bdw, *I pielgrzymka Wojska Polskiego do Lourdes 20-30 maja 1991 roku*, Warszawa bdw, *Spotkanie Ojca Świętego z Wojskiem Polskim IV pielgrzymka do Ojczyzny 1-9 czerwca 1991*, Warszawa bdw, *VI Światowy Dzień Młodzieży. Spotkanie młodzieży wojskowej Częstochowa - Opole 11-16 sierpnia 1991 roku*, Warszawa bdw.

września 1994 roku na miejskim Rynku. Ceremonia wręczenia sztandaru odbyła się tak jak to bywało w okresie międzywojennym, kiedy to sztandar, święcił biskup polowy WP lub delegowany przez niego kapelan wojskowy. I na tą uroczystość zaproszony został obok wielu innych znakomitych gości, biskup polowy gen. bryg. Leszek Sławoj Głódź, jednak z przyczyn służbowych nie był obecny, dlatego to z nieukrywaną radością poświęcenia znaku pułkowego dokonał ks. mjr Bolesław Bugzel.⁵⁹

Dnia 11 stycznia 2003 r. po ciężkiej chorobie zmarł ks. ppłk Bolesław Bugzel. Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się mszą świętą 14 stycznia o godzinie 12.00 w kościele garnizonowym, po której kondukt żałobny przemaszzerował ulicami miasta na cmentarz. Pochowany został z należnymi honorami wojskowymi na cmentarzu parafialnym w kwatery obok innych duchownych. Odszedł bardzo lubiany i zasłużony ksiądz – żołnierz garnizonu leszczyńskiego w drugim pokoleniu.⁶⁰

Po Jego śmierci do chwili obecnej p.o. kapelanem garnizonu jest ks. mjr Krzysztof Górski – kapelan wojskowy ze Śremu.

⁵⁹ K. H a n d k e, W. H a n d k e, *Kalendarium...*, s. 179-183, 195, 199-204, także, K. H a n d k e, *Sztandary leszczyńskich pułków cz. 2* [w:] *Grot Zeszyty Historyczne* nr 1(8)/2001, s. 26-45.

⁶⁰ R. K r a j n i a k, *Odszedł nasz kapelan* [w:] *Nowa Elita* nr 2(30) marzec 2003, s. 18.

**NAJNOWSZA PUBLIKACJA
WYDAWNICTWA**

**„Bitwa o Monte Cassino 1944. Geneza - Przebieg
- Opinie. IV Konferencja Naukowa.”**

BITWA O MONTE CASSINO 1944

GENEZA - PRZEBIEG - OPINIE

IV KONFERENCJA NAUKOWA



Red. B. Polak i W. Handke, Leszno 2003

ss. 236, ilustr., twarda oprawa

Waldemar Rezmer

Toruń

WALKI W REJONIE WŁOCŁAWKA, PŁOCKA I DOBRZYKOWA (9 – 15 września 1939 r.)

Walki w rejonie Włocławka, Płocka i Dobrzykowa we wrześniu 1939 r. stanowią ważny fragment największej bitwy kampanii polskiej 1939 r. – bitwy nad Bzurą. Fakt, iż prowadzone były na drugorzędym kierunku operacyjnym, a oddziały biorące w nich udział wykonywały jedynie pomocnicze zadanie – osłaniały od północy armię „Poznań” i główne siły armii „Pomorze” nacierające znad Bzury – przypuszczalnie sprawił, że ich przebieg jest stosunkowo słabo znany. W obszernej literaturze przedmiotu dotyczącej kampanii polskiej 1939 r. znaleźć można tylko kilka pozycji poświęconych bojom pod Włocławkiem, Płockiem i Dobrzykowem. Do tego większość z nich nie spełnia kryteriów oczekiwanych od publikacji naukowych. Celem niniejszego opracowania jest właśnie przedstawienie działań osłonowych realizowanych przez część Armii „Pomorze” w obszarze Włocławka, Płocka i Dobrzykowa pomiędzy 9 a 15 września 1939 r.

Dowódca Grupy Armii „Poznań-Pomorze” gen. dyw. Tadeusz Kutrzeba podejmując 8 września 1939 r. decyzję zwrotu zaczepnego znad Bzury na południe, na odłonięte lewe skrzydło niemieckiej 8 Armii, zdawał sobie sprawę, że sukces polski zależeć będzie od spełnienia kilku warunków. Jednym z nich było opóźnienie przybycia na pole bitwy niemieckiej 4 Armii gen. art. Georga Kuchlera. Jej III KA (50 DP, Bryg. „Netze”, 208 DP, 8 zmotoryzowany baon ckm, szkolny dyon rozpoznawczy, 2/39 i 2/59 pac, 43 baon łączności) po zajęciu Bydgoszczy, Torunia i Inowrocławia posuwał się wzdłuż lewego brzegu Wisły w ogólnym kierunku na Kutno dochodząc wieczorem 8 września do rejonu leżącego około 25 km na pn-zach. od Włocławka, natomiast II KA (3, 32 i 228 DP) działający na prawym brzegu Wisły maszerował w stronę Warszawy osiągając wieczorem tego samego dnia linię Bobrowniki – Skepe - Żuromin¹. Powstrzymanie tych dwóch korpusów 4 Armii miało

¹ *Wojna obronna Polski 1939. Wybór źródeł*, zebrali i oprac. M. Cieplewicz, T. Jurga, W. Ryzewski, A. Rzepiewski, P. Stawecki, pod kier. E. J. Kozłowskie-

poważne znaczenie operacyjne, gdyż uniemożliwiało im wyjście na tyły Grupy Armii gen. Kutrzeby, a to zapewniało polskiemu zgromadzeniu uderzeniowemu znaczną swobodę działania.

Rejonem, który pozwalał na stawienie skutecznego oporu niemieckiemu III KA, do tego niewielkimi i mniej wartościowymi siłami, był obszar Włocławka. Decydowały o tym warunki terenowe – duże kompleksy leśne wokół miasta, ułatwiające ukrycie i przegrupowanie oddziałów oraz chroniące przed działaniem lotnictwa, układ rzek i potoków pozwalający zorganizować trwałą obronę od zachodu i północnego zachodu zabezpieczoną na prawym skrzydle barierą Wisły. Trzymanie przez Polaków rejonu Włocławka zamykało przed Niemcami korytarz terenowy obramowany od północnego wschodu Wisłą, od zachodu Kanałem Bachorze, przez który wiodły najkrótsze i najlepsze drogi (Toruń-Aleksandrów Kuj.-Włocławek-Kowal, Inowrocław-Brześć Kuj.-Kowal) wyprowadzające na Kutno. Ewentualne obejście przez Niemców tego rejonu od zachodu było nie tylko czasochłonne (rzadka sieć dróg, zły ich stan), ale także dość ryzykowne, ponieważ podstawiali swe lewe skrzydło i tyły pod uderzenie polskie, które mogło być wyprowadzone z włocławskich kompleksów leśnych.

Z kolei oddziały niemieckie wchodzące w skład II KA można było nie dopuścić do pola bitwy, blokując je na linii Wisły. Należało więc odpowiednio zabezpieczyć wszystkie miejsca, gdzie przeprawa Niemców była najbardziej prawdopodobna. Szczególną uwagę należało zwrócić na silne obsadzenie południowego brzegu Wisły w rejonie Włocławka, Płocka i Wyszogrodu, gdyż tam były stałe mosty przez rzekę. Pewne było, że w wypadku podjęcia decyzji o skierowaniu całości lub też tylko części sił II KA do bitwy toczącej się nad Bzurą, te właśnie ważne punkty będą najbardziej interesowały niemieckich sztabowców.

Przyjęty 8 września przez generałów Kutrzebę i Bortnowskiego plan zwrotu zaczepnego znad Bzury przewidywał, że Armia „Pomorze” (bez 26 DP i Grupy Operacyjnej gen. bryg. Mikołaja Bołtucia, składającej się z 4 i 16 DP) osłoni nacierające siły od północy, północnego zachodu i zachodu, przy czym w zależności od rozwoju sytuacji i zachowania się nieprzyjaciela przed frontem, odeśle 15 DP do bitwy na południu². Przed wieczorem sztab armii „Pomorze” wydał rozkaz operacyjny na dzień 9 września. Nakazywał on:

go, Warszawa 1968, dok. nr 303 (*Komunikat nr 8 OKW o położeniu na froncie 8 września wieczorem*), s. 659 [dalej cyt.: *Wybór źródeł...*]; J. Schröder, J. Schultz-Nauman, *Die Geschichte der pommerschen 32. Infanterie-Division 1935-1945*, Bad Nauheim 1956, s. 31; G. Dieckhoff, *3. Infanterie-Division. 3. Infanterie-Division (mot.). 3. Panzergrenadier-Division 1939-1945*, Augsburg 1965, s. 38.

² *Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej* [dalej cyt.: PSZ], T. I, cz. 2, *Przebieg działań od 1 do 8 września*, Londyn 1954, s. 553; *Polski czyn zbrojny*

- 27 DP przejść w nocy z 8/9 września do rejonu lasów Krzywa Góra i zorganizować przejściową obronę na wzgórzach na północny zachód od lasów Krzywa Góra, na odcinku od Wisły do Kanału Bachorze. W nocy z 9/10 września przegrupować się w nowy rejon i zorganizować rano 10 września obronę wzdłuż ogólnej linii: Korabniki nad Wisłą–Brześć Kuj., gdzie miała zagiąć skrzydło na Nowe Turowo–kol. Gołębin, zamykając w ten sposób kierunki: Włocławek–Płock, Brześć Kuj.–Kowal;
- 15 DP przegrupować się do świtu 9 września w rejon Brześcia Kuj., gdzie być w gotowości do obrony z kierunków zachodnich³.

Ponieważ wszystkie oddziały Grupy Operacyjnej gen. Bołtucia przeszły już na zachodni brzeg Wisły, nie trzeba było już utrzymywać przez Oddział Wydzielony (OW) ppłk. dypl. Stanisława Sadowskiego przedmościa Włocławka i mostu przez Wisłę. Wobec tego gen. dyw. Władysław Bortnowski postanowił przesunąć OW z Włocławka do Płocka. Przegrupowanie sił podlegających ppłk. dypl. Sadowskiemu miało rozpocząć się jeszcze 8 września, z tym, że do czasu podejścia do Włocławka oddziałów 27 DP, ppłk. dypl. Sadowski miał tu pozostawić ubezpieczenie.

Przed wieczorem 8 września ppłk. dypl. Sadowski wyjechał do Płocka by uzgodnić z dowódcą Nowogródzkiej BK, gen. bryg. Władysławem Andersem szczegóły przejścia tego rejonu. Natomiast jego oddziały po zniszczeniu mostu we Włocławku, w nocy pomaszerowały na Płock, pozostawiając część sił (3 baon 19 pp) w tym mieście do czasu przybycia oddziałów 27 DP.

Od 7 września ppłk. dypl. S. Sadowskiemu był podporządkowany OW „Wisła” kmdr. ppor. Romana Kanafoskiego. W jego skład wchodziły okręty: CKU „Nieuchwytny”, „KU 4”, „KU 5”, „KU 6”, „KU 12”, „KU 13”, „KU 30” oraz pływający tabor pomocniczy. Od godz. 10.20 8 września kutry znajdowały się we Włocławku, gdzie powierzono im zadanie obrony przeciwlotniczej mostu. Z zadania tego wywiązały się doskonale, odpierając kilka nalotów Luftwaffe⁴. Po decyzji gen. Bortnowskiego przesunięcia OW ppłk. dypl. Sadowskiego do Płocka, OW „Wisła” został podporządkowany dowódcy 27 DP. Zadaniem OW było dozorowanie rzeki na odcinku Włocławek – Płock wspólnie z dywizjonem pieszym 2 pułku szwoleżerów pod dowództwem rtm. Antoniego Wieniawskiego, a potem (już samodzielnie) miał patrolować Wisłę na odcinku Płock – Modlin.

w *II wojnie światowej*, T. I, *Wojna obronna Polski 1939*, praca zbior. pod red. E. Kozłowskiego, Warszawa 1979, s. 486.

³ *Wybór źródeł*, dok. nr 270 (*Rozkaz szczególnie nr 2 dowódcy Armii „Pomorze” z dn. 8 IX 1939 r.*), s. 607-608.

⁴ Szerzej: **J. W. Dyskant**, *Oddział Wydzielony „Wisła”. Zarys działań bojowych OW „Wisła” Flotylli Rzecznej we wrześniu 1939 r.*, Warszawa 1982, s. 129-140.

Wykonanie pozostałych rozkazów gen. Bortnowskiego nie nastęczało większych trudności, gdyż Niemcy w nocy z 8/9 września nie wykazywali żadnej aktywności. Korpusy 4 Armii (III i II KA) miały bowiem podjąć energiczny pościg za nieprzyjacielem po obu stronach Wisły dopiero od świtu 9 września⁵. Dopiero późnym wieczorem dowództwo 4 Armii – po otrzymaniu wiadomości o wtargnięciu 4 DPanc. do Warszawy – kazało II KA wysłać ze składu prawoskrzydłowej 3 DP doraźnie zmotoryzowane oddziały wydzielone do Włocławka, Płocka i Wyszogrodu.

Wykorzystując bierność przeciwnika 27 DP bez żadnych problemów osiągnęła rejon Krzywa Góra – Mochnach i rozpoczęła organizowanie obrony. Przedni jej skraj przebiegał od wschodu wzdłuż Wisły, następnie północno-zachodnim skrajem lasu Krzywa Góra przez Gąbinek–Mikanowo–Bodzież–Brzezie–Leśniczówkę Lipiny–Dziadowa do Kanału Bachorze. Wschodniego odcinka obrony – od Wisły do linii Kazimierzowo – folwark Ustronie – bronił 24 pp wspierany przez 68 dywizjon artylerii lekkiej (dal), centralnego – 23 pp z 27 pułkiem artylerii lekkiej (pal), południowego i zachodniego 22 pp z 2/9 pal. Kawalerię dywizyjną (KD) rozlokowano w rejonie folwarku Łuba, celem ubezpieczenia południowego skrzydła dywizji i rozpoznawania kierunku Nowy Młyn – Brześć Kuj. Oraz utrzymania łączności z 15 DP. Resztę oddziałów dowódca 27 DP, gen. bryg. Juliusz Drapella zatrzymał w odwodzie⁶.

Na lewo od 27 DP zajęła stanowiska obronne 15 DP. Biegły one na linii Brześć Kuj. – Lubraniec: 59 pp z 6 baonem ckm i 2/15 pal bronił kierunku Osiećciny na odcinku Kąkowa Wola (wył.) – Miechowice (wył.), 62 pp wzmocniony dywizyjną komp. ckm i 3/15 pal stał na odcinku biegnącym od Kąkowej Woli przez Redecz Kalny do wzgórza 100 (wył.), dalej na południe – do rzeki Zgłowiączki koło fol. Żydowo rozmieścił się 61 pp z 1/15 pal. W odwodzie dowódca 15 DP, gen. bryg. Zdzisław Przyjałkowski pozostawił baony Obrony Narodowej (ON) „Nakło” i „Bydgoszcz” oraz 15 dywizjon artylerii ciężkiej (dac)⁷.

Wieczorem 8 września obsada przyczółka mostowego „Płock” pod dowództwem mjr. Franciszka Żebrowskiego (2 komp. baonu ON „Warszawa” I, dwie baterie artylerii, 114 komp. saperów rez., 11 forteczny pluton saperów), wzmocniona 4 psk z Nowogródzkiej BK przeszła do

⁵ Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie (CAW), sygn. II/2/6, k. 24, Rozkaz dowódcy 228 DP na dzień 9 IX 1939 r.

⁶ *Wybór źródeł*, dok. nr 274 (*Ogólny rozkaz operacyjny nr 1 gen. J. Drapelli z dn. 8 IX 1939 r.*), s. 616-618; W. Rezmer, *Walki w rejonie Włocławka 9-13 września 1939 roku*, „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie”, T. 6: 1988, s. 260-261.

⁷ *Wybór źródeł*, dok. nr 271 (*Ogólny rozkaz operacyjny dowódcy 15 DP, gen. bryg. Z. Przyjałkowskiego z 8 IX 1939 r.*), s. 608-610; W. Rezmer, op. cit., s. 261.

Radziwia wysadzając most. Po przejściu zadania dozorowania Wisły w tym rejonie przez OW ppłk. dypl. Sadowskiego, siły mjr. Żebrowskiego pomaszzerowały w stronę Warszawy.

Dowódca OW ppłk. dypl. Sadowski zabezpieczył 9 września przeprawę przez Wisłę w rejonie Płocka szwadronem marszowym 8 pułku strzelców konnych (psk) por. Jerzego Około-Kułaka, do którego dołączyły komp. zwiadowców por. Włodzimierza Taszyckiego i komp. ppanc. por. Kazimierza Jaworskiego z 19 pp. Główne jego siły (gros 19 pp i 1 dyon 5 pal) po nocnym marszu odpoczywały w lasach ciągnących się między Włocławkiem a Płockiem. W ciągu dnia dotarł do nich 3 baon zluzowany we Włocławku przez oddziały gen. Drapelli. Dywizjon pieszy 2 pułku szwoleżerów pod dowództwem rtm. Antoniego Wieniawskiego, sformowany ze szwadronów marszowych Pomorskiej BK, dozorował południowy brzeg Wisły na zachód od Płocka. Wieczorem 9 września 19 pp i 1/5 pal wyruszyły do rejonu Radziwia, przybывая na miejsce 10 września⁸.

Z meldunków przysyłanych od rana 9 września do sztabu Armii „Pomorze” gen. Bortnowski wiedział, że związki taktyczne przegrupowały się zgodnie z planem. Poinformowano go również, iż na północnym brzegu Wisły pod Włocławkiem, Płockiem, a nawet pod Wyszogrodem pojawiły się jakieś oddziały niemieckie, nie zaobserwowano jednak aby czyniły one jakieś przygotowania do forsowania rzeki. Wzdłuż południowego brzegu Wisły wolno przesuwaly się jednostki niemieckie wchodzące w skład III KA. W południe gen. Bortnowski wydał rozkaz do dalszego przegrupowania w nocy z 9/10 września. 27 DP miała przyjąć ugrupowanie obronne na linii Włocławek – Brześć Kuj., zaginając następnie lewe skrzydło ku południowi na Nowe Turowo – kol. Gołębin. Dodatkowym jej zadaniem było wysłanie silnego OW do Osiecin. 15 DP miała w ciągu nocy zgrupować się w czworoboku jezior Chodec – Lubień – Szczutkowo w gotowości do obrony z kierunku zachodniego, zachowując większość sił do uderzenia na południe lub północ⁹.

Informacje, które posiadał gen. Bortnowski w dniu 9 września o położeniu sił przeciwnika odpowiadały rzeczywistości. Niemiecki III KA,

⁸ Materiały i Dokumenty Wojskowego Instytutu Historycznego w Warszawie (MiD WIH), sygn. II/2/131, rel. Ppłk. T. Lękowski, s. 67-68; ibidem, rel. rtm. R. Łozińskiego, s. 48; **M. Matikaszwili**, *Z działań 19 pp pod Płockiem*, Wojskowy Przegląd Historyczny (WPH), 1977, nr 4, s. 340. Por. PSZ, T. I, cz. 3, *Przebieg działań od 9 do 14 września*, Londyn 1959, s. 260; **M. Porwit**, *Komentarze do historii polskich działań obronnych 1939 roku*, Cz. 2 *Odwrót i kontrofensywa*, Warszawa 1983, s. 238.

⁹ *Wybór źródeł*, dok. nr 288 (*Ogólny rozkaz operacyjny nr 3 dowódcy Armii „Pomorze” do obrony na nowych pozycjach w rejonie Włocławka*), s. 634-635.

pomimo ponagieł z dowództwa 4 Armii, stosunkowo wolno maszerował na południowy wschód. Główne siły dopiero wieczorem osiągnęły linię Radziejów – Zbrachlin¹⁰. Bardzo aktywne były natomiast jego oddziały rozpoznawcze, które już w godzinach przedpołudniowych pojawiły się na przedpolu 27 i 15 DP. Pochodziły one przypuszczalnie z 8 zmot. baonu ckm, który w tym rejonie został stwierdzony przez stronę polską. Do końca dnia bez większego powodzenia próbowały zlokalizować przebieg polskich linii obronnych.

W południe 9 września Niemcy pokazali się również po drugiej stronie Wisły. Częściowo doraźnie zmotoryzowane oddziały rozpoznawcze 3 DP zauważono pod Włocławkiem i Płockiem, a nawet i pod Wyszogrodem. Na Włocławek ruszył o świcie 50 pp płk. Kretschmera, mając w straży przedniej 14 komp. kpt. Lambrechta (zmot. komp. ppanc.), która posiadała na swoim uzbrojeniu 12 dział ppanc. 3,7 cm i 4 karabiny maszynowe. Po sforsowaniu połowych zapór przeciwpancernych i pola minowego blokujących drogę Lipno – Szpetal Górny Niemcy dotarli o godz. 6.15 do Wisły naprzeciw Włocławka. Liczyli, iż działając przez zaskoczenie uchwycą włocławski most drogowy, jednakże saperzy 126 komp. saperów rez. wysadzili go już w nocy około 2.00. Wobec tego Niemcy, wykorzystując posiadane działa przeciwpancerne oraz przydzielone ciężkie moździerze, z rejonu Szpetala Dolnego i Kolonie Grodzkie zaczęli ostrzeliwać szosę Włocławek – Nieszawa, biegnącą wzdłuż zachodniego brzegu rzeki¹¹. Pod wieczór ostrzał się spotęgował i objął swoim zasięgiem Włocławek oraz szosy prowadzące w kierunku Kowala i Kruszyna. W ciągu dnia doszło również do wymiany ognia pomiędzy pododdziałami 50 pp, rozlokowanymi nad rzeką, a płynącymi w górę Wisły okrętami OW „Wisła”.

Główne siły II KA (32, 228 DP i gros 3 DP) nie miały styczności z oddziałami polskimi, więc dość szybko maszerowały na południowy wschód dochodząc wieczorem 9 września do linii Trzepowo – Bielsk – Drobin – Raciąż. Z informacji przekazanych przez lotnictwo oraz patrole rozpoznawcze 3 DP do niemieckich dowództw wynikało, że mosty wiślane koło Włocławka, Płocka i Wyszogrodu zostały zniszczone przez Polaków.

Wieczorem dowódca III KA, gen. art. Curt von Haase odebrał z dowództwa 4 Armii rozkaz możliwie szybkiego uderzenia przez Lubraniec w kierunku Kutna. Aby przyspieszyć marsz, zdecydował się on natrzeć w dniu następnym 208 DP na Lubraniec. Następowало w ten

¹⁰ *Wybór źródeł*, dok. nr 306 (*Informacja dowództwa GA „Północ” o sytuacji na froncie 3 i 4 armii na Kujawach i Mazowszu z dn. 9 IX 1939 r., wieczorem*), s. 664; *Die 50. Infanterie-Division...*, s. 38.

¹¹ G. Dickhoff, op. cit., s. 28.

sposób przekrzydlenie polskiej obrony, co mogło ułatwić 50 DP przejście między lasami Włocławka a Kanalem Bachorze.

Realizując rozkaz gen. Bortnowskiego 9 września około godz. 22.00 15 DP rozpoczęła marsz do wyznaczonego rejonu. Rano następnego dnia przybyła na miejsce i przystąpiła do obsadzania wyznaczonych pozycji. W Izbicy Kuj. Pozostał OW 61 pp w sile baonu. Większe trudności miała 27 DP. Z powodu trudnego terenu – włocławski kompleks leśny – i nękającego ognia niemieckiej artylerii, strzelającej z prawego brzegu Wisły, jej przegrupowanie odbywało się chaotycznie. Ostatecznie jednak i ona zdołała rano zająć nowe stanowiska.

Zadaniem OW ppłk. dypl. Sadowskiego było dozоровanie Wisły między Dobiegniewem (wył.) i Wyszogrodem (wył.) oraz osłona kierunku na Gostynin. Z przeprowadzonej analizy terenu wynikało, że najbardziej zagrożony był kierunek Płock – Gostynin. W Płocku bowiem były już czołówki niemieckiej 3 DP. W każdej chwili mogły dotrzeć do miasta zasadnicze siły tej dywizji, gdyż w Płocku schodziły się wszystkie drogi prowadzące od północy. Daleka obserwacja z wyniosłego brzegu na skraju miasta, w głąb terenu po południowej stronie rzeki, zapewniała skuteczne wsparcie artylerii, zarówno w czasie przeprawy, jak i dalszego natarcia. Wreszcie z Płocka przez Gostynin na Kutno wiodła najdogodniejsza droga, która wyprowadzała na skrzydło i tyły Armii „Poznań” walczącej nad Bzurą. Wziąwszy to wszystko pod uwagę ppłk. dypl. Sadowski zdecydował się dozоровać Wisłę posiadaną kawalerią, a głównymi siłami, tj. 19 pp i 1/5 pal bronić odcinka Popłacin – Dobrzyków szerokości około 12 km leżącego naprzeciw Płocka.

Rano 10 września nadciągnął 19 pp i w myśl przyjętego planu przystąpił do organizowania obrony: na prawym skrzydle od folwarku Góry do wsi Górki stanął 2 baon, na lewym skrzydle – na północnym skraju lasu Dzierżazna – rozmieścił się 3 baon. W drugim rzucie, ze środkiem całości obrony, w lesie koło Leśniczówki Podgórze, rozwinął się 1 baon. Tam także zajął stanowiska ogniowe 1/5 pal. Nad samą Wisłę wysunięto czaty, które prowadziły wymianę ognia z ubezpieczeniami niemieckimi rozlokowanymi na południowym skraju Płocka¹². Miasto obsadzała 14 komp. 29 pp kpt. Hamanna (zmot. komp. ppanc.), która dysponowała 12

¹² CAW, sygn. II/11/34, k. 63-66, Rozkaz dowódcy OW, ppłk. dypl. S. Sadowskiego z dn. 10 IX 1939 r. godz. 15.00; ibidem, k. 69, Rozkaz bojowy dowódcy 2/19 pp, mjr. Józefa Kędzi z dn. 11 IX 1939 r., godz. 18.00. Por. CAW, sygn. II/3/11, rel. kpt. M. Matikaszwili, s. 13; M. Matikaszwili, *Obrona rzeki na szerokim froncie na tle działań 19 pp w 1939 r.*, „Przegląd Piechoty”, 1947, nr 7, s. 363-365; idem, *Z działań 19 pp ...*, s. 340-341; A. Karpiński, S. Zawadzki, *Na polach bitew drugiej wojny. Przykłady bojowe (Obrona polskiego 19 pułku piechoty >5 DP< w rejonie Płocka – 8-15 IX 1939 r.)*, Warszawa 1975, s. 318.

działami ppanc. 3,7 cm i 4 karabinami maszynowymi. Oprócz niej były tam jeszcze 3 komp. kpt. Böttchera z 3 baonu saperów i dwa plutony ciężkich karabinów maszynowych. W drodze do Płocka były: 2 baon 50 pp pplk. von Alberti, 1 dyon 3 part. kpt. Brookmanna i część dyonu przeciwpancernego.

Niski poziom wody na Wiśle uniemożliwił większości kutrów OW „Wisła” przedostanie się do Modlina. Aby nie dostały się w ręce przeciwnika, okręty zostały zatopione przez własne załogi 10 września około godz. 20.00. Kutry uzbrojone „KU 4”, „KU 5” i „KU 6” krypy „K 5” i „K 22”, gliser Nr 6, holownik „Lubecki” oraz tabor cywilny zatopiono w zatoczce pod Duninowem Nowym, zaś „KM 12” i „KM 13” – pod Wołą Brwileńską, tj. około 3-5 km w górę rzeki. W rejonie Popłacina zatopiono „CKU Nieuchwytny”. W górę rzeki popłynął tylko ścigacz rzeczny „KU 30”, który po wymianie ognia z niemieckimi ubezpieczeniami rozlokowanymi nad rzeką, przedarł się do Modlina.

O świcie 10 września ugrupowanie obronne 27 DP wyglądało następująco:

- 208 pp pplk. Jana Szewczyka bronił odcinka od Korabnik do Wieńca (wł.). Bezpośrednie wsparcie ogniowe zapewniał 68 dal;
- Zgrupowanie płk. dypl. Gwido Kawińskiego (dowódcy piechoty dywizyjnej 27 DP) w składzie: 22 i 24 pp, 2/9 pal, 48 dal, dwie baterie 27 pal, KD 27 DP, trzymało odcinek od Wieńca (wyl.) do Nowego Turowa;
- w odwodzie stało gros 23 pp z dwiema bateriami 27 pal;
- jeden baon 23 pp, po zlurowaniu 3 baonu 19 pp we Włocławku, bronił przeprawy przez Wisłę w tym mieście;
- komp. piechoty z 23 pp stała w rejonie kol. Gołębin zamykając kierunek z Lubrańca;
- 27 dac (artyleria ogólnego działania) miał wspierać obronę 208 pp i Zgrupowania płk. dypl. Kawińskiego¹³.

Dopiero o świcie 10 września, a więc z kilkugodzinnym opóźnieniem, wyruszył na wypad drogą Wieniec – Osiećciny OW 27 DP (1/24 pp, pluton artylerii piechoty, komp. przeciwpancerna 24 pp, 48 dal) pod dowództwem mjr. Aleksandra Hertleina i po kilku godzinach marszu zajął las na wschód od Osiećcin, nawiązując styczność z niemieckim 309 pp. Pułk ten stanowił boczną kolumnę 208 DP, która – w myśl rozkazów III KA – maszerowała z rejonu Radziejowa na Lubraniec. Wywiązała się kilkugodzinna walka, w którą 309 pp zaangażował tylko część swych sił, kontynuując resztą marsz na Brześć Kuj. Około południa, zagrożony odcięciem drogi powrotnej, OW przerwał bój i ruszył bocznymi drogami w kierunku Brześcia Kuj., gdzie były stanowiska 27 DP. Odwrót był wyjątko-

¹³ *Wybór źródeł*, dok. nr 298 (Rozkaz operacyjny nr 1 gen. J. Drapelli do organizacji obrony w rejonie Brześć Kuj. - Włocławek), s. 635-638.

kowo trudny, gdyż przeciwnik prowadził pościg zmotoryzowanymi pododdziałami, które posuwając się równoległe z OW zadawały mu straty napadami ogniowymi. W czasie jednego z nich 2 bat. 48 dał straciła swój sprzęt. Dopiero późnym wieczorem OW dotarł do własnych pozycji¹⁴.

Pomimo sporych strat poniesionych przez OW 27 DP, jego wypad miał duże znaczenie operacyjne. Stał się bowiem jednym z zasadniczych powodów załamania planu gen. art. von Haase dążącego do przyśpieszenia marszu III KA przez przeskrzydające uderzenie 208 DP na Lubraniec. Dywizja, idąc po złych i zniszczonych drogach, a do tego zagrożona na swej lewej flance (309 pp) przez działania OW mjr. Hertleina, posuwała się wolno i ostrożnie. Dopiero wieczorem jej główne siły pojawiły się w rejonie na północ od Lubrańca. Tym samym nie zdołała wykonać postawionego jej zadania, tj. zająć Lubrańca. Zdecydowało to – w istotny sposób o postępkach pozostałych sił III KA.

Rozpoczęły one działania zaczepne w godzinach porannych 10 września: wzdłuż lewego brzegu Wisły nacierała Brygada „Netze” płk. von Pelza (poprzedni dowódca gen. mjr Eckhard von Gablenz został komendantem wojskowym Bydgoszczy), na prawo od niej, w stronę Brześcia Kuj. Przesuwała się 50 DP, mając w straży przedniej 122 pp. Po dwóch godzinach marszu pułk ten musiał się zatrzymać, ponieważ wyprzedził go i zablokował drogę 8 zmot. baon ckm. Teraz ten baon przejął rolę czołówki III KA.

Około godz. 10.00 8 zmot. baon ckm został ostrzelany przez rzeczka Zgłowiączką w rejonie Wieniec – Nowy Młyn. Wszystkie próby przelamania obrony polskiego 22 pp załamały się. Niemieckiemu baonowi niewiele pomógł ogień baterii 101 dyonu artylerii skierowany na stanowiska polskiego pułku. W tej sytuacji dowódca 50 DP, gen. por. Konrad Sorsche rozkazał wprowadzić do boju 122 pp. Pułk ten wraz z 8 zmot. baonem ckm miał uderzyć na Nowy Młyn, wydzielając równocześnie część swych sił, które dostały zadanie oskrzydlenia od zachodu, w rejonie kol. Miechowice, polskiej pozycji obronnej. Z 50 DP miała współdziałać Brygada „Netze” nacierając przez Krzywą Górę w kierunku Włocławka¹⁵.

Płk Meinhold, dowódca 122 pp rozwinął na lewo od szosy prowadzącej do Brześcia Kuj. I batalion (jego sąsiadem na prawo od szosy był 8 zmot. baon ckm), zaś 2 baonowi polecił obejść od zachodu Nowy

¹⁴ MiD WIH, sygn. II/2/8, rel. płk. dypl. Gwido Kawińskiego, dowódcy PD 27 DP, s. 9. Por. K. Ciechanowski, *Armia „Pomorze” 1939*, Warszawa 1983, s. 292. Szczegółowy opis boju pod Osiecinami widzianego od strony niemieckiej dają K. Hoffman, P. Kirschke, *I.R. 309. Marschiert an den Feind. Erlebnisberichte aus dem Polenfeldzuge 1939*, Berlin 1940, s. 78-88.

¹⁵ *Die 50. Infanterie-Division...*, s. 39.

Młyn. Jedna z jego kompanii miała zająć kol. Miechowice i zamknąć przeprawę przez Kanał Bachorze¹⁶.

Wczesnym popołudniem ruszyło niemieckie natarcie na stanowiska 22 pp. Pomimo, iż piechota niemiecka wspierana była silnym ogniem artylerii, która szczególnie intensywnie ostrzeliwała rejon Nowego Młyna, jej ruch był dość wolny. Powstrzymywał ją celny i skuteczny ogień 27 dac. Po pewnym czasie Niemcy wykryli stanowiska polskiej ciężkiej artylerii. Na pozycje 27 dac zaczęły padać pociski niemieckiej artylerii strzelającej z rejonu Kryńska oraz ze wschodniego brzegu Wisły z rejonu Szpetala Dolnego. Do akcji weszła również Luftwaffe, której samoloty dwukrotnie zbombardowały stanowiska polskiej artylerii. Obrona przeciwlotnicza 27 DP zestrzeliła jeden bombowiec¹⁷.

Wykorzystując osłabienie ognia artylerii 27 DP piechota niemiecka podeszła do Zgłowiączki, zajęła Wieniec, zaś 1 komp. 1 baonu 122 pp dotarła do mostu koło Nowego Młyna. O godz. 17.00 1 baon 122 pp zdobył Nowy Młyn. Natomiast przeprowiono przez rzekę 1 komp. 8 zmot. baonu ckm i wysłano w stronę Brześcia Kuj.

W tym czasie 2 baon 122 pp próbował zawładnąć rejonem kol. Miechowice. Wszystkie jego ataki zostały odparte. Tak więc plan wyjścia na skrzydło, a następnie tyły 22 pp nie powiódł się.

Bardzo groźne dla trwałości polskiej obrony było jednak niemieckie włamanie w rejonie Nowego Młyna. Chcąc je zlikwidować, gen. J. Drappella rzucił do przeciwnatarcia odwodowy 23 pp. Wykonane jeszcze przed zmierzchem silne i zaskakujące uderzenie polskiego pułku spadło najpierw na 1 komp. 8 zmot. baonu ckm, najbardziej wyszorowaną do przodu. Około godz. 19.00 kompania ta zaczęła bezwładnie wycofać się. Paniczny jej odwrót pociągnął za sobą żołnierzy 122 pp, którzy opuścili Nowy Młyn i odskoczyli za Zgłowiączkę¹⁸.

Dalsze natarcie 23 pp na północny zachód w celu odzyskania Wieńca nie miało już powodzenia, gdyż Niemcy wprowadzili do boju nowe, świeże siły.

Pierwszy zareagował płk Meinhold, dowódca 122 pp. Widząc paniczny odwrót 1 i 2 baonu rzucił do walki odwód – 3 baon 122 pp. Powstrzymał on natarcie polskiego 23 pp, co pozwoliło Niemcom skonsoli-

¹⁶ Ibidem, s. 40-41.

¹⁷ *Wybór źródeł*, dok. nr 312 (*Komunikat informacyjny nr 18 sztabu Armii „Pomorze” o nieprzyjacielu z dn. 10 IX 1939*), s. 669-670.

¹⁸ W literaturze niemieckiej nic nie pisze się o przeciwnatarciu polskiego 23 pp. Odwrót 1 komp. 8 zmot. baonu ckm, który pociągnął za sobą gros 122 pp, tłumaczy się rozkazem, jaki ta kompania miała otrzymać. Zob. *Die 50. Infanterie-Division...*, s. 41-42.

dować obronę. Pomocy udzielił również gen. por. Sorsche, który na wieść o utracie Nowego Młyna, będącego doskonałą podstawą wyjściową do dalszego polskiego uderzenia na Wieniec, tj. na styk 50 DP z Brygadą „Netze”, przesunął do rejonu Wieńca 123 pp płk. von Blocha. W ten sposób zamknął groźną lukę istniejącą pomiędzy 122 pp a Brygadą „Netze”, której prawoskrzydłowy 22 pp płk. Hellermanna stał na wschód od Wieńca¹⁹.

Późnym wieczorem walki wygasły. Gen. por. Sorsche, dowódca ze-
pchniętej do obrony 50 DP, oczekiwał kolejnych polskich przeciwuderzeń.
Te jednak nie nastąpiły, gdyż 27 DP otrzymała rozkaz dalszego odwrotu.

15 DP przez cały dzień stała w osiągniętym rano rejonie, mając styczność jedynie z niemieckimi drobnymi podjazdami rozpoznawczymi, pochodzącymi przypuszczalnie z 208 DP.

Późnym wieczorem 10 września gen. Bortnowski wydał rozkaz przeprowadzenia w nocy z 10/11 września kolejnego przegrupowania. Myślą przewodnią tego manewru była chęć wzmocnienia osłony Armii „Poznań” z północy i północnego zachodu.

Dowódca 27 DP postanowił bronić się na linii: północny skraj Włocławka, wzdłuż Zgłowiączki aż po ujście rzeki Przedpolnej, następnie Przedpolną do dworu Dębiec i dalej do Nakonowa. Zapasowa pozycja obronna miała przebiegać na linii: Włocławek, Stary Mielęcín, Warząchewka Niemiecka, Warząchewka Polska. Prawoskrzydłowy 4 batalion 23 pp dostał zadanie dozoru Wisty na odcinku Wistka Królewska–Dobiegiewo–Duże Skoki (na południe od Włocławka) i utrzymania kontaktu z dywizjonem pieszym 2 pułku szwoleżerów rtm. Antoniego Wieniawskiego dozoru rzekę aż do rejonu Płocka. 208 pp miał obsadzić odcinek od Wisty do Rudy. Dodatkowym jego zadaniem było dozоровanie lewego brzegu Wisty we Włocławku. 24 pp otrzymał rozkaz przegrupowania się w rejon folwarku Łuba i zorganizowania obrony na odcinku: Ruda (wył.), rzeka Zgłowiączka, rzeka Przedpolna aż do dworu Nowa Wieś, zamykając kierunek Brześć Kuj. – Włocławek i Brześć Kuj. – Smólsk (Włocławek). 23 pp odpowiadał za przygotowanie obrony odcinka rozciągającego się od styku z 24 pp w rejonie Nowej Wsi po dwór Łagiewniki. Dalej ku południowi rozlokować się miała KD 27 DP – z głównym punktem oporu w Gostarzewie Leśnym – z zadaniem zabezpieczenia lewego skrzydła dywizji oraz utrzymania łączności z oddziałami 15 DP stojącymi w rejonie Wilkowiczek. W odwodzie gen. Drapella zatrzymał 22 pp, który poniósł największe straty w odpieraniu ataków 50 DP²⁰.

¹⁹ Ibidem, s. 41.

²⁰ *Wybór źródeł*, dok. nr 319 (*Ogólny rozkaz operacyjny gen. J. Drapelli z dn. 10 IX 1939 r. godz. 24.00*), s. 679-680.

Wzrost aktywności niemieckiej 50 DP, czego dowodem były jej natarcia na pozycje 27 DP oraz pojawienie się niemieckiej 208 DP w rejonie na zachód od Lubrańca, zdecydowały o modyfikacji zadania 15 DP. Zamiast dalszego odwrotu na południowy wschód dywizja ta miała częścią sił osłonić się od strony Brześcia Kuj. i Lubrańca, resztę zaś trzymać w gotowości do wykonania uderzenia na północ. Gen. bryg. Zdzisław Przyjałkowski powierzył zorganizowanie obrony rejonu Śmiłowice – Kuźnice 59 pp wzmocnionemu 6 baonem ckm i 2/15 pal. Utrzymanie w polskich rękach tego obszaru zapewniało osłonę przewidywanego uderzenia głównych sił dywizji z rejonu stacji kolejowej Czerniewice w kierunku lasów na północ od Nakonowa i Kruszyna, tj. na lewe skrzydło wroga maszerującego z Brześcia Kuj. nA Kowal. 61 pp dostał rozkaz zamknięcia częścią sił przejść między jeziorami na linii Chodecz – Krukowo. Resztę miał zatrzymać w odwodzie (rejon Woli Adamowej i dworu Borzymie) w gotowości do wzmocnienia obrony przesmyków między jeziorami. Wsparcie dawał 1/15 pal. Do wykonania uderzenia na skrzydło nieprzyjaciela idącego na Kowal dowódca 15 DP wyznaczył 62 pp, baony ON „Nakło” i „Bydgoszcz” oraz dywizyjną komp. ckm. Miały one rozmieścić się w rejonie Pustki Wilkowskie, Szczutkowo, Kępa Szlachecka. Natarcie tych oddziałów miała wspierać reszta artylerii, którą planowano także wykorzystać na odcinku bronionym przez 59 pp²¹.

W nocy z 10/11 września 27 i 15 DP przeprowadziły nakazane przegrupowanie i rano 11 września obsadzały nowe stanowiska.

Maszerujący prawym brzegiem Wisły II KA do wieczora 10 września zajął rejon na południowy wschód od Drobina i północny wschód od Sierpca²². Prawoskrzydłowa 3 DP dla zabezpieczenia głównych przepraw na Wiśle skierowała pod Włocławek 3/29 pp, natomiast pod Płock wysłała 2/50 pp z 1 dywizjonem 3 part.²³

Jeszcze przed wieczorem 10 września dowódcę 4 Armii poinformowano o polskim uderzeniu znad Bzury na skrzydło 8 Armii. Sytuacja tego związku operacyjnego była bardzo trudna. Z najwyższym trudem, angażując do boju wszystkie rozporządzalne odwody, powstrzymał natarcie Armii „Poznań”. Obawiając się, że obrona 8 Armii może zostać przełamana, dowództwo Grupy Armii „Poludnie” podjęło szereg decyzji zmierzających do zasilenia własnych sił walczących nad Bzurą. Interweniowano również w Oberkommando des Heeres, aby poleciło Grupie Armii „Północ” przyspieszyć marsz III KA w stronę Kutna.

²¹ Ibidem, dok. nr 320 (*Rozkaz operacyjny dowódcy 15 DP na dzień 11 IX 1939 r.*), s. 681-683.

²² CAW, sygn. II/2/6, k. 29 Rozkaz dowódcy 228 DP z dn. 10 IX 1939 r.; *Wybór źródeł*, dok. nr 359 (*Komunikat nr 10 OKW o położeniu na froncie 10 IX 1939 r.*), s. 726.

²³ G. Dieckhoff, op. cit., s. 28.

W nocy z 10/11 września gen. art. von Kluge, dowódca 4 Armii wydał rozkaz następującej treści:

„- Z osiągniętej linii Lubraniec – zachód Włocławek III korpus ma uderzyć z punktem ciężkości na południowym skrzydle na flankę i tyły przeciwnika nacierającego na 8 armię,

- 3 DP podporządkowana zostaje wprost armii i ma zabezpieczyć odcinek Wisły Włocławek – Wyszogród przed nieprzyjacielem, który chciałby przedostać się na północny brzeg rzeki.”²⁴

3 DP, z przekazanym jej rozkazem, już w nocy z 10/11 września przystąpiła do zablokowania przepraw przez Wisłę od Włocławka do Wyszogrodu. Po południu 11 września jej ugrupowanie wyglądało następująco:

- odcinek Włocławek – Głównina (na wschód od Dobrzyńia) obsadził 29 pp (bez 1 baonu) wzmocniony 3 dyonem 3 part., oddziałem przeciwpancernym i częścią 2 komp. 3 baonu saperów,
- odcinek Głównina – Maszewo zajął 8 pp z 2 dyonem 3 part.,
- odcinek Maszewo – Płock – Kępa zabezpieczał 50 pp (bez 3 baonu) z 1 dyonem 3 part. i 1 dyonem 39 pac,
- odcinek od Kępy Tokarskiej do Podgórze dozorował oddział rozpoznawczy 3 DP,
- odcinek Podgórze – Wyszogród – Czerwińsk obsadził 3 baon 50 pp z 14 komp. 29 pp (12 dział ppanc., 4 ciężkie karabiny maszynowe), 3 komp. 3 baonu saperów i 3 oddział obserwacyjno-rozpoznawczy²⁵.

Gen. art. von Haase po odebraniu w nocy z 10/11 września rozkazu przyspieszenia marszu na Kutno, obawiając się krwawych i przewlekłych walk w kompleksie leśnym otaczającym Włocławek, postanowił nie tracić czasu na wyrzucanie sił polskich z tego masywu leśnego, lecz wymanewrować je od południa. Dlatego też przegrupował podległe związki taktyczne. Brygada „Netze”, która dotychczas działała wzdłuż Wisły, przeszła do rejonu na wschód od Brześcia Kuj. Stamtąd miała 11 września rozpoznawać i blokować wyjścia z lasów, szczególnie na odcinku Pikutkowo – Smólsk, zabezpieczając w ten sposób lewe skrzydło 50 DP od strony Włocławka. 50 DP, po skupieniu swych sił, miała pomaszerować przez Brześć Kuj. – Kruszyn na Kowal z 122 pp w straży przedniej. Działająca na prawo od niej 208 DP dostała rozkaz uderzenia na kierunku Lubraniec – Szczytno²⁶.

Od rana 11 września oddziały 27 DP utrzymywały styczność z elementami rozpoznawczymi przeciwnika, które pojawiły się na przedpolu

²⁴ PSZ, T. I, cz. 3, s. 30. Por. N. v. Vormann, *Der Feldzug 1939 in Polen. Die operationen des Heeres*, Weissenburg 1958, s. 111.

²⁵ G. Dieckhoff, op. cit., s. 28.

²⁶ *Die 50. Infanterie-Division ...*, s. 42-43.

polskich stanowisk. Ze wschodniego brzegu Wisły odezwała się artyleria (3 dyon 3 part.), która przez cały dzień prowadziła nękający ogień z rejonu Szpetala Dolnego. Zasadnicze siły Brygady „Netze” i 50 DP podjęły działania zaczepne dopiero w południe.

Brygada „Netze”, po przegrupowaniu swoich oddziałów do rejonu na wschód od Brześcia Kuj., rozpoznawała lasy w rejonie Pikutkowo – Smólsk, głównie wzdłuż szosy Brześć Kuj.–Pikutkowo–Włocławek. Główne natarcie wykonała dopiero pod wieczór. Jej piechota, wspierana silnym ogniem artylerii, atakująca wzdłuż osi Pikutkowo–Krzywe Błoto, przełamała obronę 24 pp i doszła lasem aż do folwarku Łuba²⁷. Poważne straty poniósł baon ON „Starogard” walczący w składzie 24 pp.

Aby odtworzyć położenie, w nocy gen. Drapella rzucił do przeciwnatarcia odwodowy 22 pp. Zaskakujące, nocne polskie wystąpienie zaczepne zakończyło się pełnym powodzeniem. Ścigając pobite pododdziały Brygady „Netze” 2 baon 22 pp wdarł się w głąb ugrupowania obronnego Niemców dochodząc aż do stanowisk artylerii. Wzięto bogatą zdobycz: broń maszynową, armaty ppanc., samochody, rowery i motocykle. Niestety, zdobytych dział niemieckiej baterii artylerii ciężkiej piechota polska zabrać nie była w stanie.

50 DP, po porażce poniesionej poprzedniego dnia, działała 11 września o wiele ostrożniej. Szczególnie duży niepokój budziło otwarte prawe skrzydło dywizji, gdyż z sąsiednią 208 DP stojącą w rejonie Lubrańca nie było jeszcze bezpośredniej styczności. Z tego powodu gen. Sorsche po przekroczeniu przez 50 DP w godzinach rannych rzeki Zgłowiączki podzielił jej siły na dwie części: gros skierował przez Brześć Kuj. Na Kruszyn – Kował, natomiast 121 pp płk. von Geysa (kolumna boczna) pomaszerował wzdłuż prawego brzegu Kanału Bachorze, a potem Zgłowiączki, zabezpieczając w ten sposób główne siły 50 DP od zachodu.

Maszerujący na czele głównej kolumny 122 pp bez przeszkód zajęł Brześć Kuj., skąd natychmiast wyruszył na Kruszyn. Około południa czołowy 3 baon pojawił się pod tą miejscowością obsadzoną przez jedną z czat 27 DP. Dysponując przeważającymi siłami Niemcy zajęli Kruszyn, a potem przystąpili do pościgu za wycofującym się polskim ubezpieczeniem. Szybko musieli z tego zrezygnować, gdyż znaleźli się pod ostrzałem artylerii 27 DP²⁸.

Oceniając, że polskiej obrony wspieranej ogniem artylerii nie uda się przełamać z marszu, gen. Sorsche rozwinął do natarcia całość sił czołowego 122 pp płk. Meinholda. Wykonane późnym popołudniem uderzenie 122 pp wyprowadzone z rejonu Kruszyna zakończyło się niepowo-

²⁷ MiD WIH, sygn. II/2/8, rel. ppłk. dypl. S. Bobrowskiego, szefa sztabu 27 DP, s. 7.

²⁸ *Die 50. Infaterie-Division...*, s. 43.

dzeniem, gdyż nie zdołał on przełamać obrony polskiego 23 pp i otworzyć drogi na Kowal, pomimo wsparcia ze strony 101 dyonu artylerii.

W tym samym czasie wzmocniony 121 pp plk. von Gelso doszedł do Śmiłowic, gdzie natknął się na pozycje obronne 59 pp i 6 baonu ckm wspieranych przez 2 dyon 15 pal. Natarcie niemieckie, przeprowadzone prawdopodobnie tylko w celu rozpoznania zarysu polskiej obrony, z łatwością zostało odparte.

Późnym popołudniem gen. Sorsche zorientował się, że jego dywizja ma przed sobą silną – opartą o naturalne przeszkody terenowe – obronę polską, a jej zlikwidowanie wymaga należytego przygotowania. Rozkazał więc przejść do obrony, noc z 11 na 12 września wykorzystać w celu dokładnego rozpoznania przebiegu polskich stanowisk, a dopiero następnego dnia wykonać natarcie głównymi siłami 50 DP.

Decyzję tę zrealizowano w sposób następujący: 122 pp zorganizował obronę rejonu Kruszyna, na prawo od niego, na odcinku Switosław – Skibice stanęły 2 i 1 baon 121 pp. 3 baon 121 pp przegrupowano na lewe skrzydło dywizji w celu zabezpieczenia luki istniejącej między 122 pp (rej. Kruszyna) a Brygadą „Netze”, której prawe skrzydło sięgało tylko do Nowej Wsi²⁹.

Noc na odcinku obronnym 27 DP minęła stosunkowo spokojnie, dochodziło jedynie do wymiany ognia artyleryjskiego i starć patroli na przedpolu polskich stanowisk³⁰.

Druga dywizja III KA – 208 DP, skierowana przez Lubraniec na Szczytno, maszerowała bardzo wolno i dopiero po południu 11 września jej czołówki pojawiły się przed odcinkiem Borzymowice – Szczytno nawiązując styczność bojową z 61 pp broniącym przesmyku między jeziorami. Po nadejściu większych sił około godz. 17.00 Niemcy wykonali natarcie o charakterze rozpoznawczym. Nie dało ono większych rezultatów; po zapadnięciu ciemności walka wygasła. Na przedpolu trwały tylko starcia patroli³¹.

Niemiecka 3 DP podporządkowana bezpośrednio dowództwu 4 Armii, zgodnie z przekazanym jej w nocy rozkazem, blokowała 11 września przeprawę przez Wisłę na odcinku Włocławek – Wyszogród długości około 90 km.

Po drugiej stronie Wisły stały siły wchodzące w skład OW ppłk. dypl. Sadowskiego. W ciągu dnia uległy one pewnemu wzmocnieniu, gdyż przybyły trzy komp. saperów rezerwy (nr 182, 183, 184), które wykorzystano do rozbudowy inżynieryjnej pozycji obronnych. W ciągu

²⁹ Ibidem.

³⁰ MiD WIH, sygn. II/2/8, rel. płk. dypl. G. Kawińskiego, s. 10.

³¹ K. Hoffmann, P. Kirschke, op. cit., s. 89-93.

dnia artyleria niemiecka (1 dyon 3 part. i 1 dyon 39 pac) prowadziła zza Wisły z rejonu Płocka nękający ogień³².

Zredukowany do dwóch dywizji II KA gen. piech. Adolfa Straussa z 4 Armii maszerował przez Raciąż – Płońsk na Modlin: na czele szła 32 DP, za nią 228 DP. Do wieczora 11 września 228 DP dotarła do rejonu Baboszewa, natomiast wyrzucone do przodu oddziały 32 DP podeszły pod odcinek zakroczymski obrony Modlina³³.

Zgodnie z poleceniem dowódcy Grupy Armii „Poznań–Pomorze”, gen. dyw. T. Kutrzeby, dowódcą Armii „Pomorze”, gen. dyw. W. Bortnowski 11 września przekazał wszystkie siły, które osłaniały od zachodu, północy i wschodu własne zgrupowanie nacierające nad Bzurą pod dowództwo gen. bryg. Michała Karaszewicza–Tokarzewskiego. W skład Grupy Operacyjnej jego imienia weszły: 15 i 27 DP, Poznańska Brygada ON płk. Stanisława Siudy, OW ppłk. dypl. Stanisława Sadowskiego i Grupa ppłk. dypl. Jana Maliszewskiego. W nocy z 11/12 września dowódca GO wydał rozkaz, w którym nakazał podległym oddziałom utrzymać dotychczas zajmowane stanowiska obronne. 27 DP miała dodatkowo rozpoznać i przygotować do obrony tyłową pozycję biegnącą od Dobrzyńna nad Wisłą do Jez. Rakutowskiego³⁴.

W tym samym czasie w dowództwie niemieckiego III KA trwały prace nad przygotowaniem i skoordynowaniem natarcia związków taktycznych, którego celem miało być otwarcie drogi, między lasami włocławskimi a Szczytnem, w kierunku Kutna. Gen. von Haase oceniał przeciwstawiające się siły polskie na jedną pełną dywizję piechoty (15 DP), do której dołączyły resztki 9, 26 i 27 DP oraz kadry wyszkoleniowe garnizonów z Pomorza. Mimo tak improwizowanego składu uważał siły polskie za pełnowartościowe. Piechoty polskiej – zdecydowanie i śmiało nacierającej nawet w najbardziej beznadziejnych warunkach – obawiał się bardziej niż artylerii, którą często obserwowano działającą tylko pojedynczymi działaniami.

Po południu 12 września dowódca OW, ppłk dypl. Sadowski otrzymał alarmującą wiadomość, że Niemcy w południe obsadzili wyspę Kępa Tokarska na wprost wsi Tokary, a ich większe siły zbierają się w łuku Wisły naprzeciw Dobrzykowa³⁵. Obawiając się, iż właśnie w tym miejscu pod osłoną nocy przeciwnik rozpocznie forsowanie rzeki, ppłk

³² M. Matikaszwili, *Z działań 19 pp...*, s. 341; PSZ, T. I, cz. 3, s. 276.

³³ CAW, sygn. II/2/6, k. 33, Rozkaz dowódcy 228 DP na dzień 12 IX 1939 r. wydany 11 IX 1939 r.; J. Schröder, J. Schultz-Naumann, op. cit., s. 31.

³⁴ CAW, sygn. II/13/35, k. 69, Rozkaz gen. bryg. M. Karaszewicza–Tokarzewskiego z dn. 12 IX 1939 r.

³⁵ S. Sadowski, *Zagrożenie z północy w bitwie nad Bzurą*, „Bellona” (Londyn), 1949, z. 2, s. 65.

dypł. Sadowski zdecydował się przegrupować swoje oddziały. Odwodemu 1 baonowi 19 pp, wzmocnionemu baterią artylerii lekkiej, rozkazał do zmięzchu przesunąć się do lasu koło gajówki Górki (na zachód od Dobrzykowa). Jego zadaniem było: odrzucić nieprzyjaciela, który przeprawiłby się przez Wisłę w rejonie Tokary – Jordanów; być w gotowości do przeciwnatarcia na kierunku Dolne Budy – Płock; rozpoznawać brzeg Wisły przez Dobrzyków–Korzeniówkę–Troszyn do Wiączemina likwidując patrole wroga przedostające się na południową stronę rzeki³⁶. 2 baon 19 pp pozostał na dotychczas zajmowanych stanowiskach, dokonał tylko pewnych przesunięć kompanii, np. 4 komp. zlużowała stojącą na czatach 5 komp.³⁷ W miejsce 1 baonu do odwodu skierowano 3 baon. Odcinek obronny tego ostatniego obsadziła 3 kompania wartownicza i pułkowa kompania zwiadowców por. Włodzimierza Taszyckiego.

Od rana 12 września 27 DP była w kontakcie bojowym z częścią niemieckiej 3 DP, której 3 dyon 3 part. prowadził nękający ogień artyleryjski z północnego brzegu Wisły z rejonu Szpetala Górnego oraz z rejonu Rumunek Bogucińskich. Najbardziej zagrożony w tym dniu był jednak zachodni odcinek obrony.

Pierwsza do działań zaczepnych przystąpiła Brygada „Netze” uderzając rano 22 pp płk. Hellermanna z kierunku Smólska na Nową Wieś. Została ona zajęta. Z tej dogodnej podstawy wyjściowej, Niemcy natarli następnie w kierunku rzeki Przedpolna, dążąc do zdobycia przedmościa. Uderzenie ich trafiło w czułe miejsce polskiej obrony – styk 23 i 24 pp. Dlatego też w początkowej fazie boju uzyskali powodzenie i uchwycili przedmoście. Gen. Drapelli udało się jednak szybko skoordynować poczynania obronne 24 i 23 pp, skutkiem czego zadano przeciwnikowi duże straty w ludziach i sprzęcie, co zadecydowało o jego zatrzymaniu. Jeszcze przed południem ruszyło polskie przeciwnatarcie. Wyczerpane wcześniejszymi zmaganiem oddziały Brygady „Netze” nie były w stanie go powstrzymać. Utraciły przedmoście i w dużym nieładzie odskoczyły za rzekę do rejonu Nowej Wsi. Ich wartość bojowa chwilowo tak dalece zmalała, że następnego polskiego uderzenia, wykonanego na Nową Wieś, nie byłoby w stanie odeprzeć. Ewentualne, szybkie zajęcie tego rejonu przez Polaków mogło mieć daleko idące, przykre konsekwencje dla strony niemieckiej. Umożliwiłoby im bowiem wykonanie uderzenia na lewe skrzydło 50 DP, właśnie przygotowującej się do generalnego natarcia. Zdając sobie z tego sprawę dowódca Brygady „Netze” płk von Pelz zameldował o zagrożeniu dowództwu III KA.

³⁶ CAW, sygn. II/11/34, k. 77, Rozkaz szczególny dla dowódcy 1/19 pp z dn. 12 IX 1939 r., godz. 13.25 (potwierdzenie rozkazu ustnego przekazanego drogą telefoniczną).

³⁷ Ibidem, k. 81, Rozkaz dowódcy 2/19 pp z dn. 12 IX 1939 r.

Gen. Sorsche, dowódca 50 DP wiedział z meldunku patroli, że Polacy nadal obsadzają dotychczasowe pozycje. Natarcie dywizji miało się rozpocząć we wczesnych godzinach popołudniowych. Oprócz wcześniej już rozwiniętych sił – 121 i 122 pp, wziąć w nim miały dwa baony 123 pp (1 i 2). Wysłano je na prawe skrzydło dywizji z zadaniem uderzenia na rejon Szadki – Śmiłowice. Około godz. 14.00 ukończono przygotowania do działań zaczepnych. Tuż przed rozpoczęciem natarcia, wyznaczonego ostatecznie na godz. 14.30, gen. Sorsche odebrał z dowództwa III KA rozkaz odwołujący akcję zaczepną 50 DP. Motywowany był trudną sytuacją Brygady „Netze” w rejonie Nowej Wsi³⁸.

Rozkazy wstrzymujące natarcie nie dotarły do prawoskrzydłowych oddziałów 50 DP. Realizując wcześniejsze zarządzenia punktualnie o godz. 14.30 2 baon 121 pp z podstaw wyjściowych w rejonie witosławia uderzył w kierunku Poddębice – Kuźnice. Na prawo od niego, z rejonu wsi Skibice 1 i 2 baon 123 pp natarły w kierunku Szadki – Śmiłowice. Piechocie niemieckiej udało się podejść tuż przed polską pozycję obronną, nie potrafiła jednak zlikwidować najważniejszych ośrodków oporu 59 pp w rejonie Kuźnic i Śmiłowic. Każdy z tych ośrodków był broniony przez jeden baon 59 pp; bezpośredniego wsparcia udzielał im 2 dyon 15 pal. Po zaciętych, prowadzonym na bliską odległość boju, niemieckie bataliony wycofały się na pozycje wyjściowe³⁹.

W tym samym czasie, gdy 59 pp pomyślnie odpierał atak trzech batalionów 50 DP, jego lewy sąsiad – 61 pp toczył krwawy bój z 208 DP. Jeszcze przed południem dwa jej pułki (309 pp na lewo, 338 pp na prawo) uderzyły na przesmyk między jeziorami w rejonie Szczytna. Ten pierwszy atak załamał się w ogniu polskiej piechoty oraz artylerii (strzelały 1 dyon 15 pal i 15 pac). Drugie, znacznie lepiej przygotowane natarcie przeprowadzili Niemcy około godz. 13.00; Szczytno zostało zajęte. Szybko jednak niemieckich piechurów wyrzuciło z tej miejscowości polskie przeciwnatarcie, w którym obok 61 pp wziął udział odwodowy baon ON „Nakło”, przysłany przez gen. Przyjałkowskiego. Baony 208 DP poniosły poważne straty w ludziach i sprzęcie. Największe miała 4 komp. 338 pp, m.in. zginął jej dowódca. Następną, trzecią już próbę przełamania polskiej obrony podjęli Niemcy około godz. 14.00. 338 pp wspierany ogniem 3-5 baterii artylerii uderzył południowym skrajem przesmyku szczytnowskiego w kierunku folwarku Niemojowo. I to natarcie nie dało rezultatu, powiększyło tylko straty niemieckiego pułku. Kilkogodzinny bój wyczerpał także siły i środki broniących się polskich oddziałów. W tej sytuacji około godz. 17.00 walki wygasły w całym pasie obrony 15 DP⁴⁰.

³⁸ *Die 50. Infanterie-Division...*, s. 44.

³⁹ *Ibidem*, s. 44-46.

⁴⁰ *Wybór źródeł...*, dok. nr 367 (*Komunikat informacyjny nr 2 dowódcy GO gen. M. Karaszewicza-Tokarzewskiego o nieprzyjacielu z dn. 12 IX 1939 r.*), s. 742-

Rano 12 września OKH uznało, że w obszarze na zachód oraz północny zachód od Warszawy znajdują się znaczne siły polskie. To właśnie zgrupowanie wykonało zwrot zaczepny znad Bzury. Siły oddane dotychczas do dyspozycji dowódcy 8 Armii, gen. piech. Johannes Blaskowitza mogły okazać się za słabe do opanowania wytworzonego nad Bzurą położenia. Skutkiem tej nowej oceny sytuacji było wydanie GA „Północ” rozkazu polecającego: zawrócić 3 Armię w stronę Warszawy, zablokować częścią sił 4 Armii przeprawy przez Wisłę w rejonie Modlina, a ich resztą uderzyć od północy i północnego zachodu na tyły głównego polskiego zgrupowania.

Realizując ten rozkaz gen. art. von Kluge, dowódca 4 Armii polecił by:

- III KA energicznie parł na południowy wschód w celu odciążenia 8 Armii,

- 3 DP przekroczyła Wisłę w rejonie Płocka i uderzyła w kierunku Gostynina, tj. na tyły sił polskich, skutecznie dotychczas hamujących marsz III KA⁴¹.

Aby stworzyć możliwie dobre warunki do forsowania rzeki, dowódca 3 DP gen. Lichel polecił najpierw zająć jedną z wysp wiślanych – Kępę Tokarską. W godzinach południowych 12 września dokonał tego 1 baon 50 pp.

Po południu 12 września w dowództwie III KA pojawił się szef sztabu 4 Armii, gen. mjr Kurt Brennecke przywożąc rozkaz podporządkowujący temu korpusowi 3 DP, dotychczas wchodzącą w skład II KA. Trochę później dowiedziano się, że na wspólny wniosek obu Grup Armii, dla ujednoczenia dowodzenia w bitwie nad Bzurą, OKH poleciło przekazać III KA wraz z 3 DP do 8 Armii. Dowódca GA „Północ” nie wyrażał bowiem zgody na to, by podporządkowane mu siły wykonywały zadania operacyjne na obszarze sąsiada⁴². Chwilowo jednak nie można było nawiązać łączności ze sztabem 8 Armii, wobec czego dowódca III KA nie zmienił wydanych już rozporządzeń.

Zgodnie z nimi 3 DP miała za zadanie sforsować Wisłę pod Płockiem i aktywnymi działaniami zagrozić tyłom wojsk polskich, których oporu III KA nie mógł przełamać pod Włocławkiem. Dowódca 3 DP, gen. por. Walther Lichel zdecydował się przekroczyć rzekę głównymi

743; PSZ, T. I, cz. 3, s. 302; K. Ciechanowski, op. cit., s. 311; Por. K. Hoffman, P. Kirschke, op. cit., s. 93-101.

⁴¹ N. v. Vormann, op. cit., s. 127.

⁴² MiD WIH, T.-311, r. 200, Telefonogram – rozkaz dowódcy wojsk lądowych do dowódcy GA „Północ” w sprawie przekazania przez 4 Armię wojsk III KA do 8 Armii z 12 IX 1939 r. godz. 15.49; R. Elbe, *Die Schlacht an der Bzura im September 1939 aus deutscher und polnischer Sicht*, Freiburg 1975, s. 144-145.

siłami nie pod Płockiem, gdzie były trudniejsze warunki (silna obrona polska, zatopiony tabor pływający flotyli wiślanej), lecz nieco wyżej – w rejonie Kępy Tokarskiej, która była już w niemieckich rękach. Forsowanie rzeki pod Płockiem miało być tylko działaniem pozorowanym w celu odciążenia polskiej uwagi od głównego kierunku desantu. W pierwszym rzucie miał się przeprawić 50 pp płk. Kretzschmera, któremu w zamian za 3 baon ppłk. von Berckena, użyty do zablokowania przeprawy przez Wisłę w rejonie Wyszogrodu, oddano 1 baon 29 pp kpt. dr. Schaefera. Baon ten przewieziono samochodami z Włocławka do Ośnicy (3 km na pld. wsch. od Płocka). W przeprawie mieli pomóc saperzy – gros 3 baonu saperów ppłk. Lüdecke. Do przewiezienia piechoty zamierzano wykorzystać łodzie saperskie, natomiast ciężki sprzęt chciano przerzucić na drugą stronę rzeki 8 tonowym promem.

Dowódca 50 pp, płk Kretzschmer chciał sforsować Wisłę na 10 km odcinku:

- z Płocka na Radziwie miał przeprawiać się 2 baon 50 pp pozorując, że jest to główny kierunek działania,
- 1 baon 50 pp, z opanowanej przez siebie wyspy Kępa Tokarska, miał przeprawić się do kol. Okopy, a stamtąd nacierać na osadę Grudź,
- 1 baon 29 pp miał najpierw przedostać się z Ośnicy na wyspę Kępa Tokarska, a stamtąd do kol. Okopy w ślad za 1 baonem 50 pp,
- wsparcie artyleryjskie dla 2 baonu 50 pp i 1 baonu 29 pp zapewniał 1 dyon 3 part. z rejonu wsi Wirginia, tam także był 1 dyon 39 pac,
- wsparcie ogniowe dla 1 baonu – 2 dyon 3 part.,
- w drodze pod Płock był 3 dyon 3 part.; mógł on przybyć na miejsce w nocy, a wejść do akcji jednak dopiero rano, gdyż miał do pokonania 60 km trasę,
- stanowisko dowodzenia i odwód pułku (2. komp. 29 pp) wyznaczono w Ośnicy, zaś po sforsowaniu rzeki miały się przenieść do wsi Tokary Rąbierz.
- po sforsowaniu rzeki baony niemieckie miały opanować i utrzymać przyczółek na linii Dzierżazna – Góry (2/50 pp) – Grabina (1/29 pp) – Emilów (1/50 pp).

Początek akcji, którą miało wesprzeć gros artylerii 3 DP wyznaczono na godz. 19.30 12 września⁴³.

Dowódca sił polskich zgrupowanych pod Włocławkiem i Płockiem, gen. M. Karaszewicz-Tokarzewski zasadniczo nie przewidywał żadnych przegrupowań. W rozkazie wydanym 12 września o godz. 15.15 polecił oddziałom umocnić się na zajmowanych pozycjach⁴⁴. Usiłował też stwo-

⁴³ G. Dieckhoff, op. cit., 29-31.

⁴⁴ *Wybór źródeł...*, dok. nr 365 (Rozkaz gen. M. Karaszewicza-Tokarzewskiego z dn. 12 IX 1939 r. godz. 15.15), s. 741.

ryć odwód w rejonie Gostynina. W tym celu skierował tam 2 baon 22 pp z baterią 9 pal (z 27 DP) oraz baon ON „Oborniki” z Brygady ON płk. Stanisława Siudy. Oddziały te w godzinach popołudniowych pomaszerowały w stronę Gostynina.

Wieczorem 12 września sytuacja uległa jednak zasadniczej zmianie. Wówczas to 15 DP, która w myśl opracowanego przez gen. Kutrzebę planu działań miała wejść w skład nowej armii gen. Bortnowskiego, odebrała rozkaz odejścia przez Łanięta do rejonu Strzelec. Dla zabezpieczenia lewego skrzydła 27 DP pozostawić miała OW (62 pp, baony ON „Nakło” i „Bydgoszcz”, 2/15 pal) pod dowództwem ppłk. Kazimierza Heilmana-Rawicza, podporządkowanego bezpośrednio gen. Karaszewiczowi-Tokarzewskiemu.

Główne siły 15 DP odmaszerowały jeszcze przed północą, osiągając w godzinach rannych 13 września lasy na zachód od Strzelec. Reszta – pod dowództwem ppłk. Heilmana-Rawicza obsadziła pozycje na wzgórzach Grabkowo (na pld. zach. od Kowala) i nad potokiem Lubieńka osłaniając południowe skrzydło 27 DP.

Zadanie 27 DP nie zostało zmienione. Aby jednak utrzymać dotychczasowe pozycje i wygospodarować niezbędny odwód, gen. Drapela postanowił dokonać częściowego przegrupowania swoich sił. 24 pp, który w prowadzonych bojach poniósł poważne straty i uległ znacznej dezorganizacji, został zluzowany. Większość pułku odesłano w rejon na zachód od gajówki Widoń – wzg. 99,4, resztę (jeden baon) – zatrzymano w Starym Mielęcinie. Na odcinek wcześniej trzymany przez 24 pp, wprowadzono 22 pp. Ponieważ 22 pp brakowało 2 baonu, dowódcy tego pułku oddano baon 24 pp stojący w Starym Mielęcinie.

W nocy z 12/13 września gen. Karaszewicz-Tokarzewski otrzymał alarmujący meldunek o sforsowaniu Wisły pod Płockiem przez Niemców. Został też powiadomiony, że OW ppłk. dypl. Sadowskiego podejmie próbę wyrzucenia ich za rzekę.

Niemiecka 3 DP do sforsowania Wisły pod Płockiem przystąpiła o godz. 19.30, czyli zgodnie z planem. Próba przepłynięcia się 2 baonu 50 pp ppłk. von Alberti z Płocka do rejonu Radziwia zakończyła się całkowitym niepowodzeniem, gdyż stojąca w Radziwiu na czatach 4 komp. 19 pp stawiała silny opór. Jej celny ogień zadał nieprzyjacielowi duże straty i zmusił do zawrócenia na podstawy wyjściowe. Po tej porażce Niemcy zaniechali dalszych prób forsowania rzeki w tym rejonie.

Dużo lepiej poszło im na południowy wschód od Płocka. Pierwsza sforsowała Wisłę 1 komp. por. Achenbacha z 1 baonu 29 pp kpt. dr. Schaefera, której udało się uchwycić południowy brzeg Wisły w rejonie osady Okopy. Do godz. 4.00 przepłynęła się reszta baonu (bez 2 komp.),

co umożliwiło powiększenie przedmościa. O godz. 8.00 we wsi Tokary Rąbierz zainstalował swoje stanowisko dowodzenia dowódca 50 pp płk Kretschmer. Dalej w górę rzeki 1 baon 50 pp ppłk. Enke uchwycił przyczółek w rejonie wsi Grudź. Od samego początku musiał jednak odpierać silne polskie ataki.

Na wieść o sforsowaniu Wisły przez Niemców w rejonie Okopy – Tokary, zgodnie z wcześniej ustalonym planem, 1 baon 19 pp kpt. Józefa Horaka ruszył z rejonu na zachód od Dobrzykowa, aby wyrzucić wroga za rzekę. Napotkanych w Emilewie Niemców 1 baon 19 pp zmusił do odwrotu na północ, lecz pod Tokarami oporu przeciwnika (1.29 pp) nie był już w stanie pokonać. Było to wynikiem niezwykle silnego ognia artylerii wroga (strzelało osiem baterii) prowadzonego z północnego brzegu Wisły, który powodował duże straty. Gdy na tyłach batalionu kpt. Horaka ukazał się nieprzyjaciel (1/50 pp), piechota polska wycofała się na podstawę wyjściową.

Wiadomość o powyższych wydarzeniach ppłk dypl. Sadowski otrzymał o godz. 3.00. Znając szerokość frontu na jakim przeprowadził się wróg, dowódca 19 pp ocenił, że w akcji biorą udział 2-3 bataliony niemieckie. Aby więc osiągnąć sukces w boju z tak znacznymi siłami nieprzyjaciela, ppłk dypl. Sadowski postanowił użyć do przeciwnatarcia 1 i 3 batalion. 2 baon miał nadal bronić swoich stanowisk koło Radziwia. Akcja miała się rozpocząć możliwie wcześnie rano 13 września, jeszcze przed zniknięciem porannej mgły utrudniającej działalność niemieckiej artylerii. 1 baon miał uderzyć z podstawy wyjściowej w rejonie wsi Górki, natomiast 3 baon z rejonu Ciechomic⁴⁵.

Tymczasem przeciwnik, wykorzystując chwilową bierność strony polskiej, umacniał się na zdobytym przyczółku: 1 baon 29 pp w rejonie Okopy – Tokary Rąbierz, 1 baon 50 pp w rejonie Grudź – Tokary Młynny. Dowództwo niemieckie w nocy zrezygnowało z forsowania Wisły na kierunku Radziwie. 2 baon 50 pp dostał rozkaz przemarszu do Ośnicy, skąd przez Kępę Tokarską miał przedostać się na przyczółek uchwycony przez 1 baon 29 pp⁴⁶.

Zgodnie z planem wcześnie rano pod osłoną mgły rozpoczęło się przeciwnatarcie 19 pp: 3 baon atakował z podstaw wyjściowych w rejonie Ciechomic, 1 baon – z rejonu wsi Górki. Wsparcie było dość słabe, gdyż udzielały go tylko dwie baterie 1 dyonu 5 pal. Początkowo baony szybko zyskiwały na terenie, w kilku miejscach dotrały nawet do Wisły. Jednak silny i dokładny ogień artylerii niemieckiej strzelającej z drugiego brzegu rzeki sprawił, że całego przyczółka niemieckiego nie udało się

⁴⁵ M. Matikaszwili, *Z działań 19 pp...*, s. 341-342. Por. S. Sadowski, op. cit., s. 65

⁴⁶ G. Dieckhoff, op. cit., s. 31.

zlikwidować. Od godz. 10.00, tj. od chwili ustąpienia mgły sytuacja baonów polskich zaczęła się błyskawicznie pogarszać. Ogień artylerii wroga ciągle się wzmaczał (rano przybył 3 dyon 3 part.), do tego wciąż wzmacniane siły niemieckie broniące przyczółka (przeprowały się kolejne kompanie 2 baonu 50 pp) same przeszły do działań zaczepnych. Szczególnie groźna sytuacja wytworzyła się na kierunku Tokary Rąbierz – Dolne Budy – Krakówka, tj. na styku 2 baonu 19 pp trzymającego rejon Radziwia, a 3 baonu nacierającego z rejonu Ciechomic. Niemcy wykonali tam silne uderzenie 1 baonem 29 pp, do którego dołączyły 5 i 7 komp. 50 pp.

Nie mogąc sprostać naciskowi przeważających sił wroga 3 baon mjr. Karola Bokszczanina, który poniósł już bardzo ciężkie straty od pocisków niemieckiej artylerii, zaczął się wycofywać do lasu w rejonie Ciechomic. Zginęli m.in. por. Zygmunt Jankowski, dowódca 9 komp., ppor. Józef Gorzynik, dowódca 3 plutonu 7 komp.

W tej sytuacji, obawiając się okrążenia dowódca 1 baonu, kpt. Horak rozkazał wycofać się z powrotem do lasu Górki. Nie było to jednak łatwe. Tylko części baonu udało się oderwać od przeciwnika i odskoczyć do tyłu. Reszta, mając odciętą drogę odwrotu pozostała na miejscu i walczyła do końca.

W czasie, gdy 1 i 3 baon odchodziły do tyłu, nabrało na sile natarcie na 2 baon mjr. Józefa Kędzi broniący się w rejonie Radziwia: 4 komp. trzymała port Radziwie, 5 komp. obsadzała cmentarz w Radziwiu, 6 komp. znajdowała się w odwodzie za lewym skrzydłem baonu. Gros 2 baonu 50 pp ppłk. Alberti uderzyło na prawoskrzydłową 5 komp. por. Józefa Taracha i wyrzuciło ją z cmentarza. W tej sytuacji dowódca polskiego baonu wprowadził do boju odwodową 6 komp., która odbiła cmentarz, dzięki skutecznemu wsparciu ze strony 1 dyonu 5 pal. Straty po obu stronach były spore.

Równocześnie nastąpiło zagrożenie lewego skrzydła 2 batalionu 19 pp, gdyż niemiecki 8 pp rozpoczął forsowanie Wisły na kierunku Popłacina. Pułk ten otrzymał zadanie powiększenia przyczółka i udzielenia pomocy gros 50 pp i 1/29 pp walczącym ciężko – tak ocenił gen. Lichel – w rejonie Grudź–Górki–Tokary. Jako pierwszy przeprował się 2 baon 8 pp mjr. Jägera. Po nim około godz. 17.00 przedostał się na południowy brzeg Wisły 3 baon 8 pp. Wsparcie ogniowe zapewniały im 3 dyon 3 part. i 13 komp. 8 pp (kompania artylerii piechoty licząca 6 dział lekkich i 2 ciężkie). Bataliony niemieckie powoli zyskiwały na terenie. Późnym popołudniem w okolicach folwarku Góry doszło do nawiązania bezpośredniego kontaktu 2/8 pp z 2/50 pp. Osamotniony 2 baon 19 pp nie miał szans wyrzucić Niemców z ich pozycji. Ostatecznie 2 baon na rozkaz ppłk. dypl. Sadowskiego odszedł z Radziwia na południe.

Pod wieczór sytuacja ustabilizowała się. Poważnie osłabiony 19 pp (stracił około 30% stanu osobowego; m.in. zostali ranni dowódca 1 baonu mjr Kędzia oraz dowódca 6 komp. por. rez. Edward Borkosz), osadził się w lesie łąckim na linii Jez. Ciechomickie – wzgórze na zachód od stacji kolejowej Łąck, zamykając w ten sposób szosę Płock – Gostynin⁴⁷.

Pułki niemieckiej 3 DP wyczerpane całodzienną walką (np. 1 komp. 1 baonu 29 pp straciła wszystkich oficerów, dowodził nią sierżant; zginął lekarz baonu dr Böse i ppor. Burkhard z 3 komp. 29 pp, bardzo duże straty miała 7 komp. 50 pp) wolno posuwały się na południe i dopiero wieczorem zdołały nawiązać ponowną styczność z 19 pp. Równocześnie doszło do połączenia poszczególnych przyczółków w jeden o szerokości 10 km i głębokości 5 km, którego czoło sięgało linii: Popłacin (3/8 pp) – Dzierżazna (2/8 pp) – Góry (2/50 pp) – Ciechomice – Wycinki (1/29 pp) – Górki (1/50 pp)⁴⁸.

Dla 27 DP większa część dnia 13 września minęła stosunkowo spokojnie. Większość jej sił miała tylko luźny kontakt z nieprzyjacielem. Poważniejsze boje toczyły się tylko w rejonie Nowej Wsi, gdzie Brygada „Netze” ponownie usiłowała sforsować rzekę⁴⁹.

Krwawe i zacięte boje prowadził natomiast w tym dniu OW ppłk. Heilmana-Rawicza. Ugrupowanie tego oddziału wyglądało następująco: 1 baon 62 pp kpt. Władysława Liniarskiego bronił odcinka od Świątkowic do Grabkowa, 2 baon mjr. Wojciecha Gniadka trzymał rejon stacja kolejowa Czerniewice – Grabkowo, lewoskrzydłowy 3 baon mjr. Stanisława Liszki obsadzał stanowiska nad potokiem Lubieńka w rejonie Rzęgocina. Kompanię ppanc. 62 pp rozmieszczono niedaleko stacji kolejowej Czerniewice. Wsparcie ogniowe zapewniał 2 dyon 15 pal. Reszta OW stanowiła odwód.

Podjazdy rozpoznawcze niemieckiej 50 DP pojawiły się na przedpolu 1 baonu już we wczesnych godzinach rannych. Odpędzono je ogniem 4 baterii 15 pal. Większe siły wroga podeszły około godz. 10.00. Krótco potem 123 pp płk. von Blocha uderzył na stanowiska obronne 1 i 2 baonu 62 pp, z głównym wysiłkiem w rejonie Grabkowa. Nie uzyskał jednak powodzenia i wycofał się na pozycje wyjściowe.

Drugie, znacznie silniejsze natarcie przeprowadzili Niemcy o godz. 14.00. Wzięły w nim udział już dwa pułki 50 DP: 123 pp uderzył w rejon stacji kolejowej Czerniewice – Grabkowo, lewoskrzydłowy 122 pp płk. Meinholda zaatakował stanowiska 1 baonu 62 pp. Pułki niemieckie korzy-

⁴⁷ Por. A. Urbaniak, *Walki w rejonie Płocka i Dobrzykowa podczas bitwy nad Bzurą*, *Wojskowy Przegląd Historyczny*, R. 1988, nr 1, s. 331.

⁴⁸ G. Dieckhoff, op. cit., s. 31.

⁴⁹ *Die 50. Infanterie-Division ...*, s. 46.

stały ze wsparcia artylerii, piechocie towarzyszyły pojazdy pancerne. Szczególnie trudna sytuacja dla obrońców wytworzyła się w rejonie stacji kolejowej Czerniewice, gdzie przeważające siły niemieckie wdarły się w głąb obrony 2 baonu 62 pp. Ppłk Heilman-Rawicz wprowadził wówczas do walki odwodowy baon ON „Nakło” mjr. Józefa Parczyńskiego. Przeciwnatarcie w jego wykonaniu, wspierane przez 4 baterię 15 pal i kompanię ppanc., zatrzymało wroga, a potem zepchnęło na podstawę wyjściową.

O godz. 15.00 123 pp wykonał kolejne natarcie: wzdłuż toru kolejowego oraz przez pola i łąki w kierunku północnych zabudowań Grabkowa. Także i ono nie dało rezultatu załamując się w ogniu polskiej piechoty oraz 4 i 5 baterii 15 pal.

Po tej porażce 50 DP zaniechała czasowo dalszych akcji zaczepnych. Czekala na wsparcie ze strony lotnictwa, które wkrótce pojawiło się na polu walki bombardując stanowiska 62 pp. W tym czasie gen. Sorsche przegrupowywał swoje siły. 123 pp, który poniósł największe straty, wycofany został do drugiego rzutu, zaś na jego miejsce – na kierunku stacja kolejowa Czerniewice – Grabkowo pojawił się 121 pp płk. von Geyso. Jeszcze przed wieczorem pułk ten poderwał się do natarcia. Nie zdołał jednak przełamać obrony połączonych sił 2 baonu 62 pp i baonu ON „Nakło”. To niepowodzenie sprawiło, że wieczorem 13 września 50 DP zaniechała dalszych ataków i przeszła na całym froncie do obrony.

Z zachowanych szczątkowych dokumentów wynika, że do południa 13 września gen. Karaszewicz-Tokarzewski był przekonany, że OW ppłk. dypl. Sadowskiego odrzucił Niemców za Wisłę. Dlatego też wydał rozkaz, żeby 27 DP po południu i w ciągu nocy z 13/14 września odebrała się od przeciwnika i pomaszerowała na wschód, organizując zasadniczą obronę na linii: Dobrzyń–Telążna Leśna–Dębniaki–Kowal, i przygotowując drugi rzut obrony od Jez. Rakutowskiego po dwór Więclawice. OW ppłk. Heilmana-Rawicza miał w dalszym ciągu bronić rejonu Grabkowo – Unisławice. Zabezpieczał w ten sposób lukę między 27 DP a Brygadą ON płk. Siudy.

Realizując ten rozkaz, gen. Drapella nakazał rozpocząć przemarsz do nowego rejonu o godz. 18.30. Na dotychczasowych stanowiskach miały pozostać oddziały styczności i patrole, opóźniając ewentualny pościg nieprzyjaciela. Wszelkie urządzenia znajdujące się we Włocławku (fabryki, zakłady itp.) oraz żywność i paszę, której nie można było zabrać polecił zniszczyć, by nie wpadła w ręce nieprzyjaciela⁵⁰.

Tymczasem dowódca GO, gen. Karaszewicz-Tokarzewski dowiedział się, że przeciwnatarcie OW ppłk. Sadowskiego nie dało oczekiwa-

⁵⁰ *Wybór źródeł ...*, dok. nr 396 (*Ogólny rozkaz operacyjny dowódcy 27 DP z 13 IX 1939 r. godz. 14.00*), s. 778-780.

nych rezultatów. Wobec tego rozkazał gen. Drapelli wydzielić z 27 DP dwa baony oraz baterię artylerii i skierować pod Płock. Miały one pomóc w likwidacji zdobytego przez Niemców przedmościa. Gen. Drapella wyznaczył do tego zadania 24 pp (bez dwóch baonów) pod dowództwem ppłk. Juliana Grudzińskiego.

O godz. 16.45 dowódca GO odebrał meldunek, że natarcie OW ppłk. dypl. Sadowskiego nie dało rezultatów, zaś polskie baony zostały odrzucone aż w rejon dworu Łąck. Oznaczało to całkowitą zmianę sytuacji. Niemiecka 3 DP bowiem znalazła się na tyłach przewidywanej dla 27 DP pozycji obronnej. Natychmiast zameldował o tym gen. Kutrzebie. Ten z kolei polecił odwołać rozkaz o przegrupowaniu 15 DP w rejonie Żychlina i oddać ją z powrotem pod dowództwo gen. Karaszewicza-Tokarzewskiego. GO miała wyrzucić nieprzyjaciela za Wisłę.

Okolo godz. 18.30 gen. Karaszewicz-Tokarzewski wydał nowe rozkazy: 15 DP miała przejść z rejonu miejscowości Łanięta do rejonu na północ od Gębina z zadaniem natarcia po osi: Dobrzyków – Ciechomice – Radziwie, 27 DP – wysłać za ppłk. Grudzińskim dodatkowo dwa baony oraz baterię artylerii, zaś głównymi siłami odejść do rejonu Gostynina, gdzie zorganizować obronę na linii: Elizin–las Budy Kozickie–Ruszków Nowy–las Deduja⁵¹.

O zmierzchu 13 września oddziały 27 DP przystąpiły do wykonywania otrzymanych zadań. 27 DP opuściła swoje stanowiska na północ i zachód od Włocławka i pomaszerowała na pozycję: Dobrzyń–Telążna Leśna–Kowal. W nocy dostała polecenie wydłużenia marszu do rejonu Gostynina. Na miejsce przybyła w godzinach przedpołudniowych 14 września. OW ppłk. Heilmana-Rawicza wycofał się po osi Kłóbkadwór Pomarzany – Sokołów w rejon lasów na północ i południe od miejscowości Lubieniek.

Opuszczenie rejonu Włocławka przez siły polskie nie napotkało większych przeszkód ze strony Niemców. Prawoskrzydłowa dywizja III KA – 208 DP maszerowała powoli i dopiero w nocy z 13/14 września stanęła w rejonie Chodecz–Brzyszewo–Marysin. Wyczerpana kilkudniowymi ciężkimi walkami 50 DP nie była zdolna do skutecznego poscigu za odchodzącymi oddziałami polskimi. Natrafiwszy na opór OW 15 DP w rejonie stacji kolejowej Czerniewice, po nieudanej próbie jego przełamania, zatrzymała się w miejscu. Następnego dnia tylko nieznacznie posunęła się do przodu zajmując rejon Kowala. Brygada „Netze” i współdziałający z nią 8 zmot. baon ckm napotkały poważne trudności

⁵¹ Ibidem, dok. nr 392 (Rozkaz szczególny nr 12 dowódcy GO, gen. M. Karaszewicza-Tokarzewskiego dla dowódcy 27 DP do obrony rejonu Gostynina z dn. 13 IX 1939 r.).

podczas przekraczania Zgłowiączki i Przedpolnej. Pozostawione bowiem przez 27 DP silne patrole stawiały zdecydowany i skuteczny opór. Dlatego też z dużym opóźnieniem Niemcy zajęli i – ostatecznie oczyścili Włocławek i kompleks leśny przylegający do tego miasta⁵².

Niemiecka 3 DP w dniu 14 września miała nacierać w kierunku południowo-zachodnim w stronę Gostynina, wspomagając w ten sposób działania III KA, który nie mógł przełamać oporu polskich oddziałów osłaniających od zachodu i północnego zachodu główne zgrupowanie walczące nad Bzurą. Niemieckie zgrupowanie uderzeniowe tworzył na lewym skrzydle 8 pp, który miał nacierać wzdłuż toru kolejowego Płock – Gostynin, natomiast na prawym skrzydle – 2/50 pp, 1/29 pp, 7 komp. 29 pp por. Günthera i pluton z 13 komp. 29 pp (2 działa piechoty) pod dowództwem ppor. Dürkinga. Pierwszym przedmiotem niemieckiego natarcia miało być osiągnięcie linii Sadeń Mały (8 pp) i drogi z Łącka do Gąbina, na południowy zachód od miejscowości Wincentów, przez siły podległe dowódcy 50 pp.

Początkowo natarcie niemieckie rozwijało się bardzo pomyślnie. O godz. 16.26 3 baon 8 pp mjr. dr. Falcka zajął Sadeń Wielki, 2 baon 8 pp mjr. Jägera stację kolejową Łąck, 7 komp. por. Bolle i 7 komp. kpt. Herbsta z 2/50 pp opanowały rejon na południe od stacji kolejowej Łąck, natomiast 1 baon 29 pp doszedł do linii między Wincentowem a Jez. Zdorskim. O godz. 17.00 natarcie niemieckie spotkało się z uderzeniem polskim wykonanym przez 19 i 24 pp.

O świcie 14 września 27 DP dotarła do rejonu Gostynina. Jej dowództwo rozlokowało się w Skrzanach. Doszło tam do spotkania gen. Drapelli z dowódcą 15 DP, gen. Z. Przyjałkowskim, podczas którego uzgodniono współdziałanie w projektowanej akcji zaczepnej pod Płockiem. Następnie gen. Drapella przeniósł swoje miejsce postoju do Gostynina, skąd nawiązał łączność z OW ppłk. dypl. Sadowskiego i wzięł go pod swoje rozkazy.

Chcąc wykonać powierzone mu przez gen. Karaszewicza-Tokarzewskiego zadanie, polegające na uderzeniu w kierunku Radziwia przy jednoczesnej osłonie od zachodu rejonu Gostynina, gen. Drapella zdecydował:

- Uderzyć w kierunku Radziwie – Płock zgrupowaniem dowódcy piechoty dywizyjnej, płk. dypl. Gwido Kawińskiego, w składzie: OW ppłk. dypl. Sadowskiego, 24 pp, 48 dal i bateria 27 pal⁵³, w celu opanowania

⁵² *Die 50. Infanterie-Division...*, s. 46; K. Hoffman, P. Kirschke, op. cit., s. 102-115; N. v. Vormann, op. cit., s. 133.

⁵³ Taki skład zgrupowania podaje w swojej relacji płk. dypl. G. Kawiński (zob. MiD WIH, sygn. II/2/8, s. 12). Natomiast wg PSZ (T. I, cz. 3, s. 333) wyglądał

w ciągu nocy z 14/15 września lasu łąckiego z folwarkiem Góry, a następnie nacierając na Radziwie lub Ciechomice (zależnie od położenia 15 DP) wyrzucić Niemców za Wisłę;

- osłonę od zachodu wykonać siłami rozmieszczonymi na trzech odcinkach: Sądeń Wielki (KD 27 DP i dyon rtm. Wieniawskiego), Jez. Białe – Lucień – Nagodów (208 pp), Nagodów – Wrząca – Polesie – Zaborów – Sokołów i laski na południe od tej miejscowości – 23 pp;

- w odwodzie pozostawić 22 pp z 2/9 pal w miejscowości Legarda (3 km na północny wschód od Gostynina);

- artyleria ogólnego działania: 27 dac rozmieszczony w rejonie Gostynina.

OW ppłk. dypl. Sadowskiego do godzin popołudniowych stał na stanowiskach zajętych wieczorem poprzedniego dnia: 3 baon trzymał wzgórze przy szosie Gostynin – Radziwie (na zach. od Jez. Górskiego), dalej na lewo – w lesie na południowy zachód od stacji kolejowej Łąck – znajdował się 2 baon. Oba baony miały styczność tylko z patrolami niemieckimi podchodzącymi pod ich pozycje. W drugim rzucie, w rejonie dworu Łąck był rozmieszczony 1 baon 19 pp. Dowództwo pułku mieściło się w miejscowości Wola Łącka.

Około godz. 8.00 rano zjawił się u ppłk. Sadowskiego dowódca 24 pp, ppłk dypl. Julian Grudziński i podczas spotkania ustalono, że 24 pp wraz z 2 baonem 19 pp rozpocznie po południu natarcie wzdłuż toru kolejowego Gostynin – Płock, a po dotarciu na wysokość 3 baonu 19 pp do działań zaczepnych przystąpi całość 19 pp, uderzając po obu stronach szosy Gostynin – Radziwie na folwark Góry. 24 pp miał natomiast w dalszym natarciu zdobyć północny skraj lasu na zachód od folwarku Góry.

Podjęte około godz. 14.00 natarcie 24 pp (bez 3 baonu, który nie przybył na czas) wzdłuż toru kolejowego zderzyło się w lesie z natarciem niemieckiego 8 pp. Doszło do zaciętej lecz chaotycznej walki, trwającej aż do wieczora. W jej wyniku niemiecki 2 baon 8 pp został zepchnięty na północ, lecz utrzymał rejon stacji kolejowej Łąck; był jednak oskrzydłony z dwóch stron przez 24 pp, który obszedł stację lasami. Nie miał kontaktu ze swoim prawym sąsiadem – 3 baonem 8 pp, który został zablokowany w lesie na północny zachód od stacji Łąck i odcięty od reszty sił⁵⁴.

Nacierający wzdłuż szosy 2 baon 19 pp trafił na idący z przeciwnej strony niemiecki 3 baon 8 pp. Musiał się więc wycofać aż na południowy skraj lasu na wysokość stanowisk 3 baonu 19 pp. W tej sytuacji główne siły 19 pp nie przystąpiły do akcji zaczepnej.

on następująco: OW ppłk. dypl. Sadowskiego, 24 pp z 48 dal, baon 208 pp, 68 dal, bateria 27 pal. Podobny skład znajdujemy w artykule A. Urbaniaka, op. cit., s. 333.

⁵⁴ *Kampferlebnisse aus dem Feldzuge...*, s. 92-94.

Wieczorem do Woli Łąckiej, gdzie mieściło się dowództwo OW ppłk. dypl. Sadowskiego przyjechał płk. dypl. Kawiński, który po zapoznaniu się z położeniem wydał zarządzenia co do dalszych działań:

- OW ppłk. dypl. Sadowskiego miał uderzyć jeszcze w nocy na tym samym kierunku, tj. wzdłuż szosy Gostynin – Płock na folwark Góry,
- 1 baon 24 pp miał opanować skraj lasu na północ od toru kolejowego i zamknąć ogniem drogi z Radziwia,
- 3 baon 24 pp po przybyciu stanować odwód,
- reszta 24 pp ubezpieczać całe zgrupowanie od północy i północnego zachodu.

Po zapadnięciu ciemności wszczęto przygotowania do nakazanego działania.

Dowódca 3 DP, gen. Lichelt nie mógł pomóc oddziałom walczącym na prawym skrzydle przedmościa, gdyż w tym samym czasie trwały polskie ataki na lewe skrzydło ugrupowania niemieckiego. Wykonywały je oddziały 15 DP.

W południe 14 września z 15 DP znajdował się w lesie na północ od Gębina tylko 59 pp (przywieziony samochodami) z 2 dyonem 15 pal. Niedaleko od Gębina stał 62 pp z baonem ON „Nakło” i 1 dyonem 15 pal. Do miasta zbliżał się również 15 dac.

Wiedząc, że 27 DP przystąpi do działań zaczepnych po południu, gen. Przyjałkowski postanowił nie czekać na nadejście całości sił, lecz nacierać na Dobrzyków tylko 59 pp. Do osłony natarcia z południowego wschodu wyznaczył 62 pp, baon ON „Nakło” i 1 dyon 15 pal. Nie było to dobre rozwiązanie, gdyż w rejonie Świnar stał OW ppłk. dypl. Jana Maliszewskiego, który samą swoją obecnością ubezpieczał natarcie 15 DP. Korzystniej było użyć 62 pp do działań zaczepnych na kierunku płockim.

59 pp, wspierany przez 2 dyon 15 pal i 15 dac, wyruszył o godz. 16.00 z lasu położonego na północ od Gębina. Natarciem miał kierować dowódca piechoty dywizyjnej 15 DP płk Albin Skroczyński. W praktyce niewiele chyba uczynił, żeby je odpowiednio zorganizować. Rzucone do walki oddziały nie wyszły jednocześnie z podstaw wyjściowych, do tego nie trafiły na właściwe kierunki uderzenia. Zawiodła współpraca z artylerią. Poszczególne baterie przydzielono bowiem do baonów, co uniemożliwiło ześrodkowanie ognia całego dywizjonu na pozycjach niemieckich. W pierwszym rzucie atakowały 1 i 2 baon 59 pp, za nimi posuwał się 3 baon. Początkowo piechota polska nie spotkała się z poważniejszym przeciwdziałaniem nieprzyjaciela. Udało się jej odrzucić niemiecką linię czat. Po przejściu około 1 km oddziały 59 pp wyszły z lasu na południe od wsi Grabiny. Natychmiast znalazły się pod ostrzałem niemieckiej artylerii i ciężkich karabinów maszynowych. Mimo to pol-

skim piechurom udało się podejść do głównej linii obrony obsadzonej przez niemiecki 1 baon 50 pp. Tutaj jednak natarcie polskie załamało się w ogniu broni maszynowej, której własna artyleria nie potrafiła obezwładnić. Próby poderwania piechoty do szturm nie dały rezultatu i rozproszone baony 59 pp wycofały się na podstawę wyjściową. Straty po obu stronach były wyjątkowo duże. Np. z 7 komp. 59 pp, ze stanu 170 ludzi przed bojem, na stanowiska wyjściowe powróciło tylko około 80 żołnierzy.

Niemcy atak 59 pp odparli z najwyższym trudem. Rozciągnięty na odcinku 4,5 km 1 baon 50 pp musiał nawet w trakcie walki opuścić część stanowisk. Obrona niemiecka nie została zdruzgotana tylko dlatego, że pojawiły się posiłki w postaci oddziału rozpoznawczego 3 DP (szwadron kawalerii) rtm. von Winniga, 1 baonu 8 pp oraz 2 i 3 baonu 29 pp. Baony 29 pp, po zajęciu 13 września Włocławka przez Brygadę „Netze”, otrzymały rozkaz przegrupowania się do rejonu Płocka. Po 31 godzinnym marszu prawym brzegiem Wisły dotarły do Płocka i przeprawiły się na drugą stronę rzeki. Skierowano je na centralny odcinek przedmościa, gdzie dołączyły do 1 baonu 29 pp. Wspólnie obsadziły linię obrony biegnącą od miejscowości Góry przez Jez. Ciechomickie do Małego Dobrzykowa. Szwadron kawalerii rtm. Winniga zasilił lewe skrzydło 1 baonu 50 pp.

Rano 15 września 3 DP była ugrupowana na przyczółku płockim w sposób następujący: na prawym skrzydle 8 pp (3 baon na prawym odcinku, 2 baon w środku, 1 baon, który dołączył w nocy, na lewym odcinku), w centrum przyczółka bronił się 29 pp (3 baon na prawym odcinku, w środku 1 baon, na lewo 2 baon), lewe skrzydło zajmował 50 pp: najpierw stał 2 baon, za nim 1 baon, zaś na skrajnym lewym skrzydle szwadron rtm. Winniga. 3 dyon 3 part. wspierał 8 pp, 2 dyon 3 part. wspomagał 50 pp, reszta artylerii (1 dyon 3 part., 1 dyon 39 pac) – stanowiła grupę artylerii ogólnego działania.

Przed wieczorem 14 września dotarł do rejonu Gąbina 61 pp z 3 dyonem 15 pal. Polscy żołnierze w wyjątkowo trudnych warunkach przeszli 30 km, byli więc bardzo zmęczeni. Nie mieli też czasu zapoznać się z terenem, na którym przyszło im działać. Dowódca 15 DP nie zważał na to, lecz zdecydował się użyć pułk do nocnego natarcia.

Natarcie 61 pp poprowadził jego dowódca ppłk. dypl. Franciszek Sobolta. Już w trakcie marszu na podstawy wyjściowe oddziały pułku pogubiły się w ciemnościach. Doszło do wypadków wzajemnego ostrzeliwania się. Błądząc w nieznanym terenie polskie kompanie przeszły przez pozycje ubezpieczenia niemieckiego. Nastąpiło przemieszanie sił. Przez całą noc wybuchała w różnych miejscach bezładna strzelanina.

O świcie Niemcy (29 pp i 1/50 pp) wykonali silne przeciwnatarcie i odrzucili 61 pp na podstawę wyjściową. Polski pułk poniósł wyjątkowo duże straty. Na pobojowisku pozostało kilkuset zabitych i rannych, wśród nich dwóch dowódców baonów, ranny ppłk. dypl. Sobolta dostał się do niewoli.

Prawie równocześnie z natarciem 61 pp, do działań zaczepnych przystąpiły 19 i 24 pp z rejonu dworu Łąck. Ich działanie nie było jednak skoordynowane z uderzeniem 61 pp. W efekcie doszło do zaciętych, ale chaotycznych walk leśnych. Trwały one do rana i zakończyły się wyrzuceniem Niemców z lasu łąckiego. Około godz. 10.00 oba pułki wyszły na przedpole Radziwia: 24 pp dotarł na północny skraj lasu leżącego na zachód od folwarku Góry (na pn od toru i szosy Gostynin – Płock), 19 pp – działający na południe od tej szosy – uchwycił północny skraj lasu położonego na południe od folwarku Góry. Dalej jednak nie były w stanie się posunąć z powodu niezwykle silnego oporu ze strony niemieckiego 8 pp.

Niemiecka 3 DP już o godz. 8.00 15 września przeszła na całym froncie do obrony. Nakazał to dowódca III KA, kiedy dowiedział się o silnych atakach polskich na zajmowany przez nią przyczółek. 3 DP miała pozostać w obronie aż do uwidocznienia się skutków odciążającego uderzenia 50 DP z kierunku Kowala na Gostynin. Oddziały 50 DP znajdowały się tylko 8 km na zachód od Gostynina.

W godzinach popołudniowych 15 września zgrupowanie płk. dypl. Kawińskiego (24 pp i OW ppłk. dypl. Sadowskiego) przeprowadziło ostatnie natarcie w celu wyrzucenia Niemców za Wisłę. Główny wysiłek skierowany był wzdłuż szosy Gostynin – Płock. W pierwszej fazie zepchnięto niemiecki 8 pp aż do Radziwia. Tu jednak polską piechotę zatrzymał silny ogień ciężkich karabinów maszynowych. Kiedy przeciwnik wykonał przeciwnatarcie z północnego zachodu, z rejonu Dzierżazna, na skrzydło zgrupowania płk. dypl. Kawińskiego, baony 19 i 24 pp wycofały się na podstawy wyjściowe. Stamtąd odeszły w rejon Woli Łąckiej i Jez. Zdwojskiego, gdzie zorganizowały obronę.

Dalsze polskie działania zaczepne zostały wstrzymane, gdyż nadeszły nowe rozkazy gen. Kutrzeby. Chociaż krwawe walki 27 i 15 DP, wzmocnionej OW ppłk. dypl. Sadowskiego, nie doprowadziły do wyparcia niemieckiej 3 DP za Wisłę, to jednak skutecznie zatrzymały jej wysuwanie się na południe. Niemcy musieli zadowolić się tylko niewielkim przedmościem pod Płockiem, a ich plan wyjścia na tyły GO gen. Karaszewicza-Tokarzewskiego nie powiódł się.

Waldemar Rezmer

prof. zw. dr hab.

Dziekan Wydziału Historycznego

UMK Toruń

Waldemar Handke

MORD SĄDOWY – PROCES POKAZOWY W KOSZARACH W LESZNIE W 1947 R.

Odkrywamy coraz to nowe tajemnice systemu komunistycznego, który przez pięćdziesiąt lat panował w Polsce. Dzięki otwarciu archiwów aparatu terroru PRL coraz więcej wiemy o mordach dokonywanych w majestacie prawa. Słynne sprawy gen. Augusta Nila-Fieldorfa, rotmistrza Witolda Pileckiego są tylko symbolami systemu, który swoich zbrodni dopuszczał się na salach sądowych, gdzie ulegli sędziowie i prokuratorzy, nie dbając o prawdę orzekali najwyższy wymiar kary. Dla uzasadnienia surowości „ludowej” sprawiedliwości, dla zemsty, dla pozbycia się swoich wrogów – prawdziwych czy urojonych zapadały najwyższe wyroki często na niewinnych ludzi.

Coraz więcej wypadków szafowania najwyższym wymiarem kary przywracanych jest pamięci społeczeństwa polskiego. Już nie tylko miejsca, które są słynne – jak więzienie na Rakowieckiej w Warszawie, Zamek Lubelski, więzienie na Kłęczkowskiej we Wrocławiu, czy więzienie na Młyńskiej w Poznaniu, stają się miejscami kojarzonymi z krwawym terrorem komunistycznym ubranym w togi przedstawicieli „wymiaru sprawiedliwości”.

Szczególne miejsce przypada tutaj wojskowemu „wymiarowi sprawiedliwości” – w postaci Wojskowych Sądów Okręgowych i Wojskowych Sądów Rejonowych. Coraz więcej dowiadujemy się o ich działalności, o niesprawiedliwych wyrokach, o procesach, które ze sprawiedliwością nie mają zgoła nic wspólnego. Coraz więcej też wiemy o działalności sędziów i prokuratorów występujących w tych procesach. Czas po temu najwyższy – by zbrodnie nazwać zbrodniami, a zbrodniarzy – zwłaszcza tych ubranych w sędziowskie czy prokuratorские togi – nazwać zbrodniarzami. I to nazwać w majestacie prawa Rzeczypospolitej. Tego potrzeba nie tylko dla prawdy historycznej, ale również a może nade wszystko, polskim sędziom i prokuratorom.

Mamy, jak już wspomniano, wiele przykładów zbrodni sądowych – tych dokonanych na najdzielniejszych i najwspanialszych bojownikach

niepodległości Rzeczypospolitej. Ale mamy też przykłady mordów sądowych dokonywanych na niewinnych żołnierzach polskich, którzy swym działaniem chcieli chronić Polaków. Te mało znane przypadki zbrodni sądowej wypełniają obraz świata komunistycznego terroru, który dla młodego pokolenia jest już, na szczęście, tylko historią. W niniejszym artykule przedstawiamy właśnie taki mało znany przykład mordu sądowego na młodych żołnierzach Wojska Polskiego, którzy poważnie traktowali swoją służbę.

W nocy z 27 na 28 maja 1947 roku doszło na dworcu kolejowym w Lesznie do strzelaniny pomiędzy żołnierzami sowieckimi a żołnierzami oddziału alarmowego Wojskowej Komendy Miasta Leszna. W wyniku tych wydarzeń śmierć poniosło trzech żołnierzy Armii Czerwonej: mjr Kudriawcow, kpt. Wachnij i st. strz. Michajłow. Ranni zostali: por. Zażygin, strz. Izmogenow i strz. Wiencz. Lekko ranni zostali dwaj inni żołnierze sowieccy.

Całe zdarzenie miało dość tajemniczy przebieg i dziś po latach nie da się go do końca wyświecić. W rekonstrukcji wypadków z tamtej tragicznej nocy można się opierać tylko na uzasadnieniu wyroku i zeznaniach złożonych w czasie bardzo krótkiego śledztwa. Warto już na wstępie zwrócić uwagę na szybkość z jaką przeprowadzono śledztwo i rozprawę w sprawie odpowiedzialnych za wydarzenia na leszczyńskim dworcu. W ciągu 18 dni nie tylko zakończono postępowanie prokuratorskie, zamknięto śledztwo, postawiono zarzuty siedmiu oskarżonym, przeprowadzono rozprawę w trybie doraźnym, wydano wyroki (w procesie tym zapadły cztery wyroki śmierci) i trzy wyroki śmierci w efekcie tego wykonano.

W uzasadnieniu wydanego wyroku znajdujemy zapis przebiegu wydarzeń tamtej majowej nocy, który został przyjęty przez sąd, jako podstawa wydania surowych wyroków. Spróbujmy przyjrzeć się tym wydarzeniom, konfrontując ten zapis z zeznaniami świadków i innymi zachowanymi dokumentami dotyczącymi tej sprawy.

Rzecz cała zaczęła się w pociągu nr 728 relacji Poznań – Wrocław. Mieszkaniec Osiecznej w pow. leszczyńskim – Feliks Lis¹ wszedł do przedziału, w którym jechała kobieta eskortowana przez dwóch żołnierzy sowieckich: kpt. Sokołowa oraz st. strz. Michajłowa. W czasie rozmowy z kobietą F. Lis dowiedział się, że nazywa się ona Zofia Rojuk.

¹ **Feliks Lis** – oskarżony w procesie, ur. 20 września 1906 r. w Potasinie pow. Kępno, s. Stanisława i Apolonii Ciemnej, z zawodu krawiec, przed 1939 r. odbył służbę wojskową w 68 pp, żonaty z Cecylią Mikołajczak, w momencie aresztowania miał jedno dziecko (8 lat), nie karany, bezpartyjny, bez majątku. zob. Wyrok nr 127 IPN Po 04/3008.

Kobieta powiedziała mu, że jest Polką, i że żołnierze sowieccy wiozą ją w nieznanym kierunku. Powiedziała jeszcze, że mąż jej sprzedał ją żołnierzom sowieckim za jeden litr wódki.

Po chwili F. Lis przesiadł się do innego wagonu i opowiedział o wszystkim konduktorowi pociągu Franciszkowi Majchrzakowi oraz Janowi Jankowiakowi – dyżurnemu stacji Dębiec. Domagał się od nich pomocy.

Sąd uznał, że Feliks Lis rozsiewał niebezpieczne plotki o tym, że jakoby Zofia Rojuk była Polką – w uzasadnieniu wielokrotnie podawano informację, że Z. Rojuk była obywatelką ZSRR (bez przywołania jakiegokolwiek dowodu na ten fakt). Zastanawiające, że w aktach nie zachował się protokół przesłuchania Zofii Rojuk ... Jest tam natomiast protokół konfrontacji Zofii Rojuk z Feliksem Lisem, w którym potwierdzona całkowicie zeznania złożone przez Feliksa Lisa...² Niestety, nie zachowały się żadne dokumenty dotyczące osoby Zofii Rojuk, co utrudnia wyjaśnienie jej roli w tej sprawie.

Na stacji kolejowej Kościan interweniowali u żołnierzy sowieckich dwaj strażnicy Służby Ochrony Kolei: Michalski i Tomczak. Domagali się od żołnierzy okazania papierów osobistych Zofii Rojuk. Interwencja funkcjonariuszy S.O.K. nie przyniosła skutku – jak podano w uzasadnieniu wyroku „... *bo pociąg stał zbyt krótko...*” Warto tutaj wskazać, że dla Sądu nie było istotne skąd funkcjonariusze S.O.K. w Kościanie uzyskali informacje. Nie ma śladu próby wyjaśnienia tej kwestii w zachowanych dokumentach.

Dalej w uzasadnieniu wyroku podano, że Feliks Lis wysiadając na stacji Lipno Nowe przekazał posiadane informacje dyżurnemu ruchu Stanisławowi Kędziornie, a także połączył się telefonicznie z dyżurnym ruchu na stacji PKP w Lesznie, również przekazując mu te informacje. Dla sądu najistotniejsze było obciążenie F. Lisa odpowiedzialnością za powstanie i rozsiewanie plotek. Zupełnie nie wzięto pod uwagę informacji zawartych np. w raporcie strażnika S.O.K. Edmunda Rokity, w którym czytamy: „...27 V 47 godz. 23.50 strażnik Kmiecik odebrał telefon od SOK z Kościana (str. Michalski), że poc. 728 z Poznania jedzie wojsko radz. i wiozą kobietę, która krzyczała, że jest Polką...”³ Jak z tego wynika źródłem informacji był nie tylko F. Lis, ale także funkcjonariusze S.O.K., którzy podali tę informację drogą służbową do Leszna. Sąd nie wziął tego zupełnie pod uwagę. Warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden fakt – w raporcie strażnika S.O.K. mamy informację, o tym, że kobieta krzyczała. A więc i tutaj mamy dodatkowy element, że to nie

² Protokół konfrontacji Feliksa Lisa i Zofii Rojuk zob. IPN Po 04/1485, k. 27.

³ Raport strażnika SOK Edmunda Rokity z 28 V 47 r. zob. IPN Po 04/1485.

tylko plotka rozsiewana przez F. Lisa, ale również krzyki kobiety spowodowały nadanie biegu służbowego sprawie przez S.O.K. z Kościana. Tego sąd również nie uwzględnił...

Dalej w uzasadnieniu wyroku, przedstawiającym przebieg wypadków, przyjęty przez sąd za wiarygodny, czytamy, że funkcjonariusz posterunku kolejowego M.O. kpr. Zygmunt Handke⁴ pełniąc służbę na dworcu PKP w Lesznie, po informacji i zobaczeniu żołnierzy radzieckich wraz z kobietą w poczekalni, zwrócił się do Wojskowej Komendy Miasta i przekazał tą informację Stachurze Stanisławowi⁵ stwierdzając, że tylko większy oddział WP może tą sprawę rozwiązać.

Sąd sugeruje w uzasadnieniu, że funkcjonariusz M.O. Z. Handke w ogóle nie podjął interwencji i od razu wezwał wojsko z Komendy Miasta. Zupełnie inaczej wygląda to w wyżej cytowanym już raporcie strażnika S.O.K. E. Rokity, który pisał w nim, że o godz. 0.35 doszedł (do kogo?) kpr. Handke celem wylegitymowania kobiety na co nie zgodził się radz. kpt. Udał się na wartownię i zadzwonił do Wojskowej Komendy Miasta z prośbą o pomoc.⁶

Sam funkcjonariusz M.O. zeznawał, że na jego pytanie „...oficer wojska radzieckiego nazwiska mi nie znanego wyciągnął pistolet z kieszeni, przy lejtnancie stał szeregowy i oby dwóch w moją stronę skierowali pistolety, a oficer radziecki powiedział do mnie: uchodź ty [...]”⁷ Sąd nie wziął zupełnie pod uwagę zeznań kpr. M.O. Dodajmy do tego jeszcze fakt, że zeznania Z. Handke o groźbach bronią ze strony sowieckiego kapitana potwierdza zeznanie pasażera oczekującego na pociąg na stacji w Lesznie. Leon Wolgramm zeznawał: „...oficer wyjął pistolet mówiąc: uchodzi Poliaki bo was pozastrelam jobane wrot.”⁸ Jak wynika z zeznań tak milicjanta jak i postronnego świadka Rosjanie za-

⁴ **Zygmunt Handke** – oskarżony w procesie, funkcjonariusz M.O., ur. 3 lipca 1917 r. w Dortmundzie (Niemcy), s. Jana i Stanisławy z d. Tylkowskiej, kapral M.O. od 5 czerwca 1946 r., wykształcenie 6 klas szkoły powszechnej, żonaty z Heleną Tuczyńską, ojciec jednego dziecka (4-miesięcznego), wcześniej w wojsku nie służył, bez orderów i odznaczeń, niekarany, bez majątku, członek PPR, przed zatrzymaniem zamieszkały w Lesznie Rynek 1, zob. Wyrok nr 127 IPN Po 04/3008.

⁵ **Stanisław Stachura** – oskarżony w procesie, ur. 13 czerwca 1925 r. w Podusznie pow. Lubartów, woj. lubelskie, s. Józefa i Katarzyny Hanur, wykształcenie: 6 klas szkoły powszechnej, ucznia ciesielskiego, nie brał udziału w II wojnie światowej, służącego w WP od 25 sierpnia 1946 r. kanonier w 86 paplot., bez orderów i odznaczeń, bez majątku, kawaler, przed skazaniem zamieszkały we wsi Niemcy pow. Lubartów, zob. Wyrok nr 127, IPN Po 04/3008.

⁶ Raport strażnika SOK Edmunda Rokity z 28 V 47 r. zob. IPN Po 04/1485.

⁷ Protokół przesłuchania Z. Handke, IPN Po 04/1485, k. 14-15.

⁸ Protokół przesłuchania świadka L. Wolgramma, IPN Po 04/1485, k. 26.

chowowali się agresywnie w stosunku do Polaków – przedstawiciele miejscowej władzy. Dodatkowo zastanawiać musi fakt, że pojawia się tutaj liczba mnoga, a więc nie wiadomo czy milicjant Z. Handke interweniował sam, czy też razem z funkcjonariuszami S.O.K.? Poza tym nie wiadomo czy miało to miejsce w pociągu? na peronie? czy w hallu – poczekalni dworca PKP? I znów ani śladu rozwiązania tych kwestii w aktach sprawy...

I jeszcze jedna kwestia wynikająca z zeznań kpr. MO Z. Handke, która stoi w sprzeczności z przyjętą przez sąd wersją przedstawioną w uzasadnieniu wyroku. Jak wynika z zeznań milicjanta: zanim zadzwonił on do Wojskowej Komendy Miasta, wykonał najpierw telefon na postęrunek Milicji Obywatelskiej w Lesznie. Podaje również w swych zeznaniach nazwisko funkcjonariusza M.O., który odbierał jego meldunek – Józef Janowski.⁹ I znów, tak jak poprzednio, żadnego śladu próby wyjaśnienia tej kwestii przez sąd, nie ma też śladu przesłuchania funkcjonariusza MO, który miał odbierać wiadomość. Jak z tego wynika dla sądu mało istotne było wyjaśnienie okoliczności interwencji funkcjonariusza M.O. i procedura zawiadamiania przełożonych. Według sądu milicjant w sposób nieuzasadniony reaguje na plotkę (związanie zarzutu z zarzutem przeciwko Feliksowi Lisowi), wezwał wojsko i spowodował powstanie zagrożenia na dworcu...

Dalej w uzasadnieniu wyroku przedstawiono „winy” żołnierzy Wojska Polskiego i dowodzącego nimi oficera z Wojskowej Komendy Miasta. Sąd stwierdził, że dowódca oddziału alarmowego ppor. Jerzy Przerwa¹⁰, po otrzymaniu informacji o sytuacji na dworcu PKP w Lesznie, zaalarmował oddział pogotowia i w sile 16 ludzi poprowadził z koszar 86 pułku artylerii przeciwlotniczej na dworzec. Przed dworcem nakazał żołnierzom łądować broń. Następnie wraz z oddziałem wszedł do poczekalni dworca i nakazał cywilom opuszczenie budynku dworca.

⁹ Protokół przesłuchania Z. Handke, IPN Po 04/1485, k. 15.

¹⁰ **Jerzy Przerwa** – oskarżony w procesie, ppor. WP, ur. 23 kwietnia 1925 r. w Chełmie Lubelskim, s. Stanisława i Heleny Sieleckiej, wykształcenie średnie, pochodzenie inteligenckie, w WP służył od 5 maja 1944 r., ostatni przydział służbowy – Komendant Miasta Leszno, brał udział w II wojnie światowej – w szeregach I Frontu Białoruskiego, ranny w nogę pod Warszawą, odznaczony: „Srebrnym Medalem na Połu Chwały”, „Srebrnym Krzyżem Zasługi”, medalem „Za Wolność i Zwycięstwo”, medalami rosyjskimi: „Za wzięcie Berlina”, „Za Pabiedu”, oraz odznaką „Grunwaldzką”, żonaty z Lidią Miodzszewską (?), ojciec mającego się urodzić dziecka (żona w 6 miesiącu ciąży), nie karany, bez majątku, przed aresztowaniem zamieszkały w Lesznie ul. Andrzejewskiego 2 m 3. Skazany na karę śmierci, wyrok wykonano 18 VI 1947 r. Zob. Wyrok nr 127, IPN Po 04/3008.

Następnie dowodzący oddziałem ppor. J. Przerwa zażądał od kpt. Sokołowa dokumentów upoważniających do eskortowania Zofii Rojuk. Sowiecki oficer domagał się by wyjaśnić całą sytuację nie w poczekalni dworca, ale na wartowni S.O.K. Ppor. Przerwa wraz z oficerem sowieckim opuścili poczekalnię. Zanim to nastąpiło, nakazał ppor. Przerwa swoim żołnierzom obstawienie wyjść z poczekalni i nie wypuszczania nikogo.

W tym czasie w poczekalni dworca doszło do strzelaniny, w skutek czego śmierć ponieśli: mjr Kudriawcow, kpt. Wachnij, st. strz. Michajłow oraz ranni zostali: por. Zażygin, strz. Izmogonow i strz. Wiencz. Ten fragment owej nocy zupełnie sądu nie interesował. Zupełnie nie trudził się by to wyjaśnić. Nie starał się ustalić kto strzelał, od kogo rozpoczęła się strzelanina itd. Dla sądu ważniejsze było by oskarżyć oficera Wojska Polskiego o doprowadzenie do tragedii i śmierci żołnierzy sowieckich, niż ustalenie prawdy.

Jak powyżej wykazano, w momencie gdy doszło do strzelaniny w hallu dworca, dowódcy oddziału ppor. J. Przerwy tam nie było. Sąd nie wziął pod uwagę aspektów, na które wskazywały inne elementy sytuacji. Nie wziął pod uwagę domniemania, na które wskazywał np. szef leszczyńskiego P.U.B.P. – Ignacy Szulc w piśmie do szefa W.U.B.P. w Poznaniu ppłk. Antosiewicza, który w swoim piśmie napisał: „... W tym momencie padł strzał prawdopodobnie oddany przez żołnierza radzieckiego, Michajłowa, na skutek którego żołnierze polscy oddali (jak sami zeznają) 38 strzałów, zabijając i raniąc wymienionych oficerów i żołnierzy.”¹¹ Jak widać nawet szef leszczyńskiego UB brał pod uwagę, że sytuację całą mogli sprowokować żołnierze sowieccy. Ale sąd takiej ewentualności w ogóle nie brał pod uwagę...

O tym, że dla sądu zupełnie bez znaczenia było ustalenie materialnej prawdy świadczy fakt, że nie starał się on zupełnie ustalić, którzy z żołnierzy polskich znajdujących się w poczekalni dworca PKP, strzelali. Jak wynika ze znajdującego się w aktach „Wykazu przydzielonej broni i zwrotu amunicji” z broni, którą posiadali tego dnia kpr. Wiesław Warwasiński¹² i kan. Stanisław Stachura nie oddano strzałów.¹³ Jak widać

¹¹ Pismo szefa P.U.B.P. I. Szulca do szefa W.U.B.P. w Poznaniu ppłk Antosiewicza z 27 V 1947 r., IPN Po 04/1485, k. 39-40.

¹² Wiesław Warwasiński – oskarżony w procesie, kpr. 86 paplot., ur. 3 października 1924 r. we wsi Radomsko, pow. Radom, s. Ludwika i Janiny z d. Szymczak, wykształcenie: I klasa gimnazjum, w II wojnie światowej nie brał udziału, służba w WP od 17 kwietnia 1945 r., odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi oraz odznaką „Grunwaldzką”, kawaler, bez majątku, skazany na karę śmierci, wyrok wykonano 18 VI 1947 r., zob. Wyrok nr 127, IPN Po 04/3008.

¹³ Wykaz przydzielonej broni i zwrotu amunicji, IPN Po 04/1485, k. 37.

spośród 16 żołnierzy oddziału alarmowego, którzy uczestniczyli w zajęciach na dworcu PKP, wybrano według jakiegoś, sobie tylko znanego kryterium, czterech żołnierzy, którzy wraz z dowódcą zostali oskarżeni. Dla sądu to, kto strzelał było mało istotne.

Sąd nie wziął zupełnie pod uwagę oględzin miejsca zdarzenia z 28 maja 1947 r. z godz. 3.45 sporządzonego przez oficera śledczego P.U.B.P. w Lesznie Zbigniewa Siemińskiego, w obecności szefa P.U.B.P. Ignacego Szulca i referenta P.U.B.P. – Zenona Wieczorka. Protokół zawiera opis miejsca zdarzenia z zaznaczeniem układu zwłok i ciał zabitych i rannych żołnierzy sowieckich oraz śladów po kulach.¹⁴ A przecież ten dokument mógł pomóc w wyjaśnieniu wielu kwestii związanych ze strzelaniną w hallu dworca. Mógł pomóc, w przeciwieństwie do zeznań rannych sowieckich żołnierzy, którzy zeznawali rzeczy co najmniej zadziwiające, jak np. strz. Wiencz, który zeznawał, że widział przez okno jakiegoś erkaemistę...¹⁵ Na marginesie warto jeszcze wskazać na fakt, że część świadków w czasie postępowania przesłuchana była przez prokuratorów sowieckich, po rosyjsku, a protokoły ich zeznań były potem tłumaczone na język polski.¹⁶

Zaiste zaskakujące było tempo pracy „wymiaru sprawiedliwości”... Całe postępowanie w tej, jak wynika z przedstawionej powyżej sytuacji, jakże zagmatwanej sprawie, ma charakter klasycznego mordu sądowego, który nic zgoła nie ma wspólnego z pojęciem sprawiedliwości. Gołym okiem widać, że cała sprawa została przeprowadzona jako zemsta na żołnierzach Wojska Polskiego i milicjancie, którzy odważyli się egzekwować polskie prawo od przedstawicieli „wojsk sojusznicych”. Można chyba założyć, że w tej logice „komunistycznych wasali sowieckich” za życie każdego z trzech żołnierzy sowieckich, który zginął tej nocy na dworcu PKP w Lesznie, trzeba było oddać życie trzech Polaków.

A dlaczego właśnie ci żołnierze zostali skazani na śmierć? Wydaje się, że odpowiedź znaleźć możemy w zachowanych dokumentach, w których czytamy: „...*Żołnierze niepotrzebnie wszczęli kłótnie z oficerami radzieckimi i użyli broni bez rozkazu dowódcy. Tłumaczyć to należy nienawiścią do żołnierzy radzieckich, tym więcej, że żołnierze ci byli świeżo*

¹⁴ Protokół oględzin miejsca z 28 V 1947 r. z godz. 3.45, IPN Po 04/1485.

¹⁵ Protokół przesłuchania strz. Wiencza, IPN Po 04/1485.

¹⁶ Tak było np. w przypadku świadka – strażnika S.O.K. A. Kmiecika, którego przesłuchanie prowadził mjr Buneszorowski – zca szefa 4 Oddziału U.K.P. S.G.B. razem z prokuratorem wojskowym garnizonu m. Leszna [w rzeczywistości był to oficer sowiecki z Legnicy – W.H.] mjr. Jarosławcowem. Świadka pouczono o odpowiedzialności na podstawie art. 95 U.K. RFFSR. Na dokumencie dopisane ręcznie „*tłumaczenie z rosyjskiego*” Zob. Protokół przesłuchania świadka Antoniego Kmiecika, IPN Po 04/1485, k. 32.

przekazani z rozformowanych jednostek Wojska Polskiego, które były znane z reakcyjnych zapatrywań. Natomiast kpr. Warwaczyński [winno być: Warwasiński – uwaga moja W.H.] który w momencie użycia broni zastępował ppor. Przerwe, jak podaje oficer informacji, znany jest z wrogiego nastawienia do obecnego ustroju, a tym samym do Wojsk Radzieckich.”¹⁷ Znajdujemy w tym dokumencie przynajmniej kilka elementów wyjaśniających takie a nie inne zachowanie tzw. sądu ...

7 czerwca 1947 r. w koszarach 86 pułku artylerii przeciwlotniczej w Lesznie zapadł wyrok w sprawie przedstawionych powyżej wydarzeń, które miały miejsce w nocy z 27 na 28 maja tegoż roku, na dworcu w Lesznie. Proces był pokazowy, a sądził na sesji wyjazdowej Wojskowy Sąd Rejonowy z Poznania – jako sąd doraźny. Sąd w składzie:

- szef Wojskowego Sądu Okręgowego ppłk Franciszek Szeliński – jako przewodniczący;
- szef Wojskowego Sądu Rejonowego mjr Jan Zaborowski;
- ławnik z D.O.W. III por. Andrzej Matuszewski.¹⁸

Warto zwrócić uwagę, że w składzie sądu na sesji wyjazdowej pojawili się najważniejsi sędziowie wojskowego wymiaru „sprawiedliwości”. To symptomatyczne i warte zastanowienia. Rozprawę protokołował sekretarz WSO w Poznaniu – por. Stefan Cieślak. I jeszcze jeden symptomatyczny element tej sytuacji – oskarżał w tym procesie podprokurator Naczelnej Prokuratury Wojskowej Wojska Polskiego dr mjr Maksymilian Litinski.

Przed sądem stanęło siedmiu oskarżonych:

- Feliks Lis – cywil;
- Zygmunt Handke – funkcjonariusz M.O. Obu tych oskarżonych bronił obrońca z urzędu – mec. Julian Sznapiak;
- Ppor. Jerzy Przerwa – oficer Wojskowej Komendy Miasta, którego obrońcą był mjr Jerzy Siódmak z Wydziału Polityczno-Wychowawczego D.O.W. III w Poznaniu;
- Kpr. Wiesław Warwasiński – podoficer 86 paplot., którego bronił mjr Kazimierz Ceregra z R.K.U. Poznań-Miasto;
- Kan. Stanisław Stachura – żołnierz 86 paplot.;
- Kan. Władysław Łabuza¹⁹ – żołnierz 86 paplot.;

¹⁷ Relacja dot. zapatrywań politycznych ludzi którzy są zainteresowani w starciu na stacji kolejowej w Lesznie, w dniu 27.5.1947 r., dok. datowany 30 maja 1947 r., sporządzony przez oficera śledczego PUBP Leszno, sygn. IPN Po 04/1485, k. 50.

¹⁸ Wyrok nr 127 z 7 VI 1947 r. IPN Po 04/3008.

¹⁹ Władysław Łabuza – oskarżony w procesie, żołnierz 86 paplot., ur. 26 marca 1925 r. w Łodzi, s. Władysława i Józefy z d. Balcerek, wykształcenie: 7 klas szkoły powszechnej, z zawodu kierowca, w WP od 26 VIII 1946 r., żonaty ze Stanisławą Zapałą, ojciec jednego dziecka (4-miesięcznego), nie karany, bez

- Kan. Tadeusz Nowicki²⁰ – żołnierz 86 paplot., wszystkich trzech bronił pplk Adam Jaworski z Inspektoratu Artylerii O.W. III.

Po przeprowadzonej w ekspresowym tempie rozprawie, sąd kierując się przepisami art. 3, 240, 245-247 K.K.W.P. orzekł winę wszystkich oskarżonych i skazał:

- Feliksa Lisa – na 12 lat więzienia;
- Zygmunta Handke – na 10 lat więzienia;
- Jerzego Przerwę,
- Władysława Łabużę,
- Stanisława Stachurę,
- Wiesława Warwasińskiego – wszystkich czterech na karę śmierci,
- Tadeusza Nowickiego – na 10 lat więzienia.²¹

Nie byli to wszyscy skazani za udział w starciu z sowieckimi żołnierzami na dworcu PKP w Lesznie. Wyjaśnienia wymaga jeszcze los dwóch strażników Ochrony Kolei: Ignacego Dworaka²² i Stanisława Bresińskiego²³, którzy oskarżeni razem z pozostałymi zostali wyłączeni do postępowania zwykłego.²⁴

Zabiegi o ulaskawienie bądź zmniejszenie wyroku w stosunku do funkcjonariusza M.O. Zygmunta Handke nie przyniosły żadnego rezultatu. W aktach zachowały się pisma i zaświadczenia o nienagannej postawie tego milicjanta. W tej sprawie pisali swoje opinie m.in. Komendant Powiatowy M.O. w Lesznie Grygiel, pisał szef Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lesznie – Ignacy Szulc, który w swej opinii tak charakteryzował funkcjonariusza M.O.: „...*W czasie swego pobytu na terenie Leszna w/w uchoził za dobrego Polaka, nic ujemnego do wypadku Tragedji dworca Leszczyńskiego nie wpłynęło, tak że obowiązki służbowe które mu władze przełożone poleciły wykonywał wzoro-*

odznaczeń i orderów, bez majątku, ostatnio zamieszkały w Łodzi ul. Ogrodowa 28, zob. Wyrok nr 127, IPN Po 04/3008.

²⁰ **Tadeusz Nowicki** – oskarżony w procesie, żołnierz 86 paplot., ur. 4 października 1925 r., w Szczucinie pow. Grajewo, s. Stanisława i Anieli z d. Łapińskiej, wykształcenie: 7 klas szkoły powszechnej, z zawodu ślusarza, w WP od 20 VIII 1946 r., żonaty z Jadwigą Gryga, ojciec 1 dziecka (1,5-rocznego), bezpartyjny, nie karany, ostatnio zamieszkały w Grajewie (woj. Białystok), zob. *Wyrok nr 127, IPN Po 04/3008.*

²¹ Zob. Wyrok nr 127, IPN Po 04/3008.

²² **Ignacy Dworak** – oskarżony w procesie, strażnik Ochrony Kolei, ur. w 1907 r., s. Franciszka.

²³ **Stanisław Bresiński** – oskarżony w procesie, strażnik Ochrony Kolei, ur. w 1911 r., s. Pawła.

²⁴ Zob. *Repertorium Wojskowego Sądu Rejonowego Poznań, r. 1947, sygn. IPN Po 3/172, k. 47, poz. 171, lit. g i h.*

wo. [...] *Reakcyjnego nastawienia u w/w nie zauważono, jest mało mowny, politycznie mało uświadomiony.*²⁵ Zaświadczenie o nienagannej postawie wystawił także I Sekretarz Komitetu Miejskiego PPR Stanisław Sołtysiak.²⁶ Wszystko bezskutecznie...

W tym samym dniu, tj. 14 czerwca 1947 r. Prezydent RP B. Bierut podjął decyzję o nie skorzystaniu z prawa łaski w stosunku do trzech skazanych na karę śmierci: Jerzego Przerwy, Władysława Łabuzy i Wiesława Warwasińskiego. Natomiast ułaskawił Stanisława Stachurę zamieniając mu karę śmierci na 15 lat więzienia. Natomiast Tadeuszowi Nowickiemu, skazanemu na 10 lat więzienia, darował karę całkowicie.²⁷ W decyzji Bieruta przejawia się całkowity brak logicznego wytłumaczenia dla podejmowanych decyzji. To kaprys sowieckiego namiestnika decydował o życiu lub śmierci polskich żołnierzy.

I znów, w zupełnym pośpiechu, już następnego dnia po decyzji Bieruta zostały wykonane w Poznaniu wyroki śmierci na trzech skazanych: ppor. Jerzym Przerwie, kan. Władysławie Łabuzie i kpr. Wiesławie Warwasińskim. We wszystkich trzech egzekucjach uczestniczyli:

- płk Świątkowski – prokurator,
- dr Podsiadłowski – lekarz,
- ppor. Młynarek – dowódca plutonu egzekucyjnego.²⁸

Warto jeszcze zwrócić uwagę na fakt, że nawet wśród funkcjonariuszy UB ten wyrok wywołał ... no powiedzmy pewien odruch. Na protokole wykonania kary śmierci na kan. Władysławie Łabuzie nieznanemu funkcjonariuszowi poznańskiego UB napisał: „*Akta złożyć w archiwum. W świetle akt kontrolnych wyrok niesprawiedliwy. Poznań 9 XI 56.*”²⁹ Ale oczywiście, mimo tej konstatacji, nikt nie odważył się skierować tej sprawy ponownie do sądu...

Zastanawiające w przedstawionym, tragicznym wydarzeniu jest jeszcze jedno. Jak to się stało, że w lokalnej, leszczyńskiej tradycji tak cywilnej jak wojskowej, choćby ustnej, rodzinnej nie pozostał żaden ślad tamtych dramatycznych wydarzeń. A przecież zaangażowani w tym wydarzeniu byli leszczyńscy kolejarze, funkcjonariusze S.O.K. i mieszkańcy miasta. Przecież na rozprawie pokazowej, w leszczyńskich koszarach, obecnych było co najmniej kilkudziesięciu przedstawicieli mieszkańców mia-

²⁵ Opinia P.U.B.P. (znak: SV L.dz. 33/47) z 14 VI 1947 r., IPN Po 04/3008.

²⁶ Zaświadczenie (L.dz. 3685/47) z 14 VI 1947 r., IPN Po 04/3008.

²⁷ Decyzja do Wyroku nr 127. Za zgodność z oryginałem podpisał kierownik sekretariatu WSO por. S. Borowski, IPN Po 04/3008.

²⁸ Protokoły wykonania kary śmierci nr 407/47 i 408/47 z dnia 15 VI 1947 r., IPN Po 04/1485.

²⁹ Tamże.

sta. Lista tych „zaproszonych” widzów pokazowego spektaklu była długa i obejmowała 150 osób, nie licząc żołnierzy garnizonu. Listę tą sporządziła komisja w składzie: „Sekretarza Polskiej Partii Robotniczej Obyw. Szczykały Alekseja, Szefa U.B. Leszno obyw. Szulca, Sekretarza P.P.S Obyw. Golski Stanisława, Wice Burmistrza m. Leszno Obyw. Dziedzica Kazimierza, Komendanta M.O. Grigier Zdzisława i Z-ce D-cy pulku do spraw Pol-Wych Mjr. Poznańskiego wytypowali powyższy wykaz obywateli powiatu i m. Leszno mający brać udział w rozprawie przeciwko oskarżonym w zamachu na Oficerów Armii Radzieckiejw dniu 28.5.1947 r. na stacji kolejowej w Lesznie.”³⁰ Zaiste dziwne do zjawisko...

Czas najwyższy by przypomnieć tamte zbrodnie ... A naszym obowiązkiem jest domagać się by ten, jak z powyższego wywodu jasno wynika, mord sądowy został ujawniony i napiętnowany. A winni jego osądzeni przez wymiar sprawiedliwości Rzeczypospolitej, i przez historię. Może żyjące dzieci tych młodych ludzi – ofiar zakłamanego systemu „sprawiedliwości” poznają wreszcie prawdę o swych ojcach i ich katach...

Załącznik I

Wykaz przydzielonej broni i zwrotu amunicji

stopień	Nazwisko i imię	Nr broni	Ilość zwróc. naboji	Uwagi
Kpr.	Warwasiński Wiesław	P.P.Sz. 649	70	Nie strzelano
Kan.	Stachura Stanisław	P.P.Sz. 7155	61	Nie strzelano
Kan.	Diakowicz Jan	kbk 1028	30	Nie strzelano
Kan.	Nowojewski Jan	kbk 1026	30	Nie strzelano
Kan.	Kołodziejek Stanisław	Kbk 7809	29	Nie strzelano
Kan.	Strulak Stanisław	Kbk 6224	28	
Kan.	Srodon Leon	Kbk 2619	29	
Kan.	Franciszkowicz Czesław	Kbk 1073	27	
Kan.	Pielka Henryk	Kbk 2986	26	
Kan.	Wlizło Stanisław	Kbk 504	27	
Kan.	Fidrych Jan	Kbk 3381	25	
Kan.	Łyszczyk Piotr	Kbk 2897	26	
Kan.	Nowicki Tadeusz	Kbk 1299	29	
Kan.	Łabuza Władysław	Kbk 2509	22	
Bomb.	Fajerman Mieczysław	Kbk 178	28	
Bomb.	Olek Henryk	Kbk 2672	27	

³⁰ *Spis osób zaproszonych na rozprawę w Jednostce Wojskowej na dzień 5.6.1947 r., IPN Po 04/1485, k. 51-53.*

Źródło:

IPN Poznań, sygn. IPN po 04/1485, k. 37.

Załącznik 2

Charakterystyka

Lis Feliks urodzony 1906, syn Stanisława i Apolinary z domu Ciemna. Urodził się w miejscowości Porasna pow. Kempno. Żonaty. Wykształceni 7 klas szkoły powszechnej, z zawodu krawiec, obecnie konwojent firmy rolniczo-handlowej, zamieszkały w Osiecznie nr. 120 pow. Leszno. Działalność wyżej wymienionego do 1939 roku, oraz w czasie okupacji jest nam nieznana, ponieważ nie przebywał on na terenie naszego powiatu. Lis Feliks w czasie okupacji poślubił córkę Mikołajczyka Jana zamieszkałego w Ziemnicach pow. Leszno imieniem Celina, która na skutek wywizienia jej z miejscowości Ziemnic przez okupanta, zamieszkiwała w G.G. Po oswobodzeniu przyjechała wraz ze swoim mężem Lisem Feliksem do miejscowości Ziemnic pow. Leszno. Zamieszkali oni u swego ojca Mikołajczyka Jana gdzie przebyli aż do końca 1946 roku. Lis Feliks nie trudnił się żadną pracą. W okolicach tych grasowała wówczas banda „Kościuszki”, u której to Lis Feliks cieszył się dobrym zaufaniem. Pozatym Lis Feliks utrzymywał ścisłe kontakty z wrogiem elementem dla obozu demokratycznego jak Polemski Wład., Łysiak Stanisław, (Wacław i Józef) którzy byli niezłomnymi członkami i działaczami P.S.L-u. Rodzina Lisa Feliksa, Ojciec jego jak i i jego żony byli aktywnymi członkami P.S.L-u i organizatorami tej partji. Wczacie wyborów głosowali na jedyne. Żona Mikołajczyka Jana wyraziła się że kto wstąpi w szeregi P.P.R-u z jej rodziny to nie chce go znać, bo członkowie P.P.R-u to gorsi od diabłów. Lisa feliksa podejrzewa się o utrzymywanie kontaktów i współpracy z bandą „Kościuszki”, tak samo otoczenie w którym przebywał.

Ref. Tomalak Stan.
[podpis nieczytelny]

Źródło:

Arch. IPN O/Poznań sygn. IPN po 04/1485, k. 44.

<p>Waldemar Handke Prezes Instytutu Mieszka w Lesznie</p>
--

Krzysztof Handke
Waldemar Handke

KALENDARIUM

GARNIZONU LESZCZYŃSKIEGO

1920-2000



*autorstwa Krzysztofa Handke
i Waldemara Handke*

Leszno 2003, ss.268, ilustrowana, twarda oprawa

Do nabycia w naszej Księgarni Wysyłkowej !!!

Jarosław J. Piątek

**Józef Smoczyk (15 III 1899 – 1 VIII 1999)
z Naclawia pod Monte Cassino**



Doprawdy dziwnym jest, jak życie człowieka splata się z dziejami całego narodu. My homo sovieticus bardzo często nie zdajemy sobie sprawy z nierozważności tego dziejowego splotu.

Historycy pochłonięci chęcią badania spraw ważnych (najczęściej w ich mniemaniu najważniejszych) zapominają, że los zbiorowości społecznej wynika z indywidualnych postaw i zachowań. Jakże często grzechom tej manieri ulegają historycy wojskowości. Dzieje wojen czy kampanii, los armii, korpusów czy dywizji dają im w niewielkim stopniu wrażliwość na uwikłane w nich życie ludzkie. Bardzo często po upływie wielu lat od zakończenia wojennych zmagania możemy w miarę precyzyjnie odtworzyć przebieg wydarzeń z perspektywy wielkich zdarzeń. Staje się to łatwiejsze po uzyskaniu szerokiej perspektywy badawczej. Przybywa nie tylko uogólnień naukowych, otwierają się sejfy i archiwa, drukowane są wspomnienia polityków, dowódców, wpływających na los wojen, kampanii itp. Czy z taką łatwością możemy poznać los żołnierza walczącego w trakcie tych historycznych zmagania? W pewnym stopniu tak! Ale...

Wraz z upływem czasu, łatwiej historykowi o znalezienie informacji. Setki liczb, rozkazów, wytycznych, zarządzeń za którymi kryją się nazwy czy symbole wojskowe. Historyk uświadomić musi sobie złożoność problemu, w którym łatwiej o uogólnienia, ale i ograniczenia w przekazywaniu rzeczywistości. Los zwykłego człowieka (szarego upraszczając sprawę) widziany jest tylko z perspektywy tych ograniczeń, z perspektywy wydarzeń najistotniejszych dla losu całego społeczeństwa. Pojawia się problem, w którym łatwiej o otwarcie

dziejów kilku czy kilkunastotysięcznych formacji, a trudniej o wskazanie zajmowanego miejsca w nich owego „szarego człowieka”.

Józef Jan Smoczyk był właśnie takim człowiekiem. Urodził się 15 marca 1899 roku niewielkiej, podkościańskiej wsi Naclaw. Jego wczesne życie w tym momencie nie jest dla nas ważne. Z pewnością składało się na nie cały szereg spraw, o których dziś niewiele możemy powiedzieć. Józef Smoczyk należał jednak do tych, którzy rodząc się w Wielkopolsce pruskiej, dalsze swoje życie miał wieść w innej rzeczywistości państwowej. Życie mieszkańca wsi wielkopolskiej, jak i całego zaboru zdominowane było przez splot ograniczeń administracyjnych i gospodarczych, wytwarzających jednak poczucie odpowiedzialności za określone postępowanie. Choć bez poczucia należenia do posiadającego wielowiekową tradycję narodu, młody Smoczyk poprzez wychowanie rodzinne, szkołę i kościół czuł się członkiem wspólnoty naclawskiej. Ani sielskiej, ani anielskiej. Owa łatwość życia, uporządkowanego poprzez rygory określone administracyjne i kulturowe, pozwoliła Smoczykowi, jak i jego krajanom na znalezienie się bez gwałtownej dychotomii w nowej niepodległej Polsce.

Nie był w niej jednak, jak jego ojciec już tylko właścicielem niewielkiego gospodarstwa. W pobliskim Kościanie, zaczął pełnić funkcję urzędnika administracji państwowej, został bowiem funkcjonariuszem Policji Państwowej.

Życie upływało mu pomiędzy czasem służby w Kościanie, a zajmowaniem się z żoną Antoniną gospodarstwem w Naclawiu. Codzienny obowiązek służby, przestrzeganie określonych rygorów, stanie na ich straży dla Smoczyka było podstawą tworzenia się obywatelskich zachowań. Z poddanego cesarskiej administracji staje się uczestnikiem państwowego oddziaływania. Wytworzy to w nim poczucie obowiązkowości i solidności. Z chłopca, niewiele widzącego poza egzystencją agrarną, przemienia się z czasem w świadomego zbiorowej zależności obywatela. Pomimo to jednak jego życie jest splotem spraw małych i niewielkich. Rodzina powiększa się, na świat przychodzi syn Marian, córka Mariana. Życie naclawianina podobne innym.

W tym miejscu dochodzimy do jego wielkiego dramatu, do kataklizmu 1 września 1939 roku. Byt niepodległego państwa zostaje wystawiony na dziejową próbę. Taka sama tragedia dotyka jego naród, także te części mieszkającą w Wielkopolsce, nie objętą bezpośrednim zagrożeniem prowadzonych walk.

Wybuch wojny początkowo wprowadził do rodziny Józefa Smoczyka niewielką zmianę. Jako policjant częściej i dłużej pozostawał w Kościanie, który w żaden sposób nie miał stać się ważnym wojskowym

celem. Zmiany następują jednak w życiu tego niewielkiego miasteczka. Wraz z pogarszającą się sytuacją wojenną następuje potrzeba ewakuacji zagrożonej i tej części wielkopolski. Wraz z odpływem tych mieszkańców Leszna, Kościana, Śmigła (mogących sobie na to pozwolić) rozpoczyna się ewakuacja administracji polskiej. Posterunkowy Józef Smoczyk z pewnością targany obawą o los żony Antoniny i małoletnich dzieci, wykonuje polecenie przełożonych, opuszcza Naclaw i Kościan. Wraz z falą uchodźców z Wielkopolski, wierząc, iż sytuacja wojenna szybko się zmieni, kieruje się ku stolicy Polski.

Niestety los wojny jest już przesadzony. Józef jak inni jest niemy świadkiem jej koszmaru, zmaga się z codzienną niepewnością i kruchością ludzkiego bytu. Towarzyszą mu przecież wszystkie te zdarzenia, które z tą wojną związane były nieodłącznie. Planowane, terrorystyczne bombardowania uciekających ludzkich kolumn, ale i ostrzał pojedynczych samolotów, wypróżniających swe zasobniki amunicyjne przed powrotem do bazy. Był świadkiem ogromnego chaosu organizacyjnego i ludzkich tragedii. Ogromny tumult na drogach, w miastach i miasteczkach, wszędzie tam gdzie przewala się fala uciekinierów. Smoczyk nie zdejmuje munduru policjanta. Próbuje pomagać słysząc przecież szemrania, utyskiwania na niemoc lub bierność władz i sojuszników. Posterunkowy Smoczyk dźwiga wraz ze swoją osobistą tragedią i dramatem ginącego państwa, którego dla wielu wątpliwych jest synonimem. Oddala się od Naclawia i Wielkopolski.

Kres wrześnieowej, policyjnej epepei naclawianina kładą wkraczające do Polski oddziały Armii Czerwonej. Zatrzymany pochód uciekinierów nie ma już gdzie się cofać. Z tłumów szybko wyciągani są mundurowi. To przeciwko nim skierowane są pierwsze, okupacyjne sowieckie dyrektywy. Ich ofiarą pada i Smoczyk. Wraz z podobnymi sobie policjantami, żołnierzami pędzony jest coraz bardziej na wschód. Przez Równe, Szepietówkę, Dubno prowadzą jego drogi. Narażony jest nie tylko na jeniecki los. Był obywatelem państwa, prowadzącego „wątpliwą” politykę narodowościową. Po latach synowi Marianowi będzie o opowiadał o mordach dokonywanych na Polakach przez Ukraińców. Sam uniknie cudem śmierci. Wraz z kilkoma współtowarzyszami nocuje w stogu siana, gdy śpiącym w stodole nocą podcięto gardła. Smoczyk po wielu latach, o okrucieństwach tamtego czasu wspominał tylko mimochodem, wręcz z bojażnią. Nigdy one nie kończyły się wnioskami. Stalynowska i peerelowska atmosfera życia społecznego w dużym stopniu przyczyniła się do jego skrytości. Rzeczywisty obraz ludzkich nieszczęść zabrał do grobu, obawiając się, aby jego wspomnienia nie dotknęły jego najbliższych. Jego los, podobnie jak setek tysięcy jeńców podobnych do niego w ZSRR po 1939 roku tylko częściowo będzie dla nas znany.

Żona poszukiwała go listownie. Postkartę z Nassel nr 7, z Kosten, poprzez Czerwony Krzyż adresowała od marca 1940 r. na Obóz Internowania Jeńców w Dubnie. Na skrawkach papieru 15x10 cm Antonina Smoczyk, skwapliwie donosi mężowi o troskach życia bez niego w niemieckim Nassel. Pisze o powracających z niewoli niemieckiej, dziwiąc się że on nie wraca. Pisze o życiu na wsi bez męża. Z tęsknotą czekała na odpowiedź od męża. Z Dubna otrzymała tylko jeden list, który przez całą wojnę był dla rodziny nadzieją na jego życie. Możliwości porozumiewania zostały jednak wkrótce przerwane. Nie tylko z powodu nie przestrzegania przez Rosjan (jak zresztą wielu innych praw jeńców do korespondencji). Rodzina Smoczyków bowiem, jak wszyscy mieszkańcy pod kościańskiej wioski zostają wysiedleni. Po wielu perypetiach Antonina wraz z dziećmi zamieszka na wsi niedaleko Zamościa.

Józef Smoczyk jako szeregowy funkcjonariusz policji państwowej uniknął losu zamordowanych jeńców polskich w ZSRR. Ciężką katorżniczą pracą, często bezsensowną¹, odsłaniającą jemu nierealność gospodarki państwa komunistycznego wiedzie życie podobne tysiąca innym. Życie w obozie pracy nie dawało nadziei na lepsze jutro. Praca, warunki życia mogły przynieść tylko najgorszą przyszłość.

Smoczyk raz jeszcze stał się przedmiotem „wielkiej historii”. Na podstawie układu między rządem polskim gen. W. Sikorskiego a rządem ZSRR z 30 lipca 1941 r. mógł zmienić swój jeniecki byt wstępując do Armii Polskiej. W sierpniu został ogłoszony dekret o udzieleniu amnestii wszystkim obywatelom polskim pozbawionym wolności na terytorium radzieckim w charakterze jeńców wojennych lub na innych podstawach. Decyzja Smoczyka mogła być tylko jedna. Z Armią Polską wracać do Polski. Podobnie jak on myślało wielu Polaków.

Ściągali oni do wojskowych ośrodków zbiorczych z najdalszych zakątków Związku Sowieckiego, z obozów przymusowej pracy na dalekiej północy jak Archangielsk, Republika Komi, Murmańsk czy też z Kołomy i Władywostoku na dalekim Wschodzie, z więzień, obozów jenieckich i tak zwanej paradoksalnie „wolnej zsyłki”.

Polskie Siły Zbrojne w ZSSR pod dowództwem gen. Władysława Andersa rozrastały się szybko i nie bez wpływu były pewnie dążenia, aby wojskiem objąć jak największą ilość Polaków, zapewniając im lepsze warunki egzystencji materialnej i bezpośrednią opiekę władz polskich².

¹ Będzie po latach wspominał, jak zimą w śniegu zbierał zboże. W jego świadomości chłopca będzie to miało zostać obrazem, nie zamazanym żadnym sukcesem gospodarki radzieckiej.

² Przymusowy okres pobytu w ZSSR, w niezwykle ciężkich i jakże często tragicznych okolicznościach zakończony był przejściem Polskich Sił Zbrojnych do

Uzbecki klimat był ostry. W zimie śnieg i zawieje, w lecie upały i burze piaskowe. Zakwaterowanie w namiotach nie chroniło od zimna w lutym. Warunki były trudne, brak opału dokuczał a racje żywnościowe niedostateczne. Relacja por. Roberta Kórnickiego obrazuje je realistycznie:

„...Dochodziło do tego, że nie było opału do kuchni, wtedy cały pułk dywizjonami wychodził w step w poszukiwaniu za suchymi chwastami (bodiakami), które składało się na kupę koło kuchni. Z wielkim trudem dostaliśmy wreszcie przydział ropy, który był dla nas nowym opalem, nieznanym. W naszej baterii zawsze znalazł się ochotnik na wyprawę na jarmark, zbierał rzeczy do sprzedania, ja oddałem moje buty narciarskie, za które dostałem machorkę i 2 kg kaszy jaglanej, w ten sposób podkarmialiśmy się trochę. W tym okresie nie można było znaleźć bibułki, aby kręcić papierosy, a więc kręciliśmy po sowiecku w gazecie”³.

Szczupły początkowo stan polskich jednostek uzupełniany był z dnia na dzień partiami żołnierzy, przysyłanymi przez Komendę Uzupełnień. Nowoprzybyli byli w słabej kondycji fizycznej i często ubrani tak jak opuścili więzienia i łagry. Przybyli, w większości nie posiadali żadnych dokumentów wojskowych stwierdzających ich stopnie. Weryfikacja oficerów była łatwiejsza, odnośnie szeregowych nastęrczała trudności.

Stan zdrowotny żołnierzy wcielonych do wojska był problemem dużej wagi. Wielu z nich cierpiało na owrzodzenie, kurzą ślepotę i szkorbut, na skutek kompletnego braku witamin przez długi okres czasu. Długotrwałe niedożywienie dawało o sobie znać. Wyglodniałe żołądki reagowały na zmianę pokarmu, dyzenteria i biegunka były zjawiskiem normalnym. Plagą były wszy, których nie można było się pozbyć. Warunki sanitarne były złe, a środki na odwswenie nie dochodziły. Do tego wszystkiego racje żywnościowe były zbyt małe, szczególnie dla wycieńczonych i rekonwalescentów. Na zlecenie lekarza w rozkazach dziennych imiennie przydzielano dodatkowe racje: chleba, cukru, zupy i kaspuy (100 g).

W tych okolicznościach nie tylko szkolenie, ale normalna egzystencja nie były łatwe. Nie należy jednak sądzić, że morale wojska znajdowało się na poziomie otaczających go warunków fizycznych. Skończywszy z okresem, w którym nie było jutra, samopoczucie psychiczne polepszało się nie tylko Smoczykowi. Pojawiła się nie tylko perspektywa walki z bronią w rękę, ale i możliwość powrotu do rodziny.

Współtowarzysze naclawianina Smoczyka przedstawiali dużą rozpiętość społeczną, wykształcenia i wieku. Spory procent żołnierzy nie

Persji, a później do Iraku, w strefę operacyjną i pod komendę brytyjską, pozostawił niezatarty ślad na psychice i postawie politycznej żołnierza.

³ S. J. D r u e, 7 PAK. *Szkic historyczny zmechanizowanego pułku artylerii konnej 1942-1947.*, Londyn 1991, s. 8.

miał od lat nic z wojskiem wspólnego, a wielu nigdy w wojsku nie służyło. Na zbiórce w szeregu obok nastolatków stali dobrze już po czterdziestce, obok inżynierów i adwokatów chłopci z Polesia lub Wołynia, czasem półanalfabeci. Wszystkim trzeba było wyznaczyć, według kwalifikacji, właściwe funkcje a odpowiednich kandydatów powysyłać na specjalistyczne kursy lub do szkół podchorążych, które się otworzyły. Prowadzenie szkolenia i pokonywanie trudności administracyjnych przekraczały nieraz możliwości fizyczne nie tylko Smoczyka, a do tego dochodziły troski o los pozostawionych na obcych ziemiach rodzin i brak wiadomości z zajętego przez okupanta kraju. Nowiny z frontów wychwytywane były chętnie i szeroko komentowane.

I wreszcie nadszedł sierpień 1942 r., chyba najpiękniejszy miesiąc, jaki żołnierz polski w ZSRR mógł oczekiwać. Rozkazy nakazywały przygotowanie do opuszczenia niegościnniej ziemi. Ewakuacja do Persji została wyznaczona pomiędzy 5 a 14 sierpnia 1942 r.

Następnym etapem był przejazd do Pahlevi w Persji. Małe statki kursowały między tymi dwoma portami przewożąc żołnierzy bez zaopatrzenia w żywność i wodę. Stateczki te, tak zwane „parachody”, ładowane były po brzegi po kilkaset osób, często przechylając się niebezpiecznie na boki⁴.

Po krótkim pobycie w obozach przejściowych rozpoczął się dalszy transport drogą do Iraku. Wojskowe ciężarówki z cywilnymi, lokalnymi kierowcami, wiozły wojsko przez wysokie góry po ostrych wirażach z niebezpieczną szybkością.

Przejście do innej strefy wpływów, pod komendę brytyjską, do lepszych warunków bytowania w atmosferze poszanowania godności człowieka, niesłuchanie podbudowało samopoczucie, stwarzając nowe nadzieje na powrót do wolnej od okupanta Polski.

Całość pułku Smoczyka zakwaterowana została pod namiotami, większymi dla szeregowych, mieszczącymi obsługę działonu i dwuosobowymi dla oficerów. Rozplanowanie było dobre, z dostatecznym miejscem na parkingi dział i sprzętu motorowego, jak też i do ćwiczeń działoczołczyń, musztry pieszej i zbiórek. Od wschodu, niczym nie zajęty pagórkowaty teren, idealny do ćwiczeń rozciągał się aż do granicy Persji. Dywizjony oddalone były od siebie od 200 do 300 m a dowództwo pułku i kwatermistrzostwo umieszczone zostało centralnie.

⁴ Jednocześnie ładowały się na nie rodziny, które w następnych etapach zawożono na czas wojny do Indii lub Tanganiki, Kenii i Ugandy. Odbywało się to w atmosferze napięcia i czas odgrywał dużą rolę, gdyż obawiano się, że władze sowieckie mogą w każdej chwili zmienić decyzję i ewakuację wstrzymać.

Po wejściu w strefę administracji brytyjskiej zaopatrzenie nadchodziło regularnie i było przydzielane według ustalonych przepisami racji. Żywność przeważnie puszkowa urozmaicana była czasem prowiantem pochodzenia lokalnego, nie tylko egzotycznej ale i przeważnie lichej jakości. Zwłaszcza z mięsem wielbłądzim, które pojawiało się dość często, kucharze musieli wykazywać dużo inwencji, aby doprowadzić je do stanu jadalnego. Nie brakowało owoców, a zwłaszcza pomarańcz, które kanonier Smoczyk zawsze wspominał⁵.

Żołnierze przybyli z Persji wyglądali jak zbieranina z różnych oddziałów. Ich tropikalne sorty mundurowe różniły się krojem a nakrycia głowy przedstawiały różnorodność australijskich filcowych kapeluszy, hełmów tropikalnych i furażerek. Rzuciła się również w oko pewna niezdarność i nieumiejętność noszenia tego rodzaju mundurów, po raz pierwszy bowiem w historii żołnierz polski ubrany został w szorty, koszulę z naramiennikami i obce mu nakrycie głowy.



J. Smoczyk (z lewej) w Iraku

⁵ Zresztą jakkolwiek byłby poziom kuchni dla żołnierzy, którzy jeszcze niedawno byli na wiccie sowieckim, zmiana była nieprawdopodobna. Trudno im było uwierzyć, że taki stan dobrobytu i dosytu utrzymać się może przez czas dłuższy. Ciągłe jeszcze obciążeni psychozą sowieckiego niedostatku magazynowali prywatnie przez pewien czas chleb i konserwy w przewidywaniu gorszych czasów.

Szybko jednak wygląd ten uległ poprawie. Szorty nabrały właściwej długości a kołnierze koszul właściwego wymiaru, nad czym pracowali mozolnie krawcy (z cywila) dywizjonowi. Stroju dopełniały pończochy do kolan, czarne buty, furażerka i mocny pas parciany z mosiężną sprzączką. Do oporządzenia bojowego należały dodatkowo parciane szelki, w których zawieszane były ładownice, chlebak itp. oraz nieodzowna maska p-gazowa, która do końca wojny nie była używana, natomiast torba była nieocenionym schowkiem drobnych przedmiotów osobistego użytku. Broń małokalibrową Pułk otrzymał zaraz po przyjeździe do Iraku, natomiast sprzęt motorowy i działa przychodziły w małych partiach i trzeba je było pobierać z odległych składnic, nieraz aż z Basry, portu nad Zatoką Perską. Zasadnicze uzbrojenie pułku artylerii lekkiej według etatu brytyjskiego stanowiła 25 funtowa armato-haubica o pocisku dwudzielnym⁶. Pocisk ważył od 9 do prawie 12 kg, nie należał więc do lekkich. Przy szybkości strzelania do 4 strzałów na minutę, wymagano od obsługi działa dużej sprawności fizycznej. Armata ciągniona była wraz z jaszczem przez specjalny ciągnik, w którym jechała obsługa⁷.

W pierwszych miesiącach pobytu w Iraku jedną z trudności było szkolenie szeregowych, nie tylko artylerzystów, ale również z innych broni oraz tych, którzy w wojsku przedtem nie służyli. Dodatkowymi trudnościami były różnice wieku, wykształcenia jak i stan zdrowotny. Niedobory w stanach osobowych na wszystkich szczeblach nie ułatwiały zadania. Sytuacja zaczęła się jednak szybko poprawiać.

Organizacja Armii Polskiej na Wschodzie nie była jeszcze w tym czasie ostatecznie ustalona. Tworzone były nowe jednostki i służby a istniejące likwidowane⁸.

Przyszły miesiąc zimowy 1942 r. przynosząc ze sobą ulewne deszcze. Wyschnięte koryta strumieni i rzeczek często zamieniały się nagle w rwące szerokie potoki, trudne do przebycia. Woda spływała po pochyłościach wzgórz i zalewała namioty postawione w nieodpowiednim miejscu lub źle okopane — nowe doświadczenie. Grunt w niższych miejscach zamieniał się w grząskie błoto utrudniając zajęcia praktyczne. Tempo wyszkolenia osłabło. Położono więc większy nacisk na przedmioty teoretyczne i oświatę. Nadeszły święta Bożego Narodzenia, dla Smoczyka, jak i większości pierwsze na wolnej ziemi, od czasu wywie-

⁶ 25 – funtowa haubico-armata oznaczona była także jako 87,6 mm haubico-armata, szerzej patrz., J. M a g n u s k i, *Prezentuj broń. Oręż żołnierza polskiego 1939-1972*, Warszawa 1974, s. 128.

⁷ W sumie 24 działa na pułk o trzech dywizjonach, każdy po dwie czterodziałowe baterie liniowe plus bateria dowodzenia.

⁸ O. T e r l e c k i, *Polacy w kampanii włoskiej 1943-1945*, Warszawa 1971, s. 23-30, por. *Wojsko Polskie w II wojnie światowej*, Warszawa 1994, s. 158-168.

zienia z Polski. Obchodzono je uroczystie w dywizjonach a przy wspólnym stole wigilijnym, wzajemnych życzeniach i z myślą o nieznanym losie rodzin, niejedna łza została z żołnierskich policzków ukradkiem otarta.

Już w lutym rozpoczęły się wyjazdy w teren bateriami i dywizjonami. Smoczyk lubił te ćwiczenia, gdyż urozmaicały monotonne życie obozowe i stwarzały wyraźniejszy obraz akcji bojowej, w której miał wziąć udział. Szkolenie ruszyło pełną parą naprzód przy pełnej już kadrze instruktorskiej.

Sprowadzony sprzęt, sięgający już teraz prawie pełnego stanu, umożliwiał normalne ćwiczenia działocznów i wyjazdów baterii w pełnym składzie w teren. Jednocześnie ćwiczone zwiady, topografię i obsługę central strzelniczych według metod brytyjskich, które później w akcji okazały się nieocenione przy wstrzeliwaniach i powiązaniach ogniowych na różnych szczeblach.

Po miesiącach pobytu w Iraku, normalnego odżywiania i opieki lekarskiej stan zdrowotny żołnierzy poprawił się wydatnie. Trudno byłoby w nich rozpoznać wynędzniałą grupę przywiezioną z Persji. Przepisy sanitarne były skrupulatnie stosowane, wydano moskityery, dezynfekowano regularnie latryny i odpadki kuchenne a cała woda, przywożona beczkowozami była chlorowana⁹.

Wrzesień 1943 r. przynosi duże zmiany także dla żołnierza Smoczyka. W ramach przejścia całego wojska polskiego do Palestyny, opuszcza Irak bez większego żalu i w porę, ponieważ blisko roczny, monotonny pobyt w odcięciu od świata, w którym wojna rozstrzygała o losach narodów, zaczął wywoływać lekkie zniecierpliwienie i niepokój. Jednocześnie wszyscy zdawali sobie sprawę, że 2 Korpus Polski wkrótce wejdzie do akcji. Alianci wylądowali na Sycylii i inwazja Włoch rozpocząć się mogła lada chwila¹⁰.

W grudniu 1943 r. 2 Korpus, został przesunięty do Egiptu. Przerzut odbył się drogą przez pustynię Synaj i kanał Sueski. Na miejsce postoju wyznaczono miejscowość Ouassassin w odległości kilkudziesięciu kilometrów od Kairu. Był to właściwie duży obóz przejściowy zapchany wojskiem

⁹ Silny zapach i smak chloru w herbacie, kawie, zupie i racjonowanej wodzie do picia był jednym ze znamion egzystencji obozowej, z którym się żyło na co dzień. Po pewnym czasie nikt nie zwracał już na to uwagi.

¹⁰ W rejonie Bersheby, na pograniczu pustyni Synaj odbyły się wielkie ćwiczenia, połączone ze strzelaniem, w którym uczestniczyły oddziały brytyjskie i kolonialne. Ćwiczenia wypadły dobrze, żołnierze wykazali należyte przygotowanie do akcji bojowej nie tylko pod względem sprawności technicznej ale również i dobrego morale. Ćwiczenia obserwował naczelny wódz gen. K. Sosnkowski, przeprowadzający w tym czasie inspekcję oddziałów polskich na Środkowym Wschodzie.

różnych narodowości. Boże Narodzenie 1943 r. zastało pułk Smoczyka jeszcze na ziemi faraonów, lecz były to już ostatnie dni pobytu w Egipcie¹¹.

Po kilkudniowej podróży po morzu, często o tej porze roku wzbudzonym, dobrze było stanąć na twardym lądzie. Uczucie to nie było obce i Smoczykowi. A więc znów w Europie. Wszyscy czuli, że są bliżej Polski i że rozpoczęła się marsz do ostatecznego zwycięstwa.

Dłużący się czas postoju w St. Basilio przydaje się na skompletowanie braków w wyposażeniu, zaopatrzenie w amunicję i ostateczne doszlifowanie do pełnej gotowości bojowej ludzi i sprzętu¹².

Dzień 16 kwietnia zostaje jednostkę Smoczyka przy pracy nad przygotowaniem nowych stanowisk i posterunków dowodzenia do montującej się ofensywy „Honker”¹³.

Oczom artylerzysty z Naclawia ukazał się teren, który mógł przenieść funkcjonalność tej broni. Przed stanowiskami ogniowymi teren opadał, przechodząc w szeroką dolinę, którą płynęła rzeczka Rapido. Po drugiej stronie doliny wznosi się gwałtownie wyniosły kompleks górski. Przygotowanie stanowiska ogniowego należało zacząć od zbudowania do nich drogi dojazdowej w terenie pełnym ostrych pochyłości, rozpadlin i głazów. Trudne to zadanie, wymagające dużego wysiłku fizycznego zajęło kilka dni i dopiero 20 kwietnia przystąpiono do budowy działobitni i schronów przy wydatnej pomocy przydzielonego plutonu saperów.

W nocy 23/24 dowództwo Pułku i dywizjon Smoczyka przeszły na stanowiska ogniowe. Warunki przemarszu w całkowitym zaciemnieniu były niesłychanie trudne. Główna i jedyna na tym odcinku droga do frontu prowadziła przez miejscowość i wąwóz, będące stale pod ogniem nękającym artylerii nieprzyjaciela¹⁴. Przed każdym pojazdem szedł ktoś z obsługi i białą chustą wskazuje kierowcy kierunek, aby nie zjechał z wąskiej drogi, a na zakrętach nie stoczył się w przepaść. Nawet wolny ruch pojazdów wznosił kurz i utrudniał posuwanie się naprzód w ciemnej nocy. Aż dziw, że Pułk, nawet żółwim krokiem doszedł na miejsce ze stratą tylko

¹¹ W styczniu i lutym 2 Korpus ląduje we Włoszech i wyładowuje się ze statków, które przybywają w kolejnych konwojach, eskortowanych przez marynarkę brytyjską.

¹² W tym czasie przenikają do wojska niepokojące wieści. W Teheranie, Roosevelta, Churchilla i Stalina kreślą na mapie Europy linie, które przesądzą o losie państw i losie osobistym milionów ludzi. Uzgadniają sfery wpływów i kroją żywe ciało narodów stosownie do własnych interesów. Wielu żołnierzy, zwłaszcza pochodzących ze wschodnich ziem Polski, wyraża obawę o losy swych rodzin i nawet zastanawia się nad celowością walki poza granicami swego kraju.

¹³ Pod tym kryptonimem miała się rozpocząć natarcie z zadaniem przełamania linii Hitlera i Gustawa, zamykających drogę do Rzymu.

¹⁴ Chodziło o miejscowość Aquafondata i wąwóz „Inferno”.

jednego wozu opancerzonego, który zsunął się z drogi i ze względu na trwający ogień artylerii został uratowany później. W ciągu dnia ciężka artyleria niemiecka ostrzeliwała ogniem nękającym stanowiska ogniowe.

Czasu na odpoczynek nie było wiele. Smoczyk jak i inni artylerzyści w ciągu nocy znosili amunicję. Dalsze dni upłynęły mu pod znakiem oczekiwania na bitwę i wykorzystane zostały na przegląd sprzętu, umacnianie schronów i prace topograficzne. 10 maja Pułk całkowicie gotowy do operacji „Honker”. Artyleria nieprzyjaciela przycichła, polskie działa milczały także. Cisza jak przed burzą, Smoczyk i jego koledzy już wiedzieli¹⁵. Dziennik bojowy pułku, pod datą 11 maja notuje ogólnikowo zadanie 2 Korpusu i zadanie pułku w ramach działania Grupy Artylerii¹⁶. W skład artylerii Korpusu wchodziło sześć pułków dywizyjnej artylerii lekkiej, cztery pułki Grupy Art. Korpusu, 2 dywizjon artylerii ciężkiej przeciwlotniczej i dwie brytyjskie AGRA¹⁷.

O godzinie 23.00, dokładnie co do sekundy, powietrzem wstrząsnęły nagle salwy kilkuset dział. Ciemne niebo zabarwiło się różową łuną a potężna kanonada zamieniła dotychczasową ciszę w jeden huk i łoskot.

Przy działach obsługa jak automaty donosi, ładuje i odpala pociski, które mają siać śmierć w szeregach nieprzyjaciela, przydusić go do ziemi, zniszczyć schrony i otworzyć piechocie drogę do zwycięstwa. W czerwonych błyskach wystrzałów widać twarze skupione w wysiłku. Świadomość ważności zadania i długo noszona w sobie żądza odwetu podwaja siły. Baterie bez chwili wytchnienia oddają tysiące pocisków a rozpalone lufy chłodzone są mokrymi szmatami. Obrazu tego nikt z naczynych świadków zapomnieć nie będzie w stanie.

Nikt nie miał złudzeń, że walka będzie łatwa i krótka. Gdy jednak w ciągu dnia następnego, po wielogodzinnych krwawych zmaganiach, 5 KDP musiała oddać ofiarnie zdobyte Widmo, a 3 DSK wzgórze 569 i 593 i natarcie cofnęło się do swych pozycji wyjściowych, gorączka niepowodzenia nikomu nie była obca. Trudno było uwierzyć, że mimo potężnej nawały ognia, wytrzymali Niemcy w swych betonowych schronach i umocnieniach ziemnych i zaciekle się broniąc organizowali przeciwnatarcia.

¹⁵ Rozpoczęcie natarcia wyznaczono na godz. 23.00 dnia następnego. Dowódca 5 Grupy Armii, dowódca 8 Armii i dowódca 2 Korpusu wydali przed bitwą rozkazy, które zostały ogłoszone wszystkim żołnierzom.

¹⁶ 5 KDP ma zdobyć S. Angelo, wzgórze 575 i 447, Wzgórze Widmo, a następnie wzgórze 505 i 452, z możliwością wykorzystania w kierunku na drogę No. 6. 3.DSK ma opanować Mass Albanetta, wzgórze 593 i 569 a następnie natrzeć na wzgórze Monte Cassino.

¹⁷ AGRA — Armijna Grupa Królewskiej Artylerii.



J. Smoczyk (drugi z lewej) na stanowisku ogniowym

Dnie następne charakteryzuje duże osłabienie aktywności. Pozostaje jedynie działalność patroli na przedpolu i obustronne lokalne próby natarć na poszczególne obiekty, mające za zadanie poprawienie własnych pozycji i wymacanie oporu przeciwnika. Obie strony nabierają głębokiego oddechu przed decydującą rozprawą. Nie znaczy to, że artyleria przestała być intensywnie czynna. Napływają żądania ogni zaporowych oraz zwalczania określonych celów, jak mózdzierzy i gniazd oporu. Wykonywane są również ognie nękające na drogi i komunikacje nieprzyjaciela oraz jęz artylerię. Pomagało w tym lotnictwo.

Pierwsze niepowodzenia zwiększyły jakby determinację i wolę zwycięstwa¹⁸. 15 maj był pod znakiem przygotowań do następnego natarcia. Nadchodziły liczne meldunki (oficjalnie meldunki, a była to „poczta pantoflowa”) o stratach nieprzyjaciela, których jednak ze względu na chaos walki i użycie masy artylerii nikt nie może z czystym sumieniem przypisać sobie na własny rachunek. Dzień następny, 16 maja dla działonu Smoczyka - w ciągu dnia był dniem względnego spokoju, porównując z natężeniem walki dni poprzednich.

Sytuacja zmieniła się dopiero w godzinach wieczornych¹⁹. Dla obsługi Smoczyka i innych artylerzystów oznaczało to wysiłek ponad ludz-

¹⁸ W dniu 13 maja zużycie amunicji w Pułku wyniosło 2956 pocisków, większość na korzyść 3 DSK. 14 maja był dniem nieco spokojniejszym. Uzupełniono amunicję do stanu 21.000 pocisków. Wszystko trzeba siłami działonów dostarczyć na stanowiska. Artyleria niemiecka znów zwiększyła swą aktywność ostrzeliwując polskie stanowiska. Obyło się bez strat w ludziach. Morale żołnierzy było dobre w dalszym ciągu.

¹⁹ 5 KDP rozpoczyna natarcie przy wsparciu całej artylerii Korpusnej i dwóch Grup Armijnych artylerii brytyjskiej. Nawiązuje się ponownie ostra walka, tym razem ostatni zryw resztką zebranych sił, wspomagany nieustępliwą wolą zwycięstwa. Pozycje w pierwszej linii przechodzą z rąk do rąk. Pułki artylerii zasy-

kie możliwości. Działa strzelają przez 5 minut, w 5 minutowych odstępach. Na lufy rozgrzane od tego ciągłego strzelania musiano kłaść namoczone brezenty.

Dzień następny (17 maja) zastaje oddziały własne w toku ciężkich zmagania, słabnących nieco około godz. 19. W nocy z 17 na 18 maja 3 DSK wsparta ogniem artylerii Korpusu i dwoma Grupami artylerii brytyjskiej naciera i zdobywa wzgórze 593 oraz Mass Albaneta. W rękach 5 KDP są już wzgórza 575, Widmo i St. Angelo...

Po utracie tych najważniejszych gniazd oporu Niemcy wycofują się na całej linii. Pękła niemiecka linia obronna „Gustawa”, stanowiąca integralną część linii obronnej „Hitlera”. Na ruinach klasztoru powiewa proporczyk 12 Pułku Ułanów Podolskich i wkrótce zjawiała się flaga biało-czerwona²⁰.

Obsługi dział pracowały bez przerwy niezamordowane przez ostatnie 24 godziny. O wielkości wysiłku świadczy najlepiej zapis w dzienniku bojowym Pułku o wystrzeleniu 8.000 pocisków w ciągu ostatnich 48 godzin. Jak podaje dalej ten sam dziennik bojowy, w operacji „Honker” pułk zwalczał około 230 celi, działając w pasie ogniowym o kącie 70° oraz donośności do 12.000 m, wystrzeliwując wydawałoby się nieprawdopodobną ilość, około 30.000 pocisków. 19 maja, 6 brygada piechoty (5 KDP) nacierała na wzgórze Corno, będące częścią linii Hitlera. Główne zadanie pułku Smoczyka polegała na kładzeniu zasłony dymnej, osłaniającej natarcie od prawego skrzydła tzn. od strony Monte Cairo, które jeszcze pozostaje w rękach nieprzyjaciela. Zasłona, na którą zużyto 5.000 pocisków spełniła swoje zadanie.

Artyleria niemiecka, ciągle była aktywna, ostrzeliwała stanowiska 1 dywizjonu pułku Smoczyka, powodując dalsze straty. Gdy czołgi 6 pułku pancernego (Dzieci Lwowskich) doszły 20 maja do miasteczka na szczycie wyniosłego wzgórza Piedimonte, artyleria niemiecka nie przedstawiała nękać. Polskie działa nie mogły odpowiedzieć, gdyż nieprzyjaciel był poza donośnością dział.

zwalczania moździerzy, dalekiego wzbraniania, zwalczania artylerii, nękające oraz zasłony dymne.

²⁰ Bitwa o Monte Cassino, mimo iż była fragmentem ofensywy wojsk alianckich we Włoszech, urosła do symbolu zwycięstwa na skalę światową. Nie przyszło to za darmo. Pozycje obronne Niemców w terenie górskim, umocnione betonowymi bunkrami i obsadzone doborowym wojskiem, wydawały się nie do zdobycia. Alianckie wojska krwawiły się na nich długie miesiące, a kompleks górski Monte Cassino ciągle zamykał skutecznie drogę do Rzymu i powstrzymywał postępy inwazji. Przejęcie tego odcinka przez dowódcę 2 Korpusu było decyzją śmiałą i ryzykowną. Toteż, gdy po ciężkich walkach biało-czerwona flaga pojawiła się na murach klasztornych, wieść o zwycięstwie rozniosła się szerokim echem. Przypomniało ono głośno o sprawie Polski i jej wkładzie do walki o wolność.

Piedimonte zdobyto 24 a Corno 25 maja. Na 28 przypadły Zielone Świąta, których nikt nie zauważa. A gdyby nawet ktoś zauważył to i tak poszły by w niepamięć, bo wygrana bitwa zaprzęta wszystkie umysły. Jedynie myśl o poległych przyjaciółkach i kolegach pomniejszała euforię zwycięstwa. Wszyscy żyjący byli jednak szczęśliwi, przeżyli²¹.

Bitwa ta umocniła żołnierzy psychicznie. Także i Smoczyka. Czy na pewno nie wiemy. Mogła dać mu pewność siebie, chociaż miał już 45 lat i z pewnością do młokosów nie należał. Z pewnością mogła go jeszcze bardziej wyciszyć wobec życia. Jak każdy wychowany na wsi był twardym człowiekiem. Bitwa sprawiła, że widząc cierpienie i okrucieństwo, ciężkie straty nie załamał się. Dała mu przekonanie o konieczności postępowania do celu ostatecznego. Smoczyk jak i inni dał dowód swoim działaniem, iż można walczyć i trzeba walczyć. Należało tak postąpić, pomimo chwil gdy sytuacja wydawała się beznadziejna.

Odpoczynek w południowej części Włoch, na przełomie maja i czerwca - to brzmi nieomal luksusowo. W rzeczywistości może niezupełnie, gdyż trwała ciągle wojna. Niemniej żołnierze Korpusu zażywali odprężenia po ostatniej długiej i ciężkiej bitwie, gdzie siły fizyczne i napięte nerwy były u kresu wytrzymałości. Udzielane były również urlopy i organizowane zwiedzanie oswobodzonej części Włoch.

Smoczyk na całe życie zapamięta z tego okresu wyjazd do Rzymu i Watykanu. Z dumą będzie mówił na pobycie w „stolicy apostołowej”. Z pietyzmem przechowywane będą w jego domu w Naclawiu pamiątki z tego okresu. Czas tego względnego spokoju pozwolił także na chwilę refleksji dla tego syna ziemi wielkopolskiej. Głęboki katolicyzm wyniesiony z domu rodzinnego, później pozwalający przetrwać wszelkie trudności, podczas tych wizyt nabrał nowego wymiaru, obcego wielu jego rówieśnikom.

Taki stan nie trwał jednak w czasie wojny zbyt długo. Musiał Smoczyk podobnie jak i jego towarzysze powrócić do wojennej rzeczywistości. Codzienny tok służby nie pozwalał na zapominanie o trwającej jeszcze ciągle wojnie. Pełnił służby wartownicze i patrolowe. Wraz z całym działaniem doprowadzał sprzętu do pełnej sprawności bojowej. Realizował wraz z pułkiem w tym czasie ćwiczenia specjalne, jak na przykład strzelania rozpryskowe lub ze specjalnymi zapalnikami.

²¹ Za dobre wykonanie zadania przychodzą podziękowania od dowódcy 8 Armii dla 2 Polskiego Korpusu, na ręce gen. Andersa. Od d-cy 2 Korpusu dla Artylerii, na ręce gen. Odzierzyńskiego, dowódcy całej artylerii Korpusu. Od płk. Rudnickiego zastępcy dowódcy 5 KDP, dla oddziałów działających w dywizyjnym pasie natarcia, między innymi dla Grupy Artylerii



*Podczas zwiedzania Watykanu, na Placu Św. Piotra
(Smoczyk z prawej strony duchownego)*

„Żołnierz spod Monte Cassino” – to brzmiało specjalnie, budziło respekt u obcych i swoich, a co najmniej zaciekawienie. Później przyszły inne bitwy i nowe doświadczenia, ale ta bitwa o Monte Cassino była egzaminem dojrzałości wielu żołnierzy 2 korpusu, była wymownym przykładem nie tylko zdolności bojowej, ale również jego wartości moralnych. Nie były one dane na zawsze, bo kanonier Smoczyk będzie po latach opowiadał i o żołnierzach polskich okradających i mordujących dla zysku. Także i takie wspomnienia pozostały nie wymazane.

Wojna zbliżała się ku swemu finałowi. Smoczyk podobnie jak jego koledzy często biwakował w pobliżu włoskich wiosek. Chwile te były szczególnie ciężkie dla tego dojrzałego człowieka. Ciągnęło do normalnej pracy. Miał 45 lat. W dalekiej Polsce, czekała rodzina, także gospodarstwo. Jego myśli były często w dalekim Naclawiu. W odróżnieniu od młodszych kolegów, mógł być już zmęczony wojną. Jej kataklizm z pewnością go zahartował. W dużym stopniu zdawał sobie sprawę, iż solidnie ją przeżył. W odróżnieniu od innych musiał powracać do swych korzeni, do Naclawia. Nie myślał o życiu gdzieś indziej, choć wielu coraz częściej zdawało sobie sprawę z nowej rzeczywistości.

Dr hab. Jarosław J. Piątek historyk,
adiunkt WSO Wojsk Lądowych we Wrocławiu
członek Instytutu
mieszka w Lesznie

DZIENNIK CZYNNOŚCI
p.o. NACZELNEGO WODZA
GEN. WŁADYSŁAWA ANDERSA
26 II - 28 V 1945



*„Dziennik czynności p.o. Naczelnego Wodza gen. Wł. Andersa
26 II - 28 V 1945 r.”*

Przygotowanie do druku, wstęp i opracowanie: B. Polak,
Leszno 2003, ss. 102, ilustr., twarda oprawa

CENA 15 zł

Ppłk Michał Bilik

FRAGMENT PAMIĘTNIKA

Publikujemy fragment pamiętnika ppłk. Michała Bilika, żołnierza od 1914 r. w armii austro-węgierskiej, potem aż do 1946 r. żołnierza Rzeczypospolitej (uczestnika wojny polsko-bolszewickiej, potem kampanii wrześniowej i Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie w Szkocji). Zawiera on wzmianki o płk. dypl. Stefanie Roweckim jako twórcy i dowódcy Warszawskiej Brygady Pancerno-Motorowej.

Pamiętnik powstał w latach 1958-1965 i liczy 152 strony rękopisu. Publikowany poniżej fragment¹ otrzymaliśmy dzięki uprzejmości p. Tadeusza Kukiza z Wrocławia.

[...] Pamiętam w 1937 roku nasz rajd po całej Polsce w różnych terenach dla zbadania praktycznej użyteczności różnego najnowszego sprzętu dla wojska. Po ukończeniu rajdu zbiórka na placu przy pomniku lotnika w Warszawie, celem dokonania przeglądu przez Ministra Obrony Narodowej² ówczesnego gen. dyw. Kasprzyckiego Tadeusza. Po przyjęciu raportu i pobieżnym oglądnięciu powiedział do mnie: *No proszę się spieszyć bo ja mam dla Pana tylko 5 minut.* Na to ja odpowiedziałem: *Panie Generale za 5 minut nie zdążę nawet podać dokładnej charakterystyki sprzętu a tu chodzi przecież o praktyczne dane zbadane bo to ma iść na K.U.S. do decyzji.* K.U.S. Komitet Uzbrojenia Sprzętu, którego przewodniczącym był gen. Sosnkowski. Ten pośpiech ówczesnego Ministra Obrony Narodowej i dyletanctwo tych ludzi – każdemu się spieszyło do wszystkiego tylko nie do tego za co im Polska tak słono płaciła.

Byłoby niesprawiedliwie z mej strony, gdybym chciał wszystkich wyższych dców ówczesnych zmieszać w jednym worku, to co osobiście stwierdziłem na różnych konferencjach – ćwiczeniach – pokazach dla gości zagranicznych i wyciągnąłem wnioski jako naoczny skromny świadek rzeczywistości, odnosi się do jednostek a nie ogółu [podkreślenie w tekście – W.H.]. Znana mi jest do pewnego stopnia sprawa tak

¹ *Obejmuje on strony 51-54 rękopisu – uwaga W.H.*

² *Winno być: Ministra Spraw Wojskowych – uwaga W.H.*

licznej kawalerji, znana mi dyskusja i koszty utrzymania tej drogiej broni. Krótko możnaby to scharakteryzować w ten sposób: Ciężki kawalerji Budiennego były w pamięci żyjących, koncepcja polityczna ewentualnej wojny na wschodzie.

Formowanie Bryg. Zmot. Panc. Warszawskiej. [dopisane na marginesie – W.H.]

Bezwzględna decydująca w wojsku starszyzna kawalerji. O ironio! W czerwcu od 11 VI do 5 sierpnia na gwałt przed samą wojną światową, gdy już wróble ćwierkały na dachach o zmotoryzowanych oddziałach niemieckich, wysyłają nas wybranych kadrowców na stag'e do Rzeszowa na przeszkolenie do Samodzielnej Brygady Kawalerji płk. Maczka (płk. dypl. piech. morowy chłop). Formuje się pospiesznie zmotoryzowaną jednostkę nazwaną „Zmot. Warszawska Bryg. Panc.”, której dcą został mianowany płk. dypl. Rowecki Stefan (potem dca A.K.). To wszystko dzieje się w sierpniu i na dzień 30 tego miesiąca w obozie Baryczu (Koński powiat) miało być zgranie jednostek tej Bryg. czyli tak zwana koncentracja a tu 1 września już samoloty Hitlera bombardują Polskę. Dla każdego jest jasne, że taka jednostka w okresie formowania nie mogła odegrać żadnej poważnej roli, toteż trzeba uczciwie stwierdzić, że w tych warunkach ówczesny dca Bryg. płk. Rowecki nie mógł więcej zdziałać niż zdziałał.

Kampania wrześniowa 1939 r. [dopisane na marginesie – W.H.]

O tym pośpiechu świadczy fakt, że gdy z Garwolina pojechał mój techniczny oficer po sprzęt do Warszawy (**4 września** [podkreślenie w tekście – W.H]) na ulicę Długą, to mu powiedziano, że naszej jednostki *nie mamy na wykazie mob i nie możemy wydać sprzętu*. Formalnie oficer wydający sprzęt miał rację, ale to już było **we wrześniu** [podkreślenie w tekście – W.H.] a ten sam sprzęt samochodowy popołudniu rozebrali cywile pomiędzy siebie i nie pytano ich czy *są ujęci w ewidencję mob.* – Tak niestety było wtedy.-

Ja byłem wtedy dcą baonu ppancernego, podkomendni byli kpt. Jan Wołyniak (walczył na zachodzie)³, kpt. Marian Myłkowicz (zabity dnia 16 września), por. Szczurowski (ranny), por. Pszczołkowski (ciężko ranny) i inni.

Na podkreślenie zasługuje pluton miotaczy płomieni jako jedyny w armji polskiej wtedy. Był to pluton eksperymentalny w Centrum Wyzsk.

³ **Jan Wołyniak** (ur. 21 IV 1907) – kpt. potem mjr, oficer sł. stałej, w ZKP – dca 1 dyonu 7 p.art.ppanc., odznaczony VM 5 kl. (nr 11459), zob. *Kawalerowie Virtuti Militari. Wykaz odznaczonych*, Koszalin 1997, s. 533.

w Rembertowie, gdy wojna nas zaskoczyła pluton ten podporządkowano mnie. Dcą jego był bardzo bojowy oficer młody i zdał egzamin na froncie ze swoim plutonem.

Nie będę tu opisywał działań wojennych kampanii wrześniowej. Świeżo naświetliłem te działania po zameldowaniu się w Paryżu 1940 roku w sztabie gen. śp. Sikorskiego.

Marsz z okupowanej Polski do wolnej Francji. [dopisane na marginesie – W.H.]

Po kampanii wrześniowej w Polsce udało mi się zdobyć fałszywy dokument przy pomocy którego udawałem emeryta samorządowego nie mającego nic wspólnego z wojskiem. Okupant niemiecki nie mógł ze mnie mieć pociechy, bo byłem żywy a jak długo mogłem, nie poddawałem się mimo rozlepionych afiszów groźnie zapowiadających śmierć Takim jak ja.-

W październiku 1939 roku przywiozłem rodzinę odszukaną do rodziny mojej żony w Dębicy.

W Warszawie przypadkowo napotkałem swojego do niedawna dcę frontowego pułk. dypl. Roweckiego. On mię uświadomił o sytuacji i ułatwił sprowadzenie rodziny w bezpieczniejsze miejsce i udzielił wskazówek dalszych. Ja ze swej strony wyjawilem plan udania się do formowanych we Francji jednostek wojskowych gen. Sikorskiego. **Rtm. Towarnicki (Fusiek)** [dopisane na marginesie – W.H.]. Miałem radjo i dobre nasłuchysztamtąd wzywały oficerów zawodowych do walki [podkr. w tekście – W.H.] z okupantem niemieckim.

Marsz z okupowanej Polski do wolnej Francji. [dopisane na marginesie – W.H.]

Ponieważ jako zawodowy oficer nie czułem powołania do ukrytej walki, zameldowałem przez kurjera, Józef Hamielec [dopisane na marginesie – W.H.] że w pierwszych dniach stycznia udaję się na zachód.

Dnia 30 grudnia w piątek w towarzystwie podoficera z 5 p.a.l. ze Lwowa, wyjechałem pociągiem do Rzeszowa, a potem do Jasła i stamtąd sankami i pieszo dalej. Podoficer z którym udałem się w drogę, uciekł ze szpitala w Łodzi. Jak mi opowiadał, był ranny w obojczyk i w nogę. Z nogi wyjęto pocisk a z obojczyka miała się odbyć operacja w okresie późniejszym. Poznałem go w ostatniej chwili przed startem za granicę. Przyprowadził go mój szwagier i polecił jako pewnego kompana godnego zaufania.

Ja nie ufając nikomu w tych czasach nie zdradzałem się przed moim towarzyszem podróży, dopiero na Węgrzech w Budapeszcie przy rozstaniu się z moim towarzyszem podróży, który musiał poddać się operacji w szpitalu celem wyjęcia kuli z obojczyka. Trasa nasza prowadziła przez Żmigród – Krempnę i inne drobne punkty do granicy słowackiej. [...]

Opracował i podał do druku:
Waldemar Handke

Michał Polak

Koszalin

OBSADA DOWÓDZTW ARMII POLSKIEJ NA WSCHODZIE WEDŁUG STANU NA 1 STYCZNIA 1943 R.

Obsada dowództw Armii Polskiej na Wschodzie i 2 Korpusu praktycznie znana jest wyłącznie z publikacji *Działania 2 Korpusu we Włoszech* pod red. S. Biegańskiego (Londyn 1963, t. I, s. 605-624) i publikowana była już wielokrotnie. Tymczasem znane są wcześniejsze obsady z 1943 r. Częściową obsadę APW (ważniejsze stanowiska dowódcze), która znajdowała się w Dokumentach i Materiałach Wojskowego Instytutu Historycznego (MiDWIH) pod sygnaturą V/21/16 opublikował w 1996 r. Piotr Żaróń¹.

Publikowana poniżej pochodzi z kolekcji mjr. Władysława Rogowskiego, oficera 14 Wileńskiego Batalionu Strzelców 2 Korpusu, udostępniona do druku przez red. Zbigniewa Rogowskiego, brata Władysława.

Jest to dwanaście stron maszynopisu formatu A-4, niekiedy z dopiskami ołówkiem, które zostały w tekście zasygnalizowane (a-a). W nawiasach podano daty urodzenia. Zachowano oryginalną pisownię nazw jednostek.

* * *

gen. dyw. Władysław Anders (11.08.1892) - Dowódca Armii Polskiej na Wschodzie

^agen. dyw. Michał Tokarzewski-Karaszewicz (14.03.1892)^a - Zastępca Dowódcy Armii Polskiej na Wschodzie

gen. bryg. Bronisław Rakowski (21.06.1895) - Szef Sztabu Armii

płk dypl. Kazimierz Wiśniowski (14.02.1896) - Zastępca Szefa Sztabu

mjr dypl. Stanisław Bartlitz (11.07.1892) - Szef Adj. Sztabu Armii

kpt. Stefan Niemiro (02.07.1891) - Komendant Kwatery Głównej

¹ *Armia Andersa*, Toruń 1996, s. 185-187.

- ppłk dypl. Leon Kolbuszewski (02.12.1893) - Szef Oddziału I
ppłk dypl. Zygmunt Morozewicz (28.04.1898) - Zastępca Szefa Oddziału I
ppłk dypl. Wincenty Bąkiewicz (25.04.1897) - Szef Oddziału II
ppłk dypl. Bronisław Mokrzycki (14.08.1893) - I zastępca Szefa Oddziału II
ppłk dypl. Stanisław Sielecki (07.11.1898) - Szef Oddziału III
ppłk dypl. Ziemowit Grabowski (08.01.1898) - Oficer Łącznikowy
ppłk dypl. Stanisław Skowroński (21.05.1896) - Kwatermistrz
ppłk dypl. Witold Nowina – Sawicki (26.09.1896) - Szef Oddziału IV
mjr dypl. Tadeusz Ryczel (07.10.1896) - Zastępca Szefa Oddziałów IV
ppłk Wacław Kamiński (12.12.1889) - Referat specjalny uzbrojenia
ppłk dypl. Zygmunt Dzwonkowski inż. (29.04.1889) - Szef Oddziału V
ppłk Ludwik Dudek (07.10.1894) - Zastępca Szefa Oddziału V
gen. bryg. Roman Odzierżyński dr (28.02.1892) - Dowódca Artylerii Armii
ppłk dypl. Edmund Zagórski (12.07.1896) - Szef Sztabu Dowództwa
Artylerii Armii
gen. bryg. Tadeusz Kossakowski (27.01.1888) - Szef Mot. i Broni Pan-
cernej
plk dypl. Jan Kornaus dr (23.02.1890) - Szef Administracji Rezerw
ppłk Marian Stachelski (01.06.1895) - Zastępca Szefa Administracji
Rezerw
plk Konstanty Skąpski - Dowódca Saperów Armii
plk Eustachy Gorczyński (20.11.1893) - Zastępca dowódcy Saperów
Armii
ppłk dypl. Mieczysław Zaleski (29.09.1896) - Dowódca Wojsk Łączno-
ści Armii
mjr Michał Fischer (25.10.1892) - Dowódca Żandarmerii Armii
ppłk dypl. Włodzimierz Scholze-Srokowski (04.09.1894) - Dowódca
Broni Chem. i Szef o. p. gaz.
ppłk w.s.w. Ignacy Witek (04.01.1889) - Szef Intendentury
ppłk w.s.w. Walenty Indyk-Czaykowski (06.01.1895) - Zastępca Szefa
Intendentury
ppłk w.s.w. Stanisław Banek (05.03.1892) - Szef Służb Zaopatrzenia i
Transportu Armii
ppłk Karol Wollen (30.09.1894) - Zastępca do spraw transportu
ppłk Adam Wierciak inż. (13.10.1894) - Szef Służby Materiałowej
ppłk dypl. Piotr Kończyc (15.09.1893) - Szef Komunikacji
ppłk Ignacy Krański (20.07.1884) - Szef Bud. Kwat.
ppłk dypl. Jan Keller (28.11.1891) - Szef Wydziału Informacji i
Oświaty
rtm. Józef Czapski (03.04.1896) - Zastępca Szefa Wydziału
Informacji i Oświaty
kpt. Walerian Charkiewicz (09.06.1890) - Szef Sam. Referatu Histo-
rycznego Armii

- kpt. Jan Kaczkowski dr (03.12.1890) - Szef Biura Pomocy Rodz. Wojsk. i Jeńcom Woj.
ppłk Gustwa Rohm (17.01.1891) - Szef Służby Sprawiedliwości
ppłk Roman Zubczewski dr (24.07.1896) - Szef 12 Sądu Polowego
mjr Leonard Jan Szymkiewicz (01.11.1893) - Szef Służby Geograficznej
gen. bryg. Bolesław Szarecki dr (10.04.1874) - Szef Służby Zdrowia Armii
płk Franciszek Bałaszkeskul dr (03.12.1888) - Zastępca Szefa Służby Zdrowia Armii
dziekan (ppłk) ks. Jan Brandys (13.11.1886) - Szef Duszpasterstwa Armii
st. kpln (mjr) ks. Włodzimierz Cieński (06.04.1897) - Zastępca Szefa Duszpasterstwa Armii

3 Dywizja Strzelców Karpackich

- gen. bryg. Stanisław Kopański (19.05.1895) - Dowódca Dywizji
płk dypl. Jerzy Jastrzębski (29.07.1895) - Zastępca Dowódcy Dywizji
mjr dypl. Henryk Piątkowski (11.07.1902) - Szef Sztabu
mjr w.s.w. Wilhelm Rollad (02.06.1895) - Kwatermistrz
mjr Michał Bereza dr (12.10.1903) - Szef Służby Zdrowia
kpt. Władysław Dulek (01.07.1897) - Szef Intendentury
st. kpln ks. Józef Joniec (11.03.1900) - proboszcz dywizji
mjr Ignacy Skoczeń (30.07.1894) - Szef Żandarmerii
mjr Alfred Milewski (24.11.1893) - Komendant Kwatery Głównej 3 DSK
kpt. Leon Adamczyk mgr (27.03.1901) - Szef 3 Sądu Polowego
mjr w.s.w. Jan Woźniak (09.06.1901) - Dowódca Oddziału Zaopatrzenia i Transportu
płk Zygmunt Łakiński (27.01.1892) - Dowódca Artylerii Dywizyjnej
mjr dypl. Tadeusz Link (05.07.1900) - Szef Sztabu Artylerii Dywizyjnej
płk Walenty Peszek (11.02.1897) - Dowódca 1 Brygady
płk dypl. Józef Matecki (04.12.1896) - Zastępca Dowódcy 1 Brygady
mjr dypl. Kazimierz Różycki (17.10.1905) - Szef Sztabu
mjr Bolesław Raczkowski (28.10.1899) - Dowódca 1 Baonu
mjr Tytus Jerzy Brzosko (23.02.1901) - Dowódca 2 Baonu
ppłk Józef Sokol (03.03.1898) - Dowódca 3 Baonu
kpt. w.s.w. Stanisław Sukiennik (25.03.1906) - Kwatermistrz 1 Brygady
płk Józef Frączek (06.12.1892) - Dowódca 2 Brygady
ppłk Przemysław Nakoniecznikoff (13.06.1896) - Zastępca dowódcy 2 Brygady

- kpt. dypl. Jan Kaliński (31.10.1909) - Szef Sztabu
- kpt. w.s.w. Stefan Skotnicki (22.11.1906) - Kwatermistrz 2 Brygady
- ppłk Piotr Perucki (04.07.1895) - Dowódca 4 Baonu
- mjr Karol Piłat (14.08.1900) - Dowódca 5 Baonu
- mjr Franciszek Borkowski (02.01.1896) - Dowódca 6 Baonu
- ppłk dypl. Tadeusz Skinder (20.06.1897) - Dowódca Baonu c.k.m.
- mjr Władysław Bobiński (04.07.1901) - Dowódca pułku ułanów karpaccich
- rtm. Stanisław Zakrzewski (01.03.1902) - Zastępca dowódcy pułku ułanów karpaccich
- rtm. Stanisław Kiczan (07.08.1902) - Kwatermistrz pułku ułanów karpaccich
- ppłk Stanisław Domiczek (12.03.1897) - Dowódca 1 Karpackiego pułku art. lekkiej
- mjr Juliusz Możdżeń (11.02.1898) - Zastępca dowódcy 1 Karpackiego pułku art. l.
- kpt. Stanisław Baumgarten (19.08.1897) - Kwatermistrz 1 Karpackiego pułku art. l.
- kpt. Zygmunt Branicki (20.08.1904) - Dowódca 1 Dywizjonu
- kpt. Teodor Dobrowolski (26.05.1899) - Dowódca 2 Dywizjonu
- kpt. Józef Burdyń (01.05.1910) - Dowódca 3 Dywizjonu
- mjr Józef Hildebrandt (12.03.1898) - Dowódca 2 Karpackiego pułku art. l.
- mjr Antoni Świerzy (02.01.1898) - Zastępca dowódcy 2 Karpackiego pułku art. l.
- kpt. Czesław Zaremba (19.06.1898) - Kwatermistrz 2 karpackiego pułku art. l.
- kpt. Zygmunt Wojewódzki (04.05.1897) - Dowódca 1 Dywizjonu
- kpt. Paweł Dąbski – Nerlich (29.04.1899) - Dowódca 2 Dywizjonu
- kpt. Józef Chwastek (17.03.1906) - Dowódca 3 Dywizjonu
- ppłk dypl. Kazimierz Stafiej (20.11.1897) - Dowódca 3 Karpackiego pułku art. l.
- mjr Józef Stojewski-Rybczyński (27.06.1899) - Zastępca dowódcy 3 Karpackiego pułku art. l.
- por. Józef Brzeziński (23.02.1901) - Kwatermistrz 3 Karpackiego pułku art. l.
- kpt. Zdzisław Tułodziecki (24.12.1902) - Dowódca 1 Dywizjonu
- kpt. Jerzy Janasiewicz (20.06.1902) - Dowódca 2 Dywizjonu
- kpt. Bohdan Więckowski (29.10.1907) - Dowódca 3 Dywizjonu
- ppłk dypl. Jerzy Zaremba (19.11.1896) - Dowódca 3 Karpackiego pułku art. ppanc.
- mjr Antoni Miedźwiedź (26.03.1897) - Zastępca d-cy 3 Karpackiego pułku art. ppanc.

- kpt. Arwin Grinfeld (13.07.1899) - Kwatermistrz 3 Karpackiego pułku art. ppanc.
- kpt. Wojciech Kania (01.04.1912) - Dowódca 1 Dywizjonu
- mjr Kazimierz Choroszewski (01.05.1898) - Dowódca 2 Dywizjonu
- kpt. Józef Różański (12.03.1906) - Dowódca 3 Dywizjonu
- kpt. Andrzej Racięski (30.11.1902) - Dowódca 4 Dywizjonu
- ppłk Leon Przybytko (27.06.1894) - Dowódca 3 Karpackiego pułku art. plot.
- kpt. Zygmunt Wiktor Charlewski (09.12.1900) - Zastępca dowódcy 3 Karpackiego pułku art. plot.
- kpt. Jan Umiastowski (23.06.1897) - Kwatermistrz 3 Karpackiego pułku art. pl.
- kpt. Marian Czesław Gierałtowski (13.05.1906) - Dowódca 1 Dywizjonu
- kpt. Józef Bartłomiej Miś (24.08.1907) - Dowódca 2 Dywizjonu
- kpt. Jan Szczepan Suszyński (16.08.1904) - Dowódca 3 Dywizjonu
- mjr Henryk Niedziałkowski (21.11.1898) - Dowódca 3 Karpackiego Baonu Łączności
- mjr Władysław Rakowski (21.09.1892) - Dowódca 3 Karpackiego Baonu Saperów
- mjr Tadeusz Styczyński (02.01.1894) - Szef Grupy Fortyfikacyjnej nr 2
- kpt. Marceli Klepacz dr (27.11.1907) - Dowódca 1 kompanii sanit.
- kpt. Henryk Bukała dr (16.01.1902) - Dowódca 2 kompanii sanit.

5 Dywizja Piechoty

- ^bgen. bryg. Zygmunt Bohusz – Szyszko (19.01.1893)^b - Dowódca Dywizji
- płk Nikodem Sulik (15.08.1893) - Zastępca Dowódcy Dywizji
- ppłk dypl. Wilhelm Leśniak-Wilk (21.05.1895) - Szef Sztabu
- mjr w.s.w. Jan Wilczyński (06.06.1894) - Kwatermistrz
- mjr Jan Gajek (16.02.1901) - Szef Służby Zdrowia
- st. kapelan Teofil Wdzięczny (22.02.1890) - proboszcz
- kpt. Władysław Pindela (01.01.1898) - Szef Intendentury
- kpt. Kazimierz Trompeter (04.12.1896) - Szef Żandarmerii
- mjr Michał Daszczyszak (23.05.1901) - Komendant Kwatery Głównej
- płk Michał Gałązka (09.09.1893) - Dowódca Artylerii 5 DP
- mjr dypl. Dawid Kutateladze (10.05.1896) - Szef Sztabu Artylerii 5 DP
- mjr Mikołaj Chudziakiewicz (18.01.1895) - Szef 5 Sądu Polowego
- ^cpłk dypl. Jerzy Grobicki (04.01.1891)^c - Dowódca 3 Brygady Strzelców
- mjr dypl. Wacław Jacyna (11.02.1899) - Szef Sztabu 3 Brygady Strzelców
- kpt. Franciszek Lurski (15.12.1895) - Kwatermistrz 3 brygady Strzelców

- mjr Ludwik Ziobrowski (07.08.1905) - Dowódca 10 Baonu Strzelców
- ppłk dypl. Władysław Niewiarowski (09.03.1895) - Dowódca 11 Baonu Strzelców
- mjr Wiktor Stoczkowski (17.05.1898) - Dowódca 12 Baonu Strzelców
- ppłk Józef Giza (03.03.1887) - Dowódca 4 Brygady Strzelców
- mjr dypl. Wilhelm Lewicki (19.04.1898) - Szef Sztabu 4 Brygady Strzelców
- kpt. Leon Berkowicz (21.04.1896) - Kwatermistrz 4 Brygady Strzelców
- kapelan Bolesław Martynelis (13.09.1895) - kapelan Brygady
- ppłk Wincenty Powichrowski (10.06.1891) - Dowódca 13 Baonu Strzelców
- mjr Jacek Bętkowski (18.06.1904) - Dowódca 14 Baonu Strzelców
- mjr Władysław Kamiński (17.03.1897) - Dowódca 15 Baonu Strzelców
- ppłk Jan Lachowicz II (24.08.1896) - Dowódca 5 Baonu c.k.m.
- rtm. Stanisław Zbigniew Kiedacz (15.09.1911) - Dowódca 15 pułku kawalerii panc.
- rtm. Adam Bieliński (18.08.1904) - Zastępca dowódcy 15 pułku kawalerii panc.
- por. Mieczysław Piwoński (08.02.1899) - Kwatermistrz 15 pułku kawalerii panc.
- ppłk dypl. Longin Stefan Izdebski (15.03.1897) - Dowódca 4 pułku artylerii lekkiej
- mjr Robert Józef Bauman (15.03.1897) - Zastępca dowódcy 4 pułku artylerii l.
- mjr Marcin Marian Jędrychowski (06.07.1899) - Dowódca 1 Dywizjonu
- kpt. Edward Chomiński (23.06.1899) - Dowódca 2 Dywizjonu
- kpt. Eugeniusz Gintofy-Dziwił (04.09.1897) - Dowódca 3 Dywizjonu
- ppłk dypl. Leon Tadeusz Sheybal (11.04.1890) - Dowódca 5 pułku artylerii l.
- mjr Mieczysław Saraszewski (20.10.1896) - Zastępca dowódcy 5 pułku artylerii l.
- mjr Zygmunt Dobrowolski IV (01.05.1899) - Kwatermistrz 5 pułku artylerii l.
- mjr Wojciech Biliński (19.04.1903) - Dowódca 1 Dywizjonu
- kpt. Józef Rydzewski (09.12.1902) - Dowódca 2 Dywizjonu
- kpt. Bolesław Gustaw Różycki (16.09.1907) - Dowódca 3 Dywizjonu

- ppłk dypl. Jan Giełgud (01.09.1898) - Dowódca 8 pułku artylerii lekkiej
- mjr Julian Królikiewicz (04.01.1896) - Zastępca dowódcy 8 pułku artylerii I.
- kpt. Stanisław Babiński (14.02.1897) - Kwatermistrz 8 pułku artylerii I.
- kpt. Edward Doliński (02.10.1898) - Dowódca 1 Dywizjonu
- kpt. Marian Lewandowski (20.08.1905) - Dowódca 2 Dywizjonu
- kpt. Antoni Chmielewski (26.10.1907) - Dowódca 3 Dywizjonu
- ppłk dypl. Emil Gruszecki (30.06.1897) - Dowódca 5 pułku artylerii ppanc.
- mjr Franciszek Benrot (25.01.1895) - Zastępca dowódcy 5 pułku artylerii ppanc.
- mjr Stanisław Siciński (07.11.1896) - Kwatermistrz 5 pułku artylerii ppanc.
- kpt. Marian Kuźniewicz (24.04.1904) - Dowódca 1 Dywizjonu
- kpt. Ludwik Szamocki (20.09.1905) - Dowódca 2 Dywizjonu
- rtm. Jan Chludziński (03.07.1899) - Dowódca 3 Dywizjonu
- rtm. Stefan Bogusławski (02.09.1897) - Dowódca 4 Dywizjonu
- mjr Roman Alfons Fengler (26.07.1898) - Dowódca 5 pułku artylerii plot.
- kpt. Aleksander Maniszewski (02.10.1896) - Zastępca dowódcy 5 pułku artylerii plot.
- kpt. Władysław Gil (27.06.1906) - Kwatermistrz 5 pułku artylerii plot.
- kpt. Stanisław Paszkiewicz (22.06.1903) - Dowódca 1 Dywizjonu
- kpt. Franciszek Łubiak (11.02.1904) - Dowódca 2 Dywizjonu
- kpt. Tadeusz Górny (19.05.1909) - Dowódca 3 Dywizjonu
- mjr Roman Banaszak (26.02.1896) - Dowódca 5 Baonu Łączności
- mjr Jan Szymański IV (11.11.1897) - Dowódca 5 Baonu Saperów
- por. Tadeusz Huczko (24.03.1909) - Dowódca 3 Kompanii Sanit. 5 DP
- kpt. Tadeusz Tenderenda dr (01.02.1908) - Dowódca 4 Kompanii Sanit. 5 DP
- mjr w.s.w. Mikołaj Soczkowski (20.12.1899) - Dowódca Oddziału Zapatrzenia i Transportu
- mjr Marian Romankiewicz (30.11.1896) - Kwatermistrz Oddziału Zapatrzenia i Transportu

6 Dywizja

- gen. dyw. Michał Karaszewicz-Tokarzewski (05.01.1893) - Dowódca Dywizji
- mjr dypl. Antoni Bolesław Lewiński (05.09.1902) - Szef Sztabu

- kpt. w.s.w. Jan Reichert (12.07.1905) - Kwatermistrz
ppłk Kazimierz Polkowski (13.01.1893) - Szef Służby Zdrowia
st. kapelan Franciszek Tyczkowski (10.10.1893) - proboszcz dywizji
kpt. Józef Adam Kirchmayer (30.03.1897) - Szef Żandarmerii Dywizji
mjr Tadeusz Brokowski (09.07.1890) - Szef Sądu Polowego
kpt. Bazyli Podolski (25.10.1892) - Szef Służby Intendentury
mjr Marian Tracz (16.08.1894) - Komendant Kwatery Głównej
- ^dptk dypl. Klemens Rudnicki (20.03.1893)^d - Dowódca 2 Brygady Czołgów
ppłk dypl. Antoni Korczyński (1897) - Zastępca Dowódcy 2 Brygady Czołgów
- mjr dypl. Tadeusz Kolasiński (21.11.1902) - Szef Sztabu
mjr w.s.w. Stefan Kamiński II (28.12.1896) - Kwatermistrz
mjr Stanisław Gliński (10.03.1900) - Dowódca 4 Baonu Czołgów
mjr Kazimierz Zaorski (04.11.1896) - Dowódca 5 Baonu Czołgów
mjr Henryk Świetlicki (27.08.1898) - Dowódca 6 Baonu Czołgów
mjr Stanisław Szostak (14.01.1898) - Dowódca Ośrodka Wyszko-
lenia Brygady Panc. przy 2
Bryg. Czołgów
- mjr Edward Chruścicki (06.09.1899) - Dyrektor nauk i z-ca dowód-
cy Ośr. Wyszko-
lenia Bryg.
Panc. przy 2 Bryg. Czołgów
- ^eptk dypl. Stanisław Klemens Rudnicki (28.03.1897)^e - Dowódca 6 Samo-
dzielnej Brygady Strzelców
ppłk Zygmunt Szafranowski (20.02.1893) - Zastępca Dowódcy 6 Samo-
dzielnej Brygady Strz.
- kpt. dypl. Aleksander Jedziniak (31.07.1905) - Szef Sztabu Brygady
kpt. w.s.w. Włodzimierz Borowy (16.09.1903) - Kwatermistrz Brygady
kapelan August Huczyński (04.12.1904) - Kapelan Brygady
mjr Włodzimierz Latawiec (01.04.1896) - Dowódca 16 Baonu Strzelców
ppłk dypl. Andrzej Hytros (05.11.1897) - Dowódca 17 Baonu Strzelców
ppłk dypl. Ludwik Domoń (06.08.1899) - Dowódca 18 Baonu Strzelców
ppłk Czesław Obtułowicz (28.12.1898) - Dowódca 6 Pułku Artylerii
Lekkiej
- mjr Stanisław Oyrzyński (11.03.1899) - Zastępca Dowódcy 6 Pułku
Artylerii l.
- mjr Bolesław Marian Siewiński (07.12.1906) - Kwatermistrz 6 pułku
artylerii l.
- kpt. Jerzy Stypułkowski (25.03.1902) - Dowódca 1 Dywizjonu
kpt. Franciszek Inwalski (28.02.1900) - Dowódca 2 Dywizjonu
kpt. Wacław Kluczewski (01.09.1907) - Dowódca 3 Dywizjonu

- kpt. Ludwik Zenon Offenkowski (17.07.1901) - Dowództwa 4 Dywizjonu Art. Ppanc.
kpt. Stanisław Małecki (07.05.1905) - Dowódca 6 Dywizjonu Art. Plotn.
kpt. Zenon Szemis dr (21.06.1902) - Dowódca 6 Kompanii Sanit. i Szef Służby Zdrowia 6 Brygady Strzelców
mjr Stanisław Maculewicz (15.07.1898) - Dowódca 6 Kompanii Saperów

7 Dywizja

- płk dypl. Leopold Okulicki (11.11.1898) - Dowódca Dywizji
płk Jan Alfred Schmidt (19.06.1888) - Zastępca Dowódcy Dywizji
ppłk dypl. Stanisław Koziejowski (27.10.1897) - Szef Sztabu Dywizji
rtm. Bohdan Ksawery Nagórny (17.02.1899) - Kwatermistrz Dywizji
mjr Alojzy Władysław Głodzik (21.06.1905) - Szef Służby Zdrowia
st. kapelan Stefan Zajkowski (02.09.1901) - proboszcz parafii
mjr Stanisław Kopeć (07.11.1896) - Komendant Kwatery Głównej
mjr Władysław Hebrowski (26.06.1896) - Szef 7 Sądu Polowego
ppłk Józef Kramczyński (23.01.1893) - Dowódca 7 Brygady Strzelców
kpt. Witold Przybylski (16.12.1895) - Kwatermistrz 7 Brygady Strzelców
kapelan ks. Antoni Mańturzyk (28.05.1905) - Kapelan 7 Brygady Strzelców
mjr Leon Karol Dyszyński (31.12.1893) - Dowódca 22 Baonu Strzelców
mjr Sylwester Krassowski (13.01.1897) - Dowódca 23 Baonu Strzelców
mjr Adam Szymański (22.12.1899) - Dowódca 24 Baonu Strzelców
ppłk Kamil Stanisław Krajewski (13.11.1897) - Zastępca Dowódcy 8 Brygady Strzelców
kpt. Władysław Polnik (15.08.1897) - Kwatermistrz 8 Brygady Strzelców
kapelan Jan Lisowski (04.06.1914) - Kapelan Brygady
ppłk Stanisław Franciszek Janusz (17.01.1897) - Dowódca 19 Baonu Strzelców
mjr Bronisław Kostowski (18.09.1898) - Zastępca Dowódcy 20 Baonu Strzelców
ppłk Eugeniusz Święcicki (07.06.1896) - Dowódca 7 Pułku Kawalerii Pancerniej
mjr dypl. Zygmunt Czarnecki (28.03.1900) - Zastępca Dowódcy 7 Pułku Kawalerii Pancerniej
rtm. Karol Stricker (23.03.1902) - Kwatermistrz 7 Pułku Kawalerii Pancerniej

- ppłk dypl. Bolesław Krzyżewski (24.02.1896) - Dowódca 7 Baonu
c.k.m.
- kpt. Jan Antoni Krajewski (03.05.1904) - Dowódca 7 Baonu Saperów
- kpt. Stefan Czaplinski (14.12.1906) - Dowódca 7 Baonu Łączności
- mjr w.s.w. Stanisław Sokołowski (15.08.1898) - Dowódca Oddziału
Zaopatrzenia i Transportu 7
Dywizji
- kpt. Wacław Kessling (11.10.1906) - Dowódca 7 Kompanii Sanit.
- ppłk Wincenty Kurek (04.01.1895) - Komendant Centrum
Wyszkolenia Armii
- ppłk Henryk Nowak (30.03.1896) - Zastępca Komendanta CWA
- mjr w.s.w. Izydor Haładej (10.05.1898) - Kwatermistrz CWA
- ppłk dypl. Stanisław Biegański (08.03.1894) - Dyrektor Nauk CWA
- por. Henryk Puszet dr (07.12.1899) - Naczelnny Lekarz CWA
- kapelan Kazimierz Kucharski (31.11.1894) - Kapelan CWA
- ppłk dypl. Roman Szymański (26.07.1895) - Komendant Ośrodka Wy-
szkolenia Piechoty
- ppłk dypl. Kazimierz Ryziński (30.10.1889) - Zastępca Komendanta
OWP
- ppłk dypl. Stanisław Pstrokoński (02.03.1897) - Kierownik Kursów Do-
wódców Baonów OWP
- mjr Karol Fanslau (12.01.1895) - Dowódca Baonu Podchorą-
żych Rezerwy CWA
- mjr Wacław Walknowski (04.11.1894) - Komendant Ośrodka Wy-
szkolenia Łączności
- ppłk Karol Ludwik Piątkowski (19.08.1892) - Komendant Ośrodka Wy-
szkolenia Technicznego
- ppłk Rudolf Leroch-Orlot (23.12.1893) - Komendant Ośr. Wyszko-
lenia Gospodarczego
- mjr Piotr Józef Piechura (22.01.1893) - Komendant Ośrodka Wy-
szkolenia Sanit.
- ppłk Aleksander Isertingen-Tupay (06.01.1894) - Komendant Ośrodka
Wyszkolenia Uzbrojenia
- płk dypl. Wacław Leon Koc (23.09.1892) - Dowódca Ośrodka Zapaso-
wego Armii
- ppłk Bronisław Lechowski (09.07.1894) - Zastępca Dowódcy OZA
- kpt. Piotr Łuskowicz (11.03.1897) - Kwatermistrz OZA
- mjr dypl. Franciszek Wyślouch (24.09.1896) - Szef Sztabu OZA
- kapelan Bruno Jan Woźniak (12.08.1905) - kapelan OZA
- por. Feliks Szczęsny Wróblewski (09.05.1891) - Naczelnny lekarz OZA
- mjr Zygmunt Kubisz (11.09.1896) - Dowódca Ośrodka Zapaso-
wego Piechoty

ppłk Józef Karol Pasternak (21.01.1893)	- Dowódca Oddziału Zapasowego Artylerii
kpt. Piotr Szczęsny (18.08.1894)	- Dowódca Dywizjonu Zapasowego Art. Ciężkiej
mjr Karol Durko (30.12.1897)	- Dowódca Oddziałów Zapasowych innych broni
kpt. Mieczysław Książatko (27.02.1893)	- Dowódca Oddziałów Zapasowych Służb
mjr Kazimierz Górski (07.11.1892)	- Komendant Stacji Zbornej Lotników
ppłk Stefan Michura (03.08.1893)	- Komendant Stacji Zbornej
mjr Czesław Długosz (1896)	- Dowódca Kwatery Oficerskiej

Jednostki Armijne

ppłk Jan Świerczyński (05.01.1887)	- Dowódca 7 pułku artylerii lekkiej
mjr Józef Lis (05.09.1897)	- Zastępca dowódcy 7 pułku artylerii lekkiej
kpt. Bohdan Święcicki (09.05.1893)	- Kwatermistrz pułku
kpt. Tadeusz Wilczkiewicz dr (19.07.1887)	- Naczelnny Lekarz pułku
kpt. Tadeusz Anders (12.06.1902)	- Dowódca 1 dywizjonu
kpt. Bolesław Łotarewicz (26.02.1899)	- Dowódca 2 dywizjonu
kpt. Kazimierz Leopold Skarżyński (03.03.1903)	- Dowódca 3 dywizjonu
ppłk dypl. Stanisław Gliwicz (11.11.1899)	- Dowódca 9 pułku artylerii lekkiej
mjr Jan Walasek (23.11.1899)	- Zastępca dowódcy 9 pułku artylerii lekkiej
kpt. Jan Niepokojczycki (14.06.1896)	- Kwatermistrz pułku
mjr Wojciech Kopel (28.06.1898)	- Dowódca 1 dywizjonu
kpt. Romuald Stępniewski (11.10.1901)	- Dowódca 2 dywizjonu
kpt. Henryk Ostrowski (03.05.1906)	- Dowódca 3 dywizjonu
ppłk dypl. Jerzy Orski (25.03.1894)	- Dowódca 10 pułku artylerii ciężkiej
ppłk Piotr Jezierski (15.06.1893)	- Zastępca dowódcy 10 pułku artylerii ciężkiej
kpt. Adam Piasecki (15.12.1899)	- Kwatermistrz 10 pułku artylerii ciężkiej
mjr Antoni Pajdo (24.06.1899)	- Dowódca 1 dywizjonu
mjr Franciszek Kikal (17.09.1898)	- Dowódca 2 dywizjonu
ppłk Feliks Tadeusz Frączek (17.09.1893)	- Dowódca 11 pułku artylerii ciężkiej

- mjr Tadeusz Wirth (09.03.1897) - Zastępca dowódcy 11 pułku artylerii ciężkiej
- kpt. Edmund Mateusz Zajewski (04.10.1900) - Kwatermistrz pułku
- mjr Tadeusz Ostrowicz (12.08.1899) - Dowódca 1 dywizjonu
- kpt. Antoni Wojtyra (12.01.1897) - Dowódca 2 dywizjonu
- ppłk Antoni Dołęga-Cieszkowski (07.02.1898) - Dowódca 7 pułku artylerii ppanc.
- mjr Kazimierz Rybicki (20.04.1897) - Zastępca dowódcy 7 pułku artylerii ppanc.
- kpt. Tadeusz Niezychowski (05.09.1900) - Kwatermistrz pułku
- kpt. Karol Zawisza dr (31.07.1905) - lekarz pułku
- kpt. Jan Wołyniak (21.04.1907) - Dowódca 1 dywizjonu
- kpt. Antoni Nowosadowski (06.09.1901) - Dowódca 2 dywizjonu
- kpt. Czesław Śleziak (05.07.1906) - Dowódca 3 dywizjonu
- kpt. Ksawery Masiak (07.01.1902) - Dowódca 4 dywizjonu
- kapelan ks. dr Jan Cibor (14.05.1898) - kapelan pułku
- ppłk Tadeusz Kruszyński inż (25.10.1894) - Dowódca 7 pułku artylerii plotn. lekkiej
- kpt. Tadeusz Dobrzański (11.10.1901) - Zastępca dowódcy 7 pułku artylerii plotn. l.
- kpt. Stanisław Soliwoda (04.05.1907) - Kwatermistrz pułku
- kpt. Jan Działak (31.05.1903) - Dowódca 1 dywizjonu
- kpt. Kazimierz Laskowski (15.01.1905) - Dowódca 2 dywizjonu
- kpt. Tadeusz Dunicz (15.10.1905) - Dowódca 3 dywizjonu
- mjr Kazimierz Angerman (29.10.1898) - Dowódca 8 pułku artylerii plotn. ciężkiej
- kpt. Marian Edward Dyhdalewicz (26.09.1896) - Kwatermistrz pułku
- kpt. Dobiesław Tadeusz Hordyński (06.08.1907) - Dowódca 1 dywizjonu
- kpt. Stanisław Warchałowski I (11.05.1908) - Dowódca 2 dywizjonu
- kpt. Bazyli Mościcki (13.11.1907) - Dowódca 3 dywizjonu
- rtn. Jerzy Klimkowski (02.09.1909) - Dowódca 12 pułku kawalerii pancernej
- rtn. Czesław Florkowski (21.07.1905) - Zastępca dowódcy 12 pułku kawalerii pancernej
- por. Medard Krzehlik (23.04.1900) - Kwatermistrz pułku
- ppłk Jan Różański (02.11.1892) - Dowódca Baonu Łączności Armii
- ppłk Jerzy Sochocki (01.04.1895) - Dowódca Baonu Saperów Armii
- mjr Stanisław Krassowski (02.07.1896) - Dowódca Oddziału Zapasowego i Transportu Armii

- płk dypl. Euzebiusz Bardel dr (14.08.1895) - Przewodniczący Komisji
Dośw. Armii
mjr Włodzimierz Kupryk (19.01.1898) - Dowódca Ośrodka Wyszko-
lenia Saperów
mjr Kazimierz Selwa (27.08.1895) - Szef Biura Rozrachunkowego
Armii

Etapy Armii

- gen. bryg. Józef Wiatr (25.07.1889) - Dowódca Etapów Armii
płk dypl. Marian Bolesławicz (06.08.1890) - Zastępca Dowódcy Etapów
Armii
ppłk dypl. Hugo Zallmann (12.12.1889) - Szef Sztabu Etapów
płk Bolesław Roman Ciborowski (09.08.1884) - Dowódca Saperów Eta-
pów i Dowódca 12 Baonu Sa-
perów
mjr Jan Chałupa (18.07.1894) - Dowódca Łączności Etapów
mjr Piotr Guziorski (13.10.1894) - Dowódca Żandarmerii Eta-
pów i Dowódca 2 Szwadronu
Żandarmerii
ppłk Teodor Ludwik Haas (24.07.1891) - Szef Służb Sprawiedliwości
Etapów i Szef 12 Sądu Polo-
wego
mjr Olgierd Kołpalkowski (03.02.1892) - Zarządca Główną Składnicą
Materiałów
st. kapelan ks. Franciszek Karkowski (02.12.1888) - Szef Duszpaster-
stwa Etapów
ppłk dypl. Michał Talikowski (05.10.1894) - Oficer Łącznikowy
mjr Jerzy Świerczek-Kijewski (20.08.1892) - Oficer Łącznikowy
ppłk dypl. Władysław Krogulski (24.02.1894) - Szef Oddziału I
kpt. Bolesław Czyżewski-Bocian (14.03.1895) - Szef Oddziału II
mjr dypl. Piotr Woźniak (20.02.1898) - Szef Oddziału IV
mjr Ludwik Skawiński (24.08.1891) - Szef Służby Materiałowej
ppłk Wilhelm Remer (18.02.1893) - Szef Służby Zaopatrywania
mjr Zygmunt Madeyski (28.03.1895) - Szef Służby Samochodowej i
Warszt.
kpt. Stanisław Staszkievicz inż. (05.05.1896) - Szef Służby Budowlanej
mjr w.s.w. Konstanty Leon Michel (01.06.1896) - Szef Intendentury
mjr Kacper Latało dr (14.01.1892) - Szef Służby Zdrowia
mjr Jan Wrona (18.10.1894) - Komendant Kwatery Głównej
ppłk Wacław Damrosz (15.09.1894) - Dowódca 11 Baonu Saperów
Kolejowych
kpt. Wacław Cebrowski (24.03.1895) - Dowódca Kompanii Łączno-
ści Etapów

- mjr Michał Bujwid dr (22.01.1897) - Komendant Szpitala Wojennego nr 1
- mjr Antoni Ferdynand Wanke (07.12.1891) - Kwatermistrz Szpitala Wojennego nr 1
- mjr Kazimierz Barucki dr (17.02.1893) - Komendant Szpitala Wojennego nr 2
- kpt. Henryk Jarczyk dr (16.06.1889) - Zastępca Komendanta Szpitala Wojennego nr 2
- mjr Marcei Midor (28.11.1895) - Kwatermistrz Szpitala Wojennego nr 2
- ppłk Józef Oktawiec dr (19.08.1893) - Komendant Szpitala Wojennego nr 3
- ppłk Robert Funk dr (03.11.1891) - Zastępca Komendanta Szpitala Wojennego nr 3
- kpt. Stanisław Manheim (04.11.1892) - Kwatermistrz Szpitala Wojennego nr 3
- mjr Rudolf Soltysik dr (23.01.1894) - Komendant San. Osroda Ewakuacyjnego nr 3
- ppłk Stanisław Ceceniowski dr (07.05.1886) - Komendant Szpitala Wojennego nr 4
- kpt. Mieczysław Srokowski (31.12.1889) - Zastępca Komendanta Szpitala Wojennego nr 4
- por. Kazimierz Jurkiewicz inż. (01.03.1898) - Kwatermistrz Szpitala Wojennego nr 4
- ppłk Jan Świątkowski (26.01.1893) - Dowódca Ośrodka Zapasowego Etapów
- mjr Józef Śliwa (29.07.1898) - Kwatermistrz OZE
- ppłk Bronisław Poplatek (01.09.1895) - Dowódca Baonu Wartowniczego
- mjr Zbigniew Czesław Józefczyk (31.01.1897) - Komendant Placu Juloula
- ppłk Marian Prosołowicz (07.09.1897) - Komendant Placu Bagdad
- płk Bolesław Ostrowski (30.11.1891) - Oficer Łącznikowy Palestyna
- ppłk dypl. Henryk Feliks Machnowski (20.11.1896) - Oficer Łącznikowy Cairo
- ppłk Romuald Borycki (03.11.1895) - Dowódca Rejonu Etapów w Iranie
- rtm. dypl. Stefan Eichler - Szef Sztabu Rejonu Etapów w Iranie
- mjr w.s.w. Eustachy Talariski (1891) - Kwatermistrz i Szef Intendentury rejonu Etapów w Iranie

- ppłk Władysław Bandrowski (14.04.1885) - Szef Służby Zdrowia Rejonu Etapów w Iranie
- kapelan Władysław Słapa (13.12.1907) - Szef Duszpasterstwa Rejonu Etapów w Iranie
- ppłk Stefan Warchoł (11.08.1894) - Kierownik Samodzielnego referatu Uzupełnień Rejonu Etapów w Iranie
- kpt. Wacław Świtkowski (08.10.1900) - Szef Ekspozytury Sądu Polowego nr 12
- mjr Tadeusz Riedl (20.07.1895) - Komendant Garnizonu i Obozu Ewakuacyjnego Teheran
- mjr Jan Tworkowski (24.12.1885) - Naczelny Lekarz Garnizon Teheran
- kapelan ks. Jan Achtabowski (03.05.1909) - Kapelan Garnizonu Teheran

^{a...a} Równocześnie z Obsady wykreślono gen. dyw. dr Józefa Ludwika Zająca, dotychczasowego Zastępcę Dowódcy APW

^{b...b} Dopisek ołówkiem: gen. bryg. Gustaw Paszkiewicz

^{c...c} Dopisek ołówkiem bez podania imienia: płk dypl. Wiśniewski; powinno być: Kazimierz.

^{d...d} Nazwisko dopisane ołówkiem; wykreślony gen. bryg. Gustaw Paszkiewicz

^{e...e} Nazwisko występuje ponownie

mgr Michał Polak
Asystent w KNHiSM
Politechniki Koszalińskiej
Członek Instytutu
Mieszka w Koszalinie

Bogusław Polak
Koszalin

STRATY II KORPUSU GEN. W. ANDERSA OD 4 LUTEGO DO 2 CZERWCA 1944 R.

Straty 2. Korpusu pod Borello i Alfedera, Castel di Sangro, Monte Cassino i Piedimonte kilkakrotnie przedstawiane były w publikacjach. Już w 1952 r. ukazał się *Wykaz poległych i zmarłych żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Obczyźnie w latach 1939-1946* (z przedmową gen. W. Andersa), opublikowany przez Instytut Historyczny im. gen. Sikorskiego w Londynie (ss. 370).

Rozwinięciem tego wykazu była *Księga pochowanych żołnierzy polskich poległych w II wojnie światowej*, t. III *Żołnierze Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie*. Praca zbiorowa pod red. Edwarda Pawłowskiego (ss. 461 + nlb). Wydawcą była Oficyna Wydawnicza „Ajaks”, Pruszków 1994.

W tymże samym roku uczestnik bitwy Ojciec płk Adam Studziński OP w Oficynie Wydawniczej Fulmen ogłosił *Przewodnik po polskich cmentarzach wojennych we Włoszech i Monte Cassino, Loreto, Bolonia, Casamassima* (ss. 235 + nlb).

Pod względem edytorskim przepięknie wydany został album autorstwa Tadeusza Sobieraja *Pieśń maków na Monte Cassino*, Warszawa 1999.

W trakcie kwerendy archiwalnej w archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum gen. Sikorskiego w 1996 r. natknąłem się na pierwszy wykaz poległych żołnierzy 2. Korpusu z 30 czerwca 1944 r., z podpisem gen. W. Andersa. W 2000 r. wykaz udostępniłem dr. Czesławowi Partaczowi, który na I koszalińskiej konferencji poświęconej Monte Cassino 11 grudnia 2000 r. przedstawił referat *Żołnierze polscy wyznania greckokatolickiego, prawosławnego, mojżeszowego i ewangelickiego pochowani na cmentarzu wojennym – nekropolii narodowej – Monte Cassino we Włoszech*.

Wykaz z 30 czerwca 1944 r. zawiera stopień, imię i nazwisko poległego, nazwę jednostki, rok urodzenia, numer ewidencyjny, datę śmierci i datę pochowania.

Z wykazu widać, iż obok kilkunastoletków jak strz. Kazimierz Juszwiec (ur. 1925 r.)¹, uł. Zygmunt Rytelewski (ur. 1926 r.), uł. Bogdan Rady (ur. 1926 r.), uł. Tadeusz Kujbieda (ur. 1926 r.), uł. Edward Synowiec (ur. 1926 r.), szer. Mieczysław Kłopotowski (ur. 1926 r.), kpr. pchor. Mieczysław Bury (ur. 1924 r.), strz. Władysław Czapór, strz. Franciszek Gil (ur. 1924 r.), strz. Teodor Tokarewicz, strz. Stanisław Stasiewski (ur. 1924 r.), kan. Konstanty Kreczatowski (ur. 1924 r.), bomb. Jan Dobrowolski (ur. 1924 r.), ginęli także niemal pięćdziesięcioletkowie jak np. st. wachm. Stanisław Mikusiewicz (ur. 1896 r.), st. saper Wawrzyniec Aumiller (ur. 1899 r.), kpr. Józef Miśkiewicz (ur. 1899 r.), płk Wincenty Kurek (ur. 1895 r.), ppłk Władysław Kamiński (ur. 1897 r.), chor. Władysław Pelc (ur. 1898 r.), st. strz. Jan Stypułkowski (ur. 1899 r.), mjr Józef Stojewski-Rybczyński.

Walorem badawczym *Wykazu* jest też układ nazwisk według podziału na poszczególne oddziały..

Wykaz liczy 28 stron formatu A-4 i znajduje się w zespole A.XI.67, t. 36 (Dowództwo Armii Polskiej na Wschodzie).

Prof. zw. dr hab. Bogusław POLAK
historyk, Dziekan WEiZ Politechniki Koszalińskiej
Członek Instytutu
Mieszka w Koszalinie

¹ Winno być: Juszczeń Kazimierz – w rzeczywistości ur. 8 II 1923 r.

A. XI. 07/36

DOWÓDZTWO 2 KORPUSU
KWATERMISTRZ

L.dz. 979/AG/TJ/44.

Mp. dnia 30 czerwca 1944. r.

TAJNE!

Tylko do użytku służbowego.

PIERWSZA LISTA

ZOJNIERZY 2 KORPUSU POLSKIEGO
POLEGŁYCH I ZMARTYCH OD RAN
W WALCE O CAŁOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ RZECZYPOSPOLITEJ
NA ZIEMI WŁOSKIEJ
W DRODZE DO POLSKI

w okresie od wejścia Korpusu do walki, tj. dnia 4.II.1944.r.
do dnia 2.VI.1944.

Lp.	Stopień	Nazwisko i imię	Rocznik i Nr. ewid.	Wyzna- nie	Data	Miejsce	
1	2	3	4	5	6	7	
		DOWÓDZTWO 2 KORPUSU. Kwatera Główna.					
1	strz.	KRUPKO Mieczysław	1914/314/III	rz.kat.	19.V.	Cassino	
2	plut.	WIERZBANOWSKI Jan	1910/65/III	"	20.V.	"	
3	strz.	TOMASZEWSKI Michał	1920/36/III	"	20.V.	"	
4	st.strz.	KLUSZCZYŃSKI Franciszek	1916/184/III	"	21.V.	"	
5	strz.	KAJROWICZ Wacław	1905/192/III	"	24.V.	"	
6	strz.	LECHOWSKI Stanisław	1916/33/III	"	24.V.	"	
		Pułk Ułanów Karpackich.					
7	kpr.	STANULEWICZ Bolesław	1915/34/III	"	11.V.	"	
8	ułan	RYDZIK Józef	1916/8/III	"	12.V.	"	
9	plut.	ORACZEWSKI Tadeusz	1918/3/III	"	13.V.	"	
10	kpr.	SUF CZYŃSKI Ryszard	1913/21/III	"	14.V.	"	
11	ułan	CIASTAKO Ferdynand	1921/3/III	"	14.V.	"	
12	kpr.	CZABANOWICZ Zygmunt	1908/18/III	"	15.V.	"	
13	plut.	NOWAK Stefan	1915/18/III	"	17.V.	"	
14	wachm.	MACIOŁEK Kazimierz	1909/5/III	"	19.V.	"	
15	kpr.	KRUSZELNICKI Ludwik	1913/16/III	"	19.V.	"	
16	kpr.	MICHAŁSKI Zygmunt	1916/8/III	"	19.V.	"	
17	st.ułan	ANGIELSKI Stanisław	1914/7/III	"	19.V.	"	
18	st.ułan	LIS Zbigniew	1920/4/III	"	19.V.	"	
19	st.ułan	WŁODZIMOSZYŃSKI Henryk	1911/13/III	"	19.V.	"	
20	ułan	BYCZEK Stanisław	1924/38/III	"	19.V.	"	
21	ułan	HOJUB Stefan	1923/15/III	"	19.V.	"	
22	kpr.	KOWACZYK Jan	1919/6/III	"	19.V.	"	
23	ułan	MATUSZEK Władysław	1919/89/III	"	19.V.	"	
24	kpr.	NAJDMOWICZ Ignacy	1913/9/III	"	19.V.	"	
25	ułan	RYTELEWSKI Zygmunt	1926/22/III	"	19.V.	"	

B. Polak - Straty II Korpusu gen. W. Andersa od 4 lutego do 2 czerwca 1944 r....

- 2 -

1	2	3	4	5	6	7
26	ulian.	MLARKOWSKI Alojzy	1926/41/III	rz.kat.	19.V.	Pasto' Corneo
27	"	SULMA Andrzej	1926/82/III	"	19.V.	rej. Cassino
28	"	MISZKOWSKI Jerzy	1925/50/III	"	19.V.	"
29	"	RADY Bogdan	1926/23/III	"	19.V.	"
30	"	KUJBIEIDA Tadeusz	1926/63/III	"	19.V.	"
31	"	SYNOWIEC Edward	1926/66/III	"	23.V.	"
<u>7 PUZK ARTYLERII KONNEJ.</u>						
32	plut.	KROL August	1913/376/III	"	27.III	Ceresuolo
33	kan.	ZIELINSKI Stanislaw	1923/53/III	"	30.III	(rz. Sangro)
34	bomb.	SZYŻ Stanislaw	1919/422/III	"	15.IV.	"
35	"	WOJDA Feliks	1903/78/III	"	15.IV.	"
36	kan.	LEWINSKI Marian	1918/47/III	"	15.IV.	"
37	"	KOSCIANCZYK Henryk	1912/416/III	"	19.V.	wawóz Inferno pod Cassino
<u>9 PUZK ARTYLERII LEKKIEJ.</u>						
38	bomb.	SZAFRAN Karol	1905/234/III	"	22.V.	Piedimonte
39	kan.	GOSTKOWSKI Walenty	1903/28/III	"	22.V.	"
40	"	ZARECKI Justyn	1911/119/III	prawosi.	22.V.	"
41	kan.	SZOTT Wieslaw	1922/229/III	rz.kat.	26.V.	"
42	"	BANDZA Wenedykt.	1913/223/III	prawosi.	22.V.	"
<u>11 PUZK ARTYLERII CIEZKIEJ.</u>						
43	kpr.	ARNOLD Jan	1903/18/III	rz.kat.	3.V.	Cassino
44	kpr.	SZYMAŃSKI Jan	1909/215/III	"	3.V.	"
45	kan.	SLIWON Franciszek	1908/61/III	"	3.V.	"
46	"	BABINIEC Michał	1919/195/III	"	3.V.	"
47	"	KUZNIAR Władysław	1919/402/III	"	3.V.	"
<u>7 PUZK ARTYLERII PPANC.</u>						
48	bomb.	KLADINO Tadeusz	1913/185/III	"	29.IV.	zmarł w odnies. ran w G.O. (Cassino)
<u>10 BACN SAPEROW KORPUSU.</u>						
49	kpr. pdch.	KLUCZYŃSKI Rajmund	1906/273/III	"	12.V.	Monte Cassino
50	"	GRINBERG Aleksander	1914/91/III	możł.	12.V.	"
51	kpr.	MORAWIEC Antoni	1912/108/III	rz.kat.	12.V.	"
52	sap.	CHMIELECKI Czesław	1921/46/III	"	12.V.	"
53	"	PLICHTA Władysław	1917/79/III	"	12.V.	"
54	"	MATYSIAK Feliks	1919/138/III	"	12.V.	"
55	"	HORNIAK Kazimierz	1918/25/III	"	13.V.	"
56	"	GRUCHACZ Stanisław	1918/96/III	"	17.V.	"
57	"	KOT Zygmunt	1918/248/III	"	17.V.	"
58	"	SIDOROWICZ Aleksander	1910/134/III	prawosi.	17.V.	"

- 3 -

1	2	3	4	5	6	7
59	sap.	STREMKOWSKI Felicjan	1903/14/III	W.Br. rz.kat.	17.V.	Monte Cassi- no
60	"	ZEBRUM Jan	1913/86/III	prawos.	17.V.	" "
61	"	RADZIWIŹOWICZ Jan	1921/70/III	rz.kat.	17.V.	" "
62	"	HOGOŃSKI Antoni	1903/42/III	"	19.V.	Cassino
63	st.sap.	DANIELUK Jan	1917/98/III	prawos.	10.V.	Monte Cairo zmarł z ran
64	"	SOCRA Jan	1906/147/III	rz.kat.	17.V.	2 Szp.Camp- basso
65	"	BYKOWSKI Antoni	1912/115/III	"	13.V.	Cassino
<u>301 KOMPANIA SAPEROW.</u>						
66	st.sap.	AUMILLER Wawrzyniec	1899/5/III	rz.kat.	24.V.	rej.Cassino San Michele
<u>11 BAKN ZACZYNOSCI.</u>						
67	kpr.	WĘGRZYŃSKI Stanisław	1914/132/III	"	23.V.	Piedimonte
<u>1 SZLADRON ZANDARMERII.</u>						
68	st. wachm.	MIKUSIEWICZ Stanisław	1896/42/III	"	17.V.	Cassino
<u>48 CZOŁOŻKA CHIRURGICZNA.</u>						
69	por. lek.	GRABER Adam	1898	moż.	8.V.	Monte Cassino
<u>24 KOMPANIA TRANSPORTOWA.</u>						
70	szer.	CIECIARA Bolesław	1908/20/III	rz.kat.	31.V.	Cassino
<u>21. KOMPANIA TRANSPORTOWA.</u>						
71	st. szer.	PUPEK Bolesław	1914/130/III	"	9.V.	Venafro
72	"	KOZAKIEWICZ Kazimierz	1908/157/III	"	9.V.	"
73	kpr.	KOSIŃSKI Stanisław	1910/138/III	"	16.V.	1 Szpit.Woj.
74	st.szer.	NIEMCZYCKI Jerzy	1924/5/III	"	10.V.	5 S.O.E. Venafro
<u>15 KOMP. WARSZTATOWA KORPUSU.</u>						
75	ppor.	GŁADYSZ Mieczysław	1904/108/III	"	19.V.	Venafro
<u>1 DWUZIŁA STRZELCÓW KARPACKICH.</u>						
<u>Kwatera Główna 3 D.S.E.</u>						
76	plk. dypl.	JASTRZEBSKI Jerzy Wenh	1895/100/REI	"	24.IV.	5 S.O.E.
<u>12 PUŁK WYKON. PODOLSKICH.</u>						
77	plut.	ZARZYCKI Kazimierz	1916/37/III	"	2.III.	Borello
78	"	PALACZ Stefan	1901/73/III	"	12.V.	Monte Cassino
79	por.	SCAZIGHINO Jan	1905/361/III	"	12.V.	"
80	wachm.	FENSKI Stanisław	1911/30	"	12.V.	"
81	ulan	KREMPA Edward	1924/118	"	12.V.	"
82	"	WISNIEWSKI Edward	1907/137	"	12.V.	"
83	st.ul.	MIKOŁAJCZYK Julian	1920/180	"	13.V.	"

B. Polak - Straty II Korpusu gen. W. Andersa od 4 lutego do 2 czerwca 1944 r....

- 4 -

1	2	3	4	5	6	7
84	ulan	PLISAK Aleksander	1917/88	rz.kat.	13.V.	Monte Cassino
85	"	RAUBA Józef	1910/75	prawosł.	13.V.	"
86	kpr.	KOSTIUK Mikołaj	1915/179	rz.kat.	13.V.	"
87	ulan	DĄBROWKI Dariusz	1921/52	"	13.V.	"
88	"	KUC Marek	1915/180	prawosł.	14.V.	"
89	ulan	SOKOŁOWSKI Bolesław	1920/160	rz.kat.	14.V.	"
90	kpr.	LIBERA Cyprjan	1914/49	"	16.V.	"
91	ulan	ZOPUSZYŃSKI Tomasz	1925/9	"	16.V.	San Pietro
92	kpr.	JAKIMIĄK Henryk	1915/53	"	17.V.	Monte Cassino
93	ulan	CIOSEK Bolesław	1914/89	"	21.V.	Piedimonte
94	"	CHAZUPA Bolesław	1919/89	"	22.III	Gamberale
95	kpr.	KOPIEC Julian	1921/181	"	13.V.	Sapital
96	ulan	TIMOŚCZYK Stefan	1907/47	"	14.V.	"
97	"	NIEDZWIECKI Władysław	1916/33	"	21.V.	Piedimonte
98	kpr.	BENC Antoni	1911/115	"	2.VI.	Szpital
99	szer.	3 Karpacki Baon Łączności ZAK Anatol	1923/36/III	"	26.IV.	Cassino
100	"	KZOPOTOWSKI Mieczysław	1926/53/III	"	14.V.	Monte Cassino
101	"	KOGUT Józef	1913/159/III	"	12.V.	"
102	kpr.	Dtwa Saperów 3 D.S.K. SLINKO Józef	1906/289/III	"	17.V.	M. Cassino
103	st. sap.	MAZURCZAK Karol	1916/123/III	"	19.V.	Cassino
104	sap.	CZENCZEK Stanisław	1904/8/III	"	12.V.	"
105	"	MUSOR Antoni	1909/6/III	"	12.V.	"
106	"	ŚWIETLIŃSKI Stanisław	1917/50/III	"	17.V.	Cassino
107	"	BANDACKI Bazyl	1921/39/III	prawosł.	17.V.	Cassino
108	"	FERENCOWICZ Władysław	1918/11/III	rz.kat.	17.V.	Cassino
109	"	KURYŁOWICZ Władysław	1905/31/III	"	17.V.	"
110	kpr.	DOLIŃSKI Bronisław	1904/16/III	"	29.IV.	5 S.O.E.
111	sap.	KULESZA Józef	1904/72/III	"	18.V.	Cassino
112	kpr.	3 Karpacki Szwadron Żandarmerii PRZYGOŁZIŃSKI Józef Leszek	1915/1/III	"	29.IV.	Ceryaro
113	szer.	1 Kompania Sanitarna OSTROWSKI Bronisław	1920/3/III	"	26.IV.	droga Portele Cassa

- 5 -

1	2	3	4	5	6	7
		<u>2 Kompania Sanitarna</u>				
114	szor.	TRUSIŹO Jan	1921/71/III	Irz.kat.	28.IV.	G.P.O.
		<u>2 Kompania Warsztatowa</u>				
115	strz.	KUKURYK Adam	1922/136/III	"	21.V.	Cassino
		<u>3 Karpacki Baon CKM.</u>				
116	kpr. pdch.	MEGOWSKI Bronisław	1914/18/III	"	17.V.	Cassino
117	"	KOŚCIELNIAK Stanisław	1912/166/III	"	17.V.	"
118	kpr.	JEDRAK Jan	1915/43/III	"	17.V.	"
119	strz.	WASSALSKI Adolf	1923/29/III	"	17.V.	"
120	"	JUSZKIEWICZ Julian	1922/24/III	"	17.V.	"
121	"	BARAN Józef	1920/177/III	"	17.V.	"
122	"	BRANSEWICZ Albin	1911/94/III	"	12.V.	"
123	kpr.	GEDROJC Antoni	1914/52/III	"	12.V.	"
124	strz.	WŁUCKI Aleksander	1906/105/III	prawosł.	12.V.	"
125	"	JUSZCZYŻYŃ Piotr	1923/59/III	Irz.kat.	29.IV.	2 Szpital Woj.
126	"	KOZYŃSKI Eugeniusz	1918/18/III	"	29.IV.	6 komp.San.
127	ppor.	KOSCIŃSKI Antoni	1916/163/III	"	12.V.	Cassino
128	st.strz.	SEWRUK Antoni	1909/135/III	"	2.VI.	S.S.O.E.
129	strz.	PASTUCH Józef	1908/31/III	"	13.V.	Cassino
130	"	OSKROBA Zygmunt	1923/23/III	"	13.V.	"
131	"	POPYK Jan	1919/35/III	"	13.V.	"
132	"	KONFEDERACKI Grzegorz	1904/94/III	"	21.V.	Cassino
133	"	MÁZUR Franciszek	1906/120/III	"	12.V.	S.Lucia Cassino
134	"	MALINOWSKI Aleksander	1920/231/III	"	12.V.	2 Szpital Woj.
		<u>1 Baon Strzelców Karpackich.</u>				
135	kpt.	KROMKAY Józef	1915	"	12.V.	Cassino
136	por.	JEDRAL Tadeusz	1912	"	25.II.	Castel di Sangro
137	sierż.	GIZOWSKI Wincenty	1903/7	"	25.II.	"
138	plut. pdch.	NOWOTYŃSKI Franciszek	1908/1	"	12.V.	Cassino
139	plut.	MATYJA Roman	1914/2	"	12.V.	"
140	"	LENCZEWSKI Tadeusz	1912/13	"	12.V.	"
141	kpr.	KOIMAN Leonard	1919/16	"	2.V.	"
142	kpr. pdch.	BAK Jan	1914/19	"	28.IV.	"
143	kpr.	KUNICKI Antoni	1910/50	"	12.V.	"
144	kpr. pdch.	SIENKIEWICZ Andrzej	1923/4	"	12.V.	"

1	2	3	4	5	6	7
145	kpr.	KIJAK Franciszek	1915/36	rz. kat	1.V.	Cassino
146	kpr. pdch.	SIDOROWICZ Józef	1918/138	"	12.V.	"
147	kpr.	MAKONSKI Antoni	1920/8	"	12.V.	"
148	"	BIERNAT Franciszek	1916/20	"	12.V.	"
149	"	CHACZKO Stanisław	1912/60	"	12.V.	"
150	"	SAWICKI Stanisław	1913/77	"	12.V.	"
151	"	MAZECKI Bernard	1916/24	"	12.V.	"
152	st. strz.	BURDAŚ Jan	1900/154	"	12.V.	"
153	"	SEKLECKI Leszek	1922/69	"	9.V.	"
154	"	SOCHON Władysław	1917/78	"	12.V.	"
155	"	RASIŃSKI Józef	1912/15	"	12.V.	"
156	st. strz. pdch.	ZURAKOWSKI Józef	1915/37	"	12.V.	"
157	st. strz.	MIŚKA Franciszek	1908/1	"	12.V.	"
158	"	MIGDAŁSKI Zdzisław	1921/47	"	12.V.	"
159	strz.	KRECKI Józef	1921/330	"	12.V.	"
160	"	BARSZCZEWSKI Antoni	1909/21	"	18.V.	"
161	"	SZAFRAN Józef	1920/49	"	12.V.	"
162	"	WIŚNIEWSKI Jan	1921/35	"	12.V.	"
163	"	WAŚKO Jan	1919/42	"	12.V.	"
164	"	KUBISZ Wilhelm	1920/38	ewang.	12.V.	"
165	"	DIDOSZAK Michał	1906/12	gr. kat	12.V.	"
166	"	USIK Michał	1910/3	prawosł.	12.V.	"
167	"	REDNORZ Godryd	1923/22	rz. kat	12.V.	"
168	"	GUZÓWSKI Józef	1925/9	"	12.V.	"
169	"	DOBKOWSKI Eronisław	1905/20	"	12.V.	"
170	"	SŁIWA Stanisław	1919/206	"	12.V.	"
171	"	BAGIŃSKI Marian	1924/4	"	12.V.	"
172	"	ROJCEWICZ Jerzy	1917/14	"	25.IV.	"
173	"	PIEKART Wiesław	1923/24	"	12.V.	"
174	"	ŻUKSZA Seweryn	1912/5	"	12.V.	"
175	por.	WAGNER Józef	1917	"	12.V.	Cassino
176	plut. pdch.	BRĄSZCZYŃSKI Tadeusz	1917/14	"	12.V.	"
177	kpr.	NIEMIR Stefan	1910/3	"	18.V.	"
178	st. strz.	KUHÓWSKI Stefan	1914/1	"	12.V.	"
179	"	CHMIELEWSKI Jan	1914/39	"	9.V.	"
180	"	SZYMAŃSKI Stanisław	1912/124	"	12.V.	Cassino
181	st. strz.	SZYMOZAKOWSKI Paweł	1922/16	"	12.V.	"
182	ppor.	BŁASZCZAK Ernest	1914	"	28.IV.	"

- 7 -

1	2	3	4	5	6	7
		<u>2 Baon Strzelców Karpackich.</u>				
183	strz.	WIEZGIEL Władysław	1924/158	rz.kat.	18.II.	Alfedena
184	kpr.	GĘBOREK Władysław	1917/5	"	25.IV.	Cassino
185	"	SZULDA Adam	1921/5	"	27.IV.	"
186	"	SZROMNIK Aleksander	1914/42	"	28.IV.	"
187	kpr.	KOCJAN Leon	1913/23	"	3.V.	"
188	st. strz. pdch.	KAZURO Wacław	1916/373	"	3.V.	"
189	strz.	BRATENKO Władysław	1924/176	"	3.V.	"
190	mjr.	RAWICZ-ROJEK Ludwik	1910/92	"	12.V.	"
191	por.	KICA Stanisław	1915/530	"	12.V.	"
192	por.	BĘDKOWSKI Franciszek	1920/316	"	12.V.	"
193	ppor.	SIEMEK Józef	1915/51	"	12.V.	"
194	"	PILCH Zygmunt	1918/7	"	12.V.	"
195	plut.	KWAŚNIK Franciszek	1915/39	"	12.V.	"
196	"	GRĄDALSKI Antoni	1907/11	"	12.V.	"
197	kpr.	GANCARZ Jan	1912/25	"	12.V.	"
198	st. strz.	DĘBSKI Stanisław	1919/13	"	12.V.	"
199	strz.	GINALUK Michał	1919/144	"	12.V.	"
200	plut.	MALINOWSKI Eligiusz	1912/20	"	12.V.	"
201	st.strz. pdch.	TYLAWSKI Kazimierz	1919/70	"	12.V.	"
202	strz.	DEMIDOWICZ Arseniusz	1913/36	prawosł.	12.V.	"
203	"	CHOŻOWACZ Wincenty	1909/21	"	12.V.	"
204	"	SZTYBEL Chuna	1913/325	mojż.	12.V.	"
205	"	CHINIEWICZ Jan	1920/38	rz.kat.	12.V.	"
206	sierz.	PICIAK Mieczysław	1917/11	"	12.V.	"
207	st. strz.	WESOŁOWSKI Wacław	1916/25	"	12.V.	"
208	strz.	KUZMICKI Edward	1923/114	"	12.V.	"
209	"	TOMALA Jan	1921/11	"	12.V.	"
210	"	KMIEC Władysław	1910/28	"	12.V.	"
211	"	JODŁOWSKI Tadeusz	1925/4	"	13.V.	"
212	kpr.	GIEŻAZUN Stanisław	1905/90	"	12.V.	"
213	st.strz. pdch.	SMACIARZ Jerzy	1921/6	"	12.V.	"
214	strz.	GAWLIŃSKI Franciszek	1923/38	"	12.V.	"
215	"	ZYŻA Józef	1912/19	"	12.V.	"
216	kpr. pdch.	LIBERMAN Jakub	1915/37	mojż.	12.V.	"
217	strz.	KOWALIK Włodzimierz	1923/143	rz.kat.	12.V.	"
218	"	MAJ Roman	1921/2	"	12.V.	"

1	2	3	4	5	6	7
219	strz.	WIENCZAWEK Zbigniew	1923/151	rz. kat.	13.V.	Cassino
220	kpr. pdch.	BAROŁEWICZ Eugeniusz	1920/12	"	12.V.	"
221	kpr.	MIŁOŚNY Alojzy	1914/379	"	12.V.	"
222	"	SZKUBACZ Ryszard	1916/31	"	12.V.	"
223	"	NOWICKI Lęgin	1910/53	"	12.V.	"
224	strz.	SWIATEK Franciszek	1903/205	"	12.V.	"
225	plut.	ROKICKI Ludwik	1915/7	"	12.V.	"
226	strz.	PAZACKI Julian	1912/68	"	12.V.	"
227	"	TURKIEWICZ Marian	1917/24	"	12.V.	"
228	st. siert.	KRZYŻAK Albin	1902/20	"	12.V.	"
229	strz.	SKRZYŃSKI Jan	1908/270	"	12.V.	"
230	"	PAROBECKI Władysław	1917/43	"	12.V.	"
231	plut. pdch.	WOŹNIAK Zygmunt	1913/59	"	12.V.	"
232	strz.	FLIS Jan	1921/9	"	12.V.	"
233	"	MATULIS Stanisław	1904/87	"	12.V.	"
234	st. strz.	LENCZEWSKI-SAMOTYJ Czesław	1915/46	"	12.V.	"
235	"	STARANOWICZ Alfons	1913/292	"	12.V.	"
236	strz.	HARASIMOWICZ Jan	1915/213	"	12.V.	"
237	"	WYLIARCZUK Kazimierz	1905/31	"	12.V.	"
238	"	KAMIŃSKI Tadeusz	1923/62	"	12.V.	"
239	kpr.	MISKIEWICZ Józef	1899	"	27.IV.	"
240	"	PINAKIEWICZ Józef	1906/11	"	12.V.	"
241	plut.	SZAPIRO Eliasz	1914/379	mojżesz.	16.V.	"
<u>3 Baon Strzelców Karpackich.</u>						
242	ppor.	CHACHULSKI Stefan	1916/111	rz. kat.	13.V.	Cassino
243	plut.	LASOTA Stanisław	1910/81	"	14.V.	"
244	kpr.	JAGOSZ Władysław	1916/81	"	14.V.	"
245	kpr.	MAZEK Jan	1904/27	"	12.V.	"
246	"	JARSKI Adam	1922/35	"	12.V.	"
247	st. strz.	JEBUT Stefan	1914/82	"	7.IV.	Rionero
248	st. strz. pdch.	SOKOŁOWSKI Andrzej	1922/115	"	12.V.	Cassino
249	st. strz. pdch.	LIEBSCHÜTZ Stanisław	1922/18	mojż.	12.V.	"
250	"	KLIS Szczepan	1913/166	rz. kat.	14.V.	"
251	"	JANKIEWICZ Kazimierz	1915/35	"	12.V.	"
252	"	KLEPACKI Stanisław	1916/74	"	12.V.	"
253	strz.	KOZUCHOWSKI Bolesław	1924/55	"	3.V.	"
254	"	ANGUR Stanisław	1910/37	"	10.V.	"
255	"	SIKORA Zdzisław	1923/34	"	12.V.	"
256	"	MISZKIN Antoni	1909/35	"	12.V.	"

- 9 -

1	2	3	4	5	6	7
257	strz.	IWASZKO Bronisław	1921/5	rz.kat.	12.V.	Cassino
258	"	HULEWICZ Stefan	1919/35	"	12.V.	"
259	"	AMBROZAK Stanisław	1913/23	"	13.V.	"
260	"	PASTOR Leon	1924/35	moż.	13.V.	"
261	"	SNARSKI Bernard	1918/83	rz.kat.	13.V.	"
262	"	KAMIŃSKI Ryszard	1924/40	"	18.V.	"
263	"	PIESZCZAK Bronisław	1920/23	rz.kat.	12.V.	"
264	"	BARAN Jan	1911/35	"	13.V.	"
265	"	MICHALCZYK Michał	1917/122	"	17.V.	"
266	kpr. pđch.	MARTINEK Emil	1916/20	"	13.V.	"
267	"	MRUGAŁSKI Marian	1918/82	"	13.V.	"
268	st. strz.	TOKOŃ Marcin	1916/61	"	10.V.	"
269	strz.	SZUNIEWICZ Józef	1919/116	"	17.V.	"
270	strz.	DWOJAK Władysław	1923/31	"	21.V.	"
4 Baon Strzelców Karpackich.						
271	kpr. pđch.	IREYKOWSKI Eugeniusz	1921/7/III	"	4.V.	Cassino
272	strz.	SIENKIEWICZ Eugeniusz	1913/86/III	"	4.V.	"
273	plut.	KURCZ Stanisław	1900/230/III	"	11.V.	"
274	strz.	JAKUBCZYK Joachim	1911/20/III	"	12.V.	"
275	"	CHUDZIŃSKI Marian	1924/14/III	"	12.V.	"
276	ppor.	MAJCHORSKI Andrzej	1917/15/III	"	13.V.	"
277	kpr.	SZYMCZEK Franciszek	1915/45/III	"	14.V.	"
278	st. strz. pđch.	SIEPIGOWSKI Antoni	1919/231/III	"	14.V.	"
279	strz.	BELKO Sylwester	1923/53/III	"	14.V.	"
280	ppłk.	FANSLAU Karel	1895/70/III	"	17.V.	Monte Cassino
281	kpt.	TARADAJ Tadeusz	1913/17/III	"	17.V.	"
282	por.	ULANECKI Mieczysław	1912/32/III	"	17.V.	"
283	por.	BARAN Władysław	1910/163/III	"	17.V.	"
284	ppor.	CICHOWICZ Maksymilian	1909/6/III	"	17.V.	"
285	"	BARAZIEWICZ Kazimierz	1915/8/III	"	17.V.	"
286	"	CHEMELIŃSKI Julian	1914/25/III	"	17.V.	"
287	st. cierż.	WOLSKI Wojciech	1903/9/III	"	17.V.	"
288	sierż.	HOZOWA HRYCOKIEWICZ Radosław	1907/12/III	"	17.V.	"
289	sierż.	MISZTUP Michał	1903/9/III	"	17.V.	"
290	plut.	SAJKIW Dymitr	1912/37/III	gr.kat.	17.V.	"
291	kpr.	PIOTROWSKI Walerian	1914/1/III	rz.kat.	17.V.	"
292	kpr. pđch.	HABANOWICZ Feliks	1922/26/III	"	17.V.	"
293	kpr.	KOWALIK Tadeusz	1914/36/III	"	17.V.	"

B. Polak - Straty II Korpusu gen. W. Andersa od 4 lutego do 2 czerwca 1944 r....

- 10 -

1	2	3	4	5	6	7
294	kpr. pdch.	BURY Mieczysław	1924/5/III	rs.kat.	17.V.	M. Cassino
295	"	DUBICKI Piotr	1913/21/III	"	17.V.	"
296	kpr.	MONIAK Eugeniusz	1914/17/III	"	17.V.	"
297	kpr. pdch.	DEPOWSKI Stanisław	1914/1/III	"	17.V.	"
298	"	KOZAKIEWICZ Adam	1917/24/III	"	17.V.	"
299	at. II	KORBECKI Roman	1914/37/III	"	17.V.	"
300	"	WEJMAN Stanisław	1912/1/III	"	17.V.	"
301	atrs.	TROJAN Piotr	1919/22/III	"	17.V.	"
302	"	WYSZYŃSKI Antoni	1907/26/III	"	17.V.	"
303	"	TUMIŁOWICZ Jan	1904/34/III	"	17.V.	"
304	"	KOZŁOWSKI Tadeusz Szymunt	1922/26/III	"	17.V.	"
305	"	MALAWSKI Jan	1911/40/III	"	17.V.	"
306	"	POKORA Walerian	1906/43/III	"	17.V.	"
307	"	OSKWAREK Józef	1916/14/III	"	17.V.	"
308	"	GUL Mieczysław	1921/2/III	"	17.V.	"
309	"	SZAFIRA Marek	1915/186/III	bez wysn.	17.V.	"
310	"	BOBON Jan	1914/51/III	rs.kat.	17.V.	"
311	"	ZIELIŃSKI Tadeusz	1919/61/III	"	17.V.	"
312	"	GUZEK Stanisław	1920/33/III	"	17.V.	"
313	"	KURZATKOWSKI Aleksan- der	1914/82/III	"	17.V.	"
314	"	ZASECKI Henryk	1922/3/III	"	17.V.	"
315	"	JAROCKI Wincenty	1910/16/III	prawosł.	17.V.	"
316	"	KRZYWIŃSKI Bolesław	1914/128/III	rs.kat.	17.V.	"
317	"	BURBA Witold	1922/74/III	"	17.V.	"
318	"	KEMPKA Bolesław	1921/35/III	"	17.V.	"
319	"	SKOWROŃSKI Jan	1921/59/III	"	17.V.	"
320	"	SIENKÓ Jan	1919/44/III	"	17.V.	"
321	"	STANKO Franciszek	1919/36/III	"	17.V.	"
322	"	ZYGMAN Hersz	1901/41/III	mojż.	17.V.	"
323	"	PIENKOWSKI Józef	1923/32/III	rs.kat.	17.V.	"
324	"	KOZŁOWSKI Emil	1919/143/III	"	17.V.	"
325	"	DROZDA Jan	1919/14/III	"	17.V.	"
326	mjr.	TARKOWSKI Ludomir	1897/12/III	"	22.V.	Piedimonte
327	atrs.	ZIENKIEWICZ Henryk	1924/6/III	"	26.IV.	Cassino
328	"	OLESKIEWICZ Marcin	1911/19/III	"	11.V.	"
329	ppor.	TCHORZEWSKI Jan	1918/5/III	"	15.V.	"
330	atrs.	PRZYBYŁ Antoni	1905/10/III	"	23.V.	"
331	ppor.	WILKOSZ Edward	1912/161/III	"	18.V.	"
332	kpr.	TUR Kazimierz	1902/50/III	"	17.V.	"
333	kpr.	JERMAK Jan	1902/16/III	"	18.V.	"

- 11 -

1	2	3	4	5	6	7
334	kpr.	STALKA Kazimierz	1914/1/III	rz. kat.	26.V.	3 S.O.E. Venafro
335	st. strz. płch.	SZAFRAŃSKI Bolesław	1923/113/III	"	19.V.	Cassino
336	strz.	GROMCKI Stanisław	1905/37/III	"	23.V.	92 Szpit. Woj.
337	"	JAWORSKI Jan	1917/16/III	"	19.V.	65 " "
<u>5 Baon Strzelców Karpackich.</u>						
338	ppor.	DEMENTJEW Michał	1912/15/III	"	3.III.	Castel di Sangro
339	strz.	ADAMCZYK Stefan	1916/44/III	"	3.III.	"
340	"	LUKIEWICZ Aleksander	1920/17/III	"	11.III	"
341	"	BACZELEIS Nikodem	1923/49/III	"	19.III	"
342	"	KRASINSKI Ignacy	1921/77/III	"	19.III	"
343	ppor.	KWIT Stanisław	1917/22/III	"	22.V.	Piedimonte
344	kpr.	WOLAŃSKI Ignacy	1911/13/III	"	17.V.	Cassino
345	"	SKOMOROWSKI Ludwik	1916/111/III	"	17.V.	"
346	"	CHARKOT Bronisław	1912/19/III	"	17.V.	"
347	"	KOT Stanisław	1907/38/III	"	22.V.	Piedimonte
348	kpr. płch.	MAJCHER Władysław	1921/1/III	"	22.V.	"
349	st. strz.	DUBOWIK Aleksander	1917/29/III	"	17.V.	Cassino
350	"	KUKIEŁKA Michał	1921/71/III	"	22.V.	Piedimonte
351	"	MAPEWSKI Stefan	1915/68/III	"	22.V.	"
352	strz.	IWANUK Jan	1911/9/III	"	17.V.	Cassino
353	"	RULY Cezary	1908/1/III	"	14.V.	"
354	"	MYSEKO Wiktor	1908/23/III	"	14.V.	"
355	"	KOLASA Władysław	1923/29/III	"	17.V.	"
356	"	MIKUSO Józef	1912/29/III	"	17.V.	"
357	"	KALINKA Teodor	1918/57/II	gr. kat.	17.V.	"
358	"	METROPOLIT Jan	1925/9/III	rz. kat.	18.V.	"
359	"	SMALUCH Józef	1921/49/III	"	22.V.	Piedimonte
360	"	LESZKO Stanisław	1918/19/III	"	22.V.	"
361	"	OSIPIENKO Konstanty	1918/10/III	"	22.V.	"
362	"	BOSAKOW Afanazy	1911/73	prawosl.	23.V.	"
363	"	SEURNIEC Władysław	1919/86	III rz. kat.	17.V.	Cassino
364	"	WAWYLISZYŃ Michał	1915/70/III	"	22.III.	Castel di Sangro
365	plut.	WATKOWSKI Zygmunt	1907/14/III	"	22.V.	Piedimonte
366	st. strz.	LESZCZYŃSKI Józef	1907/27/III	"	15.V.	Cassino
367	strz.	ARCHACKI Aleksander	1916/8/III	"	13.V.	"
368	"	SLERZAK Henryk	1917/257/III	"	18.V.	"
369	"	PIWOWARCZYK Mikołaj	1912/235/III	"	20.V.	"

B. Polak - Straty II Korpusu gen. W. Andersa od 4 lutego do 2 czerwca 1944 r....

6 Bn Strzelców Karpackich						
1	2	3	4	5	6	7
370	ppor	BABIUCH Jan	1915/24/III	rz.kat.	17.V.	Cassino
371	"	PEKAŁSKI Wacław	1915/124/III	"	17.V.	"
372	sierż	BARTOSZEWICZ Jan	1902/112/III	"	25.IV.	"
373	"	SOCHACKI Franciszek	1901/76/III	"	17.V.	"
374	plut.	GOLIŃSKI Stefan	1915/153/III	"	17.V.	"
375	"	MAZUPE Władysław	1902/65/III	"	17.V.	"
376	"	STERYNOWICZ Mieczysław	1906/114/III	"	17.V.	"
377	"	TECZA Adam	1901/22/III	"	17.V.	"
378	"	ZALEŃSKI Roman	1907/21/III	"	17.V.	"
379	"	GIEMZA Zdzisław	1911/68/III	"	17.V.	"
380	"	WOJTKOWSKI Piotr	1914/63/III	"	14.V.	3 S.O.E.
381	"	POCZYŃKOWSKI Bolesław	1909/43/III	"	4.V.	Vendôme Cassino
382	kpr. pdch.	SIWEK Zygmunt	1917/1/III	"	17.V.	"
383	"	WOJCIECPOWSKI Aleksander	1918/36/III	"	17.V.	"
384	"	SZUDRAWSKI Tytus	1922/75/III	"	17.V.	"
385	kpr.	PIECZARA Michał	1906/121/III	"	17.V.	"
386	kpr.	KUPIAŃSKI Tadeusz	1905/41/III	"	17.V.	"
387	"	ZOMEJKO Antoni	1898/25/III	"	21.V.	Cassino
388	st. strz.	ADAMCZYK Bolesław	1912/12/III	"	17.V.	"
389	"	JUSZKIEWICZ Stefan	1902/9/III	"	17.V.	"
390	strz.	WALCZUK Stanisław	1915/15/III	"	29.IV.	Cassino
391	"	MAZIEC Stanisław	1910/154/III	"	28.IV.	"
392	"	MARYSKA Józef	1918/48/III	"	17.V.	"
393	"	MACIEROWSKI Bolesław	1918/47/III	"	17.V.	"
394	"	MAZECKI Władysław	1918/49/III	"	17.V.	"
395	"	BARABAS Jan	1921/186/III	"	17.V.	"
396	"	KRASZEWSKI Bronisław	1917/58/III	"	17.V.	"
397	"	CZAPOR Władysław	1924/22/III	"	17.V.	"
398	"	SZOBODZIAN Grzegorz	1918/184/III	prawosł.	17.V.	"
399	"	OKOŃSKI Stefan	1914/8/III	rz.kat.	17.V.	"
400	"	GRZYCYZO Adolf	1918/26/III	"	17.V.	"
401	"	SZEWCEK Karol	1919/63/III	rz.kat.	17.V.	"
402	"	KANIABA Bronisław	1922/122/III	"	17.V.	"
403	"	JARNUTOWSKI Stanisław	1919/33/III	"	17.V.	"
404	"	PRYSTOPIAK Aleksander	1904/42/III	prawosł.	17.V.	"
405	"	SOZOMONLIK Jan	1918/57/III	"	17.V.	"
406	"	OSTROŃSKI Aleksander	1923/11/III	rz.kat.	25.IV.	"
407	"	KUCZYŃSKI Wacław	1919/46/III	"	17.V.	Cassino
408	"	NIEZGODA Bolesław	1919/19/III	"	17.V.	"

- 13 -

1	2	3	4	5	6	7
409	strz.	SIECZKO Jerzy	1909/234/III	rz.kat.	17.V.	Mass Albanetta
410	"	ZINKIEWICZ Kazimierz	1919/34/III	"	17.V.	"
411	"	KURIATA Stanisław	1919/105/III	"	17.V.	G.P.O.
412	"	MATYS' Władysław	1920/184/III	"	18.V.	G.P.O.
413	"	GIL Franciszek	1924/25/III	"	19.V.	G.P.O.
<u>d.c. PUŁK UŻANÓW KARPACKICH.</u>						
414	por.	PACIOREK Zbigniew	1917/3/III	"	12.V.	G.P.O. rej. Cassino
415	kpr.	ROGAŁKA Stanisław	1907/2/III	"	19.V.	zmara z ran Bryt. Sap. Neapol
416	st. udań	CEBULA Franciszek	1921/1/III	"	20.V.	Zmara z ran w 19 CCS.
417	"	JANISZEWSKI Kazimierz	1920/3/III	"	20.V.	3 S.O.E.
<u>d.c. 9 PUŁK ART. KONNEJ.</u>						
418	kan.	ZYSAK Paweł	1918/319/III	gr.kat.	13.V.	S.O.E. Venafro
<u>5 KRESÓWA DYWIZJA PIECHOTY.</u>						
<u>Kwatera Gl. 5 Wil. Bryg. Piech.</u>						
419	plk.	KUREK Wincenty	1895/123/III	rz.kat.	17.V.	S. Angelo (Cassino)
420	ppor.	UMIĄSTOWSKI Jan Kazimierz	1920/19/III	"	11.V.	Cassino
<u>13 Baon Strzelców</u>						
421	ppłk.	KAMIŃSKI Władysław	1897/210/III	"	17.V.	Cassino S. Angelo
422	mjr.	ZYCHON Jan Henryk	/133/III	"	17.V.	"
423	kpt.	BUYKO Wacław	/199/III	"	17.V.	"
424	por.	DOMAŃSKI Bolesław	/139/III	"	12.V.	Cassino widmo
425	por.	KARGE Bernard Adolf	/527/III	"	12.V.	"
426	por.	MAJEWICZ Józef	/248/III	"	12.V.	"
427	ppor.	KOPYŚC Ryszard	1918/387/III	"	12.V.	"
428	ppor.	ZOZIĆZONEK Edward	/42/III	"	12.V.	"
429	chor.	PELC Władysław	1898/118/III	"	14.V.	Cassino
430	strz.	CHWOJNICKI Antoni	1910/80/III	"	10.V.	"
431	"	SAWICKI Jakub	/172/III	"	16.V.	"
432	"	SULAK Franciszek	1902/143/III	"	12.V.	Cassino widmo
433	"	KUJAWSKI Władysław	1922/269/III	"	12.V.	"
434	st. strz.	RUBAJ Bronisław	1916/111/III	"	10.V.	"
435	kpr.	CIECHOWSKI Karol	/107/III	"	12.V.	"
436	"	POKRZYWA Wojciech	/158/III	"	12.V.	"
437	st. strz.	WŁOZYŃSKI Stefan	1913/109/III	"	12.V.	"
438	strz.	KALISZ Mikołaj	/221/III	"	12.V.	"
439	st. strz.	WÓJTOWICZ Wacław	/174/III	"	12.V.	"

B. Polak - Straty II Korpusu gen. W. Andersa od 4 lutego do 2 czerwca 1944 r....

- 14 -

1	2	3	4	5	6	7
440	strz.	ANDZIEJ Ignacy	/35/III	rs. kat.	12.V.	Cassino
441	"	KRASZEŃKI Antoni	/31/III	"	12.V.	Widmo
442	sierż.	MOGIELIŃSKI Wincenty	/145/III	"	12.V.	"
443	kpr.	MOROWICZ Kazimierz	1909 /150/III	"	12.V.	"
444	"	ORZÓWSKI Feliks	/29/III	"	12.V.	"
445	plut	STRZYŻYŃSKI Reman	/371/III	"	12.V.	"
446	strz.	WURCEL Abraham	1913 /123/	mojt.	12.V.	"
447	plut.	BAKUNOWSKI Henryk	1909 /118/	III kat.	12.V.	"
448	strz.	BUCZYŃSKI Stanisław	1909 /101/III	"	12.V.	"
449	"	BUJAŁA Grzegorz	/128/	brawosl.	12.V.	"
450	"	HEWAŁ Andrzej	/28/III	rs. kat.	12.V.	"
451	kpr.	MISZCZYK Kazimierz	1904 /138/	rs. kat.	12.V.	"
452	pdch.	PĄK Paweł	/86/III	"	12.V.	"
453	strz.	SOROKA Stefan	1909 /179/	rs. kat.	12.V.	"
454	st.	THIEBERGIER Józef	/50/III	mojt.	12.V.	"
455	"	WEJS Czesław	1913 /80/	rs. kat.	12.V.	"
456	"	ŻĘGRZE Henryk	1915 /60/III	mojt.	12.V.	"
457	kpr.	WIETEL Władysław	/91/III	rs. kat.	12.V.	"
458	strz.	PAPIUS Kazimierz	/30/III	"	12.V.	"
459	kpr.	KICKO Jan	/320/III	"	12.V.	"
460	sierż.	PATYK Stanisław	/71/III	"	12.V.	"
461	kpr.	MAROZYŃSKI Bernard	1912 /110/III	"	12.V.	"
462	kpr.	SOSNOWSKI Jerzy	1920 /220/III	"	12.V.	"
463	st.	HALIŃKI Stanisław	/55/III	"	12.V.	"
464	strz.	BARCZYK Franciszek	/116/III	"	12.V.	"
465	"	LESIAK Ludwik	1913 /3/III	"	12.V.	"
466	kpr.	WĄDOŁOWSKI Władysław	1912 /98/III	"	12.V.	"
467	plut.	WŁOGRZYN Tadeusz	1913 /120/III	"	12.V.	"
468	st.	PAJAŁEK Józef	1907/89/III	"	12.V.	"
469	strz.	KRUPCZAK Piotr	1910/308/III	"	12.V.	"
470	st.	NOJAK Alojzy	1911/43/III	"	12.V.	"
471	kpr.	ADAMSKI Jan	1916/37/III	"	12.V.	"
472	kpr.	CHIEŁ Władysław	1915/76/III	"	12.V.	"
473	kpr.	DANIŁUK Feliks	1919/107/III	"	12.V.	"
474	strz.	STANČYK Jan	1920/221/III	"	12.V.	"
475	st.	FRANKIEWICZ Paweł	1901/40/III	"	12.V.	"
476	strz.	BOGDAN Bolesław	/175/III	"	12.V.	"
477	"	GRABOWSKI Edward	/207/III	"	10.V.	Cassino
478	"	JUSZKIEWICZ Paweł	/97/III	"	12.V.	Cassino Widmo

- 15 -

1	2	3	4	5	6	7
479	kpr.	KUŁAK Jan	/264/III	prawosl.	12.V.	Cassino
480	strz.	MROZKOWSKI Franciszek	/163/III	rz.kat.	12.V.	"
481	sierz	RATAJCZAK Józef	/85/III	"	12.V.	"
482	strz.	SZKIEL Jan	1912/304/III	prawosl.	12.V.	"
483	kpr.	BAUZ Teodor	/152/III	rz.kat.	12.V.	"
484	strz.	PROTAS Mikołaj	/230/III	"	12.V.	"
485	st.	SZWAJKA Jan	1915/319/III	"	12.V.	"
486	kpr.	UNGER Maurycy	1911/19/III	hojż.	12.V.	"
487	strz.	WNOROWSKI Mieczysław	/158/III	rz.kat.	12.V.	"
488	strz.	WANDZEL Ferdynand	1902/86/III	"	12.V.	"
489	st.	ŻYWOLEWSKI Borys	1910/115/III	prawosl.	12.V.	"
490	strz.	RACZKOWSKI Paweł	1915/98/III	rz.kat.	12.V.	"
491	strz.	GROCHOWSKI Józef	1912/84/III	"	12.V.	"
492	strz.	KWASNIK Roch Ludwik	1903/192/III	"	12.V.	"
493	"	FASIAK Marian	1922/123/III	"	12.V.	"
494	st.	NOWAKOWSKI Jan	1905/39/III	"	12.V.	"
495	strz.	CHOMCZYK Michał	1915/106/III	"	12.V.	"
496	plut. pdch.	PORTO Michał	/137/III	"	17.V.	Cassino
497	st. sierż.	ZAWADZKI Władysław	1905/45/III	"	18.V.	Cassino
498	plut.	WŁODARCZAK Feliks	1896/46/III	"	23.V.	"
<u>14. Baon Strzelców.</u>						
499	plut.	SOBCZAK Józef	1915/277/III	"	26.IV.	Cassino
500	kpr.	PACIOREK Konstanty	1912/199/III	"	26.IV.	"
501	st.	DELEKTA Kazimierz	1904/56/III	"	26.IV.	"
502	strz.	PARDEJ Karol				
		Czesław	1922/192/III	"	26.IV.	"
503	kpr.	KWIATKOWSKI Stefan	1918/286/III	"	28.IV.	"
504	kpr.	KUREK Rudolf	1907/211/III	"	28.IV.	"
505	strz.	SIKORA Piotr	1904/180/III	"	3.V.	"
506	st.					
506	strz.	GIARO Mieczysław	1915/125/III	"	7.V.	"
507	strz.	SYPOSZ Marcin	1919/356/III	"	8.V.	"
508	st.	STRADZA Jan	1914/352/III	"	8.V.	"
509	strz.	KUTESA Stanisław	1912/346/III	"	8.V.	"
510	kpr.	SINKOWSKI Kazimierz	1912/324/III	"	9.V.	"
511	kpt.	JANICKI Marian	1914/153/III	"	12.V.	"
512	plut.	NOBACKI Stanisław	1902/25/III	"	12.V.	"
513	plut.	POHL Leonard	1906/18/III	"	12.V.	"
514	"	SOBIERAJ Antoni	1914/273/III	"	12.V.	"

- 16 -

1	2	3	4	5	6	7
515	kpr.	BYELAT Julian	1915/129/III	rz.kat.	12.V.	Casino
516		HUNGE Grzegorz	1915/72/III	"	12.V.	"
517	kpr.	BABIRI GEL Piotr	1913/176/III	"	12.V.	"
518	pđch.	GUTOWSKI Jan	1915/146/III	"	12.V.	"
519	strz.	RACIEL Mateusz	1912/117/III	prawosł.	12.V.	"
520	"	WISNIEWSKI Bolesław	1919/158/III	rz.kat.	12.V.	"
521	"	JANKOWIAK Stanisław	1913/85/III	"	12.V.	"
522	kpr.	YWAŃCOWICZ Stanisław	1920/14/III	rz.kat.	12.V.	"
523	pđch.	BANDA Władysław	1915/126/III	rz.kat.	12.V.	"
524	st. strz.	JAZA Józef	1906/25/III	"	16.V.	"
525	kpr.	CZERKOWSKI Łucjan	1919/118/III	"	17.V.	"
526	pđch.	RYNKIEWICZ Józef	1909/33/III	WDR	17.V.	"
527	strz.	SENDOR Ludwik	1908/181/III	"	18.V.	"
528	st. strz.	ROŚCZAK Jan	1912/101/III	"	12.V.	"
529	kpr.	BEDNARSKI Leon				
	ppor.	Bolesław	1920/127/III	"	18.V.	"
530	kpr.	PALUKAJTIS Stefan	1908/110/III	"	18.V.	"
531	pđch.	GOZA Andrzej	1914/107/III	"	18.V.	"
532	strz.	KNOBLOCH Wilhelm	1907/20/III	mojt.	18.V.	"
533	"	BONCEWICZ Władysław	1920/136/III	rz.kat.	18.V.	"
534	"	JARNAKOWICZ Józef	1914/95/III	"	18.V.	"
535	"	SAWCZUK Jan	1917/180/III	prawosł.	18.V.	"
536	"	MAUER Herman	1920/126/III	mojt.	18.V.	"
537	ppor.	OSOMAŃSKI Szczepan	1905/25/III	rz.kat.	3.IV.	Casino
538	kpr.	MISZTALEWSKI Piotr	1904/91/III	"	11.IV.	"
539	plut.	MINGA Antoni	1907/85/III	"	30.V.	"
540	strz.	DUCH Ludwik	1909/80/III	"	27.IV.	Casino
541	st. strz.	KUJAWSKI Józef	1915/378/III	"	29.IV.	"
542	strz.	BRONK Sylwester	1912/145/III	"	14.V.	"
543	sierż.	KOWALSKI Bronisław	1911/162/III	"	14.V.	"
544	strz.	MAZURKIEWICZ Marcin	1915/205/III	"	20.V.	"
545	st. strz.	STYPUŁKOWSKI Jan	1899/101/III	"	20.V.	"
546	strz.	DEDIO Władysław	1922/80/III	prawosł.	18.V.	"

- 17 -

1	2	3	4	5	6	7
		15 Baon Strzelców.				
547	por.	EJSMONT Władysław	1911/16/III	prz.kat.	17.V.	Cassino
548	"	JURKOWSKI Jan	1912/131/III	"	12.V.	"
549	"	PETRYŃSKI Mieczysław	1911/47/III	"	12.V.	"
550	"	SOMMER Wilhelm	1909/378/III	ewang.	17.V.	"
551	ppor.	BARTOSZAK Edmund	1915/207/III	prz.kat.	12.V.	"
552	"	LUDWIG Julian Rudolf	1907/20/III	"	17.V.	"
553	"	LUTOWICZ Jan	1912/55/III	"	17.V.	"
554	"	MUTERMILCH Stanisław	1912/103/III	"	12.V.	"
555	"	JACHIMOWICZ Czesław	1915/113/III	"	12.V.	"
556	sierż.	BOWSZA Konstanty	1907/113/III	"	17.V.	"
557	strz.	BIESZYŃSKI Bogusław	1920/148/III	"	12.V.	"
558	"	BUDNIK Stanisław	1916/168/III	"	12.V.	"
559	"	BOWT Mikołaj	1919/209/III	prawosl.	12.V.	"
560	st.	BURDYŻO Roman	1911/207/III	prz.kat.	12.V.	"
561	strz.	BURSA Mikołaj	1908/140/III	prawosl.	12.V.	"
562	"	BUCHOWIEC Aleksander	1914/192/III	"	12.V.	"
563	kpr.	BULZACKI Zdzisław	1915/177/III	"	17.V.	"
564	strz.	BOHSUK Wacław	1919/217/III	prz.kat.	17.V.	"
565	"	BIAŁOBRZESKI Bolesław	1916/149/III	"	17.V.	"
566	"	BORYSEWICZ Arkadiusz	1906/123/III	prawosl.	12.V.	"
567	"	CZENCZEK Walenty	1907/72/III	prz.kat.	17.V.	"
568	"	CARYK Jan	1906/62/III	"	12.V.	"
569	"	CZARNOUS Bernard	1909/75/III	prz.kat.	12.V.	"
570	"	CIEŚLIŃSKI Bronisław	1915/105/III	"	12.V.	"
571	"	DOMAGAŁA Jan	1902/80/III	"	12.V.	"
572	kpr.	DZIUDA Jan	1915/89/III	"	17.V.	"
573	st.	GAJDEMSKI Hieronim	1906/102/III	"	12.V.	"
574	strz.	GOSCIŃSKI Tadeusz	1908/99/III	"	12.V.	"
575	"	GOZĘBIEWSKI Józef	1927/6/III	"	12.V.	"
576	"	GAJDEMSKI Marian	1906/106/III	"	12.V.	"
577	kpr.	HOMIK Jan	1913/40/III	"	12.V.	"
578	strz.	JASORNY Mikołaj	1910/106/III	prz.kat.	12.V.	"
579	kpr.	JABŁCZYŃSKI Tadeusz	1919/115/III	prz.kat.	17.V.	"
580	podch.	JANUS Bolesław	1911/91/III	"	12.V.	"
581	strz.	JURAN Stefan	1908/63/III	"	12.V.	"
582	"	KUPIEC Stanisław	1912/283/III	"	17.V.	"
583	"	KULESZA Zygmunt	1920/297/III	"	12.V.	"
584	"	KLEMENTOWSKI Franciszek	1912/300/III	"	12.V.	"
585	"	KUZAKOWSKI Franciszek	1910/124/III	"	12.V.	"
586	"	KUREK Jan	1906/11/III	"	12.V.	"

- 18 -

1	2	3	4	5	6	7
587	strz.	KLIMKO Konstanty	1902/206/III	prawosł.	12.V.	Cassino
588	kpr.	KOTUŻA Michał	1910/331/III	z.kat.	12.V.	"
589	"	KWAPISZ Bartłomiej	1915/248/III	"	17.V.	"
	st.strz.					
590	pđch.	KADZIKIEWICZ Leon	1916/250/III	"	17.V.	"
591	strz.	KULPA Józef	1913/331/III	"	11.V.	"
592	"	KLIMASZEWSKI Józef	1911/272/III	"	12.V.	"
593	plut.	LEWANDOWSKI Piotr	1913/90/III	"	12.V.	"
	pđch.					
594	strz.	LUTRÓ Ludwik	1914/66/III	"	12.V.	"
595	"	ŁACHUTA Paweł	1901/27/III	prawosł.	12.V.	"
596	plut.	MATUSIAK Augustyn	1913/214/III	z.kat.	12.V.	"
597	strz.	MARROWICZ Józef	1910/48/III	"	12.V.	"
598	"	MUDRAK Roman	1907/128/III	"	12.V.	"
599	plut.	MARJAŃSKI Stanisław	1913/226/III	"	12.V.	"
600	strz.	MICHAŁSKI Roman	1923/143/III	"	17.V.	"
601	"	OSOBIŃSKI Ludwik	1911/65/III	"	12.V.	"
602	plut.	OSSOWY Władysław	1913/48/III	"	12.V.	"
603	kpr.	OCHEJUSZKO Romuald	1911/61/III	"	13.V.	"
	pđch.					
604	strz.	OSETEK Michał	1901/35/III	"	12.V.	"
605	"	OLIZER Nikodem	1907/20/III	"	12.V.	"
606	siert.	POROWSKI Edward	1902/97/III	"	12.V.	"
607	plut.	PORASZKO Stefan	1900/117/III	"	12.V.	"
608	strz.	PASZKOWSKI Jan	1911/190/III	"	12.V.	"
609	"	PETRYK Jan	1900/104/III	"	12.V.	"
610	"	RAMZA Teodor	1910/100/III	prawosł.	12.V.	"
611	st.strz.	RADGOWSKI Wincenty	1911/92/III	z.kat.	17.V.	"
612	strz.	SIERADZKI Stefan	1917/225/III	"	12.V.	"
613	"	SITKO Zygmunt	1912/295/III	"	12.V.	"
614	"	SIUDYKA Bolesław	1915/310/III	"	12.V.	"
615	"	SZYCH Mikołaj	1908/80/III	prawosł.	12.V.	"
616	"	SIMON Leon	1912/293/III	mojżesz.	12.V.	"
617	"	SZULINIEWICZ Jan	1911/111/III	z.kat.	17.V.	"
618	kpr.	SZAŁWIŃSKI Ryszard	1920/245/III	"	12.V.	"
	pđch.					
619	kpr.	STANKIEWICZ Józef	1910/277/III	"	17.V.	"
620	"	SMOLAREK Adam	1912/353/III	"	12.V.	"
621	st.strz.	SZAJUK Aleksander	1913/371/III	prawosł.	12.V.	"
622	strz.	SZAREJKO Maksymilian	1912/352/III	"	12.V.	"
623	plut.	SZYMCZAK Stanisław	1913/320/III	z.kat.	17.V.	"
624	kpr.	SZAŁKOWSKI Wacław	1904/193/III	"	12.V.	"
625	strz.	SOŁTYSIK Stanisław	1916/274/III	"	12.V.	"
626	"	SZERSZENOWICZ Edward	1926/15/III	"	17.V.	"

- 19 -

1	2	3	4	5	6	7
627	st. strz.	SIELAWO Józef	1917/204/III	rz. kat.	12.V.	Cassino
628	strz.	TYKIERKA Michał	1921/53/III	"	12.V.	"
629	st. strz.	TARCZYŃSKI Kazimierz	1923/47/III	"	12.V.	"
630	strz.	TRYNCZA Stefan	1914/73/III	gr. kat.	12.V.	"
631	st. strz.	USZAK Zygmunt	1907/12/III	rz. kat.	12.V.	"
632	strz.	WIŃSKI Józef	1923/110/III	"	12.V.	"
633	strz.	WIRSZYC Jan	1912/133/III	prawosł.	12.V.	"
634	"	ZUK Włodzimierz	1907/49/III	"	12.V.	"
635	"	ZUKOŃSKI Jan	1902/15/III	rz. kat.	12.V.	"
636	kpr.	WOŹK Kazimierz	1909/138/III	rz. kat.	17.V.	"
637	strz.	ARZANIEWICZ Antoni	1910/34/III	"	12.V.	"
638	"	DĘBOWSKI Stefan	1916/73/III	"	12.V.	"
639	strz.	MARTUL Stanisław	1927/9/III	"	12.V.	"
640	st. strz.	PIOTROWSKI Stanisław	1908/165/III	"	12.V.	"
641	kpr.	SNIEZEK Jan	1914/328/III	"	14.V.	"
642	kpr.	SZMAJDZIŃSKI Leopold	1914/349/III	"	28.V.	Szpital
643	strz.	CZUGAJEWSKI Michał	1919/137/III	"	17.V.	Cassino
644	"	RACZYŃSKI Karol	1903/58/III	"	19.V.	"
645	"	MATUSZEWSKI Julian	1913/187/III	prawosł.	12.V.	Cassino
<u>6 Lwowska Brygada Piechoty.</u>						
<u>Pluton Łączności.</u>						
646	szer.	PEŁC Józef	1907/201/III	rz. kat.	18.V.	Piedimonte
<u>Kwatera Główna.</u>						
647	ppor.	KRUPSKI Kazimierz	1916/384/III	rz. kat.	17.V.	Cassino
648	st. strz.	JOZEFIAK Szczepan	1910/79/III	"	17.V.	"
649	"	BURSA Zbigniew	/149/III	"	17.V.	"
<u>16 Lwowski Baza Strzelców.</u>						
650	st. strz.	SZWED Wiktor	1903/22C/III	"	1.VI.	Szpital
651	kpr.	WACIARZ Henryk	1898/65/III	"	19.V.	"
652	st. strz.	SZOMAK Franciszek	1916/242/III	"	17.V.	Cassino
653	kpr. pdch.	MIERZEJEWSKI Jan	1919/299/III	"	4.V.	"
654	st. strz.	NASAZEWSKI Zygmunt	1921/55/III	"	15.V.	"
655	"	ZUK Grzegorz	1919/109/III	prawosł.	28.IV	"
656	strz.	UCZKORCIC Adam	1901/7/III	rz. kat.	2.V.	"
657	st. strz.	WALERIAN Kazimierz	1912/206/III	"	13.V.	"
658	strz.	BOGDAN Teodor	1916/64/III	"	14.V.	"
659	bierż.	CYNOWSKI Władysław	1906/60/III	"	16.V.	"
660	strz.	WIECKOWICZ Andrzej	1914/142/III	"	12.V.	"
661	plut.	KUCZA Stanisław	1909/207/III	"	13.V.	"
662	strz.	KWYZYSZTOSZEK Bolesław	1919/366/III	"	12.V.	"
663	"	MLECZEK Piotr	1911/168/III	"	15.V.	"
664	"	OLECHNOVICZ Paweł	1911/57/III	"	14.V.	"

1	2	3	4	5	6	7	
665	strz.	BUKOWSKI Bazyli	1914/189/III	kat.	14.V.	Cegielne	
666	st.strz.	ROZBORSKI Józef	1918/104/III	"	12.V.	"	
667	strz.	FERDEK Jan	1909/54/III	"	12.V.	"	
668	"	KONIECZNY Józef	1923/281/III	"	12.V.	"	
669	plut.	SOBCZYK Szczypan	1913/254/III	"	13.V.	"	
670	st.strz.	CHOJNA Stanisław	1919/129/III	"	17.V.	"	
671	st.strz.	KUCOWSKI Stanisław	1914/347/III	"	17.V.	"	
672	strz.	KOWALKO Mieczysław	1913/227/III	"	13.V.	"	
673	"	PIETRZEK Franciszek	1911/145/III	"	16.V.	"	
674	st.strz.	STANIECZKO Bernard	1910/231/III	"	13.V.	"	
675	st.strz.	GASIŃSKI Tadeusz	1920/98/III	"	17.V.	"	
	pódch.						
676	st.strz.	GNIZA Wilhelm	1913/133/III	"	14.V.	"	
677	strz.	GRZYBOWSKI Bronisław	1921/93/III	"	16.V.	"	
678	st.strz.	NIECZOGŁOMSKI Stanisław	1912/37/III	"	16.V.	"	
679	strz.	DUDZIK Władysław	1915/75/III	"	13.V.	"	
680	"	PASZKOWSKI Włodzimierz	1907/98/	prawosł.	16.V.	"	
681	plut.	SZEWS Stanisław	1902/132/	III kat.	16.V.	"	
682	strz.	MAŻECKI Stefan	1904/156/III	"	17.V.	"	
683	"	MAŁOCH Jan	1912/137/III	"	12.V.	"	
684	plut.	WOJDOWSKI Stanisław	1911/102/III	"	13.V.	"	
685	st.strz.	PYRKA Jan	1916/97/III	"	17.V.	"	
686	strz.	ZDOBYŁAK Mikołaj	1900/54/III	"	17.V.	"	
687	pr.	SANTOCKI Jan	1908/194/III	"	17.V.	"	
688	strz.	WZODARSKI Leon	1905/79/III	"	16.V.	"	
		<u>17 Lwowski Baon Strzelców.</u>					
689	kpt.	KWIATKOWSKI Wacław	1905/287/III	"	17.V.	"	
690	"	MICHALEWSKI Leon	1905/166/III	"	17.V.	"	
691	por.	SULIK Kazimierz	1906/276/III	"	17.V.	"	
692	por.	WARGOCKI Piotr	1905/133/III	"	17.V.	"	
693	ppor.	BUDYŃSKI Bolesław	1912/ /III	"	17.V.	"	
694	"	PUSZKO Bazyli	1910/87/III	"	17.V.	"	
695	"	ADAMARCZUK Jan	1911/9/III	"	17.V.	"	
696	st.sierż.	SMAZA Stanisław	1901/143/III	"	17.V.	"	
697	sierż.	BANIEWSKI Władysław	1914/266/III	"	17.V.	"	
698	plut.	OCZKOWICZ Stanisław	1912/37/III	"	17.V.	"	
699	"	KOWALEWSKI Kazimierz	1912/241/III	"	17.V.	"	
700	"	MOSIEWICZ Antoni	1909/106/III	"	17.V.	"	
701	"	PUTO Andrzej	1915/149/III	"	17.V.	"	
702	pr.	DUDA Jan	1921/63/III	"	17.V.	"	
703	"	MURASZKO Dominik	1909/105/III	"	17.V.	"	
704	"	PURSZPANIAK Edmund	1920/45/III	"	17.V.	"	

- 21 -

1	2	3	4	5	6	7
705	kpr. pdch.	SKORZEWSKI Arkadiusz	1917/136	rg. kat.	17.V.	Cassino
706	" "	BANIA Tadeusz	1921/196	III	17.V.	"
707	kpr.	KALDUNEK Józef	1913/241	III	17.V.	"
708	"	TOMASZKO Wilhelm	1920/41	III	17.V.	"
709	"	HAPONIK Józef	1909/55	III	17.V.	"
710	st. strz.	GORNY Józef	1913/131	III	17.V.	"
711	" "	BORCZYK Edward	1925/50	III	17.V.	"
712	" "	LATAK Eugeniusz	1922/22	III	17.V.	"
713	" "	RZEPKOWSKI Stanisław	1912/80	III	17.V.	"
714	" "	BUSZEWSKI Franciszek	1904/81	III	17.V.	"
715	" "	BYRSKI Antoni	1912/150	III	17.V.	"
716	" "	PIRTON Antoni	1915/222	III	17.V.	"
717	" "	KOZYŃSKI Czesław	1912/368	III	17.V.	"
718	" "	PUPKO Kazimierz	1911/115	III	17.V.	"
719	" "pdch.	RACZKOWSKI Bohdan	1923/88	III	17.V.	"
720	strz.	WACHOWIAK Franciszek	1917/91	III	17.V.	"
721	" "	BUREN Urban	1903/60	III	17.V.	"
722	" "	ZEPEN Józef	1907/64	III	17.V.	"
723	" "	ZYSK Bolesław	1910/75	III	17.V.	"
724	" "	TOKAREWICZ Teodor	1924/26	III	17.V.	"
725	" "	JANUSZ Stanisław	1919/84	III	17.V.	"
726	" "	LOMASKO Nikodem	1904/27	III	17.V.	"
727	" "	OSWIECIMSKI Franciszek	1903/18	III	17.V.	"
728	" "	MACIEJEWSKI Zygmunt	1924/95	III	17.V.	"
729	" "	LEBIEDZIEWICZ Julian	1917/35	III	17.V.	"
730	" "	ZELL Florian	1905/50	III	17.V.	"
731	" "	BRYGIDER Stefan	1916/170	III	17.V.	"
732	" "	GRAZYŃSKI Witold	1904/35	III	17.V.	"
733	" "	GROSICKI Lucjan	1919/106	III	17.V.	"
734	" "	CHRZANOWSKI Filip	1927/3	III	17.V.	"
735	" "	KARPA Bronisław	1923/228	III	17.V.	"
736	" "	SURMA Piotr	1906/154	III	17.V.	"
737	" "	SZYLAR Jan	1919/493	III	17.V.	"
738	" "	DUDZINSKI Stanisław	1919/60	III	17.V.	"
739	" "	PINCZUK Władysław	1900/88	prawosł.	17.V.	"
740	" "	KRUK Wiktor	1922/218	III kat.	17.V.	"
741	" "	JAREMA Kazimierz	1919/82	III	17.V.	"
742	" "	SENKOWSKI Józef	1905/178	III	17.V.	"
743	" "	ROMANOWSKI Mikołaj	1919/90	III	17.V.	"
744	" "	NOWAK Stanisław	1914/49	III	17.V.	"
745	" "	BEDNARSKI Józef	1922/115	III	17.V.	"

1	2	3	4	5	6	7	
746	strz.	PANEK Mieczysław	1905/72/III	rz.kat.	17.V.	Cassino	
747	"	PASIUT Stanisław	1920/79/III	"	17.V.	"	
748	"	MALYSKA Bronisław	1915/149/III	"	17.V.	"	
749	"	GARMELITA Kazimierz	1918/88/III	"	17.V.	"	
750	"	STASZEWSKI Stanisław	1924/130/III	"	17.V.	"	
751	"	WRÓBEL Julian	1922/85/III	"	17.V.	"	
752	"	SUDENIS Kazimierz	1917/139/III	"	17.V.	"	
753	kpr.	SZYDZOWSKI Józef	1903/351/III	"	17.V.	"	
754	strz.	SIEK Jan	1902/114/III	"	31.III	Gallo	
755	"	TOWALSKI Jan	1911/196/III	"	25.IV.	Portofella	
756	sierż.	SZOCZEPANSKI Franciszek	1907/153/III	"	17.V.	Cassino	
757	sierż. pdch.	DZIURKOWSKI Tadeusz	1907/39/III	"	17.V.	"	
758	st.strz.	KOZODZIEJCZAK Władysław	1915/313/III	"	18.V.	G.P.O.3 DSK	
759	strz.	KUCYK Franciszek	1912/418/III	"	18.V.	G.P.O.3 DSK	
760	"	HENDELEWSKI Henryk	1919/92/III	"	19.V.	5 S.O.E.	
761	"	DERER Franciszek	1911/57/III	"	24.V.	19 S.O.E.	
762	"	FILLA Antoni	1911/44/III	"	niewiad.	65 Gen. Sarg. Neapol	
763	plut.	ELISNER Stanisław	1913/8/III	"	15.V.	3 S.O.E.	
		18 Lwowski Baon Strzelców.					
764	ks.kap.	HUCZYŃSKI August	1904	rz.kat.	8.V.	Cassino	
765	por.	SEYPINSKI Augustyn	1909/354/III	"	12.V.	"	
766	ppor.	GRZYBA Leon	1911/50/III	"	18.V.	"	
767	"	HUJAWA Florian	1913/467/III	"	12.V.	"	
768	sierż.	MYSTKOWSKI Adam	1900/133/III	"	12.V.	"	
769	"	NOWAK Leon	1908/27/III	"	12.V.	"	
770	"	STASIK Franciszek	1911/183/III	"	12.V.	"	
771	"	TYJARA Michał	1902/30/III	"	12.V.	"	
772	plut.	FURMANIAK Jan	1913/37/III	"	12.V.	"	
773	"	GORGOLEWIK Walery	1914/86/III	"	12.V.	"	
774	kpr. pdch.	GAZA Edward	1919/101/III	"	12.V.	"	
775	st.strz.	BARYLAK Władysław Klemens	1921/143/III	"	12.V.	"	
776	st.strz.	HECIAK Jan	1907/24/III	"	20.V.	Piedimonte	
777	st.strz.	IGNATOWICZ Władysław	1911/14/III	"	12.V.	Cassino	
778	"	PTAK Bronisław	1905/86/III	"	12.V.	"	
779	"	RAKENDA Jan	1908/41/III	"	12.V.	"	
780	"	ROMAN Wojciech	1910/90/III	"	12.V.	"	
781	"	STRZELECYK Józef	1912/232/III	"	12.V.	"	
782	"	ZULCZYK Franciszek	1907/95/III	"	20.V.	Piedimonte	

- 23 -

1	2	3	4	5	6	7
783	strz.	CHMIELEWSKI Antoni	1907/59/III	rz.kat.	9.V.	Cassino
784	"	CICHOWLAS Leon	1906/43/III	"	12.V.	"
785	"	CZARNY Stefan	1909/86/III	"	18.V.	"
786	"	JANUCHTA Władysław	1917/71/III	"	20.V.	Piedimonte
787	"	JASIŃSKI Jerzy	1926/23/III	"	17.V.	Cassino
788	"	KIRYŻO Józef	1916/352/III	"	12.V.	"
789	"	KOWALSKI Wojciech	1923/201/III	"	12.V.	"
790	"	KWASŃIAK Jan	1906/142/III	"	12.V.	"
791	"	KLIMOWICZ Czesław	1922/224/III	"	12.V.	"
792	"	KOŁODZIEJCZAK Feliks	1905/131/III	"	20.V.	Piedimonte
793	"	LIBERA Stanisław	1918/57/III	"	12.V.	Cassino
794	"	LASZCZAK Jan	1904/20/III	"	17.V.	"
795	"	LORENC Erwin	1915/56/III	"	20.V.	Piedimonte
796	"	MACIUKIEWICZ Antoni	1915/276/III	"	12.V.	Cassino
797	"	MACIEJEWSKI Stanisław	1919/144/III	"	17.V.	"
798	"	PERKO Stanisław	1909/106/III	"	12.V.	Cassino
799	"	PAWLIŃSKI Stanisław	1911/110/III	"	17.V.	"
800	"	PIEKARSKI Antoni	1913/119/III	"	17.V.	"
801	"	PANKOWIEC Michał	1913/182/III	praw.	12.V.	"
802	"	SALAMON Józef	1907/218/III	rz.kat.	12.V.	"
803	"	SIDORENKO Wacław	1919/306/III	prawosł.	17.V.	"
804	"	WIEWIORKA Błażej	1903/57/III	rz.kat.	11.IV.	Bagio
805	"	WISOCKI Bolesław	1915/99/III	"	12.V.	Cassino
806	"	ZOFIŃSKI Kazimierz	1919/96/III	"	12.V.	"
807	"	ZDANIUK Kazimierz	1909/86/III	"	18.V.	"
808	plut.	CHWAŁISZ Marcin	1898/36/III	"	12.V.	Szpital
809	"	TYCZYŃSKI Franciszek	1907/208/III	"	12.V.	Cassino
810	kpł.pdch.	MAREKWIŃCA Erwin	1921/202/III	"	17.V.	"
811	kpr.	ŻDIUCH Feliks	1910/92/III	"	17.V.	"
812	st.strz.	DUBSKI Edmund	1907/43/III	"	12.V.	"
813	strz.	TADEJA Franciszek	1913/48/III	"	12.V.	"
814	"	BARANOWSKI Józef	1913/152/III	"	17.V.	"
		15 Pułk Ułanów Poznańskich.				
815	por.	KOKOSIŃSKI Józef	/378/III	rz.kat.	5.V.	Cassino
816	"	RUSZEL Tadeusz	/151/III	"	19.V.	"
817	plut.	WROBLEWSKI Józef	/98/III	"	17.V.	"
818	kpr.pdch.	ZOBANOW Anatol	/26/III	"	19.V.	"
819	kpr.	WIERZBIŃSKI Julian	/71/III	"	19.V.	"
820	"	LIZURAJ Wacław Roch	/35/III	"	19.V.	"
821	"	KRASNOŃBSKI Stanisław	/258/III	"	19.V.	"
822	"	MAJKIEWICZ Rudolf	/145/III	"	19.V.	"
823	st.ułan	BUŁAJ Aleksey	/153/III	prawosł.	18.V.	"

B. Polak - Straty II Korpusu gen. W. Andersa od 4 lutego do 2 czerwca 1944 r....

- 24 -

1	2	3	4	5	6	7
824	ułan	ANCHIM Gabriel	/33/III prawosł.		19.V.	Cassino
825	"	ANISIMOW Piotr	/17/III	"	19.V.	"
826	"	BIEDULEWICZ Mieczysław	/140/III kat.	"	7.V.	"
827	"	KARKOCHA Stanisław	/252/III	"	19.V.	"
828	"	KASZTELAN Franciszek	1916/263/III	"	18.V.	"
829	"	MARTON Piotr	/136/III	"	18.V.	"
830	"	SECZUREK Michał	/211/III	"	17.V.	"
831	st. uł.	KUSTRA Stanisław	1909/234/III	"	13.V.	"
832	ułan	KRZYWOSZ Franciszek	/273/III	"	19.V.	"
833	"	ZYZA Jan	/95/III	"	17.V.	"
834	"	PIASCIK Gabriel 4 Pułk Artylerii Lekkiej.	1916/80/III	"	25.5.	"
835	bomb.	KUNOWICZ Piotr	/392/III praw		27.3.	Cerasuolo
836	"	ŚLIWIŃSKI Marian	/364/III kat.	"	27.3.	"
837	kan.	LESZAK Józef	/84/III	"	25.4.	Cassino
838	kpr.	ZELAZEK Tadeusz	/137/III	"	7.V.	"
839	bomb.	KURPIEL Jan	1927/310/III	"	12.V.	"
840	kpr.	KOWALSKI Teodor	/394/III	"	18.4.	Szpital
841	ppor.	NAPORA Wincenty	1903/42/III	"	9.V.	"
5 Wileński Pułk Artylerii Lekkiej.						
842	ogn.	NOWACKI Antoni	1908/44/III rz. kat.		27.3.	Cerasuolo
843	bomb.	KAPURA Jan	1911/340/III	"	3.V.	Cassino
844	"	DOBROWOLSKI Jan	1924/57/III	"	18.V.	"
845	"	KULPA Franciszek	1916/328/III	"	19.V.	"
846	kan.	STAPLEJ Bronisław	1921/274/III	"	12.V.	"
847	kpr.	POLAK Zygmunt	1920/146/III	"	12.V.	"
848	bomb.	SADOŃSKI Bolesław	1910/335/III	"		Szpital
849	kpr.	SIKORSKI Aleksander	1902/205/III	"	13.V.	"
6 Lwowski Pułk Artylerii Lekkiej						
	plut.	ZAWISTOWSKI Ludwik	/49/III	"	19.V.	Cassino
350	pdch.	STYCZEŃ Stanisław	1912/244/III	"	18.V.	Cassino
351	bomb.	STYCZEŃ Stanisław	1912/244/III	"	18.V.	Cassino
352	kan.	KRECHATOWSKI Konstanty	1924/174/III	"	18.V.	"
7 Kresowy Pułk Artylerii P. - lotn. bezel.						
153	kan.	ZUJKO Leon	1913/44/III rz. kat.		10.V.	"
5 Kresowy Pułk Artylerii P. panc.						
154	ppor.	WYSOCKI Michał	1916/115/III prawosł.		17.V.	"
155	kpr. pdch.	KIEPURA Ignacy	1919/434/III rz. kat.		18.V.	"
156	"	RUZZYŃSKI Zbigniew	1923/69/III	"	18.V.	"
157	kpr.	UTKOWSKI Jan	1908/12/III	"	17.V.	"

1	2	3	4	5	6	7
858	bomb. pdch.	OSZMIANSKI Tadeusz	1918/47/III	rz.kat.	17.V.	Cassino
859	bomb.	KIERENIA Tadeusz	1923/324/III	"	12.V.	"
860	kan.	FEDINA Jerzy	1918/37/III	"	13.V.	"
861	"	PIEC Antoni	1911/250/III	"	17.V.	"
862	"	BLAZEWICZ Wincenty	1906/84/III	"	17.V.	"
863	kpr.	KONOPCZAK Mieczysław	1914/509/III	"	13.V.	"
864	kan.	CHASKIELEWICZ Mordko	1914/51/III	mojt.	19.V.	"
865	"	SMAL Stefan	1916/156/III	gr.kat.	19.V.	"
866	"	SOWA Józef	1916/299/III	rz.kat.	29.V.	Szpital
<u>5 Kresowy Baon C.K.M.</u>						
867	ppor.	STRÓJSZ Jan	/293/III	rz.kat.	12.V.	Cassino
868	plut.	ZABYOCKI Władysław	/95/III	"	12.V.	"
869	st.strz.	NĘDZA Stanisław	/60/III	"	12.V.	"
870	strz.	BORÓWSKI Czesław	/224/III	"	12.V.	"
871	"	KDHARKO Zenon	1910/352/III	"	12.V.	"
872	"	ŚĘK Kazimierz	/274/III	"	19.V.	"
873	plut.	SOWINSKI Wiktor	/362/III	"	27.3.	"
874	kpr.	FILIPCZYK Józef	/73/III	"	13.V.	Cassino
875	st.strz.	KOMAR Franciszek	1911/131/III	"	14.V.	"
876	strz.	KOWALEWSKI Józef	1922/277/III	"	19.V.	"
<u>5 Kresowy Baon Saperów.</u>						
877	sap.	JEWTUCH Bazyli	1921/84/III	gr.kat.	12.V.	Cassino
878	"	DZIAŁACH Stanisław	1914/130/III	rz.kat.	12.V.	"
879	"	BUDREWICZ Michał	1922/172/III	"	12.V.	"
880	kpr.	PATKOWSKI Tadeusz	1921/143/III	"	12.V.	"
881	pdch. sap.	GIERKA Jan	1921/118/III	"	17.V.	Cassino
882	"	KIMSZA Bolesław	1912/495/III	"	17.V.	"
883	sierż.	KLUZ Józef	1911/331/III	"	19.V.	"
884	sap.	BAZAJ Paweł	1916/178/III	prawosl.	19.V.	"
885	st.sap.	ZAJKOWSKI Wacław	1909/89/III	rz.kat.	19.V.	"
886	"	KRÓL Andrzej	1900/319/III	"	19.V.	"
887	"	HOLŃSKI Józef	1905/35/III	"	19.V.	"
888	sap.	BOREK Władysław	1908/149/III	"	19.V.	"
889	"	KOZATAJ Jan	1916/330/III	"	19.V.	"
890	"	NOCNY Stanisław	1911/64/III	"	19.V.	"
891	"	GRYGIERZEC Jan	1906/113/III	"	19.V.	"
892	"	SPIONEK Władysław	1910/311/III	"	19.V.	"

B. Polak - Straty II Korpusu gen. W. Andersa od 4 lutego do 2 czerwca 1944 r....

- 26 -

1	2	3	4	5	6	7
893	sap.	BUCHAJA Czesław	1911/119/III	rs. kat	19.V.	Cassino
894	"	BARANSKI Edward	1908/150/III	"	19.V.	"
895	"	LESZCZEWICZ Antoni	1922/48/III	"	19.V.	"
896	plut.	CZEBOTAREWICZ Olgierd	1914/117/III	"	30.V.	Szpital
897	saper	CZABAN Mieczysław	1920/80/III	prawosł	19.V.	Cassino
898	kpr.	MIKOŁAJEC Robert	1914/198/III	rs. kat	19.V.	"
899	st.sap.	ŚAKUTA Wawrzyniec	1900/211/III	"	19.V.	"
900	saper	POSZUSZNY Michał	1912/165/III	"	19.V.	"
901	saper	MACIAS Aleksander	1913/198/III	"	19.V.	"
		5 Krasowy Baon Lecznodpi.				
902	szer.	ŁUCZAK Jan	1915/31/III	"	15.V.	"
903	"	SĄOLAK Franciszek	1910/235/III	"	17.V.	"
904	"	RELC Józef	1907/101/III	"	18.V.	"
905	"	PAWŁOWSKI Leonard	1919/205/III	"	18.V.	"
		6 Kompania Sanitarna.				
906	kpr.	GIRUC Wincenty	1904/83/III	"	0.V.	"
907	szer.	TODZYŃSKI Emil	1909/69/III	"	8.V.	"
		15 Dyw. Komp. Zapasywania.				
908	st.strz.	GORSKI Stanisław	1915/145/III	"	9.V.	"

- 27 -

1	2	3	4	5	6	7
		<u>2 Brygada Pancerna</u>				
		<u>4 Pułk Pancerny</u>				
909	kpt.	LWANOWSKI Władysław	1906/13/III	rz.k.	18.V.	Cassino
910	por.	BORTNOWSKI Stefan	1916/5/III	rz.kat.	19.V.	"
911	ppor.	BESSER Wiktor	1917/69/III	"	17.V.	"
912	"	BIAZECKI Ludomir	1909/210/III	"	12.V.	"
913	"	ZOZNIERCZYK Leopold	1918/108/III	"	15.V.	"
914	kpr.pdch.	RATASIEWICZ Konstanty	1916/38/III	"	21.V.	"
915	kpr.	AMBROZEJ Edward	1912/11/III	"	12.V.	"
916	kpr.	NICKOWSKI Józef	1918/23/III	"	19.V.	"
917	st.strz.	BOGDAJEWICZ Eugeniusz	1916/67/III	"	12.V.	"
918	"	KARCZEWICZ Bolesław	1923/166/III	"	12.V.	"
919	"	WOZNIAK Michał	1906/42/III	"	17.V.	"
920	strz.	KLANECKI Stanisław	1919/399/III	"	18.V.	"
921	kpr..	<u>Pluton Żand. 2 Bryg. Panc.</u>				zmarł z od-
		CHTUSZEK Robert	1908/181/III	"	14.VI	niesionych
		<u>6 Pułk Pancerny</u>				ran pod M.
						Cassino
922	kpt.	ETZMAN Stanisław	1906/10/III	"	20.V.	Piedimonte
923	"	KUCZUK-PILECKI Alfred	1906/333/III	"	23.V.	"
924	ppor.	KAZUCCI Stanisław	1915/246/III	"	21.V.	"
925	plut.pdch.	WIECH Czesław	1922/144/III	"	22.V.	"
926	kpr.pdch.	KUPREWICZ Jan	1922/158/III	"	20.V.	"
927	"	KUNYK Bolesław	1921/215/III	"	22.V.	"
928	"	SILBERBERG Andrzej	1918/348/III	ewang.	20.V.	"
929	kpr.	ANTONIK Adam	1915/30/III	rz.kat.	23.V.	"
930	"	KULIKOWSKI Tadeusz	1922/228/III	"	22.V.	"
931	"	SIENKIEWICZ Ryszard	1922/195/III	"	20.V.	"
932	"	ZAGÓRSKI Jerzy	1919/99/III	"	20.V.	"
933	st.strz.	DRACZYNSKI Ignacy	1908/52/III	"	20.V.	"
934	"	MATZENAUER Juliusz	1924/102/III	"	23.V.	"
935	strz.	BARANOWSKI Michał	1918/101/III	"	22.V.	"
936	"	BUKACIN Szymon	1915/108/III	"	22.V.	"
937	"	JUSZCZEC Kazimierz	1925/47/III	"	20.V.	"
938	"	KOSCIUK Antoni	1918/181/III	"	20.V.	"
939	"	KRÓL Józef	1918/238/III	"	22.V.	"
940	"	LISOWICZ Józef	1920/22/III	"	22.V.	"
941	"	SZESIAK Roman	1920/222/III	"	25.V.	"
942	plut.	<u>9 Kompania Zapatrzywania</u>				
		PRZYBYSZEWSKI Edmund	1901/90/III	"	27.V.	"

- 28 -

1	2	3	4	5	6	7	
		<u>Samodzielna Kompania Komando.</u>					
943	ppor.	BACHLEDA Adam	1920/380/III	rz./kat.	18.V.	92 Szpital	
944	kpr.	MORENSZYLD Jerzy	1921/169/III		18.V.	Bryt. Reapol Cassino	
		<u>1 Karpacki P.A.L.</u>					
945	kpr.pdch.	JURCZYK Tadeusz	1922/23/III	"	12.V.	M.Cassino	
946	bomb.	WISNIEWSKI Marian	1914/18/III	"	4.V.	"	
947	kan.	LITWINOWICZ Walenty	1919/29/III	"	12.V.	"	
948	kan.	BROMBOSZCZ Jerzy	1922/22/III	"	12.V.	"	
		<u>2 Karpacki P.A.L.</u>					
949	kan.	BATURO Isydor	1922/90/III	"	17.V.	"	
950	"	JARMOLIK Teodor	1912/12/III	"	17.V.	"	
951	"	SKARA Jan	1919/64/III	"	17.V.	"	
952	"	KOPYTKO Michał	1919/158/III	"	27.IV.	"	
953	"	JURGIELEWICZ Władysław	1920/15/III	"	27.IV.	"	
954	ppor.	STASIAK Franciszek	1918/12/III	"	28.IV.	"	
955	plut.	PROSZĘGA Benjamin	1910/5/III	"	17.V.	"	
956	bomb.	HRYNKIEWICZ Kazimierz	1913/10/III	"	17.V.	"	
		<u>3 Karpacki P.A.L.</u>					
957	mjr.	STÓJEWski-RYBCZYNSKI Józef	1899/380/III	"	17.V.	"	
958	kan.	ZEMBALA Mieczysław	1920/37/III	"	5.IV.	rs. Sangro	
959	kan.	SIEMIENIUK Karol	1907/85/III	grupa	12.V.	Cassino.	
		<u>Sekcja Pol. Prop. Korpusu.</u>					
960	kpr.	SWIERCZYNSKI Roman	1909/222/III	rs. kat.	9.V.	Venafro	

DOWODCA 2 KORPUSU

(-)-ANDERS
Gen. Dyw.

DOWODZTWO A. P. NA WSCHODZIE	
Oddział Organizacyjny	
Wpł. 18. III 1944 r.	Przydział
L. nr. 290/12/029	
zł:	

POLECAMY

„Bitwa o Monte Cassino 1944. Geneza - Przebieg
- Opinie. III Konferencja Naukowa.”

BITWA O MONTE CASSINO 1944 **GENEZA - PRZEBIEG - OPINIE**

III KONFERENCJA NAUKOWA



Red. B. Polak i W. Handke, Leszno 2003, ss. 216, ilustr.,

CENA 20 zł

Jeszcze w tym roku tom IV „Bitwy o Monte Cassino 1944.
Geneza - przebieg - Opinie.”

Eugeniusz Śliwiński

„SZAFKA WAGI PAŃSTWOWEJ”

Minęła właśnie kolejna już 85 rocznica wybuchu powstania wielkopolskiego. Obchodziliśmy ją uroczyście, wspominając z dumą ten bohaterski zryw do wolności, który zakończył się zwycięsko i sprawił, że po ponad 120 latach niewoli mogliśmy odbudowywać własne niepodległe państwo.

O walkach powstańczych napisano już wiele, mniej może o samym fakcie odbudowywania państwa zwłaszcza na tych najniższych szczeblach. Jest oczywiste, że ta codzienna krzątanina wokół tworzenia nowej organizacji państwowości nie jest być może czymś szczególnie interesującym lecz i tu zdarzały się czyny wielkie i bohaterskie. Bywało też czasami trochę śmiesznie patrząc zwłaszcza z dzisiejszej perspektywy. I właśnie o takim humorystycznym epizodzie z 1919 r., który miał miejsce na terenie Osiecznej jest ten artykuł.

Po nieudanej próbie odbicia przez Niemców w dniu 10 I 1919 r. Osiecznej, oddziały powstańcze wzmocnione przybyłą dodatkowo kompanią krzywińską i śmigielką licząc łącznie ok. 350 ludzi z 3 ciężkimi karabinami maszynowymi stanowiły znaczącą siłę. Toteż ponowiona przez oddziały niemieckie w dniu następnym kolejna próba zdobycia Osiecznej skończyła się dla nich klęską. Jeszcze przez kilka dni w okolicy ścierały się patrole obu stron, ale próby bezpośredniego ataku na miasto Niemcy już nie podjęli. Dnia 12 stycznia dowódca kompanii krzywińskiej ppor. Jan Namysł został dowódcą odcinka „Osieczna” frontu południowo-zachodniego powstania¹. Wydarzenia te spowodowały usunięcie niemieckiej administracji w Osiecznej. Jediną władzą została Rada Ludowa i wojskowy komendant Metody Stelmachowski. Tymczasem burmistrzem

¹ B. P o l a k, *Front południowo-zachodni, Grupa „Leszno” Powstania Wielkopolskiego 1919 r.*, Kościan 1971, s. 27-45; A. C z u b i Ń s k i, Z. G r o t, B. M i ś k i e w i c z, *Powstanie Wielkopolskie*, Warszawa-Poznań 1978 s. 273-276; B. Ś l i w i Ń s k i, *Potyczka pod Osieczną dnia 11 stycznia 1919 r.* [w:] *Szkice i fragmenty z Powstania Wielkopolskiego 1918/1919*, Poznań 1933 s. 103-104; *Ziemia Kościańska w Powstaniu Wielkopolskim (1918-1919)*, pod red. B. Pola-ka, Kościan 1999 s. 45-88

mianowano Pawła Marcinkowskiego a komisariat policji powierzono Telesforowi Szawelskiemu. Uruchomiono Urząd Pocztowy i szkołę².

Dowódca Grupy „Leszno” por. Bernard Śliwiński na początku lutego przystąpił do formowania pułku z podległych sobie oddziałów powstańczych. Dnia 6 marca jako 6 Pułk Strzelców Wielkopolskich razem z 4 i 5 pułkiem wszedł w skład 2 Dywizji Strzelców Wielkopolskich. Dywizją dowodził ppłk. Kazimierz Grudzielski. 6 Pułk Strzelców liczył 3020 ludzi. W linii znajdowało się 2430 ludzi, a reszta w baonie zapasowym i kompaniach szkolnych³. Żołnierze zajmowali kwatery, urządzano biura, m.in. komendy wojskowej mającej siedzibę w zamku.

Dowódca 6 pułku za pośrednictwem proboszcza Osiecznej ks. Pawła Steinmetza uzyskał od arcybiskupa Edmunda Dalbora zgodę na urządzenie w klasztorze franciszkanów szkoły dla podoficerów⁴.

Niemcy jednak nie respektowali zawieszenia broni na froncie. Dochodziło ciągle do krwawych incydentów. Pomimo rozejmu ginęli ludzie i przybywało rannych. Już pod koniec kwietnia Niemcy czynili przygotowania do ataku na Polskę. W rejonie Leszna grupowali oddziały piechoty wzmocnione jazdą i artylerią. Zaczęli też wprowadzać w błąd opinię publiczną zarówno własną jak i polską, publikując na łamach miejscowej gazety „Lissaer Tageblatt” sfalszowany dokument sugerujący, że to Polacy szykują się do zajęcia Leszna.

Sytuacja była poważna Naczelne dowództwo Wojska Polskiego przegrupowywało siły, opracowywano plany obrony i tworzone rezerwy. Dnia 25 maja Komisariat Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu oddał Wojsko Wielkopolskie pod jednolite dowództwo Józefa Piłsudskiego⁵.

Dnia 1 czerwca 1919 r. urząd starosty powiatu leszczyńskiego objął Tadeusz Sobeski, powołany przez wojewodę poznańskiego. Za siedzibę obrano Osieczną gdyż Leszno znajdowało się w rękach niemieckich. Starosta zaczął urządowanie w Domu św. Józefa, początkowo w jednym po-

² Archiwum Państwowe w Lesznie (APL), Starostwo powiatu leszczyńskiego, akta nr 3 s. 109. Ostatnim niemieckim burmistrzem Osiecznej był Hans Brandt. Zob. S. Jędras, *Osieczna i jej dzieje*, Osieczna-Leszno 1991, s.60-61.

³ B. Pola k, *Wojsko Wielkopolskie 1918/1920*, Koszalin 1990, s. 155, B. Pola k, *Front południowo-zachodni, Grupa „Leszno”*...,s. 51-52.

⁴ S. Jędras, *Osieczna...*, s. 60-61 umieszczono w tej szkole 70 żołnierzy i szkolenie ich na podoficerów. Pierwszy kurs trwał do czerwca 1919r., następny otwarto 7 września. W klasztorze w tym czasie był jeden zakonnik, który pełnił funkcje wikarego parafii a jednocześnie sprawował duchową opiekę nad Szkołą Podoficerów.

⁵ B. Pola k, *Front południowo-zachodni, Grupa „Leszno”*..., s. 52-56, B. Świderski, *Ilustrowany opis Leszna i ziemi leszczyńskiej*, Leszno 1928, s. 91-97, B. Pola k, *Wojsko Wielkopolskie 1918-1920*, Koszalin 1990, s. 177-178

koju i bez wyszkolonych urzędników, których otrzymał dopiero po miesiącu. Pracy było dużo. Sobeski zaczął od uporządkowania sytuacji na podległym terenie. Zaczął ściągać zaległe od trzech lat podatki, dokonywał przydziału chleba, mąki i opału dla gmin, roztoczył nadzór nad policją i drogami. Ludność była wymęczona długotrwałą wojną, brakowało wszystkiego – szczególnie bielizny, odzieży, obuwia i obiegowych pieniędzy. Osieczna i okoliczne wsie były jakby jednym wielkim obozem wojskowym. Dochodziły odgłosy strzałów, zabitych i rannych znoszono do zakładu sióstr Elżbietanek, gdzie znajdował się wojskowy szpital⁶.

Do planowanej ofensywy niemieckiej jednak nie doszło i 28 czerwca podpisano w Wersalu traktat pokojowy kończący I wojnę światową i regulujący polską granicę zachodnią⁷.

Niestety nie spowodowało to natychmiastowego przywrócenia spokoju. Nadal na całej długości linii rozgraniczającej wojska obu stron dochodziło do ostrzału artyleryjskiego a patrole często przekraczały linię demarkacyjną. Podczas jednego z takich niespodziewanych ataków zamordowani zostali wracający 2 lipca z narady w Trzebani podporucznicy: Wacław Andrzejewski i Leon Włodarczak⁸.

Po podpisaniu traktatu pokojowego nastąpił przyspieszony proces integracji Wielkopolski z pozostałymi ziemiami polskimi. Od 19 lipca w Wojsku Wielkopolskim ujednolicono dodatki polowe według przepisów obowiązujących w Wojsku Polskim, a 20 sierpnia Wojsko Wielkopolskie przeszło w całości pod rozkazy Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich i Ministerstwa Spraw Wojskowych w Warszawie⁹.

Naczelne władze państwowe przygotowywały się do przejęcia przyznanych Polsce traktatem wersalskim ziem. Rozsyłano do instytucji cywilnych i wojskowych wytyczne i plany organizacyjne związane z tą operacją¹⁰.

W związku z tymi przygotowaniem podjęto decyzję o przesunięciu z końcem lipca 6 pułku w rejon Kościan – Śmigiel, a jego miejsce miał zająć 1 pułk przesunięty z odcinka wolsztyńskiego. Operację przesunię-

⁶ B. Ś w i d e r s k i, *Ilustrowany opis...*, s. 215-216 (otrzymał od wojewody dwóch sekretarzy, skarbnika, urzędnika podatkowego i aprowizacyjnego), S. Ję d r a ś, *Osieczna...*, s. 165, J. B a s i Ń s k i, *Służba sanitarno-medyczna w Powstaniu*, [w:] *Ziemia Kościańska w Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919*, Kościan 1999, s. 113.

⁷ Z. W r o n i a k, *Sprawa polskiej granicy zachodniej w latach 1918-1919*, Poznań 1963, *Problem polsko-niemiecki w traktacie wersalskim*, pod red. J. Pajewskiego, Poznań 1963.

⁸ S. Ję d r a ś, *Osieczna...*, s.62

⁹ B. P o l a k, *Wojsko Wielkopolskie 1918-1920*, s. 195-206.

¹⁰ B. P o l a k, *Rewindykacja Pomorza i Wielkopolski w 1920r.*, Koszalin 1999, s. 16-18.

cia pułków przygotowywano starannie, oddelegowując wcześniej grupę oficerów 1 pułku do dyspozycji majora B. Śliwińskiego w celu zapoznania ich z sytuacją w terenie¹¹.

W Osiecznie pozostał jeszcze baon zapasowy 6 pułku pod dowództwem por. Stanisława Michalskiego. Dnia 30 lipca komisarz miejscowego posterunku policji T. Szawelski napisał do tegoż baonu pismo prosząc o zwrot szafy, która bez jego pozwolenia w lutym b.r. została zabrana z miejscowego komisariatu do Komendy na zamek¹².

Uplłynęło jednak prawie trzy tygodnie zanim wpłynęła odpowiedź: „...*owa szafa znajduje się w biurze rachunkowym baonu zap.(asowego). O ile nie jest chwilowo potrzebna, uprasza się o zostawienie takowej, aż do wyruszenia baonu, które nastąpi w najbliższym czasie.*”

Komisarz Szawelski odpisał na tej samej kartce poniżej:

„*Do Baonu zapasowego
w miejscu
Z prośbą o łaskawe przestanie szafy
do biura mego. Szafę potrzebuję gwałtem.
Komisariat Obwodowy
Osieczna (pieczęć)
Szawelski*”¹³

Należy przypuszczać, że ta natychmiastowa odpowiedź Komisarza wynikała z faktu mającego odbyć się tegoż 19 sierpnia (był to wtorek), wieczorku tanecznego na zamku. Wieczorek organizował sztab baonu zapasowego, a w skład komitetu organizacyjnego wchodził: Wierzbicki, May, Jagielski i Konopiński. Miały być na nim oczywiście tańce, ale także gry towarzyskie i kawa, o czym informowano w oficjalnych zaproszeniach¹⁴. Okazało się jednak, że szafa była cenna dla obydwu stron i nie dało się tego problemu rozwiązać na gruncie towarzyskim przy muzyce i kawie.

Dnia 3 września komisarz Szawelski otrzymał kolejne pismo od baonu zapasowego, w którym informowano, że szafa jest baonowi bardzo potrzebna. Następnego dnia zdenerwowany komisarz wystosował do baonu pismo w którym wyznaczył 10-dniowy termin na zwrot szafy, ostrzegając jednocześnie: „*O ile takową w oznaczonym czasie nie odbiorę, za-*

¹¹ B. P o l a k, *Front południowo-zachodni, Grupa „Leszno”...*, s. 57, *Ziemia Kościańska w Powstaniu...*, s. 104.

¹² APL, Starostwo pow. leszczyńskiego, akta nr 3, s. 76, (szafę zabrał były płatniczy Antoni Wilkowski).

¹³ APL, Starostwo pow. lesz..., akta nr 3, s. 75, Pismo datowane 19/8/1919 r. z pieczęcią baonu zapasowego 6 pułku Strzelców Wielkopolskich.

¹⁴ APL, Starostwo pow. lesz..., akta nr 3, s. 135, zaproszenia pisane na maszynie z datą 16 sierpień. Zaproszony był również starosta powiatowy.

rzęde (?) dalczych środków w Starostwie w Osiecznie, 6 pułku St. W.P. lub w Dowództwie Głównem. Zresztą jak Baonowi zap. wiadomo, iż nie wolno przedmioty należące władzy cywilnej rekwirować, odnośne używać.”¹⁵

Sprawa zaczynała wyglądać poważnie. Toteż już 9 września baon zapasowy wystosował pismo do Starostwa w Osiecznie następującej treści:

„Niniejszem wnoszę zażalenie przeciw Komisariatowi obw. w Osiecznie, który w korespondencji z władzą wojskową tak niedorzeczne zwroty używa, jak to wynika z załączonego pisma.

Co do sprawy: Szafa została zabrana na końcu stycznia b.r. kiedy Komisariat obw. polski w Osiecznie w ogóle jeszcze nie istniał. Ponieważ baon zap. długo tutaj już nie pozostanie, a szafa z powodu jej szczegółowego podziału jest niezbędną, proszę bardzo o pozostawienie jej baonowi do wyruszenia z Osieczny.

Michalski

por. i dowódca baonu.¹⁶

W dwa dni później 11 września starosta powiatu leszczyńskiego wystosował pismo do Baonu zapasowego 6 pułku Strz. Wlkp., o następującej treści:

„Z korespondencji przesłanej mi nie mogę się niczego dopatrzeć abym mógł wystąpić w myśl listu Baonu z dn. 9.9.19. przeciwko panu Komisarzowi. Proszę o oddanie szafy, ponieważ Komisarz według ustaw musiałby z własnych pieniędzy biuro kompletować.

Rekwirowanie mebli władzy cywilnej przez władzę wojskową w armiach państw regularnych dotąd nie zachodziło z wyjątkiem może Rosji, gdzie panują anormalne stosunki. Przeto radziłbym oddać p. Komisarzowi szafę, która jest własnością rządową, mianowicie wszelki mobilarz niemiecki przeszedł w posiadanie władz polskich. Polecam w to miejsce zarekwirować szafę od ludności cywilnej za pozwoleniem Urzędu Wojsk. w Poznaniu.”¹⁷

Dowódca baonu por. Michalski nie skorzystał jednak z propozycji starosty zarekwirowania szafy wśród mieszkańców Osiecznej, bowiem 19 września wysłał pismo do Komisarza w Osiecznie:

„Szafa należąca do Komisarjatu jest w biurze rachunkowym bardzo potrzebna – zapewniamy wsakże, że z chwilą gdy Baon tu stąd wyjdzie – szafa zostanie zwrócona.

por. i dowodzący

baonem

- Michalski.”¹⁸

¹⁵ APL, Starostwo pow. lesz..., akta nr 3 s. 74, w cytowanym fragmencie pisma zachowano oryginalną pisownię. Pismo datowane 4 września 1919 r., pisane ręcznie, opatrzone pieczęcią: Komisariat-Obwodowy-Osieczna, (wyraz „zarządę” w oryginale).

¹⁶ APL, Starostwo pow. lesz... akta nr 3, s. 70.

¹⁷ APL, Starostwo pow. lesz..., akta nr 3, s. 72 i 73, pismo odręczne, posiada pieczęć „Starostwo pow. Leszczyńskiego” Dziennik nr 1869/19 St. I.

¹⁸ APL, Starostwo pow. lesz..., akta nr 3, s. 77.

Nie zachowały się w zbiorach archiwum późniejsze pisma w sprawie szafy. Należy więc sądzić, że pozostała ona w biurze baonu zapasowego do czasu opuszczenia Osiecznej.

6 pułk pozostawał w rejonie Kościan-Śmigiel do 23 sierpnia – otrzymując w dniu 8 sierpnia w Kościanie sztandar ufundowany przez okolicznych ziemian. Dnia 27 sierpnia 6 pułk został przeniesiony w rejon Zbąszyń – Kwilicz, gdzie pozostał do początku października, następnie przeniesiono go w rejon Nowy Tomyśl – Pniewy a po kilku dniach przetransportowano w rejon Żnina, gdzie przebywał do 18 XII 1919 r. prowadząc zajęcia szkoleniowe i przygotowując się do rewindykacji północnej Wielkopolski i Pomorza. Baon zapasowy 6 pułku znalazł się pod koniec października w Janowcu Wlkp. w pobliżu swojej macierzyńskiej jednostki¹⁹.

Szafa wróciła do Komisariatu służąc nadal miejscowej policji. Spór o nią, nabierający poważnego znaczenia, wykraczającego poza lokalne środowisko ukazuje jak trudne były początki odbudowy państwa i ile problemów różnego typu piętrzyło się przed młodą polską administracją. Starosta Sobeski przeniósł siedzibę powiatu do Leszna w dniu 17 I 1920 r., kiedy to oddziały wojska polskiego przejmowały miasto na mocy postanowień traktatu wersalskiego.

A 6 Pułk Strzelców Wlkp. wkroczył 20 stycznia 1920r. do Bydgoszczy witany entuzjastycznie przez polskich mieszkańców miasta. W następnych dniach zajął Świecie, Koronowo, Tucholę²⁰.

¹⁹ B. Polak, *Front południowo-zachodni Grupa „Leszno”...*, s. 57-58, B. Polak, *Rewindykacja...*, s. 242, mapa – Dyslokacja Wojsk Wielkopolskich z dn. 1 XI 1919 r.

²⁰ B. Ś w i d e r s k i, *Ilustrowany opis Leszna...* s. 216-219, Starosta Sobeski wspomina, że do największych problemów należała walka z przemysłnictwem i biedą i szerczącym się niezadowolaniem zwłaszcza wśród ludności wiejskiej...”*która chodząc często bez koszuli, boso i strzępami odzienia, biedę swą bezkrytycznie przypisywała nieudolnym rządowi polskiemu, szemrząc na nie głośno. ... Wolno, bardzo wolno mijal nastrój rewolucyjny, ustępując miejsca rozwadze i przekonaniu, że żaden rząd za jednym zamachem nie jest w możności stworzyć prawie z niczego wymienitą administrację i zagoić rany, zadane narodowi przeszło 4-letnią, beprzykładową w dziejach światowych wojną...*” B. P o l a k, *Rewindykacja Pomorza i Wielkopolski 1920 r., Bydgoski Słownik Biograficzny*, Bydgoszcz 1995, T. II, s. 139-142, dowódca 6 Pułku Strzelców (60 pp), ppłk-dr Bernard Śliwiński był w latach 1922 – 1927 prezydentem Bydgoszczy.

Waldemar Handke

„DZIECI LWOWSKIE” W WIERSZU I PIOSENCE

Obraz wojska, tworzonego w Związku Sowieckim, które potem zapisało swoją kartę w polskiej legendzie pod Monte Cassino i Piedimonte, a potem nie dane mu było powrócić do Polski, pełen jest obrazów losu Polaków na „niełudzkiej ziemi”. Ale obraz ten ma też swoją weselszą stronę. Taki obraz wylania się też z historii najbardziej lwowskiego z lwowskich oddziałów Armii gen. W. Andersa – Pułku 6 Pancernego „Dzieci Lwowskich” – obraz pełen miłości do ziemi ojczystej, do „Leopolis semper fidelis”, i humoru w wierszach i piosenkach. To świadectwo żywotności młodego żołnierza, który szedł bić się, ale nie zapominał i o innych stronach życia...

Gdy w ZSSR zaczęła się tworzyć Armia Polska dowodzona przez gen. Władysława Andersa, a w jej składzie 6 DP „lwów”, dowodzona przez gen. Michała Karaszewicza-Tokarzewskiego, znamiennym elementem były specjalne związki tej armii z Kresami. To stamtąd wywodziła się większość żołnierzy tworzących Armię Polską w ZSSR. Szczególne miejsce w tych kresowych związkach zajmował Lwów. Spróbujmy przyjrzeć się roli, jaką zajmowało to miasto w świadomości żołnierzy tamtej armii. Zróbmy to jednak nie poprzez analizę sztabowych dokumentów, ale przez pryzmat piosenki śpiewanej przez żołnierzy szczegołnego oddziału, jakim był 6 Dywizyjny Batalion Strzelecki „Dzieci Lwowskich”.

Aby dodatkowo podkreślić „lwowski” charakter tworzonych oddziałów przystąpiono do tworzenia oddziału wydzielonego, specjalnie związanego ze Lwowem. To podkreślanie związków ze Lwowem miało dla dowódcy Dywizji „lwów” znaczenie szczególne. Jak sam gen. Tokarzewski pisał: *„Moje osobiste, gorące ukochanie Lwowa i jako miasta i jako symbolu kresów, z którym zawsze w historii Polski dopatrywałem się najpiękniejszych i najtrwalszych wartości – dało początek 6-dywizyjnemu baonowi, potem dyonowi rozpoznawczemu, a w końcu baonowi czołgów „Dzieci Lwowskich”. Nazwa Dywizji była już zespołową odpowiedzią na wraży znak zapytania, który nad naszym prawem do*

Kresów Wschodnich Rzplitej ktoś i gdzieś ważył się klamliwie postawić.”¹ Z inicjatywy dowódcy Dywizji gen. Michała Karaszewicza-Tokarzewskiego przystąpiono w październiku 1941 r. do tworzenia 6 Dywizyjnego Batalionu Strzeleckiego „Dzieci Lwowskich”, który w zamysle twórców miał być samodzielnym oddziałem przeznaczonym do specjalnych zadań bojowych.

20 października 1941 roku Dowódca Dywizji wydał rozkaz dotyczący organizowania Batalionu: „- I. Decyzja Pana Generala Dowódcy Polskich Sił Zbrojnych w Z.S.S.R. z dnia 17. października b.r., wprowadza w skład organizacyjny 6. Dywizji Piechoty – 6. Dywizyjny Batalion Strzelecki „D Z I E C I L W O W S K I C H”, jako jednostkę pod względem ewidencyjnym i gospodarczym samodzielną, podległą bezpośrednio Dowódcy Dywizji. Batalion zostanie sformowany z oficerów, podoficerów i szeregowych Lwowa i Małopolski Wschodniej, którzy będąc: a) uczestnikami walk obrony Lwowa w latach 1918-1920, jak również w roku 1939, b) ochotnikami lub wcielonymi z poboru, mają stworzyć w ramach naszej Dywizji, jednostkę taktyczną, zdolną do samodzielnego wykonywania trudniejszych zadań bojowych.”²

Ten fenomen, tworzącej się w Związku Radzieckim Armii Polskiej podkreślają również inni dowódcy tej armii. Jak pisze w swych wspomnieniach Klemens Rudnicki, ówczesny szef sztabu Armii: „ogromny procent oficerów i szeregowych pochodziło z Małopolski Wschodniej i Lwów z jego tradycją „semper fidelis” był dla nas drogi. Powstał nawet osobny oddział – batalion „dzieci lwowskich”, złożony z samych lwowiaków, który specjalnie podkreślał tradycje „polskiego Lwowa”. Nastawienie to nie podobało się naszym gospodarzom sowieckim.”³ Te elementy, a zwłaszcza elementy związane z doбором żołnierzy do Batalionu „Dzieci Lwowskich” (wzmianka o żołnierzach – chrześcijanach i Lwowiakach), rzeczywiście wzbudzały negatywne reakcje strony sowieckiej, a także były później wykorzystywane przez władze sowieckie do oskarżania Polaków o nastroje antysemityczne.

Oprócz tego, co w tworzącym się wojsku jest najważniejsze, a więc szkolenia wojskowego, żołnierze starają się tworzyć w obozie „kawałek Polski”. Stąd staranie o tworzenie instytucji kulturalnych. Od samego

¹ Dywizja Lwów... Wspomnienia żołnierskie z Z.S.R.R i z Iraku 1941-1943, s. 12.

² Cyt. za: Pulk 6 Pancerny „Dzieci Lwowskich” 17.X. 1941 – 17.X. 1945, wydawca Komitet Redakcyjny, [Włochy b.d.w.], s. 1.

³ K. R u d n i c k i, *Na polskim szlaku. Wspomnienia z lat 1939-1947*, Wrocław 1990, s. 225. Sami żołnierze określali batalion „Dzieci Lwowskich” jako „oczko w głowie generała”, niektórzy, ze złośliwością, rodzajem „lejbguardii” gen. M. Tokarzewskiego – zob. H. P a n a s, *Jak mi było u Andersa*, Warszawa 1988, s. 44.

początku starano się przywracać żołnierzom tworzącym Armię Polską w ZSSR warunki zbliżone do normalności. Stąd to staranie o polskie słowo – pisane i śpiewane. Również w Batalionie „Dzieci Lwowskich” te starania były widoczne. Jak zapisał por. Henryk Panas⁴ „Z początkiem listopada zaczyna wychodzić pisemko baonowe p.t. *Wiek Nowy na pamiątkę popularnej we Lwowie gazety. [...] 22 XI 41 dzień Odsieczy Lwowa jest świętem baonu obchodzonym uroczyście przez żołnierzy. Teatr polowy daje specjalne przedstawienie poświęcone pamięci bohaterskiego miasta a strzelec z cenzusem Gryksztas Władysław z 6 Baonu pancernego (dziś 5 Baon – [później P. 4 Panc. „Skorpion” – uwaga W.H.] ofiarował lwo-wiakom marsz, który stał się hymnem bojowym baonu.”*⁵ A oto tekst tego marsza:

*Szósty my batalion Lwowskich Dzieci
Sztandar Orląt wiedzie nas na bój
Ponad nami biały orzeł leci
A za nami dział i czołgów rój.*

Ref. *Leopolis Semper Fidelis
Polsko Święta, Lwowian to jest zew,
Za twą wolność i za granic całość
Wiernych synów płynie krew.
Zadźwięczały złote surmy zbrojne
W bój runęła przednia lwowska straż,
Giną hufce wroga pychą strojne
Za męczeństwo odwet Niemcze masz.*⁶

Również znakomity autor piosenek Feliks Konarski – znany pod swym artystycznym pseudonimem Ref-Ren (ten który napisze potem nieśmiertelne „Czerwone maki...”), był pod wrażeniem żywotności Lwowiaków w obozie w Tocku. Zdziwiło go to lwowskie poczucie

⁴ Henryk Jan Panas – ppor. rez., s. Michała, ur. 1912 Lwów, przed wojną nauczyciel gimnazjum we Lwowie, w kampanii wrześniowej w obronie Lwowa w składzie OZ 5 DP, aresztowany w 1940 we Lwowie, więzienie we Lwowie, wyrok OSO NKWD ZSSR 21 VI 1941 – 8 lat ITŁ, potem łagier Workutłag, następnie w AP w ZSSR (Buzułuk), potem w 6 batalionie strzeleckim „Dzieci Lwowskich” – oficer ewidencji personalnej, dowódca kompanii administracyjnej, potem oficer oświatowy w 6 batalionie czołgów „Dz. Lw.”, następnie w Ośrodku Wyszakolenia Broni Pancernej, po wojnie powrócił do kraju, zob. AOK – ZUB/7a/71/17, CAW IV/W368/180, IV/W370/399, T. Kryśka-Karski, *Materiały...*, 19/44, także autor wspomnień pt. *Jak mi było u Andersa*, Warszawa 1988.

⁵ IPMS, sygn. A.VII.12/30, H. Panas, *Historia...*, s. 1, ten marsz był marszem baonu, aż do czasu gdy M. Baranowski napisał tekst „Prowadź wodzu...”.

⁶ Tekst marsza z korespondencji p. Władysława Stefanika z Żurawicy – Arch. autora.

humoru. Tak wspominał tamte chwile: „Znów przypomniał mi się Lwów i ten dziwny lwowski ludek, mający w sobie tyle życia, energii, humoru i wiary!... Kochani Lwowiaczy!... Gdzie was niema?... Chyba najmniej was we Lwowie, bo niema na świecie takiej dziury, gdzie-by nie można było spotkać kogoś ze Lwowa. Nawet do Tocka zawędrowali i już robią ruch!... Już się organizują!... Już mają bataljon „Lwowskich Dzieci”!”⁷ Efektem tego wrażenia była piosenka poświęcona temu miastu i tym ludziom, którą Ref-Ren ofiarował baonowi:

*Naprzód, Lwowskie Dzieci,
Czas tak szybko leci,
Ale szybciej pędzi nasza myśl!
Niema czasu zwlekać,
Lwów kochany czeka
Na wasz powrót, chłopcy, choćby dziś!
Naprzód, lwowskie Zuchy,
W środek zawieruchy
Czas się rzucić, zdziałać nowy cud!
Z karabinem w pięści
Musi się poszczęścić
Tym, co ukochali drogi gród!*

*Choćby był za siódmą rzeką
Nasz kochany Lwów,
Dla nas to nie za daleko!
Joj!... Zobaczymy go znów!
Choćby był za siódmym morzem
I za siódmą górą był,
Bóg nam, chłopcy, dopomoże! bis
Myśl o Lwowie doda sił! bis*

*Naprzód, Lwowskie Dzieci,
Tam, gdzie król Jan Trzeci
Swą bulawą błogosławi tłum!
Tam, gdzie Wieszczy wspaniały
W aureoli chwały
Stoi pełen zagadkowych dum!
Gdzie na Rynku Starym
Skarżą się zegary
W dzień i w noc na los okrutny swój...
Tam, gdzie cichy cmentarz
Wielkie dni pamięta,*

⁷ F. Konarski (Ref-Ren), *Piosenki z plecaka Helenki (z nutami)*, ilustr. L. Wiechecki, Rzym 1946, nakł. Autora, s. 26-27.

Gdy Orłęta szły na krwawy bój!

Choćby był za siódmą rzeką...⁸

Warto wspomnieć, pozostając jeszcze przy sprawach tzw. „życia kulturalnego”, że od samego początku tradycją oddziału (baonu strzelców, potem dywizjonu rozpoznawczego, baonu czołgów i w końcu pułku pancernego) „Dzieci Lwowskich” było uroczyste obchodzenie rocznicy odsieczy Lwowa – 22 listopada. Ta tradycja, jak przystało na dzieciaków lwowskich Orłąt, rozpoczęła się od samego początku w Rosji w 1941 roku i trwała do końca istnienia pułku „Dzieci Lwowskich”. Dzień odsieczy Lwowa był corocznie uroczystością obchodzoną. W wojenny czas były to najczęściej ogniska z programem artystycznym, na który składały się: recytacje wierszy, śpiew pieśni i piosenek – a wszystko to tematycznie związane z Orłętami i ze Lwowem. Warto przyrzeć się tym obchodom, które w 1942 r. otwierał ppor. Henryk Panas wierszem:

*Słowa moje są proste, jak ulica Sykstuska
Uroczyste i szczerze – jak cmentarz Obrońców
I chciałbym, aby dzisiaj na moich ustach
Ukazał się wam nasz Lwów – tonący w słońcu*

*Lwów nasz stary, wesoły jak bal za rogatką
Na Gródku, Kleparowie, na Wulce, pod Zamkiem
Z katedrą i siedzącą u drzwi starą babką
Z Panoramy Raclawic i knajpy „pod dzbankiem”.*

*Lwów pogodny i cichy z kaplicą Boimów
Lwów beztroski i gwarny studencką swawolą
Lwów waleczny i sławny krwią najlepszych synów
Lwów dumny, Lwów niezłomny klęską i niedolą*

*Nie słowa tu potrzebne dla myśli dla duszy
Nie pochwały, nie pieśni nabrzmiałe patosem
I choćby tysiąc armat grzmiąło jednym głosem
Nic miłości bezmiernej w piersi nam nie zgłuszy
Do Ciebie miasto nasze zawsze dniem i nocą
Serce nasze, jak dzwony wielbić będą z mocą.*

A dalej były skecze, dialogi, humoreski i lwowskie piosenki o ich mieście, pełne tego wszystkiego co tworzyło ten niepowtarzalny lwowski klimat.⁹

⁸ Tamże, s. 27.

⁹ Zob. R. B o j a k o w s k i, *Pułk 6 Pancerny „Dzieci Lwowskich” – droga i przeżycia...*, s. 103.

Również tekst, który stał się marszem pułkowym ma w sobie „to coś”, co wyróżnia „Lwowskie Dzieci”. Tekst marsza, napisanego przez jednego z poetów „Lwowskich Dzieci”, zawierał całą nadzieję tłącą się w żołnierskich sercach, niesioną przez wszystkie cierpienia polskich zesłańców i łagierników przez „nieludzką ziemię” do tych schronisk nadziei, które dała Polakom organizowana armia dowodzona przez gen. Władysława Andersa:

1. *Przez śnieżne pola północy,
Przez Tock i przez Szachrziabs
Idziem naprzeciw przemocy,
Wróg żaden nie wstrzyma nas!...
Żołnierz polski – to twarda stal,
Której nie skruszy los!
Pójdziem na wroga śmiało
Śmiertelny zadać cios !!*

Ref.: *Prowadź Wodzu, w bój,
Do Wolności bram ...
Bliska chwila zwycięstwa –
Bóg dopomoże nam !!!
Śladem orlich dróg
Sztandar wzniesiem swój !
Znak i godło żołnierza
Wyryje walki znój !!!*

W 6 Dywizyjnym Batalionie Strzeleckim „Dzieci Lwowskich” szczególna rola przypadła młodym ludziom uzdolnionym poetycko i muzycznie. Byli wśród nich: R. Krupa, L. Pańka¹⁰, T. Musiał¹¹, O. Jurewicz, Z. Ciesielski i J. Binicki¹² i inni. Bardzo szybko w Baonie powstała orkiestra, która stała się „oczkiem w głowie” wszystkich żołnierzy. Za-

¹⁰ **Leon Pańko** – plut., uzdolniony muzycznie, członek orkiestry 6 Baonu „Dzieci Lwowskich”, komponował muzykę do pieśni powstających w AP w ZSSR – m.in. autor muzyki do „Marsza 6 Pułku Pancernego „Dz. Lw.” I wielu innych piosenek śpiewanych e pułku, odznaczony KW.

¹¹ **Tadeusz Musiał** – ppor., po wojnie pozostał na emigracji w Wlk. Brytanii, pracował jako kierownik orkiestry muzycznej w Londynie

¹² **Józef Binicki** – kpr., potem sierż., członek orkiestry założonej w 6 Baonie „Dzieci Lwowskich”, potem w P. 6. Panc. „Dz. Lw.” – radiooperator dowódcy pułku, po wojnie pozostał na emigracji, zamieszkał w Wlk. Brytanii, początkowo pracował w przemyśle tekstylnym, potem przeniósł się do Bolton – gdzie założył sklep spożywczy, autor wielu piosenek śpiewanych w pułku, po wojnie napisał m.in. walc „Boso, piechotą do Lwowa” (nagrany na płytę przez G. Boruckiego), zm. 5 II 1984 w Bolton (Anglia), odznaczony KW, KMC, zob. PKi-BPanc., nr 114/1984, s. 143.

dziwiać musiała pomysłowość i zapobiegliwość z jaką „Dzieci Lwowskie” organizowały instrumenty dla „swojej” orkiestry. Orkiestra batalionowa stała się miejscem schronienia dla wielu tych, którzy „nie dorosli” jeszcze do wojska. To tam przygarniano lwowskie dzieciaki¹³, które „nie mieściły” się w kategoriach przyjęcia do oddziału bojowego. Ale lwowski charakter oddziału potrzebował ujścia, w tym co charakterystyczne zawsze było dla ich ukochanego miasta – w piosence. W piosence zaprawionej humorem. W historii Batalionu, potem Dywizjonu, a w końcu Pułku Pancernego „Dzieci Lwowskich” szczególną rolę odegrał Maksymilian Baranowski – żołnierz i poeta, którego twórczość odzwierciedlała nastroje panujące wśród „Dzieci Lwowskich”¹⁴.

Bard pancernych „Dzieci Lwowskich” w swych wierszach zamykał wszystko to co dla Lwowiaków było ważne, co znaczyło więcej niż tylko nazwa tego oddziału. Jego wiersze, jego piosenki oddawały całą miłość dzieci do matki. Tą matką było ich rodzinne ukochane miasto Lwów. O „Lwowskich Dzieciach” tak pisał w refrenie, w napisanej w Szachriziabs w 1942 r. piosenki, która nosiła tytuł oczywiście „Lwowskie Dzieci”:

*Bo „Lwowskie Dzieci” to jest armii kwiat,
żołnierzem takim podbić można świat ...
Tradycja „Orląt” żyje w nas zaklęta –
zerwiemy z siebie ciężkich kajdan pęta ...
[...]*

*Naprzód lwowiaku – z dala woła Lwów –
ten gród waleczny – miasto naszych snów:
My dzieci twoje dziś składamy ślub:
Lwów będzie wolny – bo z nami jest Bóg! ...*

¹³ Np. Andrzej Falkiewicz, Mirosław Matysiak, Józef Pieniżek, Zbigniew Plesiewicz, Dominik Wachała czy 6-letni Jasio Wojtak, którzy po wyjściu z ZSSR znaleźli się bądź w polskich sierocińcach bądź trafili do szkół Junaków.

¹⁴ Maksymilian Baranowski – pchor., nast. por., s. Antoniego, ur. 13 IX 1913 w Zborowie (woj. tarnopolskie), uzdolniony literacko, w kampanii wrześniowej 1939 r. – kpr. rez. 52 pp w Złoczowie, wzięty do niewoli sowieckiej – 18 IX 1939 w Tłumaczu, potem obóz w Krzywym Rogu, Siewzeldorlag (od 3 VI 1940), łagry Workuty i Kołomy, obóz w Juży, 2 IX 1941 skierowany do ośrodka formowania AP w ZSSR (Buzułuk), następnie w 6 batalionie strzeleckim „Dzieci Lwowskich”, potem w P 6 Panc. „Dz. Lw.”, autor słów do „Marsza Pułku 6 Pancernego „Dzieci Lwowskich” i innych pieśni powstałych w II KP, po wojnie pozostał na emigracji – studiował architekturę w Rzymie i Londynie – PUC (dyplom w 1950 r.), działacz społeczny (dyrygent chóru im. K. Szymanowskiego), członek Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie, zob. AOK – CAW-1, CAW1939/8953/30, CAW3-573-2-124, zob. także: H. Panas, *Jak mi było u Andersa*, W-wa 1988, autor zbioru wierszy „Rytm pancernego serca” Londyn 1999.

W Szachriziabs powstają także wiersze, pisane z tęsknoty za stronami ojczystymi, za znajomymi krajobrazami, za pieśnią i muzyką pozostawioną gdzieś tam hen... w dalekich stronach. Tak powstał wiersz „Hejnał z wieży Tamerlana”, w którym poeta wspomina:

*Serca tysięcy strudzonych wojaków
gwałtowniej jakoś i serdeczniej biją
i biegnąc myślą pod Lwów i pod Kraków
pytają szeptem: „Czy najdrożsi żyją?...”*

A potem, już w Iraku znów odzywa się w duszach żołnierzy oddziału ten nieśmiertelny duch, który dawał znać o sobie w każdym z Lwówiaków. Ten lwowski humor, przepełniający każdego z mieszkańców tego miasta. W piosence zatytułowanej a jakże... „Lwowskie Dzieci”, śpiewanej na melodię „Ta joj ta Jóźku” pisał:

*Kto nie zna „Lwowskich Dzieci”
nas cały świat już zna,
bo Lwów jest jeden w świecie
i Lwów swą markę ma!...
My zawsze się śmiejemy, śpiewamy cały dzień,
bo humor miły bracie usuwa troski w cień...
Melodia leci w świat – z minionych dawnych lat
i wiem na pewno, że do polskich trafi chat!...*

[...]

*Ja nie chcę wcale chwalić
to każdy przyzna sam,
że Lwów jest zawsze górą
na pewno rację mam...*

Humor, który towarzyszył „Dzieciom Lwowskim”, znalazł swoje odbicie w wielu wierszach. Dowcipy, które sobie i innym robili żołnierze, już pancernego pułku, znajdowały swoje odbicie w wierszach. Jak w tym, pióra Franciszka Hałaszczyka:

[...]

*Raz nocą, z osłem w przyjemnym uścisku,
Błądził Kubuś¹⁵ „zygzakiem” po obozowisku.
W głowie mu szumiało, solidnie zalany,
Zawędrował w rejon, gdzie stały Ułany.
Przed namiotem dowódcy stanął, ledwo dysze,
Wstawajta! Krzyczy, Ułany! Sprzęt przyszedł!*

¹⁵ Bohaterem wiersza, i autentycznej historii z osłem pod namiotem dowódcy 1 Pułku Ułanów Krechowieckich był kpr. Kazimierz Leśniewski. W odpowiedzi Ułani Krechowieccy wjechali kiedyś do rejonu „Dzieci Lwowskich” z wielką butlą mleka ze smoczkami, z okrzykiem „Bachory! Czas karmienia.”

*Osiół wzdrygnął i uszy postawił z zachwytem,
I mlaska: „Ale zem dostąpił zaszczytu”.*

Kawał zupełnie udany i nie byle jaki.

Kubuś! Rzecze Świetlicki: „Masz czternaście paki”.

*Ułani jednak dowcipu wartość dobrze ocenili,
Zostaliśmy przyjaciółmi do dzisiejszej chwili.¹⁶*

A potem, już po wojnie, gdzieś w dalekim Londynie, bard „Lwowskich Dzieci” – M. Baranowski chodził i wspominał swoje miasto ukochane. I znów pisał w wierszu, czy raczej w słowach piosenki do znanej lwowskiej melodii „Ta joj ta Jóźku”:

[...]

Zjechałem kawał świata – z zachodu aż na wschód –

aż gdzieś tam za Uralem spotkałem dziwny lud ...

Kalmuckie mieli twarze i brody aż po pas ...

30 lat w niewoli ścinał dziki las...

Śnieżycą w oczy tnie ...

wiatr dziki drzewa gnije ...

a kalmucki lud jak może tak si drze:

Ref.: Ta joj ta Jóźku, ta dawaj pyska,

co tu robisz – zaraz mów ...

Jesteś mi znajomy z bliska

z gęby twojej widzę Lwów ...

Ta jak tam Gródek, jak Kliparów?

przed ratuszem czy są lwy...

czy śpiwają to i owo –

Ta joj ta Jóźku tak jak Ty ..

[...]

Dziś chodzę po Londynie – zaglądam tu i tam,

A obraz mego Lwowa w pamięci ciągle mam ...

I chciałbym choć na chwilę na Gródek wyleżeć znów

i przejść raz przez Kliparów – ten nasz batiarski Lwów...

Już widzę siebie tam...

Już lepszy humor mam –

i już słyszę jak Łyczaków śpiewa znów:

Ref.: Ta joj ta Jóźku...

Można powiedzieć, że tak już pozostało – z jednej strony tęsknota za tym wszystkich czym dla mieszkańców był ten „zawsze wierny” gród. A z drugiej strony ten niepokorny, niepokonany humor, który towarzyszył i towarzyszy „Dzieciom Lwowskim” w ich tułaczce – czy to gdzieś

¹⁶ *Semper Fidelis*, wydanie specjalne z okazji 25-lecia istnienia Pułku, Anglia 1969, s. 47.

po świecie, czy też tu w Polsce – ale Polsce bez Lwowa ... Po wojnie, na łamach biuletynu Koła Pułkowego, który nosił nazwę „Semper Fidelis” pojawiały się wiersze również innych poetów pułkowych: Remigiusza Swaryczewskiego (jego wiersze, podpisywane Remy van Arden¹⁷, wypełniały strony Biuletynu... wydawanego przez Sekcję Koła w Ameryce), Franciszka Hałuszczaka¹⁸ czy Józefa Binickiego. Franio Hałuszczak wierszem zapraszał na kolejne Święta Pułkowe. A wierszyk ten składał się wyłącznie z nazwisk żołnierzy „Dzieci Lwowskich”. Pisał: „...*Bracie Kochany, przyjeżdżaj bez forsy, przywieź żonę i dzieci, dla każdego mamy miejsce siedzące! A ferajna u nas doskonała:*

*Jest Zimny, Baran i Mrozek,
I Kotlarz, Nędza, Pirożek,
Jest Zajac i Kasza i Kiszka,
I Świder i Płatek z Nóżką,
I Ważny, Czorny z Mrozem
I Bogacz, Król z Francuzem,
Bractwo do picia, jedzenia i spania,
Tak Wilk, jako Kobyłka i Kania.”¹⁹*

Józko Binicki tryskał zaś humorem przepelniającym jego strofy. Widać to wyraźnie w wierszach pisanych przez Józefa Binickiego na różne okazje. Pisał w 1967 r. zapowiadając kolejny zjazd koleżeński żołnierzy „Dzieci Lwowskich”:

*...Chociaż tyli lat minęło, małe widać straty,
Bo na zjazd poprzyjeżdżali wszystkie cyferblaty.*

¹⁷ **Remy van Arden (Remigiusz Swaryczewski)** – kpr. pchor., por., ur. 17 XI 1920 w Warszawie, był członkiem ZWZ (ps. „Swaryczewski”), uwięziony, potem w AP w ZSSR, w kampanii włoskiej oficer P 6 Panc. „Dz. Lw.”, po wojnie wyemigrował do Kanady – na uniwersytecie w Toronto i Bostonie studiował fizykę jądrową, uzyskał dyplom mgr inż., w 1962 powrócił do kraju – mieszkał w Warszawie, pracował w Komisji Kwalifikacyjnej Filmów Angielskich w TVP (tłumacz kabinowy), odznaczony VM (nie ma go w wykazie odznaczonych), KW, KZ, KMC(30874), [dane wg: *Monte Cassino – historia, pamięć, ludzie*, Warszawa 2000, s. 113.

¹⁸ **Franciszek Hałuszczak** – ppor., kpt., ur. 1920, po kampanii wrześniowej przedostał się na Zachód, potem skierowany na Bliski Wschód, w P.6.Panc. „Dz. Lw.” – deca III plutonu 3 szwadronu, ranny 21 V 1944 w czasie bitwy o Piedimonte, po wojnie pozostał na emigracji w Wlk. Brytanii – tu ukończył studia inżynierskie, członek Stronnictwa Narodowego, żonaty, 2 dzieci, odznaczony KW, SKZzM, autor projektu odznaki pułkowej (zatwierdzonej 27 IX 1948), b. aktywny w działaniu Koła Pułkowego, zmarł w 24 II 1967 r. w Leeds, zob. J. Partyka, *Odznaki i oznaki PSZ na Zachodzie 1939-1946*, Rzeszów 1997, s. 86, także: *Semper Fidelis* z 1967.

¹⁹ R. B o j a k o w s k i, *Pułk 6 Pancerny „Dzieci Lwowskich” – droga i przeżycia*, Londyn 1994, s. 269.

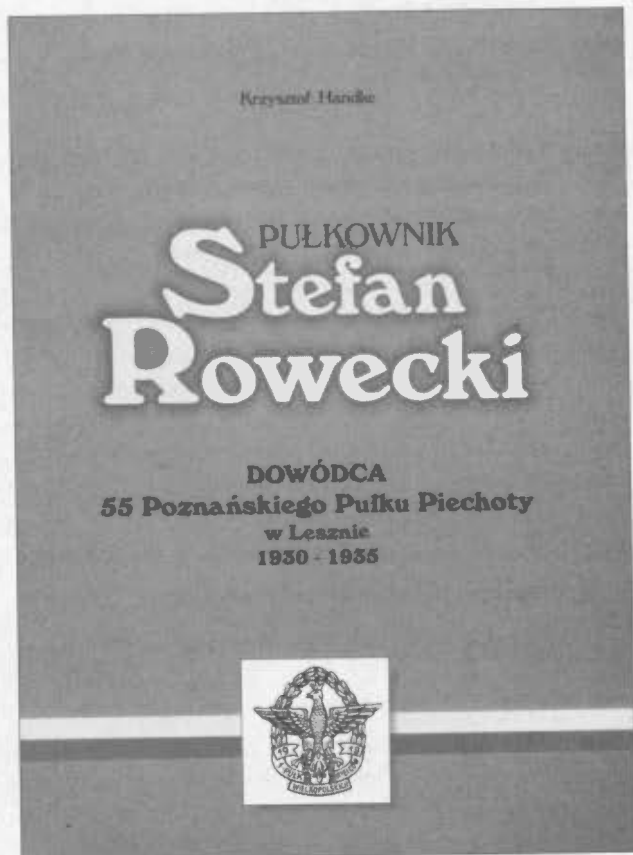
*Każdy kłapacz wygolony,
Ten jest z żoną ten bez żony,
Tamten wziął ze sobą dzieci,
Inny już łysiną świeci,
 Ali humor jest na sali,
 Bo Lwowiaki się zebrali,
 Więc też okrzyk często tryska:
 Ta Jóšku! Ta dawaj pyska...
Cała hebra si zebrała w klubie Marynarzy.
Wyższa szarża z szarakami przyjacielsko gwarzy.
[...]²⁰*

Tych wierszy, przepelnionych wspaniałym, młodzieńczym lwowskim humorem, wiele jest rozsianych w różnych biuletynach i szufladach „Lwowskich Dzieci”. Przypomnienie żołnierzy tamtych dni – dni spod Monte Cassino i Piedimonte, spod Ankony i Bolonii – pokazanych przez pryzmat ich wierszy, przepelnionych tęsknotą za Lwowem i lwowskim humorem, wzbogaca obraz i pokazuje ludzi, którzy w trudnych chwilach potrafili w wierszu i piosence znaleźć inny odcień swych doświadczeń...

²⁰ *Semper Fidelis. Biuletyn Informacyjny Koła Żołnierzy Pułku 6 Pancernego „Dzieci Lwowskich”*, (Leeds 1967), s. 10.

30 czerwiec 2003 - 1 VIII 2004
ROK KOMENDANTA GŁÓWNEGO
ZWZ-AK

Gen. dyw. Stefana Roweckiego „Grota”



Poznaj legendarnego gen. „Grota” jako dowódcę
55 Poznańskiego pułku piechoty
w latach 1930-1935

Książka Krzysztofa Handke
do nabycia w naszej Księgarni Wysyłkowej !!!

Krzysztof Handke

**ODZNAKA PUŁKOWA 69 LESZCZYŃSKIEGO
PUŁKU PRZECIWLOTNICZEGO
IM. GEN. DYW. STEFANA ROWECKIEGO „GROTA”**

W sierpniu 1944 roku zapadły w Moskwie decyzje o rozwoju WP. W połowie miesiąca rozpoczęto formowanie 3 DAPlot w rejonie wsi Głusk pod Lublinem. W planach rozwoju wojska dywizja była przewidziana dla 2 A WP. W skład dywizji weszły 61, 66, 69 i 75 paplot. 2 września ukazał się pierwszy rozkaz organizacyjny dowódcy 69 paplot mjr Iwana Agurajewa. Pułk był formowany w Kolonii Wrotkowskiej pod Lublinem. 25 października tego roku został wraz z macierzystą dywizją zaprzysiężony w rejonie stacjonowania 61 paplot w folwarku Konstantynówka. Wraz ze swoją 3 DAPlot przeszedł szlak bojowy. W listopadzie i grudniu szkolił się i osłaniał oddziały 2 A WP w rejonie Międzyrzecza Podlaskiego. Potem w styczniu 1945 roku w rejonie Mrozów i Brozskowa. Następnie przerzucony został wraz z dywizją do osłony Łodzi. Później osłaniał oddziały 2 A WP ześrodkowane na Pomorzu Zachodnim. W drugiej połowie marca transportami kolejowymi przebiegł się w rejon Trzebnicy i Oleśnicy. Na początku kwietnia tego roku wykonał marsz w rejon Nysy Łużyckiej, tam rozpoczął przygotowania do operacji zaczepnej 2 A WP.

16 kwietnia 1945 roku przeszedł chrzest bojowy w osłonie wojsk 9 DP w czasie forsowania Nysy Łużyckiej. Działania wojenne zakończył 8 maja w rejonie miejscowości Neustadt. W czasie walk pułk zestrzelił 4 samoloty niemieckie, jeden prawdopodobnie, zniszczył wiele sprzętu bojowego nieprzyjaciela. W czasie działań wojennych poległo 35 żołnierzy pułku.

22 maja cała 3 DAPlot przybyła do Leszna, gdzie stacjonowała do września, do chwili rozformowania. Na bazie dywizji utworzony został 86 paplot, który stacjonował w garnizonie do 1948 roku.

W 1951 roku na podstawie rozkazu MON utworzona została 11 DAPlot, w składzie, której sformowano 80 paplot. Pod koniec 1955 roku 80 paplot wydzielony został ze składu dywizji, podporządkowany dowódcy

ŚOW i przeniesiony z Żar do Leszna. W 1958 roku pułk otrzymał ufundowany przez społeczeństwo miasta Leszna i Góry sztandar. W 1967 roku rozkazem MON 80 paplot przejął tradycje, dziedzictwo bojowe i numer 69 paplot. 3 września 1994 roku 69 paplot otrzymał nowy sztandar, patrona i miano wyróżniające. Od tego dnia nasi nazwę: *69 Leszczyński Pułk Przeciwlotniczy im. gen. dyw. Stefana Roweckiego „Grotą”*.

Święto pułkowe oddział obchodzi dnia 16 kwietnia, dla upamiętnienia faktu wejścia do walki 16 kwietnia 1945 roku.¹

Wyróżnienia pułku:

Medal Pamiątkowy: *Za Osiągnięcia w Służbie Wojskowej* 1982, 1983, 1986 r.,

Medal: *Za Zasługi dla ŚOW* 1978, 1984 r.,

Medal Pamiątkowy: *Z okazji 200 Rocznicy Utworzenia Komisji Edukacji Narodowej* 1982 r.,

Odznaka Honorowa: *Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego* 1963 r.,

Odznaka Honorowa: *Za Zasługi dla Województwa Leszczyńskiego* 1978 r.,

Krzyż Zasługi dla ZHP 1990 r.,

Odznaczenie: *Zasłużony dla Miasta Leszna* 1995 r.,

Znak Honorowy SZ RP 1995, 1999 r.²

Dowódcy Pułku:

Ppłk Iwan Agurajew 1944 - 1945

Mjr Edward Król 1951 - 1953

Mjr Roman Furyk 1953 - 1954

Mjr Mieczysław Kordas 1953 - 1955

Ppłk Kazimierz Pundyk 1955 - 1956

Płk Józef Chmieluk 1956 - 1964

Ppłk dypl. Stanisław Domański 1964 - 1967

Ppłk dypl. Czesław Głowacki 1967 - 1974

Ppłk dypl. Marian Piękosz 1974 - 1977

Ppłk dypl. Tadeusz Jauer 1977 - 1979

Ppłk dypl. Gustaw Kolarz 1979 - 1984

Ppłk dypl. Zdzisław Patoła 1984 - 1987

Ppłk dypl. Henryk Karaś 1987 - 1991

Płk dypl. Mirosław Rochmankowski od 1991³

¹ K. H a n d k e, *Zarys historii wojennej 69 paplot 1944-1945* (opracowanie wewnętrzne pułku), Leszno 1994, także, K. H a n d k e, W. H a n d k e, *Kalendarium garnizonu leszczyńskiego 1920-2000*, Leszno 2003.

² Kronika 69/80 paplot.

* * *

Nawiązując do tradycji oręża II Rzeczypospolitej w połowie 1997 roku autor niniejszego opracowania podjął działania w celu ustanowienia odznaki pułkowej. Po analizie materiałów dokumentalnych rozpoczął prace graficzne nad opracowaniem wzoru odznaki. Szybko pozyskał do tych działań ówczesnego szefa sztabu pułku ppłk dypl. Mirosława Rochmankowskiego.⁴ W tym czasie powstało kilka projektów graficznych odznaki. Po tym fakcie, staraniem ppłk Rochmankowskiego, sfinalizowane zostały rozmowy nad podjęciem produkcji odznaki w Poznaniu w zakładzie *RYTOSZTUKA*.

Ostateczny wzór odznaki, wg. projektu kpt. Krzysztofa Handke⁵ i opracowany graficznie dla firmy przez ppłk Mirosława Rochmankowskiego (w skali 1:1 i 10:1), regulaminu, patentu i legitymacji przyjęty został 9 października 1989 roku na zebraniu kadry zawodowej pułku i zatwierdzony został przez dowódcę pułku ppłk dypl. Henryka Karasia rozkazem nr 223 z dnia 10 października 1989 roku.

W tym czasie dowódca pułku i oficerowie rozpoczęli starania o nadanie pułkowi, wzorem lat przedwojennych, miana wyróżniającego *leszczyński*, dlatego we wzorze graficznym odznaki umieszczono herb Leszna.

Pierwsze nadanie odznaki pułkowej nastąpiło 12 października 1989 roku, w Dniu Wojska Polskiego, w roku jubileuszu 45-lecia pułku. Wręczenia odznaki pułkowej dowódcy pułku ppłk dypl. Henrykowi Karasiowi⁶ dokonał były dowódca pułku, oficer pułku z 1945 roku płk w st. spocz. Józef Chmieluk.⁷ Potem razem wręczali kolejne odznaki pułkowe. Tego dnia nadanych zostało 86 odznak pułkowych m. in. otrzymali je uczestnicy *Pierwszej Podróży Wojskowo – Historycznej Szlakiem Bojowym 69 paplot 3 DAPlot 2 A WP*. W czasie ceremonii wręczenia odznaki pułkowej ppłk Mirosław Rochmankowski po otrzymaniu odznaki odpo-

³ Tamże.

⁴ **Płk dypl. Mirosław Rochmankowski**, ur. 1950, absolwent WSOWOPL w Koszalinie w 1974 r., po ukończeniu szkoły służy w 69 pplot, absolwent ASG w Warszawie, dca 69 pplot od 1991 r., biogram [w:] *Dowódcy pułków artylerii przeciwlotniczej wojsk lądowych 1924-1994. Słownik biograficzny* (opracowanie wstępne), Koszalin 1994, s. 84.

⁵ **Mjr Krzysztof Handke**, ur. 1955, absolwent WSOWP w Poznaniu w 1978 r., absolwent WAP w Warszawie, w 69 pplot 1980-83, 1987-1998.

⁶ **Płk dypl. Henryk Karaś**, absolwent WSOWOPL w Koszalinie w 1969 r. i ASG w Warszawie, biogram [w:] *Dowódcy pułków artylerii przeciwlotniczej...*, s. 59.

⁷ **Płk Józef Chmieluk**, ur. 1911, uczestnik kampanii wrześniowej, walczył w obronie Warszawy w komp. ckm plot, dca 3 bat 69 paplot w 1945 r., biogram [w:] *Dowódcy pułków artylerii przeciwlotniczej...*, s. 44-45.

wiedział *Ku Chwale Pułku*. Ta forma podziękowania została przyjęta przez pozostałych, nie tylko żołnierzy ale również przez osoby cywilne którym nadano odznakę. Pierwsze dziesięć odznak pułkowych otrzymali (wg nr od 002 do 011): płk w st. spocz. Józef Chmieluk, gen. dyw. Tadeusz Obroniecki, ppłk dypl. Mirosław Rochmankowski, kpt. Krzysztof Handke, ppłk dypl. Henryk Karaś, płk dypl. Marian Piękosz, ppłk Kazimierz Motyl, ppłk Władysław Wojtysiak, mjr Leszek Chlebicki, ppłk Bolesław Błaszkiwicz.

Do chwili obecnej kolejne „bicia” odznaki różnią się kilkoma szczegółami: pierwsza partia odznak od nr 001 do 086 od kolejnych różniła się kolorem barw artylerii przeciwlotniczej na pionowym ramieniu krzyża, kolory: *żółty* i *zielony* w drugiej i kolejnych partiach są jaśniejsze. Potem zmieniony został „wieńiec” umieszczony w centrum odznaki (nie wiadomo z jakich przyczyn). Kolejna zmiana dotyczyła wyglądu herbu Leszna przyjętego uchwałą Rady Miasta nr XXIV/151/92 z dnia 18.01.1992 r.

W roku jubileuszu 50-lecia pułku została wybita specjalna odznaka, różniąca się od poprzedniej „wieńcem” oraz materiałem z której została „wybita”. W wieńcu u dołu widnieje liczba 50 – data jubileuszu. „Wieńiec” jest połączony, a pozostałe części nie pokryte emalią są posrebrzane. Tych odznak zostało „wybite” 83 sztuki.

Odznaki od numeru 001 do 526 produkowane były w Poznaniu, a następne numerowane od 1000 – 1168 (ostatni numer odznaki nadanej w 2003 r.) w Krakowie. Wersja odznak produkowanych w Krakowie również nieco różni się od poprzednich m.in. tym że jest „wypukła” w odróżnieniu od poprzednich „płaskich”.

Nadane odznaki na odwrocie posiadają numery (001-123...), odznaki jubileuszowe nie były numerowane, a na odwrocie grawerowano stopień, imię i nazwisko osoby otrzymującej. Odznaki dla żołnierzy zasadniczej służby wojskowej również są numerowane: Z-01... Równocześnie „wybito” miniaturki odznaki (również odznaki jubileuszowej), emaliowane.

* * *

SKŁAD PIERWSZEJ KAPITUŁY ODZNAKI PUŁKOWEJ

Przewodniczący:

ppłk dypl. Mirosław Rochmankowski

członkowie:

ppłk Bolesław Błaszkiwicz, kpt. Krzysztof Handke, st. chor. sztab
Zdzisław Woźniak, st. sierż. sztab. Józef Karwatka.

* * *

REGULAMIN ODZNAKI PAMIĄTKOWEJ PUŁKU

1. *Odznaka Pułkowa (Odznaka Pamiątkowa)*: równoramienny krzyż o wymiarach 42 x 42 mm, w centrum którego w nałożonym wieńcu laurowym znajduje się herb Leszna, na poziomych ramionach barwy narodowe, na pionowych ramionach barwy: żółta z lewej strony (*patrząc na odznakę* – przyp. K.H.) i zielona z prawej strony (*patrząc na odznakę* – przyp. K.H.) – barwy wojsk obrony przeciwlotniczej, u góry liczba „69” (*numer pułku* – przyp. K.H.), na dole data 1944 (*rok sformowania pułku* – przyp. K.H.), między ramionami krzyża wywodzące się z centrum promienie.
2. *Odznaka Pułkowa* jest formą przywiązania do macierzystej jednostki, jest zewnętrznym wyróżnikiem żołnierzy pułku spośród innych żołnierzy Wojska Polskiego.
3. *Odznakę Pułkową* nadaje Dowódca Pułku na wniosek *Kapituły Odznaki Pułkowej* za wierną służbę w szeregach pułku:
 - a. żołnierzom zawodowym po pięciu latach służby w pułku;
 - b. żołnierzom zawodowym pełniącym w przeszłości służbę w pułku co najmniej pięć lat;
 - c. byłym żołnierzom zawodowym pełniącym w przeszłości służbę w pułku co najmniej pięć lat;
 - d. pośmiertnie żołnierzom zawodowym pułku;
 - e. oficerom, chorążym, podoficerom starszym, podchorążym rezerwy będącym na przydziale mobilizacyjnym pułku co najmniej pięć lat i po odbyciu pięciu długoterminowych ćwiczeń;
 - f. żołnierzom pułku – frontowych dróg;
 - g. żołnierzom, bohaterom czasu pokoju za czyny wymagające męstwa i odwagi;
 - h. *Wzorowym Żołnierzom* zasadniczej służby wojskowej posiadającym srebrną odznakę WŻ;
 - i. Pracownikom wojska (*garnizonu* – przyp. K.H.) po przepracowaniu 15 lat w pułku;
 - j. *Przyjaciołom Pułku* – osobom fizycznym i prawnym, które w szczególności przyczyniły się do utrwalania więzi z pułkiem i rozstawiły imię pułku.
4. Dla osób wymienionych w pkt. 3 ppkt. g, h. *Odznaka Pułkowa* bez emalii.
5. Dowódca Pułku otrzymuje *Odznakę Pułkową* w dniu objęcia obowiązków. Dowódcy Pułku obejmującego obowiązki *Odznaki Pułkowej* wręcza Dowódca Pułku przekazujący obowiązki po przekazaniu Sztandaru. Pierwsze wręczenie *Odznaki Pułkowej* Dowódcy Pułku dokona były Dowódca Pułku płk w st. spocz. Józef Chmieluk.

6. Zastępcom dowódcy pułku *Odznakę Pułkową* nadaje Dowódca Pułku po dwóch latach służby w pułku.
7. Wniosek o nadanie *Odznaki Pułkowej* podejmowany jest na posiedzeniu *Kapituły Odznaki Pułkowej* i przedstawiany jest do zatwierdzenia Dowódcy Pułku. Dowódca Pułku zatwierdza wniosek i ogłasza w rozkazie w dniu wręczenia *Odznaki Pułkowej*.
8. W skład *Kapituły Odznaki Pułkowej* wchodzi (najstarsi służbą w pułku – przyp. K.H.):
 - zastępca dowódcy pułku – przewodniczący;
 - oficer starszy;
 - oficer młodszy;
 - chorąży;
 - podoficer zawodowy;
 - były żołnierz zawodowy z koła ZBZZ;
 - pracownik wojska (uczestniczy w obradach *Kapituły*, gdy rozpatrywany jest wniosek o nadanie odznaki pracownikowi wojska).
9. Dniem wręczenia *Odznaki Pułkowej* są:
 - Święto Pułku – 16 kwietnia;
 - Dzień Wojska Polskiego;
 - w inne uroczyste dni;
 - (dla żołnierzy uwzględnionych w pkt. 3 ppkt. g, po dokonaniu czynu wymienionego w tym ppkt., w pkt. 3 ppkt. h w dniu odejścia do rezerwy).
10. Wręczenie *Odznaki Pułkowej* odbywa się w pułku (w innym wyznaczonym miejscu) w czasie uroczystego apelu, na zbiórce odczytuje się rozkaz Dowódcy Pułku o nadaniu *Odznaki Pułkowej*. *Odznakę Pułkową* wręcza Dowódca Pułku lub były Dowódca Pułku.
11. *Odznaka Pułkowa* nr 001 nadana jest symbolicznie żołnierzom pułku, którzy zginęli na szlaku bojowym w 1945 roku. Jest przechowywana wraz z *Patentem Odznaki Pułkowej* w sali tradycji pułku.
12. Żołnierzom, którzy w rażący sposób naruszyli zasady karności wojskowej pozbawia się prawo noszenia *Odznaki Pułkowej* do odwołania. Decyzję zezwalającą na ponowne noszenie *Odznaki Pułkowej* podejmuje *Kapituła Odznaki Pułkowej*, a zatwierdza ją Dowódca Pułku.
13. Wraz z *Odznaką Pułkową* wręczany jest *Patent Odznaki Pułkowej* i *Legitymacja Odznaki Pułkowej*.
14. *Odznakę Pułkową* nosi się pośrodku lewej, górnej kieszeni kurtki munduru.
15. *Regulamin Odznaki Pułkowej* zaaprobowany został na zebraniu kadry zawodowej pułku w dniu 09.10.1998 roku i zatwierdzony został rozkazem Dowódcy Pułku nr 223 z dnia 10.10.1998 roku. Z tym dniem wchodzi w życie.

16. Wykaz żołnierzy, osób, którym Dowódca Pułku nadał i wręczył *Odnakę Pułkową* zawarty jest w *Księdze Odznaki Pułkowej*.⁸

* * *

W 1998 roku wprowadzony został dla żołnierzy pułku znak rozpoznawczy. Autorem tego projektu był dowódca pułku płk dypl. Mirosław Rochmankowski. Noszony jest na lewym przedramieniu mundurów polowych, garnizonowych i galowych. W tarczy herbowej pionowo są barwy: od prawej żółta dalej zielona – barwy wojsk obrony przeciwlotniczej. Na nich wypisany numer pułku „69”. Na numerze pułku skrzyżowane: lufa armaty i rakieta. W centrum herb Leszna.



Znak rozpoznawczy pułku

⁸ *Jednodniówka 69 paplot 1990, s. 9-11. Przedstawiony regulamin jest wersją pierwotną, po dokonaniu i zatwierdzeniu zmian stylistycznych. W związku ze zmianą ustawy o przebiegu służby wojskowej w 1992 roku dokonano zmian w regulaminie. Wprowadzono wtedy pojęcie służby nadterminowej i kontraktowej. W 1993 roku w związku ze zmianą wyglądu herbu miasta Leszna (Uchwała RM nr XXIV/151/92 z dnia 28.01.1992 r.) dokonano zmiany wyglądu herbu na odznanę wg projektu płk dypl. Mirosława Rochmankowskiego – uwaga autora.*



Odnaka pamiątkowa
(pierwsza)



Odnaka pamiątkowa
(druga)



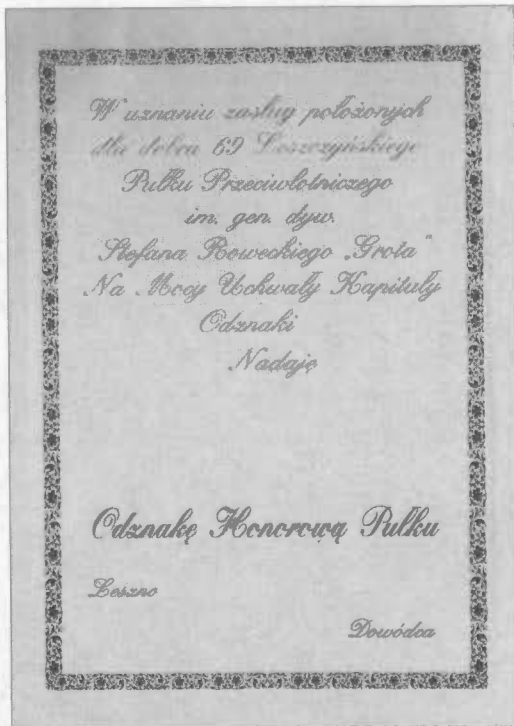
Odnaka jubileuszowa



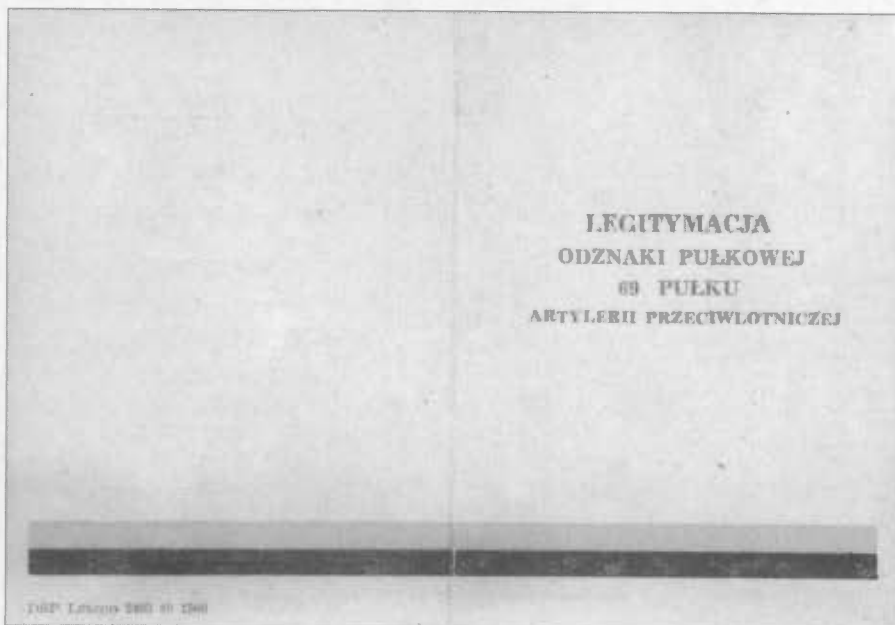
Odnaka żołnierska
(pierwsza)



Odnaka żołnierska
(druga)



Patent Odznaki Pułkowej (drugi) nadawany osobom cywilnym i instytucjom (na pierwszym patencie nie była podana nazwa pułku wtedy obowiązująca: 69 pułk artylerii przeciwlotniczej, a tylko numer JW. 3477)



Legitymacja (pierwsza) odznaki pułkowej kpt. Krzysztofa Handke (str. główna i część środkowa - z pieczęcią okolicznościową Pierwszej Podróży Wojskowo-Historycznej Szlakiem Bojowym Pułku)





Patent Jubileuszowej Odznaki Pułkowej mjr Witolda Mietełki



Patent (drugi) Odznaki Pułkowej por. Grzegorza Baryły

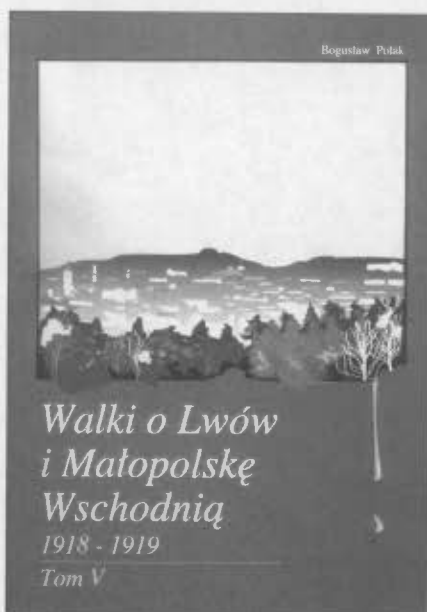
Seria: Kawalerowie Virtuti Militari
Wykazy odznaczonych za czyny
z lat 1863-1864, 1914-1945



*Książka, którą znajdziesz w ofercie naszej
Księgarni Wysyłkowej „Grot”
cena 25 zł*

Waldemar Handke

MAŁO ZNANE DOKUMENTY ...



Książki o tematyce historycznej, zwłaszcza historii wojskowej, coraz trudniej Handle orują sobie drogę do wydawnictw i księgarni. Tradycją tej rubryki jest prezentowanie w niej książek ważnych dla historiografii wojskowej, a mało – czy wręcz w ogóle – niedostępnych na polskim rynku księgarskim. Te swoiste „białe kruki” polskiego rynku księgarskiego warte są prezentowania i przybliżania zainteresowanym tą tematyką.

Walki o Lwów i Małopolskę Wschodnią 1918-1919. T.V Udział wojsk wielkopolskich w walkach. Marzec 1919 r. – maj 1919 r. Wybór materiałów źródłowych. Wybór

dokumentów i opracowanie: Bogusław Polak, wstęp: Bogusław Polak, Eugeniusz Śliwiński, Kościan 2003, wydawca: Muzeum Regionalne w Kościanie, ss. 195.

Prezentujemy kolejny tom – już piąty – materiałów źródłowych do dziejów polskich walk o Lwów i Małopolskę Wschodnią w latach 1918-1919. Pierwsze cztery tomy tej serii ukazały się nakładem Politechniki Koszalińskiej. A twórcą i głównym motorem tej serii jest prof. dr hab. Bogusław Polak. Tom, który obecnie prezentujemy ukazał się staraniem Muzeum Regionalnego w Kościanie (to kolejny zasłużony ośrodek wydawniczy, o którym warto wspomnieć). Można po raz kolejny powtórzyć, że dla publikacji historycznych zbawiennym jest, że istnieją miejsca na mapie kraju, gdzie historia i publikacje historyczne zajmują właściwe im miejsce. Prezentowany tom, zawierający wybór dokumentów,

nie przypadkiem ukazał się właśnie w Kościanie, który służył m.in. z organizowanych kolejnych konferencji historyków Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 r., bowiem zawiera on materiały dotyczące udziału jednostek wielkopolskich w walkach o Lwów i Małopolskę Wschodnią. Szkoda tylko, że ukazał się on w tak minimalnym nakładzie – 200 egzemplarzy. Rodzi się pytanie, do ilu ośrodków (choćby akademickich), czy bibliotek to wydawnictwo dotrze?

Tom piąty serii zawiera 52 dokumenty dotyczące udziału oddziałów wielkopolskich (rzec można jeszcze powstańczych), które na apel obrońców Lwowa wyruszyły z pomocą dla sił polskich walczących w Małopolsce Wschodniej. Już sam fakt, że do Poznania w tej właśnie sprawie przybył wówczas osobiście premier rządu Rzeczypospolitej Ignacy Jan Paderewski, ukazuje znaczenie tego wysiłku uczynionego przez ledwie co wyzwolone (wysiłkiem własnym) kresy zachodnie Rzeczypospolitej, obrońcom wschodnich Jej kresów. Autorzy wstępu słusznie wskazują, że wówczas „*Związki Poznania i Wielkopolski z Lwowem były bardzo żywe, zbliżały je kresowe położenie obu miast i rola Lwowa w polskiej kulturze. Od pierwszego dnia walk we Lwowie, 1 listopada 1918 r., poznańska prasa z niepokojem relacjonowała sytuację w tym mieście i Małopolsce Wschodniej. Od pierwszych dni stycznia doniesienia ze Lwowa, zamieszczano niemal w każdym numerze „Dziennika” i „Kuriera”*”¹

Warto przypomnieć, że jeszcze przed wyjazdem grupy płk. Konarzewskiego, Wielkopolanie wspierali Lwów swoją pomocą. Już 22 stycznia 1919 r. wyruszył z Poznania transport żywności i materiałów sanitarnych (składający się z 58 wagonów). 9 marca wyruszyła do Lwowa, składająca się z 204 żołnierzy, tzw. Ochotnicza Kompania Poznańsko-Lwowska, owacyjnie witana we Lwowie. O znaczeniu udziału Wielkopolan niech świadczą opinie, z których wynika, że: „*W ocenie dowództwa frontu galicyjskiego i NDWP, doborowe oddziały wielkopolskie odegrały ważną rolę w przebiegu walk na tym odcinku frontu wschodniego, m.in. dwukrotnie odblokowując Lwów.*”²

Tom otwiera Rozkaz dzienny nr 1 Dowództwa Oddziału Wielkopolskiego płk. Daniela Konarzewskiego, wydany 17 marca 1919 r. w Dołhomościskach. A swoją drogą – to postać pułkownika, a potem generała Daniela Konarzewskiego, warta jest przypomnienia... Tak jak warto przypomnieć sylwetki innych uczestników tamtych wydarzeń.

Jedną z barwniejszych postaci jest Bohdan Józef Hulewicz (1888-1968). W młodości należał do tajnego TTZ (Towarzystwa Tomasza Za-

¹ s. 7.

² s. 11.

na). W czasie I wojny światowej służył w armii niemieckiej. Potem uczestnik Powstania Wielkopolskiego – oficer Dowództwa Głównego i Sztabu Grupy Wielkopolskiej, Szef Sztabu 3 Dywizji Strzelców Wielkopolskich. Absolwent Wyższej Szkoły Wojennej był z ducha literatem. Dosłużył się w WP stopnia płk. dypl. We wrześniu 1939 r. dowodził Grupą rez. „Grodno”. W 1941 r. aresztowany przez hitlerowców przebywał w obozach koncentracyjnych.

Tom uzupełniono sześcioma aneksami, które przybliżają atmosferę tamtych dni, zwłaszcza prezentując wyciągi z prasy (tak poznańskiej jak i lwowskiej) dotyczące walk Oddziałów Wielkopolskich w Małopolsce Wschodniej.

Kolejne tomy zaprezentowanej tutaj serii, mamy nadzieję zawierać będą jeszcze wiele ważnych, a dziś prawie zupełnie nieznanymi lub zapomnianymi dokumentów i świadectw dotyczących tego ważnego dla dziejów XX-wiecznej Polski okresu kształtowania się Rzeczypospolitej. A także zrozumienia tego czym dla Rzeczypospolitej były wówczas i czym są dzisiaj Kresy (historycznie, politycznie, gospodarczo i kulturowo)...

Zdzisław Kościański

OBÓZ PRZESIEDLEŃCZY W GNIEŹNIE ...

Niemiecki obóz przesiedleńczy
w Gnieźnie
w latach 1939-1940



Kolejna, mało dostępna na rynku księgarskim pozycja dotycząca ludobójstwa hitlerowskiego na ziemiach włączonych do III Rzeszy. Wydawcą znów, podobnie jak w przypadku wielu prezentowanych w naszej rubryce publikacji jest inicjatywa społeczna – Wielkopolski Związek Solidarności Polskich Kombatantów Gniezno.

Niemiecki obóz przesiedleńczy w Gnieźnie w latach 1939-1945”, praca zbior. pod red. Zenona Cz. Wartela, Gniezno 2003, ss. 371, Wydawca: Wielkopolski Związek Solidarności Polskich Kombatantów Gniezno.

Książka zawiera dzieje wysiedlonych mieszkańców Ziemi Gnieźnieńskiej w świetle germanizacyjnej polityki w okresie okupacji hitlerowskiej 1939-1945. Dla Polaków na ziemi gnieźnieńskiej, których Niemcy zmusili do opuszczenia swego miejsca zamieszkania już w pierwszych miesiącach wojny, a którzy przeszli przez obozy, pierwszym z nich był niemiecki obóz przesiedleńczy w Gnieźnie – Garbarnia. Wśród więźniów były dzieci w wieku do 14 lat.

Obóz ten w wyniku postępowań sądowych oraz badań historycznych uznany został za obóz, w którym pobyt dzieci do lat 14 miał charakter eksterminacyjny. Znalazł się on bowiem w grupie obok następujących niemieckich obozów przesiedleńczych: Jabłonowo, Konstantynów Łódzki, Łódź (ul. Hutora 32), Łódź (ul. Kopernika 53/55 – *Friedrich-Gosslerstrasse* 53/55), Łódź (ul. Łąkowa – *Flottwelstraße* 4), Łódź (ul. Żeligowskiego 41/43), Młyniewo – *Südhof*, Poznań-Główna – *Posen-Glowno*, Tczew, Zamość, Zwierzyniec.

Pomysł wydania książki związany jest z historią starań Wielkopolskiego Związku Solidarności Polskich Kombatantów – Koło Terenowe w Gnieźnie z jego Prezesem Zygmuntem Kamińskim na czele o uznanie obozu przesiedleńczego w Gnieźnie z lat 1939-1940 za obóz o charakterze represyjnym.

Na temat wysiedlonych Polaków z Wielkopolski w latach 1939-1945 pisano w okresie powojennym wielokrotnie. Brakowało jednak gruntownych studiów poświęconych poszczególnym obozom. Nie mogła tego spełnić m.in. niewielka pozycja poświęcona obozowi na Główniej w Poznaniu [zob. *S e r w a ń s k i E d w a r d*, Poznań. *Obóz dla wysiedleńców na Główniej*. Poznań 1970]. Przełomem w badaniach nad niemieckimi obozami przesiedleńczymi są prace dr. Zenona Czesława Wartela¹, który w publikowanych pracach daje się poznać jako wnikliwy badacz i znawca okresu okupacji hitlerowskiej.

Wywiezienie ludności cywilnej z okupowanego terytorium lub na jego terenie w inne miejsce uznane zostało wyrokiem Trybunału Norymberskiego za zbrodnię wojenną. Ta prawda nabiera szczególnego znaczenia w dobie dzisiejszej Polski – wolnej i bez cenzury, w obliczu oficjalnego wejścia do rodziny ojczyzn europejskich. Historycy, socjologowie i politycy dyskutują o „wysiedlonych”, „przesiedlonych” i „wypędzonych”.

Praca zbiorowa pod redakcją Zenona Czesława Wartela przedstawiająca niemiecki obóz przesiedleńczy w Gnieźnie to bardzo wartościowe i rzetelne opracowanie dziejów wysiedlenia mieszkańców ziemi gnieźnieńskiej. Książka jest oparta na szerokiej podstawie źródłowej, wykorzystującej materiały zgromadzone w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwum Państwowe w Łodzi, Archiwum Państwowe w Poznaniu, Archiwum Państwowe w Poznaniu Oddział w Gnieźnie, Instytut Zachodni w Poznaniu oraz źródła drukowane, zarówno z okresu wojennego jak i powojennego. Wykorzystano opracowania pamiętniki, wspomnienia maszynopisy i czasopisma. Dokumentacyjny charakter książki uzupełniają liczne wspomnienia osób wysiedlonych przez władze niemieckie w wieku do lat 14-tu, przede wszystkim przez obóz przesiedleńczy w Gnieźnie. Czyta się ją z zapartym tchem, gdyż opowiada o czasach już jakby zapomnianych dla dużej części społeczeństwa polskiego. Doskonałe ilustracje i liczne fotografie oraz inne dokumenty zbrodni wraz mapami dokumentują eksterminację nazistów wobec mieszkańców

¹ *Wartel Zenon Cz., Obóz hitlerowski w Młyniewie k. Grodziska Wielkopolskiego, Grodzisk Wielkopolski 2002; tenże, Wysiedlenia niemieckie. Losy mieszkańców powiatu Nowy Tomyśl – Grodzisk Wielkopolski. Opalenica 2002.*

Gniezna. W recenzowanym maszynopisie uwzględniono także opinie i opracowania historyków zajmujących się tematyką wysiedleń.

Na mocy dekretu kanclerza III Rzeszy Adolfa Hitlera z 8 października 1939 r. o nowym podziale i administracji ziem zagarniętych Polsce w wyniku agresji 1939 r. w granicach nazistowskiego państwa niemieckiego znalazła się ziemia gnieźnieńska.

Gniezno podobnie jak inne wielkopolskie miasta, miasteczka i wsie znalazło się w Kraju Warty, okręgu, który w planach hitlerowskiego aparatu okupacyjnego miał stać się okręgiem wzorcowym [Mustergau] dla działań władz reżimu hitlerowskiego. Program ten realizowano w latach 1939–1945. Pomagał w tym wszechwładny i wszechobecny okupacyjny aparat polityczny, administracyjny i policyjny. Wypracowane na tym obszarze modele i metody działania miały być w przyszłości realizowane na innych terenach przyszłej Tysiącletniej Rzeszy Niemieckiej. Zgodnie z zaleceniami Adolfa Hitlera nie zamierzano germanizować elementów narodowo obcych, lecz zamierzano „*germanizować ziemię*”. Odrzucano już w założeniach powierzchowne zniemczenie zajętych ziem wielkopolskich. Artur Greiser zgodnie z wytycznymi planował totalną germanizację podległego mu obszaru. W ostatecznym rezultacie tych działań miano wytworzyć ludność niemiecką jednolitą rasowo. Program „*germanizacji ziemi*” zakładał oddzielenie miejscowej ludności, przeznaczonej w późniejszym terminie do wysiedlenia, od reszty obywateli uznanych za Niemców. W tych długofalowych działaniach zamierzano ludność polską zepchnąć na najniższy poziom cywilizacyjny i materialny. W dalszej kolejności zamierzano prowadzić akcję stopniowej eksterminacji narodu polskiego.

Gniezno, kolebkę państwowości polskiej, poddano gruntownej germanizacji ziemi a jednocześnie zamierzano uczynić z niego polem doświadczalnym wielopłaszczyznowej polityki aparatu A. Greisera. Zenon Wartel ukazał administrację państwową, samorządową, polityczną i policyjną, która była odpowiedzialną za eksploatację gospodarczą ale i była współodpowiedzialną za wysiedlenia Polaków do Generalnego Gubernatorstwa, za wysyłki na roboty przymusowe do Rzeszy oraz grabież mienia polskiego, germanizację dzieci i młodzieży polskiej. Odpowiedzialną także za utrzymywanie okupacyjnego reżimu nazistowskiego w mieście, za dyskryminację narodową i eksterminację społeczeństwa polskiego. Administracji tej podlegały liczne więzienia policyjne areszty, posterunki policji i żandarmerii obozy przejściowe, przesiedleńcze, pracy oddziały roboczych jeńców wojennych.

Przesłanki natury narodowej i politycznej, w mniejszym stopniu ideologicznej i rasowej warunkowały politykę kościelną namiestnika Kraju Warty A Greisera. Ponieważ teren Reichgau Wartherland przezna-

czono do całkowitego zgermanizowania i skolonizowania zakładano zupełną eksterminację duchowieństwa polskiego. Ponadto planowano całkowite podporządkowanie hitlerowskiej administracji wszelkich przejawów chrześcijańskiego życia religijnego.

Efektom polityki eksterminacyjnej narodowego socjalizmu były poważne straty demograficzne społeczeństwa gnieźnieńskiego. Według autorów monografii ofiarą zbrodniczych działań nazistów padła cała ludność żydowska oraz znaczna część ludność miasta Gniezna.

Ustalenia autorów są ważne nie tylko dla minionych dziejów Gniezna ale i dla potomków tych, którzy mieli być niewolnikami. Szczególnie wymownym świadectwem tego są załączniki w postaci, m.in. wykazu osób wysiedlonych jako dzieci do lat 14 z Gniezna i okolic, które zgłosiły się do Wielkopolskiego Związku Solidarności Polskich Kombatanów – Koła Terenowego w Gnieźnie oraz list transportowych osób deportowanych z 13 lutego 1940 r. i 1 marca 1940 r. z obozu przesiedleńczego Gniezno – Garbarnia do Generalnego Gubernatorstwa [295 i 307 dzieci w wieku od 0-14 lat].

W dniu 23 kwietnia 2003 r., u grobu św. Wojciecha w Gnieźnie, biskup Josef Hommeyer, ordynariusz niemieckiej diecezji Hildesheim oraz przewodniczący Komisji Episkopatów Wspólnoty Europejskiej przeprosił Polaków za zło, które w ciągu dwóch wieków Niemcy uczynili Polakom, m.in. stwierdził: „*Jesteśmy przygnieceni straszliwymi zbrodniami i głęboko zadanyimi ranami, które Niemcy, a pomimo tego wszystkiego nasz ukochany kraj, uczynił w ostatnich dwóch stuleciach Wam, narodowi polskiemu i Waszej ukochanej ojczyźnie*”². Pielgrzymka niemieckiego biskupa jest aktem pojednania w dobie rozszerzającej się Europy. Niemniej żeby zbudować Europę jako jedną rodzinę ludzką musimy pamiętać o eksterminacji bezpośredniej i pośredniej w okresie II wojny światowej by upiory przeszłości już nigdy się w niej nie odezwały.

dr Zdzisław Kościański
st. wizytator WKO w Poznaniu
członek Instytutu
mieszka w Nowym Tomysłu

² E.Cz., *Proszę, przebaczcie nam! Biskupi niemieccy u grobu św. Wojciecha „Rzeczpospolita”* nr 96[6476], z 24 kwietnia 24.04.2004, s. A-4.

BIBLIOTEKA

Książki:

- J. Markiewicz, *Partyzancki kraj. Zamojszczyzna 1 I 1944 – 15 VI 1944*, (Lublin 1980), Wyd. Lubelskie, ss. 561, map 7, [dar W. Handke – Leszno];
- *Kiedy brata zabija brat*, (Warszawa b.d.w.), Volumen, ss. 105, ilustr., [dar Fundacji Archiwum Pomorskie AK – Toruń];
- Górski G., *Polskie Państwo Podziemne 1939-1945*, Toruń 1998, FAPAK, ss. 204, nlb. 2, (seria: Biblioteka FAPAK – t. XXIII), [dar Fundacji Archiwum Pomorskie AK – Toruń];
- *Polskie Państwo Podziemne na Pomorzu 1939-1945*, pod red. G. Górskiego, Toruń 1999, FAPAK, ss. 176, nlb. 2, map 1, ilustr., (seria: Biblioteka FAPAK – t. XXVII), [dar Fundacji Archiwum Pomorskie AK – Toruń];
- *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939-1945*, Cz. 1, pod red. M. Maciejewskiej-Marcinkowskiej i E. Zawackiej, Toruń 2002, FAPAK, ss. 275, ilustr., map 1, (seria: Biblioteka FAPAK – t. V), [dar Fundacji Archiwum Pomorskie AK – Toruń];
- *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939-1945*, Cz. 2, pod red. E. Zawackiej, Toruń 1996, FAPAK, ss. 248, ilustr., map 1, (seria: Biblioteka FAPAK – t. X), [dar Fundacji Archiwum Pomorskie AK – Toruń];
- *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939-1945*, Cz. 3, pod red. A. Zakrzewskiej i E. Zawackiej, Toruń 1997, FAPAK, ss. 268, ilustr., map 1, (seria: Biblioteka FAPAK – t. XV), [dar Fundacji Archiwum Pomorskie AK – Toruń];
- *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939-1945*, Cz. 4, pod red. A. Zakrzewskiej i E. Zawackiej, Toruń 1998, FAPAK, ss. 263, ilustr., map 1, (seria: Biblioteka FAPAK – t. XVIII), [dar Fundacji Archiwum Pomorskie AK – Toruń];
- *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939-1945*, Cz. 5, pod red. E. Skerskiej, Toruń 2001, FAPAK, ss. 278, ilustr., map 1, (seria: Biblioteka FAPAK – t. XXXV), [dar Fundacji Archiwum Pomorskie AK – Toruń];
- Zawacka E., *Czekając na rozkaz. Pogotowie Społeczne Organizacji Przystosowania Wojskowego Kobiet w przededniu II wojny światowej*, Lublin 1992, RW KUL, ss. 460, nlb. 1, ilustr., [dar Fundacji Archiwum Pomorskie AK – Toruń];
- Bauer P., Polak B., *Armia „Poznań”*, Poznań 1987, KAW, ss. 175, nlb. 1, ilustr., [dar PPLO – Leszno];
- Kukiel M., *Gen. Sikorski. Żołnierz i mąż stanu Polski Walczącej*, Londyn 1995, PFK, wyd. III, ss. 284, nlb. 1, [dar PPLO – Leszno];
- Wisner H., *Kircholm 1605*, Warszawa 1987, Wydawn. MON, ss. 153, ilustr., (seria: Historyczne Bitwy), [dar PPLO – Leszno];
- Swoboda G., *Gettysburg 1863*, Warszawa 1990, „Bellona”, ss. 274, ilustr., (seria: Historyczne Bitwy), [dar PPLO – Leszno];
- Klimecki M., *Gorlice 1915*, Warszawa 1991, „Bellona”, ss. 149, ilustr., (seria: Historyczne Bitwy), [dar PPLO – Leszno];
- Klimecki M., *Lwów 1918-1919*, Warszawa 1998, „Bellona”, ss. 212, ilustr., (seria: Historyczne Bitwy), [dar PPLO – Leszno];
- J. Sokół, J. Sudo, *Kresy Wschodnie we krwi*, Chicago-Poznań-Wrocław 1999, ss. liczb., ilustr., [dar W. Handke – Leszno];
- Nagielski M., *Warszawa 1656*, Warszawa 1990, „Bellona”, ss. 255, ilustr., (seria: Historyczne Bitwy), [dar PPLO – Leszno];
- Nadzieja J., *Lipsk 1813*, Warszawa 1990, Wydawn. MON, ss. 248, ilustr., (seria: Historyczne Bitwy), [dar PPLO – Leszno];
- Nadolski A., *Grunwald 1410*, Warszawa 1993, „Bellona”, ss. 148, nlb. 4, ilustr., (seria: Historyczne Bitwy), [dar PPLO – Leszno];
- Biegański W., *Arnhem*, Warszawa 1977, KiW, ss. 168, nlb. 4, ilustr., (seria: Biblioteka Pamięci Pokoleń), [dar PPLO – Leszno];
- Kuropieska J., *Wspomnienia dowódcy kompanii 1923-1934*, Kraków 1987, KAW, ss. 309, nlb. 2, ilustr., [dar PPLO – Leszno];
- Kumorek M., *Z Kresów do Peczerskich łągów*, Warszawa 1990, IW PAX, ss. 348, nlb. 4, [dar PPLO – Leszno];
- Dobroński A., *Losy Sybiraków*, Warszawa b.r.w., ZG Zw. Sybiraków, ss. 170, ilustr., [dar PPLO – Leszno];
- Siemiński J., *Moja Kobyła*, Warszawa 1995, KARTA, ss. 122, nlb. 2, [dar PPLO – Leszno];
- Stańko A., *Gdzie Karpat progi... Armia Krajowa w powiecie dębickim*, Warszawa 1984, IW PAX, ss. 420, nlb. 4, ilustr., [dar PPLO – Leszno];
- Borkiewicz A., *Powstanie Warszawskie 1944. Zarys działań natury wojskowej*, Warszawa 1957, IW PAX, ss. 746, nlb. 2, [dar PPLO – Leszno];
- Polak B., *Ziemia gostyńska w latach wojny i okupacji, 1939-1945*, Gostyń 1978, ZBOWiD, ss. 68, ilustr., [dar PPLO – Leszno];
- Duraczyński E., *Generał Iwanow zaprasza... Przywódca podziemnego państwa polskiego przed sądem moskiewskim*, War-

- szawa 1989, „Alfa”, ss. 213, ilustr., [dar PPLO – Leszno];
- **Baranowski W.**, *Rozmowy z Piłsudskim 1916-1931*, Warszawa 1990, „Zebra”, ss. 136, nrb. 8, [dar PPLO – Leszno];
- **Majewski A.**, *Wojenne opowieści por. Szemraja*, Lublin 1975, Wydawn. Lubelskie, ss. 368, ilustr., [dar PPLO – Leszno];
- **Gozdawa-Golebiowski J.**, *Obszar Warszawski Armii Krajowej. Studium wojskowe*, Lublin 1992, RW KUL, ss. 621, [dar PPLO – Leszno];
- **Bloch Cz.**, *General Ignacy Prądzyński 1792-1850*, Warszawa 1974, Wydawn. MON, ss. 672, szkice, ilustr., [dar PPLO – Leszno];
- **Kozłowski E.**, *General Józef Hauke-Bosak 1834-1871*, Warszawa 1973, Wydawn. MON, ss. 460, 9 szkiców, 24 ilustr., [dar PPLO – Leszno];
- **Zgórniak M.**, *Sytuacja militarna Europy w okresie kryzysu politycznego 1938 r.*, Warszawa 1979, PWN, ss. 341, ilustr., [dar PPLO – Leszno];
- **Szczygielski W.**, *Konfederacja Barska w Wielkopolsce 1768-1770*, Warszawa 1970, IW PAX, ss. 431, map 1, [dar PPLO – Leszno];
- **Campana G.**, *La Battaglia di Ancona del 17-19 luglio 1944 e il II Corpo d'Armata polacco*, Ancona 2002, Istituto Regionale per la Storia del Movimento di Liberazione nelle Marche, [dar p. J.Z. Zaremby – Rzym];
- **Canciani M.**, *Linea Hitler – Senger. Ponticorvo: 1943-44*, Ponticorvo 1982, Quaderni del Museo Civico di Ponticorvo, ss. 22, ilustr., [dar p. J.Z. Zaremby – Rzym];
- **Brycht A.**, *Raport z Monachium*, Warszawa 1967, IW PAX, ss. 134, [dar p. A. Woźnego – Opole];
- **Prugar-Ketling B.**, *Aby dochować wierności. Wspomnienia z działań 11 Karpackiej Dywizji Piechoty. Wrzesień 1939 r.*, Warszawa 1990, Wydawn. „Odpowiedzialność i czyn”, ss. 178, nrb. 2, ilustr., szkiców 18, [dar p. K. Handke – Leszno];
- **Wojeiechowski J.S.**, *21 Pułk Ułanów Nadwiślańskich*, Pruszków 2003, OW „Ajaks”, ss. 45, nrb. 3, ilustr., (seria: *Zarys historii wojennej pułków polskich w kampanii wrześniowej*, z. 192), [dar p. K. Handke – Leszno];
- **Przybyszewski S.M.**, *72 Pułk Piechoty im. płk. D. Czachowskiego*, Pruszków 2003, OW „Ajaks”, ss. 50, nrb. 2, ilustr., (seria: *Zarys historii wojennej pułków polskich w kampanii wrześniowej*, z. 89), [dar p. K. Handke – Leszno];
- **Flisowski Z.**, *Na wodach Guadalcanalu*, Poznań 1990, Wydawn. Poznańskie, wyd. II, ss. 299, nrb. 5, ilustr.,), [dar p. K. Handke – Leszno];
- **Modlitewnik żołnierza polskiego**, oprac. ks. mjr W. Świącicki – szef Duszp. 2 DSP, Berno 15 VIII 1940, nakł. Poselstwa RP w Bernie, ss. 62, nrb. 1, ilustr., [dar p. Z. Józwiaka – Leszno];
- **Kukawski L.**, *Kawaleria polska 1914-2003*, (Grudziądz 2003), Muzeum w Grudziądzu, s. nrb., ilustr., [dar Autora];
- **Łukowski G.**, *Wojna polsko-bolszewicka 1918-1920*, (Kościan) 1990, Książnica Polska, ss. 24, [dar p. L. Małeckiego – Leszno];
- **Odziemkowski J.**, *7 pułk ułanów lubelskich im. gen. K. Sosnkowskiego*, Warszawa 1989, O.W. Ajaks, ss. 42, ilustr., (seria: *Zarys historii wojennej ... – z. 2*), [dar p. L. Małeckiego – Leszno];
- **Gnat-Wieteska Z.**, *1 pułk strzelców konnych – tradycje i udział w wojnie 1939 r.*, Warszawa 1989, O.W. Ajaks, ss. 42, ilustr., (seria: *Zarys historii wojennej... – z. 1*), [dar p. L. Małeckiego – Leszno];
- **Bauer P.**, **Zielonka J.**, *Żołnierska droga przez mękę*, Kościan 1990, TMZK, ss. 61, ilustr., [dar p. L. Małeckiego – Leszno];
- **Lepecki M.**, *Pamiętnik adiutanta Marszałka Piłsudskiego*, Warszawa 1988, PWN, ss. 364, nrb. 10, ilustr., [dar p. L. Małeckiego – Leszno];
- **Węgierski J.**, *W lwowskiej Armii Krajowej*, Warszawa 1988, IW PAX, ss. 314, nrb. 2, ilustr., [dar p. L. Małeckiego – Leszno];
- **Piłsudski J.**, *Rok 1863*, Warszawa 1989, KiW, ss. 211, ilustr., [dar p. L. Małeckiego – Leszno];
- **Katyni** *Lista ofiar i zaginionych jeńców obozów Kozielsk, Starobielsk, Ostaszów*, wstęp i oprac. A.L. Szcześniak, Warszawa 1989, Wydawn. Alfa, ss. 366, ilustr., [dar p. L. Małeckiego – Leszno];
- **Korab-Żebryk R.**, *Operacja wileńska AK*, Warszawa PWN, wyd. II popr. i uzup., ss. 566, ilustr., map 1, [dar p. L. Małeckiego – Leszno];
- **Marszałek Edward Rydz Śmigły 1886 – 1986**, Londyn 1986, Instytut J. Piłsudskiego, ss. 32, ilustr., [dar p. K. Handke – Leszno];
- **Kon W.**, *Atlantyckie patrole*, Warszawa 1958, Wydawn. MON, ss. 305, ilustr., [dar p. L. Małeckiego – Leszno];
- **Cydzik G.**, *Ułani, ulani...*, Warszawa 1983, Wydawn. MON, ss. 197, ilustr., [dar p. K. Handke – Leszno];
- **Kuropieska J.**, *Wspomnienia oficera sztabu 1934-1939*, Kraków 1984, KAW, ss. 383, ilustr., [dar p. L. Małeckiego – Leszno];

- **Kuropieska J.**, *Wspomnienia dowódcy kompanii 1923-1934*, Kraków 1987, KAW, ss. 309, ilustr., [dar p. L. Małeckiego – Leszno];
- **Kuropieska J.**, *Obozowe refleksje Oflag II C*, Kraków 1985, KAW, ss. 248, ilustr., [dar p. L. Małeckiego – Leszno];
- **Nalęcz D. i T.**, *Pogrzeb marszałka J. Piłsudskiego*, Warszawa 1988, O.W. „Slavia”, ss. nlb., ilustr., [dar p. L. Małeckiego – Leszno];
- **Łojek J.**, *Agresja 17 września 1939. Studium aspektów politycznych*, Warszawa 1990, IW PAX, ss. 201, ilustr., [dar p. L. Małeckiego – Leszno];
- **Szcześniak A.L.**, *Wojna polsko-radziecka 1918-1920*, Warszawa 1989, ODiSS, ss. 67, [dar p. L. Małeckiego – Leszno];
- **Polak B.**, *General Stanisław Taczak 1874-1960*, Poznań 1988, Wydawn. Poznańskie, ss. 189, ilustr., [dar p. L. Małeckiego – Leszno];
- *Napaść sowiecka i okupacja polskich ziem wschodnich IX 1939*, red. prof. J. Jasnowski, prof. E. Szczepanik, Londyn (b.d.w.), PTNO, ss. 112, ilustr., [dar p. L. Małeckiego – Leszno];
- **Jakiel S.**, *Wrzesień zwiadowców 58 pp wlkp.*, Poznań 1989, KAW, ss. 245, ilustr., [dar p. L. Małeckiego – Leszno];
- **Zychowicz G.**, *General Bolesław Szarecki 1874-1960*, Warszawa 1988, Wydawn. MON, ss. 182, ilustr., [dar p. L. Małeckiego – Leszno];
- **Leżeński C.**, *Bez buławy. Generała „Grota” żołnierski los*, Warszawa 1988, LSW, ss. 285, ilustr., [dar p. L. Małeckiego – Leszno];
- **Kosiarz E.** [i inni], *Marynarka wojenna*, Warszawa 1961, Wydawn. MON, ss. 362, ilustr., [dar p. L. Małeckiego – Leszno];
- **Dziak W. J.**, *Stalin, stalinizm, stalinowcy*, Warszawa 1990, SOW almapress, ss. 128, ilustr., [dar p. L. Małeckiego – Leszno];
- **Puczka S.**, *Broń podwodna*, cz. 1: *Miny morskie*, Szczecin 1977, WSM (skrypt), ss. 149, ilustr., [dar p. L. Małeckiego – Leszno];
- **Łukomski G.**, *Jarogniew Drwęski (1875-1921). Biografia Wielkopolanina wybitnego na tle epoki*, Warszawa 2003, O.W. „Adiutor”, ss. 208, ilustr., [dar p. R.E. Stolarskiego – O.W. „Adiutor” – Warszawa];
- **A.B. Kaźmierczak, F. Matuszkowiak**, *Szkoła Podoficerska Piechoty dla Maloletnich nr 2 w Śremie 1931-1939*, Śrem 1989, ZBOWiD, ss. 130, ilustr., [dar p. A. Podsiadłego – Leszno];
- **B. Polak**, *Walki o Lwów i Malopolskę Wschodnią 1918-1919*, T. V: *Udział Wojsk*

- Wielkopolskich w walkach marzec 1919 – maj 1919 r.*, *Wybór materiałów źródłowych*, Kościan 2003, Muzeum Regionalne, ss. 195, [dar p. B. Polaka – Koszalin];
- *Dziennik czynności p.o. Naczelnego Wodza gen. Władysława Andersa 28 II – 26 V 1945 r.*, wstęp i oprac. B. Polak, Leszno 2003, Instytut im. gen. S. „Grota” Roweckiego, ss. 102, ilustr. [dar Wydawnictwa ISR];
- **Handke K., Handke W.**, *Kalendarium garnizonu leszczyńskiego 1920-2000*, Leszno 2003, Wydawn. Instytutu im. gen. S. „Grota” Roweckiego, ss. 265, ilustr., [dar Wydawnictwa ISR];
- **Polak B.**, *Walki o Lwów i Malopolskę Wschodnią 1918-1919*, T. V: *Udział wojsk wielkopolskich w walkach marzec – grudzień 1919 r.*, Kościan 2003, Muzeum Regionalne, ss. 195, [dar B. Polaka – Koszalin];
- **Musiakowski L.**, *Samolot bombowy Boston*, Warszawa 1986, MON, s. ilustr., (seria: TBU – z. 108), [dar p. K. Handke – Leszno];
- **Grzegorzewski J.**, *Śmigłowiec Mi-6*, Warszawa 1988, MON, s. ilustr., (seria: TBU – z. 124), [dar p. K. Handke – Leszno];
- **Konarski M.**, *Samolot myśliwski IAR-80, 81*, Warszawa 1989, MON, s. ilustr., (seria: TBU – z. 133), [dar p. K. Handke – Leszno];
- **Ledwoch J.**, *Samolot myśliwski Hawker-Hurricane Mk. II-IV*, Warszawa 1989, MON, s. ilustr., (seria: TBU – z. 132), [dar p. K. Handke – Leszno];
- **Belcarz B.**, *Samolot szkolno-akrobatyczny PWS-26*, Warszawa 1990, MON, s. ilustr., (seria: TBU – z. 134), [dar p. K. Handke – Leszno];
- **Grajek J.**, *Kronika działalności Towarzystwa Pamięci Generała Józefa Dowbora Muśnickiego w Lusowie k. Poznania*, Lusowo 2000, TPGJDM, ss. 176, ilustr., [dar Towarzystwa Pamięci Generała Józefa Dowbora Muśnickiego];
- **Porwit M.**, *Obrona Warszawy – wrzesień 1939. Wspomnienia i fakty*, Warszawa 1959, SW „Czytelnik”, ss. 280, nlb. 4, [dar p. P. Handke – Leszno];

Czasopisma:

- *Komunikat Fundacji na Rzecz Tradycji Jazdy Polskiej*, Grudziądz, nr 27/2003, [dar Fundacji – Grudziądz];
- *Biuletyn Fundacji Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek*, Toruń, nr 2/43/2002, 1/44/2003, [dar Fundacji – Toruń];
- *Głos Emigracji i Kwartalnik Kresowy. Kwartalnik Społeczno-Polityczny Poświęcony*

Polityce Wschodniej i Problemom Kresów II RP, Londyn, nr 14/2002, [dar W. Handke – Leszno];

→ *Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej*, Warszawa, nr 5, 6/2003 [dar IPN O/Poznań];

→ *Biuletyn Informacyjny. Miesięcznik SZŻAK*, (Warszawa), nr 5, 6/2003, [dar ZG SZŻAK Warszawa];

→ *Biuletyn Informacyjny SZŻAK Okręg Wielkopolska*, (Poznań), nr 2, 3/2003, [dar ZO SZŻAK Poznań];

→ *Wielkopolski Powstaniec. Rocznik Społeczno-Informacyjny Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/19*, Poznań, nr 8 (2002), [dar p. Z. Kościńskiego – N. Tomysł];

→ *Semper Fidelis. Biuletyn Kola Pułku 6 Pancernego „Dzieci Lwowskich”* (Leeds), nr 25/1959, nr spec. 1971, nr 51/1973, [dar p. J.Z. Zaremby – Rzym];

→ *Biuletyn Kolo Centrum Wyszkołenia Wojsk Pancernych*, (Londyn), nr 38/1984, [dar p. J.Z. Zaremby – Rzym];

→ *Taran. Tygodnik 2 Warszawskiej Dywizji Pancerniej*, Włochy, nr pamiątkowy 8/406 z 24 II 1946 r., [kserokopia];

→ *Mars*. Londyn-Warszawa, nr 13/2002, [dar p. R. Stolarskiego – Red. Warszawa];

→ *Niepodległość. Czasopismo poświęcone najnowszym dziejom Polski*, wydaje: Towarzystwo Przyjaciół Instytutów Józefa Piłsudskiego Zagranicą, T. LII (XXXII po wznowieniu), Warszawa 2002, [dar p. R.E. Stolarskiego – O.W. „Adiutor” – Warszawa];

→ *Arsenal Poznański*, (Poznań), Oddz. Poznański Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Broni i Barwy, R. XII (2003), nr 30, [dar p. L. Kukawskiego – „Pańska Łaska”];

ARCHIWUM

Dz. I. KARTOGRAFIA

× Szkic sytuacyjny bitwy Piedimonte Pułku 6 Pancernego „Dz. Lw.”, wyk. 12 komp. geogr., [dar p. K. Kapuścińskiego – Anglia];

× Szkic działania oddziałów Zgrupowania „RAK” w akcji na Bolognę od 15 IV do 21 IV 1945 r., wyk.: 12 komp. geogr., [dar p. K. Kapuścińskiego – Anglia];

Dz. II. DOKUMENTY

● Legitymacja nr 30385 KPMC J.Z. Zaremby, (kserokopia), [dar p. J.Z. Zaremby – Rzym];

● British Military Identity Document nr V 051559, (kserokopia), [dar p. J.Z. Zaremby – Rzym];

● Legitymacja nr 10664 krzyża VM ppor. J.Z. Zaremby, (kserokopia), [dar p. J.Z. Zaremby – Rzym];

● Świadectwo (L.dz. 400/43) z 6 II 1943 ukończenia II Kursu Aplikacyjnego na Oficerów Broni Pancerniej, (kserokopia), [dar p. J.Z. Zaremby – Rzym];

● Potwierdzenie przydziału do Tactical School CMTC por. J.Z. Zaremby, dat. 28 III 1945, (kserokopia), [dar p. J.Z. Zaremby – Rzym];

● Rozkaz dcy 6 P.Panc. dla II Rzutu Pancernego z 4 IV 1944 r., (kserokopia), [dar p. J.Z. Zaremby – Rzym];

● Zaświadczenie na prawo noszenia odznaczeń brytyjskich nr 554, (kserokopia), [dar p. J.Z. Zaremby – Rzym];

● Wyciąg z książeczki wojskowej nr 7129 z Armii Polskiej we Francji z 1940 r. (kserokopia), [dar p. J.Z. Zaremby – Rzym];

● Fotokopie dokumentów Armii „Poznań” z września 1939 r., CAW, (kart 45), [dar p. E. Matyjasa – Leszno];

● Fotokopie rozkazów 55 pp z sierpnia i września 1939 r., CAW, (kart 35), [dar p. E. Matyjasa – Leszno];

Dz. III. FOTOGRAFIE

☑ Fot. Uroczystość dekoracji krzyżem VM ppor. J.Z. Zaremby, [dar p. J.Z. Zaremby – Rzym];

☑ Foto 3 kompania 6 P. Panc. „Dz. Lw.” Qizil-Ribat (Irak) wiosna 1943, [dar p. J.Z. Zaremby – Rzym];

☑ Foto Żołnierze 6 P. Panc. „Dz.Lw.” w czasie uroczystości 50-lecia bitwy o Monte Cassino – Piedimonte, 18 V 1994, [dar p. J.Z. Zaremby – Rzym];

☑ Foto z uroczystości na Polskim Cmentarzu Wojskowym na Monte Cassino – 17 V 2003, (3 fot.), [dar p. J.Z. Zaremby – Rzym];

☑ Foto lotnicze okolic Piedimonte (szt. 3), [dar p. K. Kapuścińskiego – Anglia];

☑ Foto manifestacja z okazji zakończenia wojny, Leszno 9 V 1945 r., (3 fotogr.), [na odwrocie nazwisko Bartnicki], [dar anonimowy];

☑ Foto żołnierzy polskich z okresu międzywojennego, (17 fotogr.), [dar p. E. Matyjasa – Leszno];

☑ Fotokopie zdjęć dców leszczyńskich pułków, (4 fotogr.), [dar p. E. Matyjasa – Leszno];

☑ Fotokopia zdjęcia projektu pomnika poległych w 1920 r. żołnierzy 55 pp, [dar p. E. Matyjasa – Leszno];

☑ Foto Pluton pionierów 55 pp, dat.: 1928 r., [dar anonimowy];

☑ Foto Działacze ZBOWiD z Leszna ze sztandarem, dat.: lata 60-te XX w., [dar anonimowy];

☑ Foto Defilada 55 pp na Rynku w Lesznie, dat.: ?, [dar anonimowy];

☑ Foto Żołnierze ze Szkoły Podoficerskiej w Jarocinie, dat.: 1932 r., [dar anonimowy];

☑ Foto Żołnierze WP przy armacie „po kapitulacji Berlina, dat.: 3 V 1945 r., [dar anonimowy];

☑ Foto Oficerowie 55 pp z Leszna, dat. ?, [dar anonimowy];

☑ Foto Kpt. Władysław Fabis z NN oficerem, dat.: ?, [dar p. A. Podsiadłego – Leszno];

☑ Foto kpt. Władysław Fabis z żoną Zofią i synem Januszem w Komorowie, dat.: 1932, [dar p. A. Podsiadłego – Leszno];

Dz. V. VARIA

→ Karta pocztowa wydana z okazji 50 lecia bitwy przez samorząd Piedimonte. [dar p. J.Z. Zaremby – Rzym];

→ Zaproszenie samorządu Piedimonte na 55 rocznicę bitwy w 1999, [dar p. J.Z. Zaremby – Rzym];

→ Zaproszenie na uroczystości Dnia Polskiego i 50 lecia bitwy o Monte Cassino. [dar p. J.Z. Zaremby – Rzym];

→ Karty pocztowe Piedimonte. (szt. 4), [dar p. J.Z. Zaremby – Rzym];

→ Nekrolog z prasy [tytuł nieznan], kpt. Władysława Fabisa z 1933 r. (pogrzeb we Wrześni), [dar p. A. Podsiadłego – Leszno];

Wszystkim Darczyńcom

Biblioteki i Archiwum

Instytutu

im. gen. Stefana „Grota”

Roweckiego

serdecznie dziękujemy !

☒ Otrzymałmy list od Zarządu Głównego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej (L.dz.811/2003), zawierający program obchodów Roku..., którego treść podajemy poniżej.

Institut i Wydawnictwo włączyło się aktywnie do tych działań – już wydaliśmy kartę pocztową, zorganizowaliśmy wystawę „Gen. S. Rowecki – jako pisarz wojskowy”, przygotowujemy reprint książki S. Roweckiego „Walki uliczne”. Red.

☒ Zgodnie z rozmową telefoniczną z 18 maja br. przesyłamy w załączeniu nasz Program 2004 Roku gen. Stefana Roweckiego „Grotą” z prośbą o ew. opublikowanie w Zeszytach Historycznych „Grot” [...]

**PROGRAM 2004 ROKU
GEN. STEFANA ROWECKIEGO „GROTA”
związany z 60. rocznicą aresztowania
i śmierci**

Zakładamy, iż uroczystości odbywać się będą od 30 czerwca 2003 r. (rocznica aresztowania) do sierpnia 2004 r. (rocznica śmierci) i organizowane będą siłami SZŻAK oraz wszystkich organizacji o rodowodzie niepodległościowo-akowskim, zwłaszcza zrzeszonych w Federacji SWWoNRP na poziomach zarządów głównych, okręgowych i kół. Zamierzamy zainspirować organizacje harcerskie i szkoły, zwłaszcza mające jako patrona gen. „Grotą” i bohaterów AK, by włączyły się do obchodów Roku Gen. „Grotą”.

Celowym jest pozyskanie do współdziałania w upamiętnianiu gen. „Grotą” czynników kościelnych, parlamentu RP, Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych, Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, Ministerstwa Edukacji i Sportu, Ministerstwa Obrony Narodowej oraz władz terenowych i samorządowych.

Proponowane są następujące działania:

1. Podjęcie przez ZG SZŻAK uchwały o obchodach „Roku gen. Stefana Roweckiego” (uchwała nr 10/02 z 17.12.2002 r.);
2. Powołanie głównego i terenowych komitetów obchodów „Roku gen. „Grotą” oraz Komitetu Honorowego (2003 r.);
3. Wystosowanie „Apelu” do organizacji i środowisk kombatanców w kraju i poza granicami a także do społeczeństwa o uczczenie gen. „Grotą” Stefana ROWECKIEGO;
4. Wystąpienie do parlamentu i Parlamentarnego Zespołu o ustanowienie „2004 Roku gen. Stefana Roweckiego „Grotą”;
5. Zorganizowanie Mszy Świętej w Katedrze Polowej WP, Kościele Dominikanów w Piotrkowie Trybunalskim i innych miejscowościach za duszę ś.p. Stefana Roweckiego (2003/2004);

6. Zorganizowanie w Warszawie przez Klub Historyczny im. gen. Stefana Roweckiego „Grotą” przy współdziałaniu władz m. st. Warszawy, IPN i ZG SZŻAK uroczystej akademii w czerwcu 2003 r. poświęconej gen. dyw. S. Roweckiemu „Grotowi”;
7. Budowa pomnika w Warszawie i innych symboli upamiętnienia gen. „Grotą” w terenie (2003/2004);
8. Składanie kwiatów w miejscach upamiętniających gen. „Grotą” i inne formy wyrażania pamięci o Generale (2003/2004);
9. Gromadzenie pamiątek związanych z osobą „Grotą” oraz Jego żołnierzy do istniejących lub organizowanych akowskich muzeów i archiwów, a szczególnie do Instytutu im. gen. Stefana „Grotą” Roweckiego w Lesznie;
10. Wydanie pocztówek i kopert (ew. innych folderów) upamiętniających gen. S. Roweckiego oraz plakatu „Rok Gen. „Grotą” (2003 r.);
11. Przygotowanie specjalnego numeru Biuletynu Informacyjnego oraz zalecenie pismom związkowym uwzględnienia tematyki „Roku gen. „Grotą” (2003/2004);
12. Zainspirowanie badań i sympozjów poświęconych gen. dyw. S. Roweckiemu oraz wydawnictw popularyzujących postać i zasługi Generała (2003/2004);
13. Zainspirowanie organizacji wystaw o tematyce gen. „Grot”-AK-PPP (Muzeum WP, Muzeum Niepodległości – Warszawa, Muzeum AK – Kraków i inne), (2003/2004)
14. Inspirowanie mediów i przygotowanie dla nich materiałów na temat gen. „Grotą” oraz uroczystości „Roku gen. Stefana Roweckiego”, (2003/2004);
15. Promocja filmu dokumentalnego o gen. „Grocie” – S. Roweckim (2003/2004);
16. Zainspirowanie w placówkach upowszechniania wiedzy tematyki popularyzującej osobę gen. „Grotą” (2003/2004);
17. Zainspirowanie Ministerstwa Edukacji i Sportu, PTH i Komisjom Olimpiad Historycznych tematyki gen. „Grotą” oraz wprowadzenie do programu wychowawczego szkół i organizacji sportowych wartościowo-wychowawczych jakie reprezentował gen. dyw. S. Rowecki „Grot” (2003/2004);
18. Wystąpienie do PTTK we współdziałaniu z okręgami i kołami o organizowanie rajdów turystycznych pod hasłem „partyzanckie ścieżki szlakami walk żołnierzy gen. „Grotą” (2003);
19. Wystąpienie do ZHP i ZHR o opracowanie i wprowadzenie do odznak sprawności harcerskiej „Grotą” (2003);
20. Wystąpienie do Ministerstwa Łączności o wydanie w 2004 r. serii znaczków pocz-

LISTY DO REDAKCJI

owych „Komendanci i Dowódcy SZP-ZWZ-AK” (2003 r.);
21. Wydanie na 2004 r. kalendarza ściennego z podobizną gen. „Grotą” (2003 r.);



☒ Dziękujemy Panu Lesławowi Kukawskiemu z Pańskiej Łaski k/ Trzcianki Lub. za bilet i jak zawsze ciepłe słowa zachęty do dalszej pracy. Red.



☒ Otrzymałmy list od bratanicy naszego Patrona – p. **prof. Krystyny Roweckiej-Trzebieckiej z Warszawy**. Warto pracować, by otrzymywać takie oceny... Dziękujemy w imieniu zespołu...

☒ „Szanowny Panie Prezesie,
Pragnę serdecznie podziękować za nadesłane publikacje Instytutu. Z wielką radością śledzę rozwój i działalność nie tylko wydawniczą Instytutu, co nie byłoby możliwe bez ogromnego zaangażowania i zdolności organizacyjnych Pana Prezesa i osób z Panem ściśle współpracujących.

Instytut żyje i staje się znany w całej Polsce. Myślę, że fakt ten byłby największą radością i dumą śp. Ireny Roweckiej-Mielczarskiej i mego Ojca Stanisława Roweckiego. [...] Przesyłam serdeczne pozdrowienia i podziękowania.

Krystyna Rowecka-Trzebiecka



☒ List p. **Marka Ney-Krawicza** jak zawsze zawiera słowa, które sprawiają wszystkim współpracownikom „Zeszytów...” wiele przyjemności. Bardzo dziękujemy za sympatię i wiernie towarzyszenie naszym staraniom.

☒ „[...] Podziwiam konsekwencję w działaniu na rzecz popularyzowania i jednocześnie naukowego pisania o historii wojska i walk o niepodległość. Nowy numer jak zawsze wciąga swoją różnorodnością tematyczną. Dla każdego coś (a to trudno osiągnąć).

Dobrze, że „Zeszyty” wydrukowały materiał Pani dr Teresy Skinder-Suchcitz i do tego z bardzo trafionym Pana komentarzem („Dziwna moda...”) Z zainteresowaniem przeczytałem tekst Pana płk F. Iłkowiaka o gen. F. Skibińskim, którego miałem zaszczyt znać. Jeżeli już mowa o sprawach biograficznych, to zawsze z dużą uwagą wczytuję się w noty osobowe zamieszczane w przypisach. I choć ich przygotowanie wymaga wiele pracy, to warto to robić bo są one niezwykle ważnym uzupełnieniem tekstu. [...]”



☒ Dziękujemy za list p. **Tadeusza Kukiza z Wrocławia**, z uwagami do nr 13 naszego kwartalnika. Prośbę Pańską spełniamy z przyjemnością.

Red.



☒ Na ręce red. nac. „Grotą” nadszedł z Warszawy list od **SPOŁECZNEGO KOMITETU UCZCZENIA PAMIĘCI GEN. STEFANA ROWECKIEGO-GROTA I JEGO ŻOŁNIERZY**. Za otrzymane informacje serdecznie dziękujemy.

☒ Warszawa 22 października 2003 r.
Upłynął rok od zaproszenia Pana do udziału w Komitecie Honorowym Budowy Pomnika gen. GROTA i czujemy się zobowiązani do złożenia informacji o przebiegu realizacji tej idei.

Z inicjatywą wzniesienia w Warszawie pomnika gen. Stefana GROTA Roweckiego zwróciło się do Społecznego Komitetu Uczczenia Pamięci gen. Stefana Roweckiego GROTA i Jego Żołnierzy Środowisko Żołnierzy Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej „Ponury-Nurt”.

We wrześniu 1999 roku na V Krajowym Zjeździe Delegatów Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej przedłożono delegatowi pomysł i projekt pomnika. Uzyskano od delegatów pełną akceptację.

Upłynęły trzy lata i na VI Krajowym Zjeździe w maju 2002 r. delegaci zobowiązali uchwałą Zarząd Związku do włączenia się w realizację tej żołnierskiej inicjatywy. Inicjatywy nie wymagającej uzasadnienia.

W marcu roku bieżącego patronat nad budowaniem w Warszawie pomnika gen. GROTA przyjął Prezydent Warszawy prof. Lech Kaczyński. Działania, jakie przedsięwzięliśmy wspólnie z Zarządem Głównym Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, zaowocowały przyrzeczeniem lokalizacji pomnika na Trakcie Królewskim, to znaczy na ul. Szopena przy Al. Ujazdowskich. Miejsce to najdogodniejsze, jakie Warszawa może ofiarować temu twórcy Armii Krajowej i Podziemnego Państwa Polskiego. Profesor Adam Myjak, rektor Akademii Sztuk Pięknych pomaga nam zorganizować zamknięty konkurs na projekt pomnika.

Pragniemy i mamy zobowiązanie wobec Żołnierzy Armii Krajowej odsłonić i poświęcić pomnik w roku 2004, w 60 rocznicę zamordowania Komendanta GROTA w Saclsenhausen. [...]

Przewodniczący Społecznego Komitetu Uczczenia Pamięci gen. Grotą i Jego Żołnierzy

mgr art. plastyk Stanisław Soszyński

P R E N U M E R A T A !!!

**P A M I Ę T A J
N A J P E W N I E J O T R Z Y M A S Z**

K W A R T A L N I K
*„Zeszyty Historyczne poświęcone
historii wojska i walk o niepodległość.
GROT”*

**Z A M A W I A J Ą C
P R E N U M E R A T Ę W R E D A K C J I**

**K O S Z T P R E N U M E R A T Y
W R O K U 2 0 0 4
W Y N O S I 4x12,50 = 50 zł
(w tym koszt wysyłki)**

**W S Z Y S C Y P R E N U M E R A T O R Z Y
O T R Z Y M U J Ą
25% zniżki
N A K S I Ą Ż K I W Y D A W N I C T W A
I N S T Y T U T U**

Z A P R A S Z A M Y !!!

Oferta Księgarni Wysyłkowej „Grot”

Działająca, od października 2002 r., w ramach Instytutu im. gen. Stefana „Grot” Roweckiego w Lesznie – **Księgarnia Wysyłkowa „Grot”** przedstawia swoją ofertę książek historycznych. W naszej ofercie są książki w atrakcyjnych cenach:

Lp	Autor	Tytuł	Miejsce i rok	Cena
1		<i>Dziennik czynności p.o. Naczelnego Wodza gen. W. Andersa, ss. 102, ilustr., tw. oprawa.</i>	Leszno 2003	15,-
2		<i>Biografistyka Powstania Wielkopolskiego 1918/1919. ss.172, ilustr.;</i>	Koszalin 1985	2,-
3		<i>Bitwa o Monte Cassino. Geneza – Przebieg – Opinie. Materiały III Konferencji Naukowej, ss.216, ilustr.;</i>	Leszno 2003	20,-
4		<i>Bitwy Września 1939. W obronie Kresów Wschodnich.</i>	Koszalin 1996	10,-
5		<i>Czyn zbrojny Powstania Wielkopolskiego 1918/1919. ss.130, ilustr.;</i>	Koszalin 1984	2,-
6	K. Handke	<i>Plk Stefan Rowecki – dowódca 55 pp w Lesznie 1930-1935. ss. 162, ilustr.;</i>	Leszno 2001	10,-
7	W. Handke	<i>Polegaj jak na Zawiszy... Dzieje organizacji AK „Zawisza” 1947-1950. ss. 103, ilustr.;</i>	Leszno 1997	5,-
8	G. Łukomski B. Polak, A. Sucheitz	<i>Kawalerowie Virtuti Militari 1792-1945. Wykazy odznaczonych za czyny z lat 1863-1864, 1914-1945.. ss. 551, ilustr.;</i>	Koszalin 1997	25,-
9		<i>Kawalerowie Virtuti Militari. Słownik Biograficzny. T. II (1914-1921), cz. 1. ss. 167, ilustr.;</i>	Koszalin 1991	5,-
10		<i>Kawalerowie Virtuti Militari. Słownik Biograficzny. T. II (1914-1921), cz. 2. ss. 294, ilustr.;</i>	Koszalin 1993	5,-
11		<i>Kawalerowie Virtuti Militari. Słownik Biograficzny. T. III (1939), cz. 1. ss. 174, ilustr.;</i>	Koszalin 1997	15,-
12		<i>Kawalerowie Virtuti Militari. Słownik Biograficzny. T. IV (1939-1945), cz. 1. ss. 152, ilustr.;</i>	Koszalin 1995	15,-
14	N. Lopianowski	<i>Rozmowy z NKWD 1940-1941.</i>	Warszawa 1990	1,-
16	G. Łukomski, B. Polak	<i>Powstanie Wielkopolskie 1918 / 1919</i>	Koszalin – Warszawa 1995	10,-
17	G. Łukomski, B. Polak	<i>W obronie Wilna, Grodna i Mińska 1918-1919.</i>	Koszalin 1994	10,-

Oferta Księgarni Wysyłkowej „Grot”

19	B. Polak	<i>Barwa i broń sił zbrojnych Wielkopolski ss. 193, ilustr., tabl.</i>	Koszalin 1988	5,-
20	B. Polak	<i>44^o Pułk Ułanów Jazłowieckich 1918-1947</i>	Koszalin 1994	13,-
21	B. Polak	<i>Dowódcy Powstania Wielkopolskiego 1918/1919</i>	Koszalin 1989	5,-
22	B. Polak	<i>Dowódcy Wojska Wielkopolskiego 1919/1920</i>	Koszalin 1989	5,-
23	B. Polak	<i>Front przeciwniemiecki. ss. 133, ilustr.</i>	Koszalin 1990	3,-
24	B. Polak	<i>Gen. Stanisław Taczak 1874-1960</i>	Poznań 1988	7,-
25	B. Polak	<i>Sprawa polska 1944-1945. Wybór źródeł.</i>	Koszalin 1995	5,-
26	B. Polak	<i>Udział ludności cywilnej w obronie Wielkopolski 1939. ss. 207, ilustr.</i>	Koszalin 1989	5,-
27	B. Polak	<i>Wojsko Wielkopolskie 1918-1920.</i>	Koszalin 1990	10,-
28		<i>Polska myśl techniczna 1918-1989.</i>	Koszalin 1997	12,-
29	B. Polak	<i>Walka o polską granicę wschodnią. Wybór źródeł</i>	Koszalin 1993	3,-
30	B. Polak	<i>Walka o polską granicę zachodnią. Wybór źródeł.</i>	Koszalin 1993	3,-
31		<i>Rola Wielkopolski w odbudowie Polski 1918/1920</i>	Koszalin 1989	3,50,-
32		<i>Wojsko Wielkopolskie. Wybór źródeł. T. I.</i>	Koszalin 1985	2,-
33	J. Ślaski	<i>Skrobów. Dzieje obozu NKWD dla żołnierzy AK 1944-1945.</i>	Warszawa 1990	2,-
34	P. Zarzycki	<i>3 Dywizjon Artylerii Konnej</i>	Pruszków 2001	7,-
35	K. Handke W. Handke	<i>Kalendarium garnizonu leszczyńskiego 1920-200, ss. 260, ilustr.</i>	Leszno 2003	25,-

Książki można zamawiać listownie lub e-mailem (adres Księgarni: 64-100 Leszno, ul. Dąbrowskiego 5, e-mail: instytut.grot@wp.pl). Do ceny zamówionych książek doliczamy zł 7,50 (koszty przesyłki).

ZAPRASZAMY!!!

U W A G A !

Dostępne są jeszcze numery archiwalne „Grota. Zeszytów historycznych poświęconych historii wojska i walk o niepodległość”:

Nr 7/2000 – w cenie 2 zł,

Nr 8/2001 – w cenie 3 zł,

Nr 10/2001 – w cenie 3 zł,

Nr 11/2001 – w cenie 3 zł,

Nr 12/2002 – w cenie 3 zł,

Nr 13/2002 – w cenie 7,50 zł

Nr 14/2002 – w cenie 7,50 zł

Nr 15/2002 – w cenie 10 zł

Nr 16/2003 – w cenie 10 zł

Kupując wszystkie numery archiwalne „GROTA” płacisz mniej – 40 zł.

Nr 17/2003 – w cenie 10 zł

INFORMACJA DLA AUTORÓW „ZESZYTÓW HISTORYCZNYCH GROT”

Przypominamy, że wszystkie prace redakcyjne przy wydawaniu „Zeszytów Historycznych GROT” wykonywane są społecznie. Dlatego zwracamy się do P.T. Autorów, aby stosowali się do przedstawionych poniżej zasad opracowywania tekstów:

- Odnośniki do przypisów winny być umieszczone w tekście przed znakami interpunkcyjnymi: kropką kończącą zdanie (z wyjątkiem gdy kończy je skrót r. – rok lub podobny) lub przecinkiem, średnikiem wewnątrz zdania (z wyjątkiem, gdy muszą być umieszczone między słowami, których nie oddziela znak interpunkcyjny).
- W przypisach winien być zachowany następujący schemat opisu:
 - a) druki zwarte: inicjał imienia, nazwisko autora, po przecinku tytuł (kursywą), po przecinku ewentualny tom, po przecinku miejsce i rok wydania, po przecinku strony, po tytule publikacji w pracy zbiorowej piszemy: [w:] tytuł pracy zbior. i j.w.
 - b) artykuły w czasopismach: inicjał imienia, nazwisko autora, po przecinku tytuł artykułu (kursywą), po przecinku tytuł czasopisma w cudzysłowie, po przecinku rocznik (tom, numer), dwukropek, rok wydania, zeszyt (numer, część) w obrębie rocznika, przecinek, strony. Stosujemy w opisach cyfry arabskie.
- W pełnych datach (dzień, miesiąc, rok) miesiąc podajemy cyfrą rzymską bez oddzielających je kropek, w pozostałych przypadkach w ich brzmieniu słownym; wyraz „rok” skracamy (r.) – np. 1 VI 1934 r., 1 lipca, we wrześniu 1939 r.
- W przypadku nadesłania wydruku komputerowego prosimy dołączyć dyskietkę z zapisem.
- Do tekstu prosimy dołączyć informację o Autorze, zawierającą podstawowe informacje: stopień lub tytuł naukowy, zawód, miejsce pracy, miejsce zamieszkania.

Zastosowanie się do powyższych uwag zaoszczędzi czas, usprawni i ułatwi pracę redaktorom naszego kwartalnika za co serdecznie

DZIĘKUJEMY !!!



Redakcja

W przygotowaniu
ZESZYT SPECJALNY

ISSN 1509-9792

GROT —————
Z E S Z Y T Y
HISTORYCZNE

zbrodnia wołyńska

Instytut im. gen. Stefana „GROTA” Roweckiego
Zeszyt specjalny

BIBLIOTEKA
Archiwum Państwowego w Lesznie

1671/18-19



WYDAWNICTWO